

Czasopismo Naukowe
Instytutu Studiów Kobiety

1(1) 2016



Wydawnictwo HUMANICA

Białystok 2016

RECENZENT NAUKOWY TOMU

Marta Sikorska-Kowalska

RADA NAUKOWA

Monika Bednarczuk (Bochum, Niemcy), Joanna Dufrat (Wrocław),
Elena Gapova (Kalamazoo, USA), Virginija Jurėnienė (Kowno, Litwa),
Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce), Magdalena Musiał-Karg (Poznań),
Izabela Nowicka (Szczycno), Agata Popławska (Białystok),
Natalia Puszkereva (Moskwa, Rosja), Agnieszka Szudarek (Szczecin),
Beata Walęciuk-Dejneka (Siedlce)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelna: Małgorzata Dajnowicz

Zastępcza Redaktor Naczelnej: Adam Miodowski

Redaktorzy tematyczni: Grażyna Kędzierska, Beata Goworko-Składanek (prawo),
Ewa Kępa (kulturoznawstwo), Bogusława Szczerbińska (historia), Marcin Siedlecki (nauki
o polityce, socjologia)

Redaktorzy językowi: Joanna Kuć, Dorota Kwiatkowska-Bagniuk

Redaktor statystyczny: Łukasz Wołyniec

Sekretarze: Diana Dajnowicz-Piesiecka, Justyna Zajko-Czochańska

Recenzenci tekstów: Małgorzata Bieńkowska, Ewa Danowska,
Ewa Guzik-Makaruk, Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, Wojciech Łukowski, Maciej Perkowski,
Tadeusz Popławski, Marta Sikorska-Kowalska

WYDAWCA

Wydawnictwo HUMANICA

Instytut Studiów Kobietych

Plac Uniwersytecki 1, p. 118, 15-420 Białystok

e-mail: isk.bialystok@gmail.com

Czasopismo jest współfinansowane ze środków
Instytutu Studiów Kobietych, Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB,
Miasta Białegostoku

Wersją referencyjną jest wersja papierowa

Informacje o czasopiśmie dostępne są na stronie internetowej

Czasopismo ukazuje się co sześć miesięcy

Kodeks Etyczny/Code of Ethics:

<http://www.czasopismo.isk.bialystok.pl/kontakt.htm>

AFILIACJA

Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

REDAKCJA TECHNICZNA I PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Dajnowicz

SKŁAD

Ewa Frymus-Dąbrowska

ISSN 2451-3539

NAKŁAD

200 egzemplarzy

DRUK

Wydawnictwo PRYMAT, Mariusz Śliwowski, Kolejowa 19, 15-701 Białystok,
tel. 602 766 304, e-mail: prymat@biasoft.net, www.prymat.biasoft.net

Spis treści

STUDIA I MATERIAŁY

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk <i>Dziennikarka polskiej przestrzeni publicznej na emigracji w Londynie – Stefania Kossowska</i>	9
Adam Miodowski <i>Radykalny feminizm Aleksandry Kołłontaj i próby ureczywistnienia jego pryncypiów w przestrzeni społeczno-obyczajowej Rosji Sowieckiej (1917–1922)</i>	24
Barbara Drapikowska <i>Kobiety w polskiej armii – ujęcie historyczne</i>	45
Urszula Ćwik <i>Zagadnienie praw kobiet na łamach „Kobiety i Życia” (1970–1989)</i>	66
Grażyna Kędzierska <i>Opinia biegłego w słynnych procesach przeciwko kobietom</i>	84
Justyna Zajko-Czochańska <i>Kobiety i polityka w świetle opinii prasowych wybranych tygodników („Polityka”, „Newsweek Polska”, „Wprost”)</i>	101
Beata Goworko-Składanek <i>Obraz rosyjskich kobiet w życiu publicznym i politycznym na tle ogólnorosyjskich sondaży przeprowadzonych przez Levadę i VCIOM w latach 2005–2016</i>	123

Marcin Siedlecki <i>Luki identyfikacji etnicznej w spisach powszechnych państw Grupy Wyszehradzkiej: kobiety vs mężczyźni</i>	138
--	-----

RECENZJE

Agnieszka Szudarek Ortrud Wörner-Heil, <i>Adelige Frauen als Pionierinnen der Berufsbildung. Die ländliche Hauswirtschaft und der Reifensteiner Verband</i> , University Press Kassel, Kassel 2010, ss. 488, ISBN 978-3-89958-904	155
---	-----

Małgorzata Dajnowicz Natalia Jarska, <i>Kobiety z Marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2015, ss. 368, ISBN 978-83-7629-764-4	166
---	-----

SPRAWOZDANIA

Ewa Joanna Borodzicz, Urszula Ćwik <i>Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku”, Białystok, 16–17 czerwca 2016 roku</i>	179
---	-----

Marcin Siedlecki <i>Instytut Studiów Kobietych – stowarzyszenie upowszechniające działalność naukową (2011–2016)</i>	188
---	-----

Noty o Autorach	195
------------------------------	-----

Wymogi edytorskie	201
--------------------------------	-----

Contents

STUDIES AND MATERIALS

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk <i>Stefania Kossowska – a Journalist of Polish Public Space in Exile in London</i>	9
Adam Miodowski <i>Radical Feminism of Aleksandra Kollontai and Implementation Approaches of Its Principles Within Social and Custom Area of Soviet Russia</i>	24
Barbara Drapikowska <i>Women in the Polish Army – Historical Perspective</i>	45
Urszula Ćwik <i>The Issue of Women's Rights in “Kobieta i Życie” (1970–1989)</i>	66
Grażyna Kędzierska <i>The Expert Witness’s Opinion in Well-Known Trials Against Women</i>	84
Justyna Zajko-Czochańska <i>Women and Politics in Press Reviews of Selected Weeklies (“Polityka”, “Newsweek Polska” and “Wprost”)</i>	101
Beata Goworko-Składanek <i>Russian Women in Public and Political Life in All-Russian Surveys Conducted by the Levada and VCIOM in 2005–2016</i>	123

Marcin Siedlecki <i>The Ethnic Identification Gaps in the National Censuses of the Visegrad Group Countries: Women vs. Men</i>	138
--	-----

REVIEWS

Agnieszka Szudarek Ortrud Wörner-Heil, <i>Adelige Frauen als Pionierinnen der Berufsbildung. Die ländliche Hauswirtschaft und der Reifensteiner Verband</i> , University Press Kassel, Kassel 2010, pp. 488, ISBN 978-3-89958-904	155
---	-----

Małgorzata Dajnowicz Natalia Jarska, <i>Women with Marble. Workers in Poland in the Years 1945–1960</i> , Nation's Memory Institute, Warsaw 2015, pp. 368, ISBN 978-83-7629-764-4	166
--	-----

REPORTS

Ewa Joanna Borodzicz, Urszula Ćwik <i>Report of National Scientific Conference "Politics and Politicians in the Press of the Century", Białystok, 16–17 June 2016</i>	179
--	-----

Marcin Siedlecki <i>The Institute of Women's Studies – an Association of Disseminating Scientific Activities (2011–2016)</i>	188
--	-----

Notes about the Authors	195
--------------------------------------	-----

Editorial requirements	201
-------------------------------------	-----

STUDIA I MATERIAŁY

DR HAB. JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK, PROF. UJK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Dziennikarka polskiej przestrzeni publicznej na emigracji w Londynie – Stefania Kossowska

Streszczenie

Jesienią 2015 r. minęła 12. rocznica śmierci Stefanii Kossowskiej, dziennikarki polskiej przestrzeni publicznej na emigracji w Londynie. Urodzona we Lwowie w 1909 r., wyedukowana w Warszawie i za granicą, była wielką erudytką, rozmiłowaną w czytaniu i pisaniu. Jej dokonania twórcze, działalność literacka, publicystyczna i organizacyjna jest fundamentem pejzażu życia kulturalnego polskiej diaspory na obczyźnie. Należy do pokolenia „niezłomnych”, ukształtowanego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zdobywała szlify dziennikarskie w takich redakcjach, jak „Bluszcz”, „ABC”, „Wieczór Warszawski”, „Prosto z Mostu”. Współpracowniczką polskich czasopism emigracyjnych w Wielkiej Brytanii: „Wiadomości” M. Grydzewskiego (jako redaktor naczelna w latach 1974–1981), „Przeglądu Powszechnego”, „Orla Białego”, „Pulsu”, „Pamiętnika Literackiego”, „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” wraz z jego dodatkiem – „Tygodniem Polskim”, paryskiej „Kultury”. Autorka m.in. książek *Mieszkam w Londynie, Od Herberta do Herberta. Nagroda „Wiadomości” 1958–1990, Jak cię widzę, tak cię piszę, Galeria przodków oraz Przyjaciele i znajomi*. Była stałą współpracowniczką Radia Wolna Europa. W 1994 r. przekazała Archiwum „Wiadomości” do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

Słowa kluczowe: Stefania Kossowska • polskie czasopiśmiennictwo na emigracji XX i XXI wieku • Wielka Brytania • dwudziestolecie międzywojenne w Warszawie (1918–1939)

STEFANIA KOSSOWSKA – A JOURNALIST OF POLISH PUBLIC SPACE IN EXILE IN LONDON

Abstract

The autumn of 2015 marked the 12th anniversary of the death of Stefania Kossowska, a Polish public space journalist in exile in London. Born in Lvov in 1909, educated in Warsaw and abroad, she was a great erudite, fond of reading and writing. Her creative accomplishments as well as literary, journalistic and organizational activities made the foundation of the cultural life of Polish diaspora abroad. She belonged to the “invincible” generation formed in the interwar period. Stefania Kossowska gained her journalistic skills working with the editorial board of “Bluszcz”, “ABC”, “Wieczór Warszawski” and “Prosto z Mostu”. She was a collaborator with the Polish émigré magazines in the UK: M. Grydzewski's “Wiadomości” (editor-in-chief in the years 1974 to 1981), “Przegląd Powszechny”, “Orzeł Biały”, “Puls”, “Pamiętnik Literacki”, “Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” and its addendum – “Tygodnik Polski”, and Parisian “Kultura”. Kossowska was the author, among others, of such books as: *I live in London, From Herbert to Herbert. The “News” Award 1958–1990, I write you as I see you, Ancestors Gallery and Friends and acquaintances*. She was a permanent collaborator with the Radio Free Europe. In 1994 she handed over the “News” archive to the University Library in Toruń.

Keywords: Stefania Kossowska • Polish press in exile in XX and XXI c. • United Kingdom • interwar period in Warsaw (1918–1939)

*

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. nastąpił intensywny rozwój we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego, naukowego, kulturalnego i innych. XIX-wieczne powstania narodowowyzwoleńcze, a następnie pierwsza wojna światowa, zmuszając kobiety do większej aktywności, do podjęcia ról dotychczas zarezerwowanych dla mężczyzn, naturalną kolejną rzeczą uruchomiły m.in. proces ich stopniowego wyzwolenia spod supremacji mężczyzn. Rozwój cywilizacji, odkrycia naukowe, ruchy rewolucyjne oraz emancypacyjne na świecie przyczyniły się do zmiany świadomości społecznej także wykształconych warstw polskiego społeczeństwa.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w Polsce wyznaczał, dzięki radykalnym przekształceniom społeczno-polityczno-prawnym, entuzjastycznie wspomagany przez prasę kobiecą Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz”, nowe standardy zachowań kobiety-obywatelki, kobiety-matki, kobiety-żony. Były one oparte wprawdzie na tradycji, jednak skonfrontowane i wzbogacone o nowe jakości życia, takie jak zdobycie praw obywatelskich, kreowanie modelu współczesnej rodziny polskiej, nowego typu wykształconej kobiety, propagowanie pracy zawodowej kobiet. Możliwość zdobycia wyższego wykształcenia przez kobiety dawała szansę wykorzystania ich potencjału intelektualnego we współtworzeniu najszerzej pojętej kultury narodowej¹, a także odegrania wielkiej roli, jaką miały do spełnienia wobec Ojczyzny, wobec rodziny, wreszcie wobec siebie samych.

Stefania Kossowska, z domu Szurlej, pochodziła z inteligentnej rodziny. Urodziła się 23 września 1909 r. we Lwowie, zmarła 15 września 2003 r. w Londynie – miała to szczęście, że przyszła na świat w tym właśnie czasie. Jej dzieje, wyznawane idee i etos, książki, praca dziennikarska, służba piórem są znakomitą odzwierciedleniem możliwości, jakie dała naszym rodaczkom Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. i ustawa Sejmu z dnia 1 lipca tego samego roku². Polki stały się równouprawnionymi obywatelkami, cieszącymi się pełnią praw politycznych i cywilnych. Młoda Stefania Szurlejówna skorzystała z nich w pełni. Kossowska należy jednak do grona rzadko przywoływanych w piśmiennictwie naukowym, zapomnianych animatorek życia kulturalnego, a więc i politycznego, choć przyczyniła się w istotny sposób do zachowania polskiej tożsamości narodowej na obczyźnie w czasie i po zakończeniu II wojny światowej. Doczekała się nielicznych naukowych opracowań na swój temat. Do ciekawszych należy dedykowana jej publikacja, zatytułowana *Pa-*

¹ Pojęcie „kultury” według Alfreda Louisa Kroebera, rozumiejącego ją jako aspekty funkcjonowania człowieka w sferze duchowej i materialnej, obejmującej obszar religii, polityki, gospodarki, sztuki, nauki, technologii, wychowania, języka, obyczajów itp. Za: A. L. Kroeber, *Istota kultury*, Warszawa 2002, s. 19-21.

² Szerzej zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, *„Bluszcz” w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, Kielce 2003, s. 68.

ni Stefa, wydana w Londynie w 1999 r. przez Polską Fundację Kulturalną, a także artykuł Beaty Kwieczko pt. *Wybitna postać polskiej emigracji w Londynie*, zamieszczony w „Przeglądzie Polsko-Polonijnym” z 2014 r.³ Kossowska zaistniała w mediach, w polskiej przestrzeni publicznej⁴, kiedy przekazała pod koniec lat 90. XX w. archiwum londyńskich „Wiadomości” Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu. 12. rocznica śmierci, przypadająca jesienią 2015 r., tej wielkiej erudytki, rozmiłowanej w czytaniu i pisaniu, której działalność należy uznać za fundament pejzażu życia kulturalnego polskiej diaspory na obczyźnie, jest znakomitą momentem, aby przywrócić pamięć jej dokonań twórczych – literackich, publicystycznych i organizacyjnych.

Rodzina Szurlejów przeprowadziła się z Lwowa do Warszawy w 1920 r. po wojnie polsko-bolszewickiej. Codziennością Stefanii było obcowanie z kulturą. Wspominała po latach:

Miałam brata i we czworo wszyscyśmy bez przerwy czytali, rozmawiali o tym. Moi rodzice kupowali wszystkie książki. Chodziło się do teatru, na koncerty. I rozmowy były ciągle na te tematy. Poza tym żyliśmy w środowisku ludzi kultury: pisarzy, dziennikarzy, artystów, muzyków (...)⁵.

Jej ojciec Stanisław Szurlej był adwokatem, obrońcą w procesie brzeskim, związany z ruchem antysanacyjnym. Stefania dzięki temu szybko dojrzała politycznie, przyznając: *To nie było życie, które się toczyło, tylko które się bardzo intensywnie przeżywało. (...) To było życie bardzo świadome*⁶.

Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Warszawie ukończyła w 1927 r. Po uzyskaniu świadectwa doj-

³ B. Kwieczko, *Wybitna postać polskiej emigracji w Londynie*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2014, nr 5-6, s. 409-424.

⁴ Np. film dokumentalny pt. *Urodziłam się we właściwym czasie*, w reżyserii T. Wudzkiego, emitowany 9 czerwca 1997 r. w programie TVP1; S. Kossowska, *O „Prosto z mostu”. Rozmowa z Jerzym Pietrkiewiczem*, „Kultura” 1996, nr 7-8, s. 45-50.

⁵ S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 229-230, [Dostęp: 21.09.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

⁶ Ibidem.

rzalności wyjechała na uniwersytet do Lozanny, gdzie przez semestr uczyła się języka francuskiego. Planowała zostać lekarzem, jednak ostatecznie podjęła studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Zrezygnowała z nich w 1934 r. z powodu *przypadkowej przygody dziennikarskiej w »Bluszczu«*⁷. Po wielu latach Kossowska z sentymentem wspominała zdobywanie szlifów dziennikarskich w redakcji tygodnika, który

(...) był bardzo szacownym pismem kobiecym z dużą tradycją XIX-wieczną. Tam naprawdę dosyć dużo się nauczyłam praktycznie techniki dziennikarskiej, (...) mogłam widzieć, jak się pracuje⁸. Pamiętała także niezapomnianą atmosferę przyjemnego ładu i życzliwej pomocy ze strony redaktorek, niekłamany autorytet bardzo godnej, mądrej Stefanii Podhorskiej-Okolów⁹.

Przypomnieć należy, że redakcja „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego zamieszczała artykuły i reportaże kształtujące postawy obywatelskie wśród swoich odbiorczyń, namawiała do udziału w wyborach do Sejmu¹⁰, co także niewątpliwie wpłynęło na poglądy i sympatie polityczne przyszłej Kossowskiej. Zawarte wtedy przyjaźnie przetrwały trudny czas wojny i pomogły w adaptacji na obczyźnie¹¹. Z „Bluszczem” Szurlejówna współpracowała w latach 1933–1938, gdzie zamieszczała opowiadania oraz artykuły poświęcone problematyce społecznej i archi-

⁷ M. A. Supruniuk, *Przyjaciele i znajomi pani Kossowskiej. (I książki)*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 235, [Dostęp: 07.12.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

⁸ S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie...*, *op. cit.*, s. 231; L. Wójcik, *Byliśmy niezłomni, nieprzejednani (sylwetka Stefanii Kossowskiej)*, „Nowe Książki” 1996, nr 11, s. 4 okładki.

⁹ Słowa S. Kossowskiej wypowiedziane w filmie dokumentalnym w reż. T. Wudzikiego pt. *Urodziłam się we właściwym czasie*, emitowanym 09.06.1997 r. w programie TVP1.

¹⁰ Por. np. J. Chwastyk-Kowalczyk, *op. cit.*, s. 67-89; Eadem, *Reportaż w „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, pod red. K. Stępnika, M. Piechoty, Lublin 2004, s. 345-355; Eadem, *Problemy kultury Krakowa na łamach „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki*, t. 7, pod red. H. Kosętki, Kraków 2005, s. 444-456.

¹¹ J. Chwastyk-Kowalczyk, „*Bluszcz*” w latach 1918–1939... *op. cit.*, s. 16; mowa tu o H. Naglerowej, która po niewoli w łagrze w Kazachstanie przedostała się na Wschód z armią gen. Andersa, by od 1946 r. osiaść na stałe w Londynie.

tekturze¹². Za jej debiut uważa się reportaż z wycieczki do Rumunii, Bułgarii i Konstantynopola pt. *Jedziemy w świat*, opublikowany w 1933 r. w „Świecie Dziewcząt”¹³.

Koneksje ojca umożliwiły jej współpracę z codziennymi piśmami warszawskimi „ABC” i „Wieczorem Warszawskim” oraz od 1935 r. z tygodnikiem literacko-satyrycznym „Prosto z Mostu”, którego założycielem i redaktorem był Stanisław Piasecki. Otwarcie przyznawała, że znalazła się tam *bez żadnej literackiej, a tym bardziej ideowej »zasługi«*¹⁴. Za naturalne uważała, że będąc przy narodzinach tego pisma, które wizualizowało się podczas rozmów, prowadzonych w jej domu, przez S. Piaseckiego, Adolfa Nowaczyńskiego i Stanisława Strzetelskiego, będzie do niego pisała. Piaseckiego – redaktora naczelnego periodyku – bardzo ceniła za umiejętność odkrywania i wspierania młodych talentów oraz dawanie swobody pisania współpracownikom¹⁵, który *czasem rzucał tylko lekko jakąś zawodową uwagę w rodzaju »czy nie za długie, za dużo przymiotników«, co się później bardzo przydawało*¹⁶. Jej pierwszy artykuł zatytułowany *Koncert w Filharmonii* ukazał się już w trzecim numerze „Prosto z Mostu”. W 1935 r. wydrukowano aż 18 apolitycznych i aideologicznych¹⁷ publikacji Szurlejówny, w których odnajdujemy rozmowy z artystami, reportaże, sprawozdania z różnych imprez kulturalnych, recenzje. W sumie w latach 1935–1939 ukazało się 37 jej tekstów, przy czym w 1936 r. kilka z cyklu *Tajemnice twórczości*. Współpracę z antysemickim

¹² S. Szurlejówna, *Parlament studencki*, „Bluszc” 1933, nr 21, s. 16; Eadem, *Jak pracują kobiety? Andrée Violis, znakomita dziennikarka francuska*, „Bluszc” 1933, nr 50, s. 7; *Poznań, miasto zieleni*, „Bluszc” 1934, nr 20, s. 600-603; Eadem, *Najzwyklejsza historia*, „Bluszc” 1934, nr 47, s. 1462-1463; Eadem, *Krew krąży*, „Bluszc” 1935, nr 8, s. 220-221; Eadem, *Miłość słabsza od śmierci*, „Bluszc” 1938, nr 2, s. 6 (30)-7 (31).

¹³ Eadem, *Jedziemy w świat*, „Świat Dziewcząt” 1933, nr 8, s. 11-12.

¹⁴ O „Prosto z Mostu”. Rozmowa z Jerzym Pietrkiewiczem [w:] S. Kossowska, *Przyjaciele i znajomi*, Toruń 1998, s. 59-65.

¹⁵ Ibidem, s. 61-62.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Na tę rzucającą się w oczy apolityczność i aideologiczność publikacji S. Szurlejówny zwrócił uwagę także M. Urbanowski, *Szurlejówna z „Prosto z Mostu”* [w:] *Pani Stefa*, red. R. Habielski, K. Muszkowski, P. Kądziera, Londyn 1999, s. 24.

tygodnikiem zakończył reportaż pt. *W włoskich kościołach*¹⁸ zamieszczony w piśmie w 1939 r. We Włoszech poznała Adama Kossowskiego¹⁹, z którym wzięła ślub jesienią 1938 r. Z podróży poślubnej ze słonecznej Italii, jako korespondentka zagraniczna nadsyłała swoje reportaże do wspomnianych wyżej pism warszawskich.

Po wybuchu wojny 17 września opuściła wraz z rodzicami Kraj i przez Rumunię dotarła do Francji, gdzie pracowała w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji Polskiego Rządu na Obczyźnie²⁰, a potem przedostała się do Wielkiej Brytanii²¹. W listopadzie 1939 r. Kossowski został aresztowany przez NKWD, skazany na 5 lat łagru i zesłany na Syberię. Pod koniec 1943 r. dotarł do Londynu. Kossowska po przybyciu na Wyspy Brytyjskie nadal pracowała w Ministerstwie Informacji, później jako referent do spraw literackich tego samego ministerstwa, do 1947 r. Jednocześnie współpracowała z pismami, które ukazywały się na emigracji oraz polską sekcją Radia BBC, gdzie wygłaszała regularnie pogadanki o polskich nowościach wydawniczych²². Pisywała między innymi dosyć dużo (...) propagandowych rzeczy do biuletynu „Światopółu”²³.

Po zakończeniu II wojny światowej, Kossowska zdecydowała, że zostaje w Londynie. Po likwidacji placówek utrzymywanych przez polski Rząd na Uchodźstwie, w latach 1949–1953 była urzędniczką Polish University College w Londynie. W latach 50.

¹⁸ S. Szurlej-Kossowska, *W włoskich kościołach*, „Prosto z Mostu” 1939 nr 9, s. 6.

¹⁹ Adam Kossowski (1905–1986) artysta malarz i ceramik, przez Anglików uważany jest za brytyjskiego twórcę; po wydostaniu się z łagru w 1943 r. dotarł na Wyspy Brytyjskie, gdzie spędził resztę życia, poświęcając się głównie twórczości religijnej. Szerzej zob.: J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce 2008, s. 271–273; Eadem, *Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie* [w:] *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury: ich typologia, organizacja i funkcje*, pod red. M. Komzy, Wrocław 2009, s. 115–129; Eadem, *Świat bez granic...*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2010, nr 2/13, s. 221–244.

²⁰ *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1989*, red. B. Klimaszewski, Warszawa 1992, s. 171.

²¹ R. Habielski, *Zamiast wstępu* [w:] *Pani Stefa... op. cit.*, s. 6.

²² M. A. Supruniuk, *op. cit.*, s. 237.

²³ S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie...*, *op. cit.*, s. 233.

XX w. rozpoczęła współpracę z „Wiadomościami” M. Grydzewskiego, w których przez ponad dwadzieścia lat prowadziła rubrykę *W Londynie*, podpisywaną pseudonimem Big Ben. W tygodniku drukowała także artykuły, recenzje, opowiadania i reportaże z podróży (cykl: *W podróży*). W 1964 r., nakładem wydawnictwa Bolesława Świdierskiego, opublikowała zbiór 114 felietonów, które ukazały się w „Wiadomościach” w latach 1953–1974, zatytułowany *Mieszkam w Londynie*²⁴. Książka została entuzjastycznie przyjęta przez środowisko emigracyjne. Opinia Zygmunta Nowakowskiego wyrażała pogląd wielu rodaków, którzy ją przeczytali:

Big Ben (...) posiada w najwyższym stopniu to, co zwiemy „zdrowym chłopskim rozumem”. Umie patrzeć nadzwyczaj bystro na sprawę tego świata. Nie imponują mu Anglicy, choć dostrzega u nich także pewne zalety. (...) Podziwiam to, że Big Ben potrafi wydoić całą treść tygodnia, że w szarzyźnie i we mgle dostrzega tyle plam, tyle gry światła i cienia. Big Ben nie jest fotografem i nie jest karykaturzystą, ale malarzem tych pięciu dni, które dzielą jeden weekend od drugiego. Kto inny przechodzi sto razy codziennie tą samą ulicą, jak ślepiec, jak człowiek głuchoniemy, Big Ben zaś widzi wszystko i wszystko słyszy, przykładą ucho do piersi Londynu, bada puls, ekskursjuje, przeprowadza analizę, wie ile jest cukru i ile jest białka. Moda kobieca, kościół, ludzie, ogród zoologiczny, jubileusz, wystawa obrazów, albo psów albo kwiatów, Wimbledon, bomba atomowa, autobus, kino, itd. itd., wszystko to mieści się w stenograficznych rysunkach Big Bena, zawsze pełnych polotu, bystrości, dowcipu, inteligencji i ogłady towarzyskiej. Zna stolicę Anglii lepiej niż wielu zawodowych londyńczyków. Technika pisarska najwyższej miary (...) ²⁵.

W tym samym czasie, Kossowska zaczęła również stałą współpracę z Radiem Wolna Europa, które ogłosiło wówczas konkurs na esej: *Dlaczego nie wracam do kraju?*²⁶. W 1954 r. Kossowska zdobyła w nim pierwszą nagrodę i została freelancerem rozgłośni. Pracowała tam aż do 1994 r., kiedy została zlikwido-

²⁴ S. Kossowska, *Mieszkam w Londynie*, Londyn 1964.

²⁵ Fragment recenzji Z. Nowakowskiego zamieszczony na okładce publikacji S. Kossowskiej, *Mieszkam w Londynie*, Londyn 1964.

²⁶ S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie... op. cit.*, s. 233.

wana polska sekcja RWE. Publikowała także w piśmie RWE „Na Antenie”, które co miesiąc, jako samodzielna wkładka pojawiało się w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”²⁷.

Od 1969 r. z powodu choroby Grydzewskiego, a potem Michała Chmielowca przejęła obowiązki red. nacz. „Wiadomości”, by po śmierci obu redaktorów od 1974 r. prowadzić je sama do likwidacji pisma w marcu 1981 r.²⁸. Rafał Habielski wyraził opinię, że *objęcie przez Kossowską redakcji tygodnika było znakiem czasu. Przejawem naturalnego następstwa pokoleniowego oraz zatarciem podziałów i animozji przedwojennych*²⁹. Mimo, iż Kossowska nigdy nie redagowała samodzielnie żadnego pisma i była pełna obaw³⁰, znakomicie sobie poradziła z tym wyzwaniem, jak również od 1977 r. z obowiązkami dyrektora finansowego i administracyjnego periodyku. Nie kryła, że *to była praca bez niedziel, bez świąt, bez godzin, ponieważ to była typowa emigracyjna instytucja jednoosobowa*³¹. Zajmowała się tam wszystkim, obliczała honoraria, adiustowała teksty, łamała numery, wybierała zdjęcia, ilustracje, odpisywała na listy. Generalnie kontynuowała formułę pisma przyjętą przez Grydzewskiego, jednak zamieszczała w „Wiadomościach”:

(...) rzeczy, które Grydzewskiemu na pewno by się nie spodobały, (...) wiersze młodych poetów z kraju, niektórych pod prawdziwym nazwiskiem, innych pod pseudonimem. Ale o żadnej radykalnej zmianie linii programowej pisma nie mogło być mowy. Po pierwsze dlatego, że ja sama nie miałam ambicji nowatorskich, a po drugie – że nie było młodych, którzy chcieliby przejąć „Wiadomości”³².

²⁷ Por.: M. A. Supruniuk, *op. cit.*, s. 237.

²⁸ List Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk – Londyn, 03.05.1998, s. 2, prywatne archiwum autorki.

²⁹ R. Habielski, *op. cit.* [w:] *Pani Stefa... op. cit.*, s. 7-8.

³⁰ K. Muszkowski, *Rozmowy przy perliczce*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2(7-8), s. 264, [Dostęp: 10.12.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

³¹ S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie... op. cit.*, s. 233; por. list Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk, Londyn, 12.06.2000 r. – prywatne archiwum autorki.

³² S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie... op. cit.*, s. 233.

W 1973 r. została wybrana na członka jury Nagrody „Wiadomości”, gdzie zastąpiła zmarłego w czerwcu tegoż roku Wacława Grubińskiego. Tadeusz Nowakowski uważał, że była tam *animatorką polskiego życia kulturalnego nad Tamizą*³³. W latach 1976–1991 pełniła także funkcję przewodniczącej komisji, wymienionej wyżej nagrody, której historię opisała w książce pt. *Od Herberta do Herberta. Nagroda „Wiadomości” 1958–1990*³⁴.

Po zamknięciu „Wiadomości” z powodów finansowych Kossowska nieprzerwanie zajmowała się pisaniem książek i artykułów do prasy emigracyjnej, m.in.: „Kultury”, „Przeglądu Powszechnego”, „Orla Białego”, „Pulsu”, „Pamiętnika Literackiego”, „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Z tym ostatnim wraz z jego samoistnym dodatkiem „Tygodniem Polskim” (do 1984 r.³⁵) współpracowała już od 1959 r., pisząc cykl felietonów, podpisywanych pseudonimem „sk”, zatytułowanych *Ważne i nieważne*. Bardzo ceniła Jerzego Giedroycia, z którego miesięcznikiem współpracowała od 1985 r., i który nie pozwalał jej „zardzewieć”³⁶. Poza wspomnianymi już książkami, drukiem ukazały się także antologia „Wiadomości” na emigracji³⁷ oraz wybory opowiadań, felietonów, artykułów recenzyjnych i wspomnieniowych: *Jak cię widzę, tak cię piszę*³⁸, *Galeria przodków*³⁹ oraz *Przyjaciele i znajomi*⁴⁰.

W lutym 1986 r. w wieku prawie 80 lat, Kossowska podjęła się redagowania miesięcznego dodatku do „Dziennika Polskiego

³³ L. Paszkowski, *Spojrzenie z dalekiej perspektywy* [w:] *Pani Stefa... op. cit.*, s. 133.

³⁴ *Od Herberta do Herberta. Nagroda „Wiadomości” 1958–1990*, oprac. i przedmowa S. Kossowska, postscriptum T. Nowakowski, Londyn 1993.

³⁵ List Stefani Kossowskiej z 22 lipca 1984 roku [w:] S. Kossowska, *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*, do druku przygotowała, słowem wstępnym i przypisami opatrzyła A. Supruniuk, Toruń 2007, s. 82.

³⁶ *Absolutna wolność. Stefania Kossowska o „Środku Literackiej” i książkach. Rozmowa Mirosława A. Supruniuka ze Stefanią Kossowską*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 247, [Dostęp: 20.11.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

³⁷ „Wiadomości” na emigracji. Antologia prozy 1940–1967 w wyborze i z przedmową S. Kossowskiej, Londyn 1968.

³⁸ S. Kossowska, *Jak cię widzę, tak cię piszę*, Londyn 1973.

³⁹ Eadem, *Galeria przodków*, Warszawa 1991.

⁴⁰ Eadem, *Przyjaciele i znajomi*, Toruń 1998.

i Dziennika Żołnierza” – „Środy Literackiej”. Ten całkowicie niezależny dodatek prowadziła, mimo poważnych kłopotów ze zdrowiem, aż do sierpnia 2002 r.⁴¹. Przez szesnaście lat ukazało się aż dwieście numerów tego dodatku literackiego.

Kossowska od 1986 do 1992 r. była członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, a w latach 80. XX w. pełniła funkcję doradcy literackiego Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie. Od 1990 r. publikowała również w pismach ukazujących się w Polsce: „Dekadzie Literackiej”, „Tygodniku Powszechnym”, „Więzi” czy „Gazecie Wyborczej”⁴².

Przyjmowała wielu gości z Polski, którzy przyjeżdżali do Londynu: *biednych studentów, magistrów i świeżo upieczonych doktorantów historii i polonistyki, których zaciekała atrakcja emigracji literackiej, artystycznej i politycznej*⁴³. W 1994 r. przekazała Archiwum „Wiadomości” wraz z wyposażeniem pokoju redakcyjnego i pamiątkami po redaktorach, przy wsparciu finansowym Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, które zostało przewiezione do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu⁴⁴. Od 1995 r. współredagowała serię wydawniczą „Archiwum Emigracji”, którą wydawał Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Za swoją działalność literacką i redaktorską Kossowska otrzymała wiele nagród i odznaczeń, dla przykładu: nagrodę Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w 1980 r., nagrodę im. Stefana Badeniego w 1984 r., nagrodę „Kultury” im. Zygmunta Hertza w 1993 r. Edward Raczyński w 1980 r. nadał jej Krzyż Oficerski Polonia Restituta. 14 lat później została odznaczona przez Lecha Wałęsę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1997 r. Senat Uniwersytetu w Toruniu przyznał jej Medal „Za Zasługi Położone dla Rozwoju UMK”⁴⁵. Zmęczona 60-letnią pracą zawodową, zmarła w Antokolu w Londynie 15 września 2003 r.

⁴¹ List Stefanii Kossowskiej z 2 lutego 1986 roku [w:] S. Kossowska, *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich...* op. cit., s. 101; opis zawartości „Środy Literackiej”, autorów zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1986...* op. cit., s. 94–96.

⁴² M. A. Supruniuk, op. cit., s. 239.

⁴³ K. Muszkowski, *Złote zniwo państwa Kossowskich* [w:] *Pani Stefa...* op. cit., s. 12.

⁴⁴ K. Muszkowski, *Rozmowy przy perliczce...* op. cit., s. 267.

⁴⁵ M. A. Supruniuk, op. cit., s. 238.

w wieku 94 lat. Została pochowana obok męża⁴⁶ na cmentarzu w opactwie karmelitów w Aylesford⁴⁷.

Reasumując. Kossowska – animatorka polskiego życia intelektualnego na emigracji, należąca do generacji twórców wyrosłych w czasach suwerenności, dojrzewająca w Polsce niepodległej, poddana ciężkiej próbie wojennej tułaczki oraz podejmująca po zakończeniu II wojny światowej dramatyczne decyzje o pozostaniu na obczyźnie – swym uniwersalnym widzeniem świata, twórczością, a także działaniami w sferze publicznej, dała świadectwo przynależności polskiej kultury do świata zachodniego. Nigdy nie dała się uwieść przedwojennej polskiej prowincjonalnej nacjonalistycznej perspektywie. Obdarzona wieloma talentami, konsekwentnie syntetyzowała uniwersalne a zarazem polskie wartości w swoich polifonicznych wielogatunkowych wypowiedziach, komentarzach, obserwacjach, szeptach i spojrzeniach. Dzięki takim hybrydycznym postaciom *ojczyzna gromadzi swoje ślady, a Polska odzyskuje pamięć*⁴⁸.

Bibliografia

Archiwalia prywatne

List Stefanii Kossowskiej do Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, Londyn, 03.05.1998, prywatne archiwum autorki.

List Stefanii Kossowskiej do Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, Londyn, 12.06.2000 r., prywatne archiwum autorki.

Wspomnienia, pamiętniki i zbiory źródeł

Kossowska S., *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*, do druku przygotowała, słowem wstępnym i przypisami opatrzyła A. Supruniuk, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2007, ISBN 978-83-231-2073-5.

⁴⁶ Adam Kossowski zmarł 31 marca 1986 r.

⁴⁷ M. Bielicka, *Niedzielne spotkania*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 275, [Dostęp: 20.11.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

⁴⁸ Ks. B. Miązek, *Książka ważna i potrzebna*, „Pamiętnik Literacki” 2014, t. 47, s.163.

- Kossowska S., *Galeria przodków*, Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 1991, ISBN 83-85124-56-X.
- Kossowska S., *Jak cię widzę, tak cię piszę*, Londyn 1973.
- Kossowska S., *Mieszkam w Londynie*, Londyn 1964.
- Kossowska S., *Przyjaciele i znajomi*, Toruń: Biblioteka Uniwersytecka UMK, 1998, ISBN 83-231-0961-3.
- „Wiadomości” na emigracji. *Antologia prozy 1940–1967*, w wyborze i z przedmową S. Kossowskiej, Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1968.

Publicystyka prasowa

- Günther W., [recenzja bez tytułu], „Życie” 1957, nr 13.
- Jovanka Čirlić D., *Kobieta z kurzu*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 26.05.2003.
- Kossowska S., *O „Prosto z mostu”*. Rozmowa z Jerzym Pietrkiewiczem, „Kultura” 1996, nr 7-8.
- Kossowska S., *Pani Maria*, „Kultura” 1997, nr 5 (596).
- Naglerowa H., *Blisko i daleko*, „Wiadomości” 1953, nr 29 (381).
- Naglerowa H., *Nieprzemijalne wartości*, „Życie” 1957, nr 23.
- Nowakowski Z., *Poezja chleba powszedniego*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1957, nr 51.
- Szurlej-Kossowska S., *W włoskich kościołach*, „Prosto z Mostu” 1939, nr 9.
- Szurlejówna S., *Jak pracują kobiety? Andrée Violis, znakomita dziennikarka francuska*, „Bluszcz” 1933, nr 50.
- Szurlejówna S., *Jedziemy w świat*, „Świat Dziewcząt” 1933, nr 8.
- Szurlejówna S., *Krew krąży*, „Bluszcz” 1935, nr 8.
- Szurlejówna S., *Miłość słabsza od śmierci*, „Bluszcz” 1938, nr 2.
- Szurlejówna S., *Najzwyklesza historia*, „Bluszcz” 1934, nr 47.
- Szurlejówna S., *Parlament studencki*, „Bluszcz” 1933, nr 21.
- Szurlejówna S., *Poznań, miasto zieleni*, „Bluszcz” 1934, nr 20.
- Wójcik L., *Byliśmy niezłomni, nieprzejeźdźni (sylwetka Stefanii Kossowskiej)*, „Nowe Książki” 1996, nr 11.

Opracowania

- Chwastyk-Kowalczyk J., *„Bluszcz” w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003, ISBN 83-7133-212-2.

- Chwastyk-Kowalczyk J., *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2005, ISBN 83-7133-261-0.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Problemy kultury Krakowa na łamach „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki*, pod red. H. Kosętki, Kraków 2005, t. 7.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Reportaż w „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, pod red. K. Stępnika, M. Piechoty, Lublin 2004.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie* [w:] *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury: ich typologia, organizacja i funkcje*, pod red. M. Komzy, Wrocław 2009.
- Kroeber A. L., *Istota kultury*, Wyd. 3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002, ISBN 83-01-04107-2.
- O „Prosto z mostu”. *Rozmowa z Jerzym Pietrkiewiczem* [w:] S. Kossowska, *Przyjaciele i znajomi*, Toruń 1998.
- Od Herberta do Herberta. Nagroda „Wiadomości” 1958–1990*, oprac. i przedmowa S. Kossowska, postscriptum T. Nowakowski, Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1993, ISBN 0-85065-255-3.
- Pani Stefa*, red. R. Habielski, K. Muszkowski, P. Kądziela, Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1999, ISBN 0-85065-254-5.
- Urbanowski M., *Szurlejówna z „Prosto z Mostu”* [w:] *Pani Stefa*, red. R. Habielski, K. Muszkowski, P. Kądziela, Londyn 1999.
- Wasiak-Taylor R., *Dzieje nagrody literackiej 1951–2011 Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, Londyn: Wyd. ZPPnO, 2011, ISBN 978-0-9570372-0-5.

Artykuły naukowe

- Chwastyk-Kowalczyk J., *Świat bez granic...*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2010, nr 2/13, ISSN 2080-4938.
- Kwieczko B., *Wybitna postać polskiej emigracji w Londynie*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2014, nr 5-6, ISSN 2083-3121.
- Miązek B., *Książka ważna i potrzebna*, „Pamiętnik Literacki” 2014, t. 47, ISSN 0031-0514.

Inne, pomocnicze materiały informacyjne

Danel J. K., *Druga Wielka Emigracja 1945–1990. Słownik biograficzny*, Zamość: Wydawnictwo Officina Simonidis, 2011, t. 2, ISBN 978-83-61893-56-1.

Kowalik J., *Bibliografia czasopism Polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1976, t. 4.

Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1989, red. B. Klimaszewski, Warszawa: Wydawnictwo Interpress, 1992, ISBN 83-223-2418-9.

Urodziłam się we właściwym czasie, w reż. Tadeusza Wudzkiego, film dokumentalny emitowany 9 czerwca 1997 r. w programie TVP1.

Zasoby internetowe

Absolutna wolność. Stefania Kossowska o „Środzie Literackiej” i książkach. Rozmowa Mirosława A. Supruniuka ze Stefanią Kossowską, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 247, [Dostęp: 20.11.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

Bielicka M., *Niedzielne spotkania*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 275, [Dostęp: 20.11.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

Kossowska S., *Urodziłam się we właściwym czasie*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 229–230, [Dostęp: 07.12.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

Muszkowski K., *Rozmowy przy perliczce*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 264, [Dostęp: 10.12.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxjvMe>>.

Supruniuk M. A., *Przyjaciele i znajomi pani Kossowskiej. (I książki)*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2006, z. 1-2 (7-8), s. 235, [Dostęp: 07.12.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3rTXE>>.

DR HAB. ADAM MIODOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

Radykalny feminizm Aleksandry Kołłontaj i próby urzeczywistnienia jego pryncypiów w przestrzeni społeczno-obyczajowej Rosji Sowieckiej (1917–1922)

Streszczenie

Aleksandra Domontowicz urodziła się 31 marca 1872 r. w Petersburgu. W 1893 r. w wieku 21 lat wyszła za mąż za Michała Kołłontaja. Dzięki mężowi poznała rewolucyjną myśl Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Jerzego Plechanowa. Po rozstaniu z mężem A. Kołłontaj wyjechała w 1898 r. do Szwajcarii, gdzie podjęła studia ekonomiczne. Podczas pobytu w zachodniej Europie nawiązała wiele kontaktów ze środowiskami rewolucyjnymi. Z początkiem XX w. powróciła do Rosji już jako lewicowa aktywistka, by objąć stanowisko sekretarza petersburskiego komitetu partii bolszewickiej. Od tego czasu w swoich poczynaniach odznaczać się zaczęła szczególną wrażliwością na położenie kobiet w swoim kraju. Był to punkt wyjścia do stopniowego zbliżania się przez nią do radykalnego nurtu marksistowskiego feminizmu. Po przewrocie bolszewickim w 1917 r. powołana została na stanowisko komisarz ludowej do spraw opieki społecznej, stając się pierwszą kobietą na świecie pełniącą funkcję ministra. W tym czasie organizowała liczne konferencje i spotkania komunistek z całej Europy. Pod koniec 1918 r. A. Kołłontaj utworzyła wspólnie z Inessą Armand pierwszy na świecie urząd do spraw kobiet.

Słowa kluczowe: Aleksandra Kołłontaj • marksistowski feminizm • rewolucja obyczajowa • Rosja Sowiecka

**RADICAL FEMINISM OF ALEKSANDRA KOLLONTAJ
AND IMPLEMENTATION APPROACHES OF ITS PRINCIPLES
WITHIN SOCIAL AND CUSTOM AREA OF SOVIET RUSSIA**

Abstract

Alexandra Domontowicz was born on 31st of March, 1872 in St. Petersburg. In 1893, at the age of 21, she married Michal Kollontaj. Thanks to her husband she came to know about the revolutionary idea of Karl Marx, Friedrich Engels and George Plekhanov. After separating from her husband, A. Kollontaj left for Switzerland in 1898, where she studied economics. During her stay in Western Europe, she established number of contacts with revolutionary environment. At the beginning 20th century, she returned to Russia as a leftist activist, in order to take over position of Secretary of St. Petersburg Committee of the Bolshevik Party. Since then, in her dealings, she characterized situation of women in her country with special sensitivity. This was the starting point for her gradual approach to the radical trend of Marxist feminism. After Bolshevik Revolution that took place in 1917, she was appointed to the position of Folk Commissioner for social welfare, becoming the first woman in the world acting as a minister. During that time, she organized numerous conferences and meetings of communists from all over Europe. At the end of 1918, along with Inessa Armand, A. Kollontaj created the world's first office of women's affairs.

Keywords: Alexandra Kollontaj • Marxist feminism • revolution of manners • Soviet Russia

*

Aleksandra Kollontaj urodziła się 31 marca 1872 r. w Petersburgu. Jej ojciec, Michał Domontowicz, był generałem (sztabowym), zaś matka (z domu Masalin) wywodziła się z osiadłej w Finlandii rodziny rosyjskich kupców drzewnych. W 1893 r. w wieku 21 lat wbrew swoim rodzicom wyszła za mąż za niezbyt zamożnego oficera, absolwenta wojskowej akademii inżynieryjnej, Michała Kollontaja. Dzięki mężowi poznała rewolucyjną myśl Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Jerzego Plechanowa¹. Po kilku la-

¹ Przełomem w jej życiu okazała się nie kolejna *wywrotowa lektura*, ale wizyta w jednej z petersburskich fabryk, gdzie na własne oczy zobaczyła, w jak dramatycznych warunkach pracują robotnicy.

tach drogi małżonków rozeszły się i oboje zerwali wzajemne stosunki. Po rozstaniu z Michałem Aleksandra pozostawiła ich jedynego syna pod opieką rodziców i wyjechała w 1898 r. do Szwajcarii, gdzie podjęła studia ekonomiczne. Podczas pobytu w zachodniej Europie nawiązała wiele kontaktów ze środowiskami rewolucyjnymi, ale nie ograniczała się tylko do nauki i polityki. Aktywnie romansowała, co prawdopodobnie miało wpływ na jej późniejsze teorie promujące wolną miłość².

Z początkiem XX w. powróciła do Rosji już jako lewicowa aktywistka, by objąć stanowisko sekretarza petersburskiego komitetu partii bolszewickiej. Od tego czasu w swoich poczynaniach odznaczać się zaczęła szczególną wrażliwością na położenie kobiet w swoim kraju³. Był to punkt wyjścia do stopniowego zbliżania się przez nią do radykalnego nurtu marksistowskiego feminizmu⁴. Jego reprezentantki hołdowały naiwnemu pogładowi, że wraz z wyeliminowaniem różnic klasowych automatycznie ustanie ucisk płciowy i możliwe będzie uzyskanie równouprawnienia przez kobiety.

Równolegle funkcjonował umiarkowany (socjalistyczny) nurt marksistowskiego feminizmu. Według jego zwolenniczek ucisk płciowy nie był wyłącznie pochodną struktury klasowej, lecz miał charakter odrębny. Z tego powodu ruch feministyczny powinien równocześnie prowadzić walkę z uciskiem klasowym i płciowym⁵. Eliminacja tego pierwszego nie oznaczała bowiem automatycznego ustania tego drugiego. To, co wyróżniało Kołłontaj na tle współtowarzyszek to – dążenie do wyważonej syntezy pryncypiów obu nurtów ruchu. Ujawniało się to w całej pełni w dostrzeżeniu znaczenia problemu nierówności płci.

Marks i Engels nie poświęcili nazbyt wiele uwagi kwestii kobiecej. Główną pracą na ten temat było *Pochodzenie rodziny*,

² R. Natorski, *Aleksandra Kołłontaj: bolszewicka apostołka wolnej miłości*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cp6yar>>.

³ J. Ratuszniak, *Kobieta i jej pozycja w sowieckim społeczeństwie w świetle koncepcji Aleksandry Kołłontaj* [w:] *Vade Nobiscum*, vol. 7, red. Z. Brzozowska [et al.], Łódź 2012, s. 63 n.

⁴ C. Villanueva Gardner, *Historical dictionary of feminist philosophy*, Toronto-Oxford 2006, s. 140.

⁵ R. Putnam Tong, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Warszawa 2002, s. 124 n.

własności prywatnej i państwa autorstwa tego drugiego. Autor opisał w niej przejście od społeczeństw pierwotnych, nieznających zinstytucjonalizowanej rodziny, do społeczeństwa patriarchalnego, opartego w jego opinii na opresji wobec kobiet.

Radykalne feministki marksistowskie, głosząc pogląd, że przyczyną opresji wobec kobiet było zróżnicowanie klasowe, nie oceniały odczuwanej przez siebie opresji jako porównywalnej do opresji robotników. Uznawały, iż cierpienia kobiet były mniejsze w porównaniu z cierpieniami proletariuszy, a więc kobiety mogły poczekać na swoje wyzwolenie. Kołłontaj nie podzielała w pełni tej opinii.

Podczas rewolucji lat 1905–1907 redagowała ulotki oraz zajmowała się publiczną agitacją, nawołując robotnice do walki o swoje prawa. Wyszła też z inicjatywą powołania Społecznej Samopomocy Pracownicom⁶, co zapoczątkowało rozwój kobiecego ruchu robotniczego w Rosji. W 1908 r. z obawy przed aresztowaniem przez carską Ochranę opuściła Rosję. Od tego momentu podróżowała po świecie. Pozostając na emigracji, głosiła wykłady m.in. w Niemczech, Szwecji, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Italii i Stanach Zjednoczonych⁷. W tym czasie nawiązała szczególnie bliską współpracę z niemieckimi socjalistami⁸. Warto podkreślić, że młoda aktywistka odrzuciła ofertę współpracy z angielskimi sufrażystkami, nazywając je *burżujkami*. Według Kołłontaj jedynie rewolucja mogła skutecznie wyzwolić kobiety spod męskiej dominacji⁹.

⁶ I. Govriakov, *Zhenskiy vopros v sovetskoy publitsistike 1920-kh gg.*, Moskva 2015, s. 33, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2d22oTP>>.

⁷ Na Międzynarodowej Konferencji Socjalistek w 1910 r. A. Kołłontaj zgłosiła wnioszek o ustanowienie 8 marca świętem kobiet – Patrz szerzej o tym w broszurze: A. Kollontaj, *Mezhdunarodnyy den' rabotnits*, Moskva 1920.

⁸ J. Ratuszniak, *op. cit.*, s. 63 n.

⁹ F. Engels w pracy *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa w związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, Warszawa 1977 uznał, że rodzina monogamiczna nie była instytucją naturalną. Stanowiła jedynie wytwór konkretnych warunków historycznych, towarzyszących wtórnej dominacji własności prywatnej nad pierwotną własnością wspólnotową. Pierwotnym *uciskiem klasowym* był więc ucisk kobiety przez mężczyznę. Warunkiem wyzwolenia seksualnego kobiety miało być uwolnienie jej od domowych obowiązków i obarczenie obowiązkami zawodowymi.

Przebywając zagranicą, weszła początkowo w krąg wpływów mienszewików. Jednak z racji na fakt, że po wybuchu I wojny światowej wielu socjaldemokratów rosyjskich wywodzących się z tego nurtu politycznego odrzuciło ideę internacjonalizmu, Kołłontaj zerwała z nimi i związała się z bolszewikami. Czy oznaczało to też pełną identyfikację z radykalnym nurtem marksistowskiego feminizmu? Do marca 1918 r. rzeczywiście tak było. Po wybuchu rewolucji lutowej wróciła do kraju w towarzystwie Lwa Trockiego. Rewolucjonistka popierała w tym czasie bezwarunkowo wszystkie koncepcje polityczne Włodzimierza Lenina, czym zaskarbiła sobie jego przychyłność. Jako jedna z nielicznych bezkrytycznie poparła np. *Tezy kwietniowe*¹⁰.

Po przewrocie bolszewickim już 11 listopada 1917 r. powołana została na stanowisko komisarz ludowej do spraw opieki społecznej, stając się pierwszą kobietą na świecie pełniącą funkcję ministra. W tym czasie propagowała swoje koncepcje oraz walczyła o prawa kobiet i równouprawnienie seksualne. Organizowała liczne konferencje i spotkania komunistek z całej Europy. Pod koniec 1918 r. Kołłontaj utworzyła wspólnie z Inessą Armand *Ženotdieł* (ros. Женотдел)¹¹, czyli pierwszy na świecie urząd do spraw kobiet, który prowadził wśród nich akcje oświatowe oraz walczył z ich dyskryminacją. Krok po kroku Kołłontaj stawiała się najbardziej wpływową kobietą w sowieckiej administracji.

Pod wpływem rewolucyjnej egzaltacji pisała w jednej ze swoich broszur:

Nie ma dziś dziedziny życia sowieckiego, gdzie nie byłoby aktywnych kobiet. Wczorajsze robotnice i włościanki dziś stały się komisarzami politycznymi w armii, kierują wydziałami komunikacji, odpowiadają za organizację dożywiania, zarządzają departamentami zdrowia i ochrony macierzyństwa, jak też wydziałami edukacji, nad-

¹⁰ O. Figes, *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Wrocław 2009, s. 74 n. Por. B. Clements, *Bolshevik Feminist. The Life of Alexandra Kollontaj*, Indianapolis 1979, s. 144 n.

¹¹ W 1930 r. J. Stalin nakazał likwidację organizacji. Decyzja ta była pochodną uznania, że problemy kobiet w Związku Sowieckim zostały ostatecznie rozwiązane, jak również konsekwencją nowego nastawienia sowieckiej biurokracji na promowanie wartości rodzinnych.

zorują edukację społeczną, organizują publiczne czytelnie, kontrolują jadłodajnie, odpowiadają za rekwizycję i ewidencję produktów żywnościowych, uczestniczą aktywnie w bieżącej kampanii politycznej oraz zwalczają skutki kryzysu gospodarczego, który dotknął Republikę.

Kołłontaj podkreślała ponadto znaczenie zaangażowania kobiet dla powodzenia rewolucji obyczajowej w społeczeństwie sowieckim. Jej zdaniem przemiany w tej sferze napotkały nieoczekiwane opór i to z najmniej oczekiwanej strony¹².

W ocenie Gregory Carletona bolszewicy popierający przed 7 listopada 1917 r. każdą aberrację obyczajową podminowującą „porządek burżuazyjny”, po zdobyciu władzy w Rosji stanęli wobec dylematu: Czy nadal podążać tą drogą i tworzyć rewolucyjne społeczeństwo w oparciu o normy negujące tradycyjny porządek, czy też nowe społeczeństwo zacząć budować z poszanowaniem starych norm i dopiero z czasem od nich odejść? Początkowo przeważał pogląd pierwszy, który wśród bolszewików propagowała Kołłontaj. W tym kontekście Carleton przywołuje jej opinię, wedle której: *Akt seksualny musi być widziany nie jako coś wstydliwego czy grzesznego, ale coś, co jest tak naturalne jak inne potrzeby zdrowego organizmu, takie jak głód czy pragnienie. Takie zjawiska nie mogą być oceniane jako moralne czy nie moralne*¹³. Dążeniem autorki tych słów było doprowadzenie do sytuacji, by walce klas towarzyszyła walka płci. Wedle Kołłontaj takie połączenie było niezwykle istotne. Nie kryła swojego zdziwienia, że jej partyjni towarzysze tego nie rozumieją.

Problemy związane z płcią obejmują najobszerniejszą warstwę społeczną – klasę robotniczą w jej życiu codziennym. Tym bardziej trudno jest zrozumieć, dlaczego tak kluczowa i ważka kwestia traktowana jest z takim lekceważeniem. Jednym z celów, który musi wziąć pod uwagę klasa robotnicza w swoim szturmie na 'oblężoną twierdzę przyszłości' jest bez wątpienia zadanie ustanowienia zdrowszych, bardziej zadowalających stosunków między płciami¹⁴.

¹² A. Kollontaj, *Za tri goda. Rech i besedy agitatora* – nr 40, Moskwa 1920, s. 14.

¹³ G. Carleton, *Sexual Revolution in Bolshevik Russia*, Pittsburgh 2005, s. 40.

¹⁴ A. Kołłontaj, *Stosunki między płciami, a walka klas*, Warszawa 2007, s. 4.

Piastowanie stanowiska komisarz ludowej do spraw opieki społecznej dało Kołłontaj możliwość wcielenia w życie autorskiego programu emancypacji kobiet. Tworzyła go właściwie od początku swojej aktywności politycznej. W 1919 r. ukazała się jej książka *Nowa mentalność a klasa robotnicza*. Autorka przedstawiła w niej podstawowe punkty swojego programu emancypacji kobiet. Twierdziła m.in., że należy wyzwolić płęć piękną nie tylko pod względem ekonomicznym, ale także psychologicznym. W tym celu powinno się popularyzować wolną miłość. Jednostki, aby być do niej zdolne, winny ćwiczyć *gry miłosne* lub zawierać *erotyczne przyjaźnie*. Według rewolucjonistki tylko seks bez zobowiązań był w stanie wpoić kobietom nawyk chronienia swojej osobowości w zmaskulinizowanym społeczeństwie. Wszelkie postaci związków seksualnych, w tym homoseksualne¹⁵, uznawała za dozwolone.

Kołłontaj przewidywała również zanik rodziny¹⁶, postulowała więc powierzenie opieki nad dziećmi państwu. Dzieci w chwili narodzin powinny być odbierane rodzicom i umieszczane w żłobkach. Oficjalnie chodziło jej o uwolnienie kobiet od zajmowania się dziećmi, aby mogły całkowicie poświęcić się pracy zawodowej¹⁷. Faktycznie zaś o indoktrynację i stworzenie tzw. nowego człowieka. W celu realizacji swoich rewolucyjnych idei zamierzała wpięrw przeprowadzić *radykałną reedukację jaźni* rosyjskiego społeczeństwa¹⁸, wprowadzając powszechną edukację seksual-

¹⁵ Nie wszyscy zgadzali się z tym poglądem. M. Lemberg sugerował, że bolszewicka wolna miłość nie powinna dotyczyć homoseksualizmu, który nie jest proletariacki, a szerzy się wśród aktorów, artystów, muzyków i pisarzy – Szerzej ten wątek podejmuje: G. Carleton, *op. cit.*, s. 78. Por. C. Golod, *XX wiek i tendencii seksualnych otnošenij w Rossii*, Petersburg 1996, s. 34.

¹⁶ Od początku lat 20. XX w. w Rosji Sowieckiej obowiązywało hasło: „Rozbijając ognisko rodzinne, wymierzamy ostateczny cios ustrojowi burżuazyjnemu”.

¹⁷ A. Kołłontaj, *Rodzina w ustroju robotniczym*, Warszawa 2006, s. 6. Jeszcze przed rewolucją 1917 r. A. Kołłontaj postulowała, by w przyszłości przepisy prawne ustanawiane w państwie proletariackim ułatwiały kobiecie łączenie macierzyństwa i pracy – Szerzej: A. Kołłontaj, *Matka-robotnica*, Warszawa 2007, s. 9.

¹⁸ To oryginalne sformułowanie pojawia się w pracy: A. Kołłontaj, *Stosunki między płciami...* *op. cit.*, s. 8.

na¹⁹. Swoje koncepcje w tej kwestii rozwinęła w powieści *Wolna miłość*.

Zanim jednak komisarz ludowa ds. opieki społecznej mogła wcielić w życie swoje koncepcje, musiała rozwiązać tak palące problemy, jak prostytutka i kwestia sierot. Najczęściej działania Kołłontaj nie przynosiły takich rezultatów, jakie oczekiwała. Do rozwijającego się w Rosji Sowieckiej w zastraszającym tempie zjawiska prostytutki miała dość specyficzne podejście. Oceniała je w następujący sposób: *Nie potępiam prostytutek dlatego, że oddają swoje ciało wielu mężczyznom, tylko dlatego, iż podobnie jak «kury domowe», są bezproduktywne*. Według niej *w starożytności prostytutka umożliwiała emancypację kobiet*. Dopiero burżuazja sprawiła, że *prostytucja przestała być interesującym elementem rodzinnych relacji*²⁰. Według Kołłontaj prostytutka sowieckich obywaterek nie powinna być panelizowana. Jej podejście do tego problemu odbiegało od stanowiska innych sowieckich przywódców²¹, takich jak Józef Stalin, który po uzyskaniu pełni władzy nakazał wysyłanie kobiet parających się nierządem do łagrów. Z takim podejściem Kołłontaj do problemu prostytutki nie było szans, by realnie temu zjawisku zaradzić²². Podobnie jak w przypadku sieroctwa dzieci. Jedyne na co było stać komisarz ludową ds. opieki społecznej, to powołanie w lutym 1919 r. państwowej służby do spraw opieki nad małymi dziećmi. Z jej inicja-

¹⁹ Wprowadzenie przez bolszewików edukacji seksualnej do szkół spowodowało wielką falę gwałtów na dziewczynach ze starych elit przez proletariackich kolegów.

²⁰ *Speech by Alexandra Kollontaj to the third all-Russian Conference of heads of the Regional Women's Departments, 1921* [w:] A. Kollontaj, *Selected writings of Alexandra Kollontaj*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cCQsRr>>.

²¹ Niektórzy liderzy bolszewicy, zaprzeczając faktom uważali, że problem prostytutki był nieodłącznie związany z kapitalizmem i zniknął w Rosji wraz upadkiem znienawidzonego systemu.

²² *Należy zaznaczyć, że zjawisko prostytutki w okresie rosyjskiej wojny domowej i wczesnym ZSRR rzadko było dobrowolnym wyborem kobiet. Były one do tego zmuszone przez okoliczności: katastrofalny stan zaopatrzenia, głód czy chęć ocalenia najbliższych. Często były również gwałcone przez oddziały wojska. Molestowane były także małe dzieci w zakładach wychowawczych – J. Ratuszniak, *Bolszewicka działaczka Aleksandra Kołłontaj wobec problemów prostytutki w latach 1917–1923*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2dbicTK>>.*

tywy zorganizowano też liczne żłobki i sierocińce, jednak poziom oferowanej w nich opieki pozostawiał wiele do życzenia²³.

Pomijając niepowodzenia w zwalczaniu patologii społecznych, zaznaczyć należy, że poglądy *apostolki wolnej miłości* wywarły wielki wpływ na podejście bolszewickiej władzy do kwestii obyczajowych. W 1923 r. na łamach popularnego wśród komunistycznej młodzieży czasopisma „Młoda Gwardia” stwierdzała bez ogródek:

Dla zadań klasowych proletariatu jest absolutnie obojętne, czy miłość przyjmuje formę długiego, zawartego oficjalnie związku, czy się wyraża w szybkiej mijającej więzi. Jednego kobieta lubi „wierzchołkiem swojej duszy” i z nim dzieli swoje myśli i dążenia, w innym pociąga ją siła bliskości cielesnej. Do jednej kobiety mężczyznę przyciąga czułość, opieka, u innej szuka on oparcia i zrozumienia swoich wszelkich dążeń. Której z tych dwóch powinien on oddać pełnię swego Erosa?²⁴.

Tak brzmiał głos najważniejszej kobiety w partii bolszewickiej, członkini Komitetu Centralnego Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) [RKPB]. Najważniejsza postać marksistowskiego feminizmu w Rosji Sowieckiej głosiła też wszem i wobec, że *rodzina burżuazyjna jest formą prostytucji i niewolnictwa, a kobiety powinny mieć wolność wyboru partnera*²⁵.

To z jej inicjatywy i przy jej udziale przygotowano i ogłoszono już w grudniu 1917 r. dekrety *podkopujące* tradycyjną instytucję małżeństwa²⁶. Oba dekrety, tj. *O małżeństwie cywilnym, dzieciach i wprowadzeniu aktów stanu cywilnego* oraz *O rozwodzie* zaczęły obowiązywać w kilka tygodni po przejęciu władzy przez komunistów. *Równoległe z rewolucją proletariacką trwa obyczajowa – dotycząca małżeństwa i relacji seksualnych. Jest ona zbliżona do rewolucji proletariackiej* – mówił w 1920 r. Lenin nie-

²³ Według polskiego podróżnika Ferdynanda Ossendowskiego owe ośrodki były wylegarnią patologii. Rządziła w nich brutalna siła, a dzieci chodziły głodne – Patrz: F. Ossendowski, *Cień ponurego Wschodu (za kulisami życia rosyjskiego)*, Łomianki 2008, s. 69.

²⁴ A. Kollontaj, *Dorogu krylatomu Erosu!*, „Molodaya gwardiya” nr 3, 1923, s. 2.

²⁵ Ibidem.

²⁶ A. Kollontaj, *Rodzina w ustroju robotniczym... op. cit.*, s. 4.

mieckiej komunistce Clarze Zetkin²⁷. Ułatwienia w przeprowadzaniu rozwodów stanowiły tylko pierwszy krok w kierunku przemian w życiu intymnym obywateli Rosji Sowieckiej. Za sprawą determinacji Kołłontaj, w ślad za rewolucyjnymi przemianami politycznymi i gospodarczymi w Rosji Sowieckiej, postępowały też zmiany w sferze społeczno-obyczajowej.

Związki cywilne nazywać zaczęto potocznie czerwonymi małżeństwami, a to ze względu na kolor sukna, okrywającego stoły w urzędach stanu cywilnego. Pierwsze czerwone małżeństwo zawarła najprawdopodobniej Kołłontaj z młodszym od niej o 17 lat marynarzem i rewolucjonistą Pawłem Dybienką²⁸. Kosztowało ją to utratę stanowiska. Została zmuszona do złożenia dymisji już w marcu 1918 r. Nie pozostała jednak beczynna. Prócz udziału w I Wszechrosyjskim Zjeździe Robotnic i Chłopek oraz Kongresie Kominternu, zaangażowała się w prace działającej w ramach Żenotdiełu Komisji do Walki z Prostytucją²⁹.

Jej aktywność na tym polu, pomimo współpracy z Komisariatem Ludowym ds. Pracy, okazała się w istocie nieefektywna. Ale za to efektowna.

Razem ze swoją przyjaciółką, wdową po Johnie Reedzie, Louise Bryant spotykała się z prostytutkami, wspierała je także w układaniu sobie nowego życia. Sama często rozmawiała z kobietami reprezentującymi to środowisko. Ułatwiała im podjęcie pracy zgodnej z kwalifikacjami, bądź organizowała kursy zawodowe oraz zapewniała lokale, w których mogły mieszkać. Lewicowa działaczka miała jednak świadomość, że jej osobiste zaangażowanie nie wystarczy³⁰.

Niezadowolające rezultaty praktycznego zaangażowania w walce ze zjawiskiem prostytucji skłoniły Kołłontaj do kontynuowania jej za pomocą pióra. Teoretyzowanie przychodziło jej o wiele łatwiej.

²⁷ I. Kon, *Klubnička na berezke. Seksual'naâ kul'tura v Rossii*, Moskva 1997 (ros. И. Кон, *Клубничка на березке. Сексуальная культура в России*, Москва 1997), [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.klex.ru/a8l>>.

²⁸ Ibidem.

²⁹ B. Farnsworth, *Alexandra Kollontaj. Socialism, feminism, and the bolshevik revolution*, Palo Alto 1980, s. 194.

³⁰ J. Ratuszniak, *Bolszewicka działaczka... op. cit.*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2dbicTK>>.

W 1921 r. ogłosiła własne przemyslenia w publikacji zatytułowanej *Stosunki między płciami, a walka klas* oraz w formie referatu, zaprezentowanego uczestniczkom III Wszechrosyjskiej Konferencji Szefowych Regionalnych Wydziałów *Żenotdieł* pt. *Prostytucja i sposoby jej zwalczania*³¹. Przed swoim wyjazdem na placówkę dyplomatyczną w Oslo opublikowała w piśmie „Młoda Gwardia” artykuł pt. *Skrzydlaty Eros*, w którym poruszyła problem prostytucji w kontekście przyszłości rewolucji seksualnej w Rosji Sowieckiej³². Zarówno referat, jak i artykuł wywołały w gronie partyjnych towarzyszy Kollontaj olbrzymie kontrowersje. Niektórzy z nich dali temu wyraz w polemicznych artykułach na łamach wiodących sowieckich dzienników i tygodników³³.

Na początku lat 20. XX w. postęp rewolucji seksualnej w państwie sowieckim był nie tyle zagrożony, co wyhamowany. Było to tym bardziej zaskakujące, że początki przemian obyczajowych zdawały się dobrze rokować na przyszłość. Ogłaszając dekryty *O małżeństwie* i *O rozwodzie*, bolszewicy zaprogramowali niejako upadek tradycyjnie rozumianej instytucji małżeństwa³⁴. Jej śmierć próbowano przyspieszyć, inicjując rewolucję seksualną. Warto podkreślić, że bezpośrednio po przejęciu w listopadzie 1917 r. władzy, polityczni stronnicy Kollontaj z kręgu najwyższych przywódców bolszewickich i sowiecka bohema dostrzegali w wolnej miłości szczyt rewolucyjnej wolności.

Komisarz ludowa ds. opieki społecznej, jako typowa nimfomanka, przywiązywała do tej sfery jeszcze większą wagę. Pragnęła więc na swój sposób wyzwolić sowieckie kobiety, dając im prawo do wyboru partnerów na równi z mężczyznami. Zdawała się przy tym nie dostrzegać faktu, że większość spośród tych, którzy podchwycili jej ideę, stanowili mężczyźni, widzący w rewolucji seksualnej wyłącznie przyzwolenie na niczym nieograniczone zaspoka-

³¹ Patrz treść referatu: A. Kollontaj, *Prostitutsiya i mery borby s ney (rechh na III Vserossiyskom soveshchanii zaveduyushchich gubzhenotlelami)*, Moskwa 1921.

³² J. Ratuszniak, *Bolszewicka działaczka...* op. cit., [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2dbicTK>>.

³³ R. Stites, *Zhenotdel. Bolshevism and russian women 1917-1930*, "Russian History. Special Section Revolutionary Russian Women" 1976, vol. 3, part 2, s. 354 n.

³⁴ R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2007, s. 353.

ianie własnych rządów. W efekcie sowieckie kobiety zamiast wyzwolenia doświadczały zniewolenia seksualnego na niespotykaną w historii skalę i to nie tylko ze strony sowieckich mężczyzn. Obserwujący to wszystko z oddali lewicowi publicyści europejscy i amerykańscy, entuzjastycznie rozpisując się o postępie rewolucji seksualnej w Rosji Sowieckiej, mimowolnie zaczęli propagować turystykę seksualną, ukierunkowaną na ten kraj.

Rozpowszechniane przez propagandę poglądy marksistowskich feministek, takich jak Kołłontaj, łatwo trafiały zwłaszcza do młodzieży. *U nas nie ma miłości, są tylko kontakty seksualne* – mówiła bohaterka wydanej w latach 20. głośnej powieści Pantelejmona Romanowa *Biez cheremukhi*³⁵.

Propagowana przez elity polityczne i twórcze rewolucja seksualna wywierała realny wpływ na poglądy i postawy sowieckiej młodzieży. Z przeprowadzonego w 1922 r. sondażu wśród 1500 studentów moskiewskich uczelni wynikało, że *mężczyźni generalnie zredukowali seks do stosunku*. W równoległym sondażu z 1922 r. 14,3% kobiet, w porównaniu z 21,4% mężczyzn, *uznało małżeństwo za swój ideał*. W sondażu z 1928 r. jedna ze studentek otwarcie zadeklarowała: *nie wierzę w małżeństwo, tylko w stosunek seksualny, jak między dwoma psami*³⁶.

Przywódcy Komsomołu jako pierwsi podchwycili ideę wolnej miłości. U wielu komsomolców, pod wpływem zainicjowanej przez marksistowskie feministki rewolucji seksualnej, wykształcił się zwyczaj przedmiotowego traktowania kobiet. Zaczęli je postrzegać jako obiekty pożądania. Normą stawał się zwyczaj inicjacji seksualnej dla dziewcząt, wstępujących do organizacji. Komsomolcy i komsomolki czytali Marksa i Engelsa na głos, następnie dyskutowali o walce klas i hegemoni proletariatu, a finalnie, odłożywszy książki, przechodzili do etapu uprawiania grupowego seksu. Odnotowywano wiele takich przypadków. Eufemistycznie określano je mianem sprawdzianu. Takie komsomolskie inicjacje przepro-

³⁵ Ros. Без черемухи.

³⁶ Dane te przywołuje G. Carleton, *op. cit.*, s. 30 i 37. Nie wiadomo, na ile na tych statystykach można polegać. Faktem było przecież, że ludzie bali się mówić otwarcie, co myślą. Niemniej jednak są ważne, bowiem odzwierciedlają poglądy bolszewickich elit, które dozwoliły na ich publikację.

wadzano w parach, czasem w grupie, ale niemal zawsze publicznie. Dziewczętom, które przed nimi się wzbraniały, odczytywano pierwszy artykuł komsomolskiego regulaminu³⁷. Oto jego kluczowy fragment: *Każdy członek Komsomołu ma prawo zaspokoić swoje potrzeby seksualne (...)*³⁸. W praktyce ten zapis oznaczał, że jeśli komsomolec pragnął zbliżenia z komsomołką, jej obowiązkiem było zgodzić się na to. *W oczach młodzieży dziewczyna, która wstrzymuje się od seksu jest nie tylko burżujką, ale również taką, która niszczy swą młodość w imię przesądów przeszłości, która oszczędza się dla męża-posiadacza prywatnej własności*³⁹. Kobiety, które odmawiały były poddawane krytyce na zebraniach młodzieżówki. Oskarżano je o wrogość wobec ustroju i nieraz karano. Najwyższą formą kary było wydalenie z Komsomołu. Te, których opór zdołano złamać, prócz oddawania się kolegom, zmuszane były do udziału w erotycznych happeningach, propagujących publicznie rewolucję seksualną. Nie bez powodu organizacje komsomolskie w okresie NEP-u uważano za gniazda pijaństwa i orgii seksualnych⁴⁰.

Michał Bułhakow zapisał we wrześniu 1924 r. w dzienniku: *Wiadomość dnia. W Moskwie pojawili się absolutnie nadzy ludzie (mężczyźni i kobiety) z kokardami przez ramię, na których widniał napis: «Precz ze wstydem». Wchodzili do tramwajów zatrzymujących się na przystankach. Podróżni w większości byli oburzeni*⁴¹. Czym to wszystko skutkowało? Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie piotrogrodzkich władz miejskich w 1923 r. kontakty seksualne miało 47% chłopców i 67% dziewcząt poniżej 18. roku życia. Inne badania socjologiczne z lat 20. pokazały, że seks pozamałżeński uprawiało wówczas od 85 do 95% mężczyzn

³⁷ Na pierwszym zjeździe młodzieżowego Komsomołu przyjęto statutowy zapis nakładający na każdego komsomolca i komsomołkę obowiązek wzajemnego zaspokajania popędu płciowego. Pod koniec lat 20. ten wstydlivy artykuł usunięto nie tylko ze statutu, ale z wszystkich oficjalnych dokumentów Komsomołu.

³⁸ B. Kowalski, *Gwałty Armii Czerwonej. Rewolucja seksualna w ZSRR*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cLml2U>>.

³⁹ Cytat ten przywołuje G. Carleton, *op. cit.*, s. 33, za jednym z majowych numerów „Prawdy” z 1925 r.

⁴⁰ Ibidem, s. 98.

⁴¹ Cyt. za: A. Poczubut, *Wielka rosyjska rewolucja seksualna*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cvDkF7>>.

i od 48 do 62% kobiet⁴². W konsekwencji tych praktyk statystyki odnotowywać zaczęły gwałtowny wzrost liczby aborcji. Według niepełnych danych w 1924 r. w Piotrogradzie na jedno urodzenie dziecka przypadała jedna aborcja. W skali kraju w 1928 r. ok. 41% ciąż zakończyło się aborcją, zaś w 1934 r. już 72%. W latach 20. XX w. w Rosji Sowieckiej wykształciła się, jako skutek uboczny rewolucji seksualnej, swoista kultura aborcyjna⁴³.

W marcu 1918 r. w Moskwie pewien wyzwolony seksualnie dowcipniś rozpowszechniał ulotki informujące o przyjęciu przez Radę Komisarzy Ludowych dekretu *O społecznej własności rosyjskich kobiet i dziewcząt*. Z ich treści wynikało, że *wszystkie kobiety w wieku od 17 do 32 lat stanowią własność społeczną*, oraz że *mężczyźni otrzymują prawo do korzystania z jednej kobiety nie dłużej niż trzy godziny w ciągu doby*. Miało do tego uprawniać zaświadczenie o przynależności do *rodziny robotniczej*, wydawane przez komitet fabryczny partii, związek zawodowy albo radę pracowniczą.

Niebawem okazało się, że ulotki rozprowadzał po Moskwie Martyn Chwatow, który wcześniej powołał do życia *Komunistyczny Pałac Miłości*, jak nazywał dom zamieszkały przez 20 osób, tworzących rodzaj erotycznej komuny. Kolportując ulotki, chciał ściągnąć do pałacu kolejne kobiety. Nieoczekiwanie jednak władze kazały go aresztować. Latem 1918 r. przeprowadzono publiczny proces Chwatowa. Stało się to okazją do pierwszej publicznej debaty na temat wolnej miłości. Oskarżycielką była Polina Winogradskaja z Wydziału Kobiecego Sekretariatu KC RKPb, a obrończynią sama Kollontaj. Istota oskarżenia sprowadzała się do zarzutu, że *działania Chwatowa miały charakter kontrrewolucyjny, ponieważ poświęcanie nadmiernej uwagi sprawom seksu działa demobilizująco na klasę robotniczą*. Kollontaj uznała postępek oskarżonego za rzecz naganną, ale jej zdaniem Chwatow stał się ofiarą *presji seksualnej charakterystycznej dla ustroju*

⁴² I. Kon, *op. cit.*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.klex.ru/a8l>>

⁴³ Ibidem.

burżuazyjnego. Sąd przychylił się do jej opinii i uniewinnił autora dekretu *O społecznej własności rosyjskich kobiet i dziewcząt*⁴⁴.

W sferze obyczajowej nie tylko przyzwolenie, ale i przykład szły z góry. Sam Lenin długo żył w tzw. trójkacie. Jego żona Nadieżda Krupska nie tylko tolerowała kochankę bolszewickiego przywódcy, ale wręcz przyjaźniła się z Armand. Po jej śmierci we wrześniu 1920 r. Krupska zaopiekowała się jej dziećmi. W środowisku elit bolszewickich takie związki nie były niczym nadzwyczajnym. Analogicznie rzecz się miała z elitami twórczymi. W tym kręgu do najbardziej znanych przykładów należał trójkąt współtworzony przez rewolucyjnego poetę Włodzimierza Majakowskiego, Lili Brik i jej męża Osipa Brika. Ten typ związków nie tylko był tolerowany, ale wręcz propagowany. W 1927 r. na kinowe ekrany wszedł film *Trzecia mieszczańska. Miłość we troje*, opowiadający historię nowoczesnego sowieckiego małżeństwa złożonego z kobiety i dwóch mężczyzn⁴⁵. Komisarze ludowi, prócz propagowania idei wielkich rodzin, stwarzali też odpowiednie warunki egzystencjalne do ich codziennego funkcjonowania. Za zgodą zwierzchności architekt Nikołaj Kuźmin zaprojektował np. wzorcowe mieszkanie z sześćcioosobową sypialnią⁴⁶. Członkowie Komsomołu łączyli się w miłosne komuny, a nowe elity polityczne i twórcze (bohema) wymieniały się kochankami.

Emanowanie erotyzmem w sztuce czy tworzenie w przestrzeni architektonicznej warunków do urzeczywistniania rewolucji seksualnej nie było w pierwszej dekadzie rządów bolszewickich niczym nadzwyczajnym. Skutki tego emanowania dotyczyły w równym stopniu niziny społecznej, jak i nowe elity. Wyjątkiem nie byli tu nawet czekiści. Gienrich Jagoda, późniejszy szef OGPU-NKWD w ciągu wielu lat swojej służby stworzył kolekcję liczącą ponad 4 tys. zdjęć erotycznych i pornograficznych oraz 11 pornograficz-

⁴⁴ Wydarzenie to przywołuje A. Poczubut, *op. cit.*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cvDkF7>>. Por. O. Figes, *op. cit.*, s. 764 n.

⁴⁵ Podważając tradycyjny model rodziny, komisarze ludowi kierowali się względami ekonomicznymi. Prowadzenie domu ich zdaniem odciągało kobiety od pracy zarobkowej, pogłębiając tylko ich zależność od mężczyzn i zubażając jednocześnie gospodarkę kraju.

⁴⁶ A. Poczubut, *op. cit.*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cvDkF7>>.

nych filmów. Zarekwirowano mu ją w 1937 r., gdy z rozkazu Stalina sam trafił do więzienia.

Ubocznym skutkiem rewolucji seksualnej był wzrost zachorowalności na choroby weneryczne. Odgórnie narzucona *wolna miłość* zamiast świadomego seksu zaowocowała plagą prostytucji⁴⁷, zbiorowych gwałtów, niechcianych dzieci oraz chorób wenerycznych. W 1926 r. w jednej z moskiewskich fabryk ponad 50 proc. robotnic miało tego typu schorzenia. Jednak nie tylko wstydlive schorzenia przyczyniły się do wyhamowania rewolucji seksualnej w Rosji Sowieckiej. Propagującą ją Kołłontaj i inne marksistowskie feministki zaczęto coraz częściej publicznie krytykować. Nawet jej dawny kochanek L. Trocki uznał, że poglądy pani komisarz są *mętne*. W końcu do grona malkontentów dołączył sam Lenin, który oświadczył:

Jako komunista nie czuję najmniejszej sympatii do teorii szklanki wody. Nie żebym chciał propagować ascezę. (...) Komunizm powinien dawać zadowolenie z życia, radość i żywiołowość, które są wynikiem również udanego życia seksualnego, (...) ale rewolucja żąda od mas pracujących, od jednostki, skupienia się i wielkiego wysiłku. Nie znosi ona orgii⁴⁸.

Należy przypuszczać, że bolszewicki przywódca, który w okresie wojny domowej nie miał zbyt wiele czasu na zajmowanie się sprawami obyczajowymi, ostatecznie dostrzegł w rewolucji seksualnej zagrożenie dla ustanowionego w Rosji Sowieckiej ustroju⁴⁹.

⁴⁷ S. Panin, *Bor'ba s prostitutsiyey v Rossii v 1920-kh godach*, „Voprosy istorii” 2004, nr 9, s. 17 n.

⁴⁸ I. Kon, *op. cit.*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.klex.ru/a8l>>; Por. C. Golod, *op. cit.*, s. 36.

⁴⁹ W 1919 r. A. Kołłontaj popadła w konflikt z W. Leninem. Czy po raz kolejny zgubiła ją słabość do mężczyzn? Faktem było, że związała się z A. Szlapnikowem – ekskomisarzem ludowym ds. pracy, przywódcą tzw. Opozycji Robotniczej. L. Trocki nazywał ich *ultralewicą*. Członkowie tej frakcji politycznej wewnątrz RKPb krytykowali W. Lenina i jego otoczenie za sprzeniewierzenie się ideałom rewolucji. Odrzucali np. przesadną biurokratyzację państwa. Według nich to nie urzędnicy (inteligencja), a proletariat powinien być najważniejszą grupą społeczną. Na czele ruchu formalnie stał A. Szlapownikow, ale faktycznie to A. Kołłontaj była jej ideologiem – Szerzej patrz: O. Figes, *op. cit.*, s. 479 n. Por. R. Se-

Dopiero jednak po jego śmierci w 1926 r., miała miejsce wewnętrzpartyjna debata na temat wyhamowania rewolucji seksualnej. Głównymi krytykami linii wytyczonej w 1917 r. przez Kołłontaj stali się Anatolij Łunaczarski – ludowy komisarz oświaty, Michał Ładow – rektor Akademii Komunistycznej i prof. Aron Zalkind – psycholog specjalizujący się w seksuologii. Ten ostatni sformułował *12 zasad seksualnych proletariatu rewolucyjnego*, stanowiących całkowite przeciwieństwo kołłontajowskiej idei *wolnej miłości*. Zalecał powrót do monogamii i sprowadzał życie płciowe do prokreacji. Sugerował też, by sprawy intymne (mażeńskie) członków partii, rozpatrywały właściwe struktury partyjne. One też miały przejąć kontrolę nad seksualnością sowieckich obywateli. W świetle powyższego wynika, że latach 20. XX w. towarzysze sowieccy, choć nie osiągnęli jeszcze ostatecznego konsensusu w sprawie seksu, coraz bardziej skłaniali się ku swoście rozumianemu tradycjonalizmowi.

Nie tylko sowieckie elity polityczne, ale i część twórczych, zaczęły kontestować rewolucję seksualną⁵⁰. Coraz częściej spotykała się z krytyką tych pierwszych, a pogardą i szyderstwem drugich.

Była kiedyś podobna do anioła. Z rana ubierała się w najskromniejszą sukieneczkę i biegła do nor robotniczych, „do pracy”. Wróciwszy do domu kąpała się w wannie, wkładała błękitną koszulkę i myk z pudełkiem czekoladek na łóżko do przyjaciółki. Medycyna sądowa i psychiatria od dawna znają także i ten anielski typ wśród urodzonych zbrodniarek i prostytutek⁵¹

– krytykował jej sposób bycia i myślenia późniejszy noblista, pisarz Iwan Bunin.

Wszystkie te krytyczne głosy wskazywały, że na Kremlu zaczęto się nie tylko dystansować wobec idei rewolucji seksualnej Kołłontaj, ale wprost się z nią nie zgadzać. Problemem był jednak

rice, *Szpiedzy i komisarze: Bolszewicka Rosja kontra Zachód*, Kraków 2013, s. 419 n.

⁵⁰ R. Pipes, *op. cit.*, s. 353 n.

⁵¹ Sekskomisarz Aleksandra Kołłontaj, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cLCQK7>>.

sposób wyrażenia tego sprzeciwu. W realiach Rosji Sowieckiej nie można przecież było użyć argumentu w postaci grzeszności. Należało więc w wymiarze ideologiczno-propagandowym deifikować proletariat i odrzucić seks jako urągający jego godności. Tak właśnie w opozycji wobec jurnego komsomolskiego seksoholika i kołłontajowskiej teorii *szklanki wody*⁵² zaczęto kreować bolszewickiego przodownika pracy i realizm socjalistyczny.

Jako pretekst, by zakończyć definitywnie eksperyment z rewolucją seksualną, Stalin wykorzystał brutalny gwałt, do którego doszło 21 sierpnia 1926 r. w Leningradzie. Jego ofiarą była 21-letnia studentka Lubow Bielakowa. Wracając do akademika dziewczynę zaczepił nietrzeźwy mężczyzna. Gdy ta odmówiła seksu, siłą zaciągnął ją do pobliskiego sadu, gdzie wkrótce pojawili się jego kompani. Przez kilka godzin przeszło 30 mężczyzn gwałciło studentkę. Ofiara przeżyła, poinformowała o wszystkim milicję, a ta szybko ustaliła tożsamość gwałcicieli i zatrzymała ich. Przystępstwo wykorzystali partyjni wrogowie Kołłontaj, rozpętuując kampanię propagandową, wymierzoną w ideę wolnej miłości, ogłaszając przy tym, że to ona i jej stronnicy odpowiadają za szerzącą się rozpustę i przestępstwa, takie jak gwałt przy ulicy Czubarowskiej w Leningradzie. Proces w tej sprawie szeroko relacjonowała sowiecka prasa. Równolegle z kampanią propagandową w fabrykach organizowano wiece, na których artykułowano było nie tylko żądanie surowych wyroków, ale też zahamowania rewolucji seksualnej. Sąd wydał 7 wyroków śmierci, a pozostałych gwałcicieli skazał na wieloletnie więzienie. Sprawa czubarowska przesądziła o definitywnym zakończeniu rewolucji seksualnej⁵³.

Pod koniec lat 20. Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) pod kierownictwem Stalina ostatecznie uznała wolną miłość za oznakę upadku moralnego i niedopuszczalnego postburżuazyjnego zachowania. W 1934 r. została wprowadzona penalizacja homoseksualizmu. W 1935 r. zaczęto karać za posiada-

⁵² Teoria ta głosiła, że potrzeby seksualne są tak samo naturalne, jak pragnienie, zaś stosunki płciowe są czymś tak oczywistym i łatwo dostępnym, jak szklanka wody.

⁵³ A. Poczobut, *op. cit.*, [Dostęp: 13.10. 2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cvDkF7>>.

nie i rozpowszechnianie pornografii. Seks zniknął ze sztuki, prasy, filmów. W tym czasie Kołłontaj stopniowo traciła wpływy i możliwość propagowania swoich poglądów. Uniknęła jednak represji, gdyż Stalin uznał ją za niegroźną nimfomankę pozbawioną politycznych ambicji. Sprowadzono ją do roli symbolu rewolucji październikowej oraz emancypacji sowieckich kobiet. Z racji wizerunkowo-propagandowych zdecydowano się ją wykorzystać na arenie międzynarodowej. Jej nową misją była służba dyplomatyczna. Jako pierwsza kobieta na świecie została ambasadorem. Najpierw w Norwegii, potem w Meksyku i finalnie w Szwecji.

Z odległej perspektywy mogła obserwować, jak partia komunistyczna likwiduje ostatnie relikty rewolucji obyczajowej i wyznacza restrykcyjnie ramy życia seksualnego sowieckich obywateli. Paradoksalnie to promowany przez Kołłontaj marksistowski feminizm ze swoimi seksualnymi patologiami wymusił na rządzących nie tylko wycofanie się z radykalnego projektu przemian w sferze obyczajowości, ale co gorsza przyniósł z sobą ograniczenie realnego równouprawnienia kobiet. Od przełomu lat 20. i 30. XX w. to *Na ich barkach spoczywał główny ciężar życia, a zarazem nie miały one praktycznie żadnego prawa głosu w kwestiach ich dotyczących. Kobiety wykonywały najcięższe prace fizyczne w fabrykach, a jednocześnie spełniały wszystkie obowiązki domowe*⁵⁴. Fakty te nie były znane w wolnym świecie, gdy kołłontajowska *wolna miłość* zainspirowała zachodnioeuropejską i amerykańską Nową Lewicę do wywołania rewolucji seksualnej lat 60. XX wieku.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa w związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, Wyd. 8, Warszawa: Książka i Wiedza, 1979.

⁵⁴ M. Szumiło, *Bolszewicka rewolucja seksualna*, [Dostęp: 13.10. 2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2ddRkVO>>.

- Kollontaj A., *Dorogu krylatomu Erosu!*, „Molodaya gvardiya” 1923, nr 3.
- Kollontaj A., *Mezhdunarodnyy den' rabotnits*, Moskwa 1920.
- Kollontaj A., *Prostitutsiya i mery borby s ney (rech na III Vserossiyskom soveshchanii zaveduyushchich gubzhenotilelami)*, Moskwa 1921.
- Kollontaj A., *Selected writings of Alexandra Kollontaj*, [Dostęp: 13.10.16].
Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cCQsrR>>.
- Kollontaj A., *Za tri goda. Rechi i besedy agitatora – nr 40*, Moskwa 1920.
- Kollontaj A., *Matka-robotnica*, Warszawa 2007.
- Kollontaj A., *Rodzina w ustroju robotniczym*, Warszawa 2006.
- Kollontaj A., *Stosunki między płciami, a walka klas*, Warszawa 2007.
- Ossendowski A., *Cień ponurego Wschodu (za kulisami życia rosyjskiego)*, Łomianki 2008.

Opracowania

- Carleton G., *Sexual Revolution in Bolshevik Russia*, Pittsburgh: University of Pittsburg Press, 2005, ISBN 0-8229-4238-0.
- Clements B., *Bolshevik Feminist. The Life of Alexandra Kollontaj*, Indianapolis: Indiana University Press, 1979, ISBN 978-0-253-31209-9.
- Farnsworth B., *Aleksandra Kollontaj. Socialism, feminism, and the bolshevik revolution*, Palo Alto: Stanford University Press, 1980, ISBN 0-8047-1073-2.
- Figes O., *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2009, ISBN 978-83-245-8764-3.
- Golod C., *XX wiek i tendencii seksualnych otnoshenij w Rossii*, Petersburg: Aletejâ, 1996, ISBN 5-89329-003-8.
- Govriakov I., *Zhenskiy vopros v sovetskoy publitsistike 1920-kh gg.*, Moskwa 2015.
- Kon I., *Klubnička na berezke. Seksual'naâ kul'tura v Rossii*, Moskwa: Izdatel'stvo Vremâ, 1997, ISBN 978-5-9691-0554-6.
- Kowalski B., *Gwałty Armii Czerwonej. Rewolucja seksualna w ZSRR*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cLml2U>>.
- Natorski R., *Aleksandra Kollontaj: bolszewicka apostołka wolnej miłości*, [Dostęp: 13.10.16], Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cp6yar>>.
- Panin S., *Borba s prostitutsiyey v Rossii v 1920-kh godach*, „Voprosy istorii” 2004, nr 9.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2007, ISBN 83-89656-15-9.
- Poczobut A., *Wielka rosyjska rewolucja seksualna*, [Dostęp: 13.10.16].
Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cvDkF7>>.

- Putnam Tong R., *Myśl feministyczna: Wprowadzenie*, Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2002, ISBN 83-01-13907-2.
- Ratuszniak J., *Bolszewicka działaczka Aleksandra Kołłontaj wobec problemów prostytucji w latach 1917–1923*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2dbicTK>>.
- Ratuszniak J., *Kobieta i jej pozycja w sowieckim społeczeństwie w świetle koncepcji Aleksandry Kołłontaj* [w:] *Vade Nobiscum*, vol. 7, red. Z. Brzozowska [et al.], Łódź 2012.
- Sekskomisarz Aleksandra Kołłontaj*, [Dostęp: 13.10.16]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2cLCQK7>>.
- Service R., *Szpiedzy i komisarze: Bolszewicka Rosja kontra Zachód*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2013, ISBN 978-83-240-2158-1.
- Stites R., *Zhenodtel. Bolshevism and russian women 1917–1930*, „Russian History. Special Section Revolutionary Russian Women” 1976, vol. 3, part 2.
- Szumiło M., *Bolszewicka rewolucja seksualna*, [Dostęp: 13.10.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2ddRkVO>>.
- Villanueva Gardner C., *Historical dictionary of feminist philosophy*, Toronto–Oxford 2006, ISBN 0-8108-5346-9.

DR BARBARA DRAPIKOWSKA

Akademia Obrony Narodowej

Kobiety w polskiej armii – ujęcie historyczne

Streszczenie

Artykuł został poświęcony problematyce militarnej partycypacji kobiet w siłach zbrojnych w perspektywie historycznej. W pierwszej części przedstawiono pokrótce sylwetki kobiet biorących udział w powstaniach narodowych (Powstanie Kościuszkowskie – 1794, Powstanie Listopadowe – 1831, Powstanie Styczniowe – 1863). Uwagę skupiono zarówno na kobietach biorących udział w walce, a także świadczących usługi medyczne i logistyczne. W drugiej części zaprezentowano zaangażowanie kobiet w działania zbrojne w czasie I wojny światowej, kiedy to powstały pierwsze regularne formacje kobiece. Następnie przedstawiono udział kobiet w czynie zbrojnym w II wojnie światowej, zarówno na frontach zewnętrznych, jak i w kraju. W końcowej części sformułowano ogólne wnioski dotyczące służby wojskowej kobiet w historii Polski.

Słowa kluczowe: kobiety w wojsku • wojskowa służba kobiet • aktywność kobiet w wojsku

WOMEN IN THE POLISH ARMY – HISTORICAL PERSPECTIVE

Abstract

The article discusses the problem of women's military service in the history of Poland. The first part of the article is dedicated to women involved in national uprisings (1794, 1830, 1861). It presents the silhouettes of women taking part in fights or medical and logistical services. The second part focuses on the participation of women in World War I.

The article provides a description of the first regular women's military organization. The next part of the article consists of an analysis of women's contributions to the nation's defense either on the fronts in the war or in the country. It shows how many women were involved in fights or supported the Polish Army.

Keywords: women in the Army • women in the military • military participation of women

*

Armia od wieków uznawana była za domenę wyłącznie męską. Różne formacje militarne, tworzone na przestrzeni dziejów, skupiały w swych szeregach jedynie osoby płci męskiej, a obecność kobiet widoczna była tylko w stanach wyższej konieczności. Najczęściej w obliczu zagrożenia lub wojny i głównie w sytuacji deficytu personelu męskiego.

Najbardziej znany historyczny przykład kobiety, angażującej się w działania wojenne, stanowi francuska bohaterka Joanna d'Arc, stanowiącą symbol rycerskości w wydaniu żeńskim. Wśród rodzimych przykładów wspomnieć należy o królowej Polski – Jadwidze, która w 1387 r. stała na czele wyprawy na Ruś Czerwoną. Wyprawa ta umożliwiła przywrócenie polskiego panowania w tamtejszym regionie, zajęтым wcześniej przez Węgrów¹.

Pierwsze wzmianki o kobietach chwytających za broń na ziemiach polskich pojawiły się w kronice Galla Anonima. Z przekazów średniowiecznego kronikarza wynika, że kobiety brały udział w walkach zbrojnych prowadzonych w czasie powstania ludowego pod wodzą Masława². Jednakże pierwsze nazwiska kobiet angażujących się w działania zbrojne pochodzą dopiero z XV-XVII wieku, kiedy włączały się one w obronę polskich twierdz podczas najazdów tureckich³.

¹ A. Pieczywok, *Rola i znaczenie kobiet w środowisku i zawodzie w aspekcie historycznym* [w:] *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza udziału i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych*, red. K. Dojowa, J. Maciejewski, Wrocław 2007, s. 355.

² Powstanie ludowe, które wybuchło w latach 30. XI wieku.

³ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988, s. 16-19.

Zachowało się bardzo mało danych osobowych na temat kobiet podejmujących działania o charakterze militarnym, których bohaterskie czyny odnotowano dla potomnych. Z tamtego okresu pozostało jedynie parę nazwisk, np. Beata Dolska, biorąca udział w obronie miasta Dubna, Anna Dorota Chrzanowska, określana przez D. Wawrzykowską-Wierciochową jako (...) *najgłośniejsza, bo na całą Europę rozślawiona (...) obrończyni Trembowli*⁴, Teofilia Chmielecka, pełniąca rolę adiutanta swojego męża, zwana *wilczycą kresową*⁵. Ponadto istnieją przekazy o nieznaney z imienia pannie Wielowiejskiej, która w męskim przebraniu na czele chłopów odparła z sukcesem niewielki podjazd szwedzki. Inne nazwisko, które przetrwało to Katarzyna Grudzińska, właścicielka ziemiska organizująca opór przeciwko najeźdźcom szwedzkim w okolicach Podkarpacia, walcząca razem z mężczyznami podczas obrony swoich ziem⁶.

Kilka nazwisk kobiet uczestniczących w działaniach o charakterze orężnym wydaje się potwierdzać ich niewielkie osiągnięcia w zakresie obronności kraju. Jednakże nie należy zapominać, że okres wieków średnich, a następnie wojen Rzeczypospolitej, to czas, w którym pozycja kobiet obejmowała najniższe obszary społecznej hierarchii, zarówno w wymiarze zawodowym, jak i rodzinnym. Kobiety postrzegane były jako mniej wartościowe społecznie jednostki, w związku z czym odmawiano im także dostępu do edukacji. Zważywszy na powyższe, zapisanie na kartach historii jakiegokolwiek nazwiska kobiecego, świadczyć mogło o wyjątkowych predyspozycjach takiej osoby. Przykłady zaangażowania kobiet w walki orężne na przestrzeni dziejów przedstawione zostaną w niniejszym artykule.

Celem opracowania jest przedstawienie militarnej partycypacji kobiet w ujęciu historycznym. Rozważania zostały zawężone do

⁴ Ibidem, s. 21-26.

⁵ W. Kopaliński, *Encyklopedia drugiej płci*, Warszawa, s. 44, cyt. za: A. Skrabacz, *Uwarunkowania historyczne służby kobiet w formacjach mundurowych* [w:] *Służba kobiet w formacjach mundurowych w XXI wieku*, red. A. Skrabacz, Warszawa 2008, s. 32.

⁶ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 117-118.

doświadczeń polskiej armii w okresie od powstań narodowych do zakończenia II wojny światowej.

Udział kobiet w czynie zbrojnym w okresie powstań narodowych

Udział kobiet w powstaniach narodowych w większości sprowadzał się do świadczenia usług sanitarnych lub logistycznych, gdyż nie akceptowano wówczas obrazu kobiety sięgającej po broń. W czasie powstania kościuszkowskiego dość powszechnym zjawiskiem były punkty opieki nad żołnierzami, organizowane przez kobiety, co można uważać za zorganizowaną służbę samarytańską, do której nawoływał sam Naczelnik w Odezwie do kobiet polskich⁷.

Mocną stroną działalności Kościuszki był dobrze zorganizowany wywiad w obozach wojskowych zaborców. Niebagatelną rolę odegrała w nim Magdalena Granasowa, która po wybuchu powstania sama zaproponowała Kościuszcze swoje usługi wywiadowcze. Naczelnik własnoręcznie wystawił jej świadectwo o ważności jej działań, a także bezinteresowności, co przyniosło jej szacunek i podziw wśród społeczeństwa po zakończeniu działań militarnych⁸.

Niewiele natomiast wiadomo o zbrojnym uczestnictwie kobiet w powstaniu kościuszkowskim. W przekazach zachowały się jedynie nazwiska Tekli Lubieńskiej, która jeszcze przed powstaniem angażowała się w działalność zbrojną oraz Anieli Węgorzewskiej, opiekującej się rannymi Polakami w Wielkopolsce, która następnie wyruszyła do Warszawy, aby tam pomóc w organizacji działań powstańczych⁹.

W bitwie pod Raszynem brały udział także kobiety, walcząc z bronią w ręku. Zachowały się ich nazwiska: Zofia Kodreńska, Helena Kurdanówna i Joanna Żubrowa. H. Kurdanówna plano-

⁷ *Kościuszko, listy, odezwy, wspomnienia*, zebrał H. Mościcki, Warszawa 1917, s. 48-49.

⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 173.

⁹ *Ibidem*, s. 170-187.

wała nawet utworzyć oddział, składający się z samych kobiet, w tym celu na własną rękę werbowwała młode szlachcianki. Nie ma informacji, czy owe przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem, jednak naraziła się Austriakom. Ucieczką przed represjami było przyodzianie męskiego munduru i wstąpienie w szeregi wojsk księcia Józefa Poniatowskiego¹⁰.

Z tego czasu pozostała również pamięć o J. Żubrowej, dość znanej osobistości, walczącej w mundurze mężczyzny, którą w 1812 r. odznaczono Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari* za odwagę i bohaterstwo żołnierskie. Służyła ona w jednym pułku z mężem, podając się za jego młodszego brata – Jana. Co ciekawe, Joannie nie przyznano odznaczenia od razu, kiedy wnioskowało o to jej dowództwo, uznając, że właściwsza od odznaczenia wojskowego dla kobiety będzie nagroda pieniężna, którą zainteresowana pogardziła, twierdząc, że pieniądze nie były pobudką jej działań¹¹.

Początki XIX wieku to okres kształtowania się instytucji markietanki. Mianem tym określano wędrownie handlarki podążające za wojskiem, trudniące się również zarobkowo naprawą mundurów, praniem, pielęgnowaniem rannych¹². Musiały one jednak posiadać umiejętność posługiwania się bronią, gdyż niejednokrotnie, będąc w szeregach wojska, znajdowały się w polu bitwy¹³. W wojsku polskim, na wzór francuski, istniała specjalna instrukcja dotycząca markietanek, które zobowiązane były przestrzegać *dress code*, ustalonego przez władzę wojskową. Wymagano od nich odpowiedniego stroju w barwach pułkowych. Markietanką mogła zostać tylko kobieta zamężna, której mąż służył w danej formacji¹⁴.

Jak słusznie zauważa Aleksandra Skrabacz, dopiero od okresu powstania listopadowego można mówić o szerokim udziale kobiet w walce, wcześniejsze wystąpienia orężne miały jedynie cha-

¹⁰ Ibidem, s. 203-208.

¹¹ Ibidem, s. 237.

¹² M. Żebrowska, *Markietanki w Powstaniu Listopadowym*, [Dostęp: 20.07.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.oldartillery.pl/strona/pliki/Markietanki_w_Powstaniu_Listopadowym.pdf>.

¹³ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 240.

¹⁴ A.M. Skałkowski, *Książe Józef*, Bytom 1913, s. 54, cyt. za: M. Żebrowska, *op. cit.*, s. 2.

rakter jednostkowy. Ponieważ udział kobiet nie był formalnie uregulowanym zagadnieniem, podejmowały one walkę w przebraniu męskim¹⁵.

Z okresu powstania listopadowego zachowało się już parę nazwisk kobiet, które orężem wspierały wojsko. Wśród nich wymienić można Barbarę Bronisławę Czanowską, Walerię Dębicką, Mariannę Górską, Józefę Musakowską, Teklę Sobolewską, Magdalenę Wojciechowską, Mariannę Dembińską, Zofię Kodrębską. Przetrzymały także przekazy o kobietach służących na Litwie, gdzie miało uczestniczyć aż 11 ochotniczek¹⁶. W czasie powstania listopadowego trzy kobiety doczekały się odznaczenia *Virtuti Militari*¹⁷.

Barwną postacią była Zofia Kuderska, która służyła pod nazwiskiem Wańkowicz, pełniąc rolę adiutanta Jana Skrzyneckiego. Co ciekawe – jako Wańkowicz została odznaczona krzyżem *Virtuti Militari*¹⁸. Przykładem niezłomności powstańczej jest także J. Kluczycka, która wstąpiła w szeregi powstańcze w 1831 r. jako Józef Kluczycki. Uczestniczyła w wielu bitwach, tj. pod Białoleką, Grochowem, Dębem Wielkim, Ostrołęką, a także w obronie Warszawy. Po upadku powstania wyjechała do Francji i działała w polskim środowisku emigracyjnym. Następnie zgłosiła się do służby w wojnie krymskiej w 1. Pułku Dywizji Kozaków Sułtańskich¹⁹.

Najbardziej jednak znaną postacią tego okresu jest Emilia Plater. W męskim przebraniu stanęła na czele niewielkiego oddziału powstańców na Litwie, co było jej debiutem bojowym. E. Plater była dowódcą 1. kompanii 2. litewskiego pułku piechoty. Swoim adiutantem mianowała przyjaciółkę M. Prószyńską²⁰.

¹⁵ A. Skrabacz, *Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI wieku*, Warszawa 2001, s. 13.

¹⁶ A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin 1998, s. 293–301.

¹⁷ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 223.

¹⁸ A. Barańska, *op. cit.*, s. 248.

¹⁹ Na podstawie filmu *Kobiety w historii Polski – część 4 – Józefa Rostkowska*, [Dostęp: 23.10.2014], Dostępny w World Wide Web: <<https://www.youtube.com/watch?v=U-xZufyZhxE>>.

²⁰ E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Historia Oręża Polskiego 1795–1939*, Warszawa 1984, s. 719.

Funkcję adiutantki E. Plater pełniła także uczestniczka powstania na Litwie – podporucznik Maria Raszanowiczówna²¹.

Z uwagi na fakt, iż na porządku dziennym było angażowanie się kobiet do pracy w lazaretach i szpitalach wojskowych, liczba takich punktów stale rosła. W tym celu zawiązana została nawet organizacja: Związek Dobroczynności Patriotycznej Warszawianek, a także: Dyrekcja Opieki nad Rannymi, działająca w Wielkopolsce²².

Z kolei powstanie styczniowe to czas, w którym obok służby samarytańskiej, którą już zaczęto określać przymiotnikiem *sanitarną*, bądź nawet *medyczną*, kobiety spełniają się coraz powszechniej w innych dziedzinach działalności powstańczej, np. w pracy wywiadowczej i kurierskiej²³. Nieliczne kobiety wstępowały również w szeregi walczących powstańców, przybierając w dalszym ciągu męskie mundury. O tym, że obecność kobiet z bronią w ręku nie była wyjątkiem świadczy chociażby bitwa pod Dobrą, w której zginęły 4 kobiety, walczące w oddziale Józefa Dworczaka²⁴.

W zakresie feminizacji oręża można wskazać także przykład *klaudynek* – organizacji młodzieżowej, która stanęła do służby po wybuchu powstania. Kobiety we Lwowie utworzyły Komitet Niewiast, który z czasem poszerzył swoją działalność na tyle, że sieć tej organizacji objęła teren całej Galicji²⁵.

O udziale kobiet w powstaniu styczniowym zaświadcza również wykazy aresztantów, np. wykazy aresztowanych od września do grudnia 1864 r. na terytorium Suwałk, obejmujące informacje o 230 osobach aresztowanych za udział w powstaniu styczniowym, zawierają nazwiska 8 kobiet²⁶.

²¹ S. Majchrowski, *Niezwykłe postacie z czasów powstania listopadowego*, Warszawa 1984, s. 317.

²² A. Barańska, *op. cit.*, s. 244-249.

²³ A. Skrabacz, *Uwarunkowania historyczne służby kobiet...*, *op. cit.*, s. 37.

²⁴ A. J. Cieślíkowa, *Próby spisania historii udziału kobiet w działaniach militarnych. Publikacje do 1939 r.* [w:] *Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921*, red. W. Rezner, Toruń 2012, s. 107.

²⁵ *Kronika kobiet*, oprac. pod kier. Mariana B. Michalika, Warszawa 1993, s. 351.

²⁶ A. Matusiewicz, *Uczestnicy powstania styczniowego pozostający pod aresztem w Suwałkach w drugiej poł. 1864 r.* [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wał-*

Z czasów powstania styczniowego dobrze znaną postacią była Henryka Pustowójtówna, pełniącą służbę w przebraniu męskim, początkowo jako adiutant w batalionie płk. Czachowskiego, a następnie gen. Langiewicza²⁷. Na początku swojej drogi bojowej miała duże trudności z uzyskaniem pozytywnej opinii w środowisku walczących, starano się dyplomatycznie pozbyć jej z obozu i zachęcić do służby pomocniczej²⁸.

Znaną postacią była także kurierka i wywiadowca powstania styczniowego – Jadwiga Prendowska, która swoje doświadczenia posłańca spisała w *Moich wspomnieniach*, jedynym tego typu dokumencie w kobiecej literaturze powszechnej w ówczesnej epoce²⁹.

Służba sanitarna działała w dalszym ciągu, przybierając coraz bardziej zorganizowany charakter. Na przełomie 1861 r. i 1862 r. powstała w Warszawie organizacja polskich kobiet, tzw. piątki, której pierwotnym celem była pomoc Polakom uwięzionym za działalność niepodległościową i ich rodzinom. Po wybuchu powstania styczniowego *piątki* zajęły się wszechstronną pomocą dla walczących stron, obejmując swym zasięgiem cały kraj. Zakładały one i prowadziły szpitale polowe, udzielały pomocy rodzinom walczących, dostarczały także amunicję powstańcom³⁰.

Powstania narodowe XIX wieku to czas, kiedy wiele kobiet zasilało już oddziały powstańcze, jednakże przypadki te nie były powszechnie rozgłaszane, jak uważa Stefan Majchrowski:

Kobiety ujmowały kolegów – partyzantów swym temperamentem i odwagą, a odważnych kobiet nie brakowało w tym czasie (...) O wielu zasłużonych i odważnych Polkach nie zachowała się żadna wzmianka na piśmie. (...) Już za owych czasów myszką trącił po-

ka i uczestnicy. *Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce 2005, s. 68-70.

²⁷ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 436.

²⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Najdziwniejszy z adiutantów. Opowieść o Annie Henryce Pustowójtównie*, Warszawa 1968, s. 151 i 159.

²⁹ *Kronika kobiet...* op. cit., s. 351.

³⁰ Ibidem s. 351.

gład, (...) że Polka, jeśli bierze do ręki broń, czyni to «zapałszy się swego kobiecego powołania i charakteru»³¹.

Udział kobiet w czynie zbrojnym w okresie I wojny światowej

Niezależnie od udziału kobiet w czynie zbrojnym czy służbie pomocniczej, dopiero okres I wojny światowej przyniósł pierwsze próby zorganizowanego udziału personelu żeńskiego. Jeszcze przed wojną kobiety, przynależąc do różnych organizacji (drużyny strzeleckie, Związek Młodzieży Polskiej), otrzymywały podstawowe wykształcenie wojskowe. Wówczas wykształcił się pogląd, że służba wojskowa kobiet może być realizowana w sanitariacie, wywiadzie oraz łączności. I takie zadania realizowały one w Legionach, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Ochotniczej Legii Kobiet³².

W 1913 r. powstała w Królestwie Polskim konspiracyjna organizacja Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, a w 1914 r. w zaborze austriackim utworzono organizację o podobnym profilu – Ligę Kobiet Galicji i Śląska. Współpraca obu podmiotów doprowadziła do utworzenia żeńskich oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej. Po ogłoszeniu mobilizacji w sierpniu 1915 r. oddziały te zostały rozwiązane na parę miesięcy z uwagi na przekonanie, że kobiety należy odsunąć od spraw militarnych. Postawa ta uległa zmianie już w październiku tego samego roku, kiedy ponownie Komenda Naczelna wezwwała kobiety do współpracy. Pierwszą przysięgę złożyły w lutym 1916 r. oddziały żeńskie, które zostały zorganizowane w sekcje i plutony³³.

W końcu okupacji istniało 18 takich komórek, skupiających około 800 kobiet, zwanych potocznie *peowiaczkami*. Zajmowały się one pracami organizacyjnymi w komendach wszystkich szczebli, ponadto pracowały w wywiadzie, gromadziły broń, pełniły

³¹ S. Majchrowski, *op. cit.*, s. 195-196.

³² B. Tazbir-Tomaszewska, *Z historii wojskowej służby kobiet [w:] Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja sił zbrojnych. Rada ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych*, Warszawa 2002, s. 22.

³³ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 68.

służbę kurierską oraz przygotowywały ekwipunek do przyszłej walki. Odpowiedzialne były za paszportowe podziemie, produkujące fałszywe dokumenty oraz czuwały nad sprawnym funkcjonowaniem transportu³⁴.

Znaczący udział przypisuje się kobietom w zakresie udziału w akcjach wywiadowczych POW. Ze względu na brak łączności radiowej jedyną możliwością działania wywiadowczego było wówczas odbywanie podróży przez tereny opanowane przez nieprzyjaciela. Wiązało się to z licznymi przypadkami utraty życia podczas prowadzenia takiej działalności. W bilansie strat osobowych sporządzonym przez Komendę Naczelną POW na Wschodzie w 1921 r. znalazło się 108 członkiń POW rozstrzelanych przez bolszewików tylko w 1920 r. Z miesiąca na miesiąc przybywało poległych kobiet. Spośród 21 orderów *Virtuti Militari* 16 przyznano pośmiertnie. Ponadto 87 kobiet odznaczono Krzyżem Walecznych³⁵.

W 1915 r. rozpoczęto pracę nad formowaniem Batalionu Warszawskiego, w których uczestniczyło wiele kobiet. Pracowały one w koszarach, szły mundury, kompletowały ekwipunek dla żołnierzy, a także wykonywały prace administracyjne. Pomimo ich zaangażowania we wrześniu Batalion ruszył na front z kategorycznym zakazem przyjmowania kobiet do służby liniowej. Próbując ominąć formalny rozkaz, kobiety tradycyjnie już wstąpiły do armii pod męskimi przebrańcami. Wśród nich była jedna z najbardziej znanych kobiet-żołnierzy – Wanda Gertz, która służbę rozpoczęła jako Kazimierz Żuchowicz³⁶.

W 1918 r. we Lwowie została utworzona Milicja Obywatelska Kobiet (MOK), która dzieliła się na trzy grupy: bojową, skupiającą kobiety zobowiązane do udziału w walkach, na wypadek działań wojennych w mieście, następnie straż obywatelską – bez zobowiązania oraz grupę kurierską, pełniącą służbę łącznikową między komendami wojskowymi a Miejską Strażą Obywatelską. MOK była formacją niewojskową, bez prawa do wynagrodzenia i zaopatrzenia, co pociągało za sobą problemy logistyczne. Dlatego głów-

³⁴ Ibidem, s. 30, 69 i 183.

³⁵ Ibidem, s. 73.

³⁶ A. Nowakowska, *Wanda Gertz: opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków 2009, s. 13.

ne organizatorki MOK podjęły próbę przekształcenia organizacji w formację wojskową. Pomysł został zaakceptowany przez władze miasta, a MOK przekształcono w Ochotniczą Legię Kobiet (OLK)³⁷.

OLK została zlikwidowana w 1921 r., co spotkało się z dezaprobatą samych kobiet. Warto jednak zaznaczyć, że była to pierwsza regularna formacja mundurowa, obejmująca służbę kobiet. Ustawodawstwo powojenne wprowadziło zakaz pełnienia służby wojskowej przez kobiety, co spotkało się ze sprzeciwem ówczesnych organizacji skupiających je, głównie Komitetu Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Doprowadziło to do podjęcia przez ówczesne władze problemu zaangażowania kobiet w sprawy związane z wojskowością, którego pomyślne rozwiązanie przypało dopiero w obliczu kolejnego zagrożenia – II wojny światowej.

Udział kobiet w czynie zbrojnym w okresie II wojny światowej

Wraz z narastającym prawdopodobieństwem wojny powrócono do pomysłu angażowania kobiet w działania na rzecz wojska. Już w kwietniu 1938 r. znowelizowano przepisy o powszechnym obowiązku wojennym, przyznając kobietom prawo do służby wojskowej. Obowiązująca norma mówiła, że: *Kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo (...)*³⁸. Obowiązek taki dotyczył pełnienia służby pomocniczej i mogły go przyjąć kobiety w wieku od 19 do 45 lat. Ustawodawca zapewnił im prawo do stawiania przed komisją lekarską, składającą się jedynie z kobiet, a także pełnienie służby na równi z mężczyznami³⁹.

W marcu 1939 r. w Warszawie utworzono Pogotowie Społecznego Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PSPWK), działające na obszarze całego kraju, przygotowujące społeczeństwo do samo-

³⁷ A. J. Cieślíkowa, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998, cyt. za: A. Skrabacz, *Uwarunkowania historyczne służby kobiet...*, op. cit., s. 38–39.

³⁸ Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojennym [Dz. U. z 1939 r. Nr 20, poz. 131], art. 8 ust. 2.

³⁹ Ibidem, art. 31, 102 i 104.

obrony oraz pomocy wojsku w czasie wojny. Do połowy lipca gotowość do współdziałania z organizacją zgłosiło 57 podmiotów skupiających łącznie ponad 700 tys. członków. Szacowano, że przed wybuchem wojny organizacja miała w swych szeregach 47 tys. członkiń⁴⁰.

Udział kobiet – żołnierzy był zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym w II wojnie światowej, kojarzonym głównie jako Pomocnicza Służba Kobiet (PSK). Ochotniczki nazywane potocznie *Pestkami* po przeszkoleniu standardowym i specjalnościowym pełniły służbę pozafrontową w oddziałach jako kancelistki, telefonistki, telegrafistki, sanitariuszki, kierowcy samochodowi, ponadto regulowały ruch oraz prowadziły pracę kulturalno-oświatową i artystyczną wśród żołnierzy. Z ochotniczek tworzone kompanie, które przydzielano poszczególnym jednostkom wojskowym⁴¹.

W celu kształcenia przyszłych kadr PSK, a także w celu otoczenia opieką osieroconą w wyniku wojny młodzież płci żeńskiej, otwarto w Karkin-Batasz (Uzbekistan) Szkołę Junaczek, która w maju 1942 r., rozkazem dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w Jangi Jul, została oficjalnie zatwierdzona i nazwana później Szkołą Młodszych Ochotniczek⁴².

W dwa lata po wybuchu wojny gen. W. Anders wydał Rozkaz Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, który w swoim brzmieniu nawoływał: *Wzywam wszystkich obywateli RP, zdolnych do noszenia broni, by spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny i wstąpili pod sztandary Orła Białego*⁴³. W całej armii gen. Andersa kobiety pełniły służbę na takich samych zasadach jak mężczyźni, tj. przyjmowanie ich do wojska regulowane było przez komisje poborowe, a w dalszej służbie kobiety podlegały takim sa-

⁴⁰ J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 116.

⁴¹ *Encyklopedia II wojny światowej*, red. Kazimierz Sobczak [et al.], Warszawa 1975, s. 489.

⁴² W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 101–102.

⁴³ A. Dzierżek, Z. Galewska, I. Horbaczewska, H. Poliszewska, *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Londyn 1995, s. 24.

mym przepisom, a co za tym idzie prawom i obowiązkom⁴⁴. Ochotniczkom napływającym do wojska nadawano odpowiedni przydział, a następnie kierowano do Ośrodka Zapasowego Kobiet na odpowiednie przeszkolenie. W 1942 r. cała armia Andersa została przeniesiona do Iranu, z 2924 ochotniczkami PSK łącznie⁴⁵.

Oddziały PSK tworzone także na froncie zachodnim. Na podstawie zarządzenia z 14 grudnia 1942 r. ukazał się *Tymczasowy ramowy rozkaz organizacyjny o Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet*, który powoływał władze naczelne całej organizacji w postaci Komendy Głównej PSK z komendantką główną w Londynie – Zofią Leśniowską – córką gen. Sikorskiego. W tym samym roku powołano PSK w lotnictwie, a rok później w marynarce wojennej⁴⁶.

Pomocnicza Lotnicza Służba Kobiet (PLSK) była przygotowywana w brytyjskich ośrodkach szkoleniowych dla kobiet i obejmowała kurs podstawowy w Szkocji oraz kurs oficerski i podoficerski⁴⁷. W lutym 1943 r. Minister Obrony Narodowej ustalił etaty dla PLSK w AP na Wschodzie, a całą nadwyżkę wynoszącą wówczas 1128 kobiet, a także nadwyżki z dalszych zaciągów, polecił skierować do lotnictwa w Anglii. Do lotnictwa brytyjskiego przybyło łącznie 9 zaciągów Polek – łącznie do służby w lotnictwie zostało skierowanych 1399 kobiet⁴⁸.

Polki, po badaniu lekarskim i wypełnieniu formularza, wchodziły w ramy brytyjskiego *Women's Auxiliary Air Force* (WAAF). Warunki służby dla PLSK były takie same, jak dla całego WAAF. Ochotniczki po kursie rekruckim, trwającym początkowo 5 tygodni, a później przedłużonym do 2 miesięcy, otrzymywały pełne umundurowanie WAAF z naszywką POLAND⁴⁹.

Wspomnieć także należy o personelu żeńskim w lotnictwie brytyjskim – ATA (*Air Transport Auxiliary* – Służba Rozprowadza-

⁴⁴ E. M. Car, *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1948*, Warszawa 1995, s. 34.

⁴⁵ M. Maćkowska, *Pomocnicza Służba Kobiet* [w:] *Wysilek Zbrojny w II wojnie światowej*, red. S. Biegański, A. Szkuta, Londyn 1988, s. 93-97.

⁴⁶ W. Biegański, *op. cit.*, s. 60-69.

⁴⁷ Ibidem, s. 69.

⁴⁸ M. Maćkowska, *op. cit.*, s. 115-121.

⁴⁹ Ibidem, s. 121-122.

nia Samolotów), gdzie służyły trzy Polki, tj. Jadwiga Piłsudska, Stefania Wojtulanis, Anna Leska⁵⁰. ATA zajmowała się dostawami samolotów z lotnisk fabrycznych do jednostek bojowych na terenie Wielkiej Brytanii. Polki służące w tej służbie nie wchodziły w skład PLSK⁵¹.

Z kolei w obrębie sił morskich działała PMSK, która została ustanowiona w grudniu 1942 r. przy kierownictwie Marynarki Wojennej w Londynie. W lipcu 1944 r. całkowicie podporządkowano ją władzom Marynarki Wojennej oraz ustalono zasady działania. *Wskutek krótkiego okresu istnienia PMSK (...) ochotniczki pełniły tylko prace biurowe, w kuchniach, kasynach i kantynach. Na morze nie miały okazji wypłynąć*⁵².

Warto zaznaczyć, że moment przejścia 2 KP na kontynent europejski pociągał za sobą również podział PSK na dwie grupy, tj.:

- przy Dowództwie 2. Korpusu we Włoszech – oddziały PSK, liczące 1524 ochotniczki, zorganizowane były w 2KP i wraz z nim uczestniczyły w kampanii włoskiej. Pełniły one w większości służbę w sanitarnych ośrodkach ewakuacyjnych, szpitalach wojennych, transporcie, łączności, administracji, przy obsłudze kantyn polowych i oddziałach kwatermistrzowskich;

- przy Dowództwie AP na Wschodzie (następnie Dowództwie Jednostek Wojskowych Środkowego Wschodu), gdzie na terenie Egiptu i Palestyny pozostało 1774 ochotniczek, stanowiących trzon obsady oświatowej oraz sanitarnej⁵³.

Z obliczeń przedstawionych przez W. Biegańskiego wynika, że pod koniec wojny w całej PSK było 6700 ochotniczek⁵⁴. Przyjmuje się, że PSK stanowiło 5% stanu osobowego całych Polskich Sił Zbrojnych⁵⁵. Za udział w walkach ochotniczkom przyznano:

- 13 Krzyży Walecznych,
- 2 Złote Krzyże Zasługi,

⁵⁰ G. Whittel, *Kobiety w kokpicie. Zapomniane bohaterki drugiej wojny światowej*, przeł. Ł. Golowanow, Gdańsk 2007, s. 215.

⁵¹ A. Dzierżek [et al.], *op. cit.*, s. 165.

⁵² M. Maćkowska, *op. cit.*, s. 135.

⁵³ A. Dzierżek [et al.], *op. cit.*, s. 56.

⁵⁴ W. Biegański, *op. cit.*, s. 69.

⁵⁵ E. M. Car, *op. cit.*, s. 63.

- 74 Srebrne Krzyże Zasługi,
- 154 Brązowe Krzyże Zasługi
- 950 Krzyży Monte Cassino⁵⁶.

Kobiety brały udział w czynie zbrojnym zarówno na frontach wojennych, jak i na terytorium kraju, wspierając działania Armii Krajowej (AK). W latach wojny gen. Stefan Rowecki po objęciu stanowiska komendanta Związku Walki Zbrojnej, a następnie AK, stwierdził, że służba, którą pełnią kobiety, nie powinna być nazywana służbą pomocniczą. Tak jak na obczyźnie, tak i w kraju sprawa ta spotkała się z pozytywnym rozwiązaniem formalno-prawnym. W październiku 1943 r. dekret Prezydenta RP dopuścił ochotniczą służbę kobiet do pełnienia służby zasadniczej na równych prawach z mężczyznami⁵⁷. Z kolei na frontach obowiązywał wydany w lipcu 1944 r. kolejny rozkaz organizacyjny, który utrzymywał zasadę, że PSK jest czynną służbą wojskową, dzielącą się zgodnie z rodzajami wojsk⁵⁸.

W styczniu 1944 r. wydane zostało zarządzenie o organizacji Wojskowej Służby Kobiet (WSK), w myśl którego jednym z głównych celów powołania kobiet w szeregi armii było pomnożenie sił zbrojnych w kraju poprzez ich udział w okresie działalności konspiracyjnej i powstańczej we wszystkich służbach, nie wykluczając działań bojowych⁵⁹.

W tym czasie płęć żeńska stanowiła 10% składu osobowego AK i była obecna we wszystkich jej strukturach. Najbardziej czynnie kobiety działały w łączności, gdzie obejmowały także funkcje kierownicze. W specjalnym plutonie łączności kanałowej kobiety stanowiły 60% składu⁶⁰. Ponadto kobiety były czynne także w kolportażu prasy i wydawnictw AK. Zarówno na czele

⁵⁶ M. Maćkowska, *op. cit.*, s. 112.

⁵⁷ B. Tazbir-Tomaszewska, *op. cit.*, s. 24-25.

⁵⁸ E. M. Car, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁹ P. Rozwadowski, *Armia Krajowa u szczytu możliwości – wizje odbudowy wojska polskiego i oswobodzenia kraju w 1944 r.* [w:] *Historia wojskowości XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy zawodowej prof. dr. hab. Lecha Wyszczelskiego*, red. A. Niewęgłowska, M. Wiśniewska, Siedlce 2010, s. 374.

⁶⁰ Ibidem, s. 26-27.

Kancelarii Głównej Komendy Głównej AK, jak również centralnym kolportażem AK kierowały kobiety⁶¹.

Kobiety – żołnierze AK zaznaczyły swój udział także w powstaniu warszawskim (PW), w którym zorganizowane były w kobiece oddziały. Przykładem może być służba Kobięcych Patroli Minerskich, których działalność sprowadzała się do niszczenia infrastruktury okupanta oraz produkcji i transportu min i ładunków saperskich, a także broni. Co więcej, brały one także udział w budowie telefonicznych linii polowych, tuneli i barykad⁶².

Formacją kobiecą biorącą udział w PW był także DiSK – Dywersja i Sabotaż Kobiet (*Dysk*) działający już od 1942 r. W czasie powstania oprócz akcji dywersyjnych i sabotażowych DiSK zajmował się również działalnością zwiadowczą oraz łącznościową, sanitarną i gospodarczą⁶³.

Swój udział w powstaniu zaznaczyły również dziewczyny ze Związku Harcerstwa Polskiego i Służby Pomocy Żołnierzowi, które działały jako łączniczki, sanitariuszki oraz przewodniczki w kanałach. Prowadziły one także gospody i świetlice żołnierskie, zapewniające wyżywienie żołnierzom oraz ludności powstańczej⁶⁴.

Standardowo już udziałem kobiet stała się służba sanitarna, dla której największy problem stanowiło organizowanie punktów ratowniczo-sanitarnych i szpitali. Personel medyczny w czasie powstania warszawskiego liczył około 2 tys. osób, z czego szacuje się, że 70-80% stanowiły kobiety⁶⁵.

Po upadku powstania warszawskiego na prawach jeńców ponad 2 tys. kobiet dostało się do niewoli niemieckiej, co było *europejskim ewenementem*, a straty wśród kobiet żołnierzy AK były wówczas szacowane na 5 tys. ofiar⁶⁶.

⁶¹ B. Tazbir-Tomaszewska, *op. cit.*, s. 25.

⁶² M. Klasicka, *Kobiety-powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej (1944-1945)*, Opole 2008, s. 27-29.

⁶³ *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 4, red. Andrzej Krzysztof Kunert [et al.], Warszawa 1997, s. 83; cyt. za: *Wielka ilustrowana...*, s. 29.

⁶⁴ M. Klasicka, *op. cit.*, s. 30.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 28.

⁶⁶ A. Jędro, *Zmiana pozycji zawodowej kobiet w służbie wojskowej w ciągu lat*, [w:] *Kobiety w grupach dyspozycyjnych...*, *op. cit.*, s. 187.

Istotnym elementem w zakresie udziału kobiet w II wojnie światowej, jak i całej historii wojskowej służby kobiet było utworzenie w czerwcu 1943 r. Pierwszego Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. E. Plater. Sformowany został 3 czerwca 1943 r. w Sielcach w ramach 1. Dywizji Piechoty i liczył 750 kobiet⁶⁷.

W marcu 1945 r. wydano dekret o częściowej mobilizacji do służby wojskowej, który powoływał kobiety – słuchaczki wydziałów lekarskich, weterynaryjnych, dentystycznych i farmacji zarówno uczelni krajowych, jak i zagranicznych, do 35 roku życia włącznie oraz kobiety wykonujące zawody lekarzy, dentystów, techników dentystycznych, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutki, prowizorów farmacji, felczerki i pielęgniarzy, do 40 roku życia włącznie. Wyjątek stanowiły kobiety, które posiadały dzieci do lat 16⁶⁸.

W przededniu zakończenia wojny podjęto kolejną próbę uformowania oddziału składającego się tylko z personelu żeńskiego. Latem 1945 r. utworzono przy 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka batalion kobiecy, liczących 600 kobiet – żołnierzy AK, wywiezionych do Niemiec po zakończeniu wojny⁶⁹.

Ostatni Prezydent RP na uchodźctwie – Ryszard Kaczorowski – podsumował udział kobiet w czynie zbrojnym II wojny światowej, porównując go do pracy u podstaw, która w wyniku powstań narodowych spadła na owdowiałe kobiety, samotnie borykające się z trudem utrzymania rodziny. Nie dokonano tutaj gradacji ofiarności jednych i drugich, co potwierdzić mogą poniższe słowa:

Do pięknego szeregu Matek-Polek, wychowujących samotnie dzieci po powstaniach narodowych, dochodzi ofiarna praca kobiet II wojny światowej. Tych, walczących w Kraju z okupantami i tych wywożonych przemocą na Sybir. I tu i tam biją się także o życie najbliższych. Te, którym dopisało szczęście wojenne, walczą w mundurze i wnoszą do zwycięstwa widoczny udział, którego Polska –

⁶⁷ *Encyklopedia II wojny światowej...*, op. cit., s. 434.

⁶⁸ Dekret nr 55 z dnia 22 marca 1945 r. o częściowej mobilizacji do służby wojskowej [Dz. U. z 1945 r. Nr 11, poz. 55], art. 1 pkt d i f oraz art. 2 pkt e.

⁶⁹ *Encyklopedia II wojny światowej...*, op. cit., s. 499.

(tak jak i wkładu tamtych nieumundurowanych) – zapomnieć nie może⁷⁰.

Podsumowanie

Analiza funkcji pełnionych przez kobiety na rzecz obronności na przestrzeni wieków pozwoliła stwierdzić, że stopniowo rozszerzano obszary, w których funkcje te były realizowane. Początkowo udział kobiet sprowadzał się jedynie do roli reprodukcyjnej – były one niezbędne do dostarczania armii nowych pokoleń żołnierzy, wychowując w duchu patriotycznym swoich synów. Tylko nieliczne z nich wykraczały poza zakres tych obowiązków, gdyż armia sama w sobie od zarania dziejów miała konotacje wyłącznie męskie.

W czasie powstań narodowych można już mówić o zwiększonym udziale kobiet w obszarze obronności kraju, jednakże z zastrzeżeniem, że realizacja zadań na rzecz wojska miała przede wszystkim charakter usług sanitarnych, logistycznych, lub co najwyżej wywiadowczych. Udział kobiet z bronią w ręku był społecznie nieakceptowany, w związku z tym kobiety pragnące złamać ówczesne stereotypy zmuszone były założyć męskie ubranie oraz ukryć cechy płciowe. Większość z nich demaskowana była dopiero w sytuacji odniesienia ran na polu bitwy, a pozostałe wracały po zakończeniu działań do swoich żeńskich obowiązków, nie oczekując pochwał za swoje czyny orężne.

Regularny udział kobiet w wojsku, bez konieczności maskowania kobiecości, wiąże się z wybuchem I wojny światowej, w której wachlarz możliwości co do pełnienia służby został dla kobiet znacząco rozszerzony. Po zakończeniu wojny jednak zapomniano o przydatności kobiet do żołnierskiego rzemiosła i zabroniono im służby w wojsku, wydając szereg formalnych uregulowań.

Dezaprobatą jednak zmniejszała się wraz z prawdopodobieństwem kolejnego kataklizmu w dziejach ludzkości, tj. II wojny światowej. Wówczas nie tylko zwrócono się formalnie do kobiet z prośbą o zasilenie szeregów wojsk, ale także one same czuły

⁷⁰ R. Kaczorowski, *Przedmowa* [w:] A. Dzierżek [et al.], *op. cit.*, s. 5.

obowiązek wsparcia ojczyzny, przez co też zarówno w kraju, jak i za granicą licznie wstępowały w szeregi wojska. W czasie II wojny światowej podjęto także próbę tworzenia jednostek bojowych zasilanych wyłącznie przez kobiety. Z uwagi na deficyt męskiego personelu nie musiały one swojej służby ograniczać jedynie do działań zabezpieczających, ale mogły także walczyć z bronią w ręku.

Po zakończeniu II wojny światowej tradycyjnie już zapomniano o udziale kobiet, co znalazło wyraz w ponownej zmianie prawodawstwa, które służbę wojskową przewidywało tylko dla mężczyzn. Zmiany w tym zakresie przyszły dopiero wraz z rokiem 1989, kiedy to niektórym kobietom, związanym z branżą medyczną, na zasadach szczególnych umożliwiono pełnienie służby w wojsku. Zniesienie jakichkolwiek ograniczeń, a co za tym idzie, szansą na pełną, równoprawną z mężczyznami realizację w zawodzie żołnierza, uzyskały kobiety w 1999 r. wraz z wejściem Polski w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Bibliografia

Źródła

Dekret nr 55 z dnia 22 marca 1945 r. o częściowej mobilizacji do służby wojskowej [Dz. U. z 1945 r. Nr 11, poz. 55].

Kościuszko, listy, odezwy, wspomnienia, zebrał H. Mościcki, Warszawa: nakł. Gebethnera i Wolffa, 1917.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojennym [Dz. U. z 1939 r. Nr 20, poz. 131].

Opracowania

Barańska A., *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1998, ISBN 83-87703-11-7.

Biegański W., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa: Krakowa Agencja Wydawnicza, 1990, ISBN 83-03-02923-1.

Car E. M., *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1948*, Warszawa: Adiutor, 1995, ISBN 83-86100-04-4.

- Dzierżek A., Galewska Z., Horbaczewska I., Poliszewska H., *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Londyn: Koło Kobiet Żołnierzy PSZ w W. Brytanii, 1995, ISBN 1-872286-23-2.
- Encyklopedia II wojny światowej*, red. Kazimierz Sobczak [et al.], Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1975.
- Film *Kobiety w historii Polski – część 4 – Józefa Rostkowska*. Dostępny na: <https://www.youtube.com/watch?v=U-xZufyZhxE> [dostęp: 23.10.2014].
- Historia wojskowości XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy zawodowej prof. dr. hab. Lecha Wyszczelskiego*, red. A. Niewęgłowska, M. Wiśniewska, Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, 2010, ISBN 978-83-923429-5-3.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Klasicka M., *Kobiety – powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej (1944–1945)*, Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, 2008, ISBN 978-83-922178-8-6.
- Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza udziału i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych*, red. K. Dojwa, J. Maciejewski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007, ISBN 978-83-229-2816-5.
- Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921*, red. W. Rezner, Toruń: Fundacja General Elżbiety Zawackiej, 2012, ISBN 978-83-88693-30-4.
- Kozłowski E., Wrzosek M., *Historia Oręża Polskiego 1795–1939*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1984, ISBN 83-214-0339-5.
- Kronika kobiet*, oprac. pod kier. Mariana B. Michalika, Warszawa: Kronika, 1993, ISBN 83-900331-5-1.
- Majchrowski S., *Niezwykłe postacie z czasów powstania listopadowego*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1984, ISBN 83-205-3484-4.
- Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984, ISBN 83-04-01452-1.
- Nowakowska A., *Wanda Gertz: opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków: Wydawnictwo Avalon T. Jankowski, 2009, ISBN 978-83-60448-76-2.
- Odziemkowski J., *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa: Bellona, 1996, ISBN 83-11-08506-4.

- Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce: Wydaw. Akademii Świętokrzyskiej, 2005, ISBN 83-7133-271-8.
- Skrabacz A., *Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI wieku*, Warszawa: AON; 2001, ISBN 83-88062-32-8.
- Służba kobiet w formacjach mundurowych w XXI wieku*, red. A. Skrabacz, Warszawa: Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, 2008, ISBN 9788389875224.
- Tazbir-Tomaszewska B., *Z historii wojskowej służby kobiet [w:] Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja sił zbrojnych. Rada ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych*, Warszawa 2002, ISBN 8387226513.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Rycerki i samarytanki*, Warszawa: Wydaw. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1988, ISBN 83-11-07523-9.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Najdziwniejszy z adiutantów. Opowieść o Annie Henryce Pustowójtównie*, Warszawa: Wydaw. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1968.
- Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, red. Andrzej Krzysztof Kunert [et al.], Warszawa: ARS Print Production, 1997, t. 4, ISBN 83-87224-01-4.
- Whittel G., *Kobiety w kokpicie. Zapomniane bohaterki drugiej wojny światowej*, przeł. Ł. Golowanow, Gdańsk: Wydawnictwo Wiatr od Morza Michał Alenowicz, 2014, ISBN 978-83-936653-4-1.
- Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja sił zbrojnych: Rada ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych*, Warszawa: Agencja Wydawnicza ULMAK, 2002, ISBN 83-87226-51-3.
- Wysilek Zbrojny w II wojnie światowej*, red. S. Biegański, A. Szkuta, Londyn: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, 1988, ISBN 1-870027-26-4.
- Żebrowska M., *Markietanki w Powstaniu Listopadowym*. [Dostęp: 20.07.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.oldartillery.pl/strona/pliki/Markietanki_w_Powstaniu_Listopadowym.pdf>.

MGR URSZULA ĆWIK

Uniwersytet w Białymstoku

Zagadnienie praw kobiet na łamach „Kobiety i Życia” (1970–1989)

Streszczenie

Prawa kobiet, rozumiane jako uprawnienia i wolności należące do kobiet i dziewcząt w danych społeczeństwach, w niektórych regionach są zinstytucjonalizowane i wspierane przez prawo, miejscowe zwyczaje oraz zachowania, podczas gdy w innych są ignorowane i łamane. Wynika to z kilku czynników, m.in. religijnych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych czy prawnych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problematyki związanej z prawami kobiet, publikowanej na łamach „Kobiety i Życia” – jednego z najpopularniejszych czasopism kobiecych okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po 1970 r. i objęciu stanowiska redaktor naczelnej przez Barbarę Sidorczuk na łamach „Kobiety i Życia” coraz częściej poruszana była problematyka statusu społecznego kobiet oraz ich uprawnień w różnych dziedzinach życia publicznego. Poprzez metodę analizy zawartości prasy autorka stara się przede wszystkim, odpowiedzieć na pytanie: Jak często w publikowanych materiałach prasowych pojawiały się zagadnienia związane z prawami kobiet?

Słowa kluczowe: prawa kobiet • prasa kobieca • Polska Rzeczpospolita Ludowa • propaganda • „Kobieta i Życie” • równouprawnienie

THE ISSUE OF WOMEN'S RIGHTS IN “KOBIEȚA I ŹYCIE” (1970–1989)

Abstract

The term “women's rights” should be understood as the power and freedom enjoyed by women in society. In some countries, women's rights are supported by law and local custom, while in others they are ignored and violated. This is due to several factors: religious, social, cultural, economic or legal. The aim of this article is to present the issues of women's rights published in “Kobieta i Źycie” magazine in the years 1970–1989. “Kobieta i Źycie” was one of the most popular women's magazines in the Polish People's Republic. The magazine was addressed to the female intelligentsia living in cities. In 1970 Barbara Sidorczuk became the managing editor and the magazine's thematic focus shifted to the themes of social status of women, improving qualifications and their rights in various fields of social life. By applying the method of analysis of the work the author of this article attempted to answer the following questions: How often did press materials address issues of women's rights? What privileges were mentioned most often?

Keywords: women's rights • women's press • Communist era • propaganda • “Kobieta i Źycie” • equality

Uwagi wstępne

Przez pojęcie „prawa kobiet” rozumieć należy uprawnienia i wolności przysługujące kobietom i dziewczętom w danych społeczeństwach. W niektórych regionach prawa kobiet są zinstytucjonalizowane i wspierane przez prawo, miejscowe zwyczaje i zachowanie, podczas gdy w innych są ignorowane i łamane. Wynika to z wielu czynników o różnorodnym charakterze: uwarunkowania religijne, kulturowe, ekonomiczne, społeczne, prawne itd. Prawa kobiet różnią się od ogólnie rozumianej kwestii praw człowieka wskazaniem uwarunkowanego historią i tradycją słabszego egzekwowania praw kobiet i dziewcząt niż praw mężczyzn i chłopów¹. Współcześnie zagadnienia praw kobiet najczęściej występu-

¹ F. P. Hosken, *Toward a Definition of Women's Human Rights*, „Human Rights Quarterly” 1981, vol. 3, No. 2, s. 1-10.

ją w kontekście integralności i autonomii cielesnej, czynnego i biernego prawa wyborczego, sprawowania funkcji publicznych, pracy, sprawiedliwej i równej z mężczyznami płacy, edukacji, służby wojskowej, zawierania umów, wolności w dziedzinie rodzinnej, rodzicielskiej i religijnej².

Problematyka praw kobiet jest rozległa i obejmuje szereg dyscyplin szczegółowych prawoznawstwa. Z regulacjami prawnymi dotyczącymi kobiet mamy do czynienia w takich gałęziach prawa, jak: prawo pracy, prawo rodzinne czy prawo cywilne. Szczegółowa analiza wszystkich unormowań, dotyczących w sposób pośredni lub bezpośredni kobiet, wykraczałaby znacznie poza ramy niniejszego artykułu. Celem prezentowanej pracy jest przedstawienie zagadnień praw kobiet, publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1970–1989. Poprzez zastosowanie metody analizy prasy będę starała się odpowiedzieć na pytania: Jak często w publikowanych materiałach występowała tematyka praw kobiet? Które kategorie uprawnień pojawiały się najczęściej? Czy na eksponowanie konkretnych zagadnień dotyczących praw kobiet miał wpływ ówczesny system polityczny oraz wszechobecna propaganda?

Analizując zawartość kolejnych wydań „Kobiety i Życia”, nie można zapominać, że prasa w tym okresie pełniła funkcję propagandową, krzewiąc idee zgodne z doktryną komunistyczną. Od samego początku istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznana została za jeden z podstawowych instrumentów przejęcia, utrzymania, sprawowania i przede wszystkim, kontroli władzy. Wykorzystując zalety prasy drukowanej, takie jak: niska cena, aktualność, szybkość i łatwość dostępu, masowość, periodyczność oraz szeroko rozpowszechnione przekonanie o wiarygodności słowa pisanego, władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej starały się kształtować nowy obraz otaczającej rzeczywistości³.

² *Women's Rights Guide*, red. C. Dunning, Cambridge – MA 2007, s. 4.

³ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 241; *Propaganda Polski Ludowej. Teki edukacyjne IPN*, oprac. Paweł Kowalski [et al.] Łódź 2007, s. 7.

W 1951 r. Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” zaczęła wydawać „Kobietę i Życie Praktyczne”. Dwa lata później tytuł skrócono na „Kobieta i Życie” i pod taką nazwą czasopismo wydawane było aż do 2002 r.⁴ W pierwszych latach ukazywania się pisma jego program i przeznaczenie czytelnicze było niewyraźne: raz kierowane do robotnicy biorącej udział w wyścigu pracy, raz do nauczycielki, urzędniczki, działaczki społecznej Ligi Kobiet lub działaczki partii. Po 1956 r. czasopismo zostało skierowane do kobiecej inteligencji mieszkającej w miastach. Wraz z upływem kolejnych lat redakcja pisma starała się przekształcać jego profil ze społeczno-poradnikowego na polityczno-społeczny dla kobiet lepiej wykształconych niż odbiorczynie „Przyjaciółki”⁵. Z badań czytelnictwa wynika, że „Kobieta i Życie” wraz z „Przyjaciółką”, „Zwierciadłem” i „Magazynem Rodzinnym” należały do najpopularniejszych periodyków kobiecych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁶.

Ewolucję „Kobiety i Życia” można podzielić na kilka okresów. Ze względu na ramy czasowe przyjęte na potrzeby niniejszego artykułu należy scharakteryzować zmiany, jakie zaszły w funkcjonowaniu czasopisma od 1970 r. Najistotniejszą była zmiana redaktora naczelnego – redakcję objęła Barbara Sidorczuk. Od tego czasu coraz silniej wprowadzano tematykę statusu społecznego kobiet, ich pracy, podnoszenia kwalifikacji, awansu zawodowego, rodziny, dzieci, a także roli ojca w ich wychowywaniu. W kwietniu 1970 r. obchodzono jubileusz wydania tysięcznego numeru i z tej

⁴ Krótka przerwa w wydawaniu pisma spowodowana była wprowadzeniem stanu wojennego. Jego reaktywacja nastąpiła w kwietniu 1982 r. W 2002 r. pismo uległo zawieszeniu. Ówczesna recesja gospodarcza spowodowała spadek nakładów, sprzedaży prasy i powierzchni reklamowej, a wśród wydawców magazynów rozpoczęła się ostra walka o nisze wydawnicze, reklamodawców oraz czytelników. Czasopismo nie potrafiło dotrzymać tempa tym zmianom i uległo zawieszeniu. Sześć lat później, w październiku 2008 r. „Kobieta i Życia” ponownie ukazała się w sprzedaży i aktualnie wydawcą miesięcznika jest Wydawnictwo Bauer.

⁵ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 104; M. Hajdo, *Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 3, s. 55–56.

⁶ G. Wójcik, *Emancypacja kobiet w okresie lat 60. i 70. na łamach czasopisma „Kobieta i Życie”*, „Kultura Popularna” 2014, nr 2 (40), s.119; Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, op. cit., s. 104.

okazji dokonano inauguracji drugiego tysiąclecia pisma „Kobieta i Życie” wydaniem osobnego numeru zadedykowanego *pierwszej płci poświęcony tym, którzy naszego pisma nie czytają, a przynajmniej nie przyznają się do tego, czyli (...) mężczyznom*⁷, z kolorową fotografią aktora Jana Kobuszewskiego na okładce⁸. Pojawił się nowy temat – propagowanie małżeństwa partnerskiego, w którym podział obowiązków domowych miał być porównywalny, jak również problematyka życia seksualnego małżeństw.

Rok 1975 obwołany przez Organizację Narodów Zjednoczonych „Rokiem Kobiet” miał być poświęcony działaniom zmierzającym do zrównania pozycji kobiet z mężczyznami w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. Redakcja „Kobiety i Życia” dokonała analizy dotychczasowej działalności w kwestii kobiecej. Zauważono, że kobiety w Polsce, mimo posiadania takiego samego wykształcenia jak mężczyźni, są dyskryminowane na rynku pracy, mają duże trudności w awansach zawodowych, że jest ich mało w ciałach ustawodawczych, wykonawczych, w strukturach partyjnych, że kobiety, stanowiące przecież przeszło połowę społeczeństwa, nie mają wpływu na własne losy⁹.

Problematyka praw kobiet w świetle „Kobiety i Życia”

Analizując treść publikacji zamieszczanych na łamach „Kobiety i Życia” na przestrzeni ponad dwudziestu lat, można było zaobserwować, że najczęściej prawa kobiet pojawiały się w kontekście jednakowych praw w dziedzinie życia ekonomicznego i społecznego. Redakcja czasopisma wielokrotnie podejmowała zagadnienia związane z równym traktowaniem w pracy czy

⁷ Z. Sokół, *Wizerunki kobiet na łamach tygodnika „Kobieta i Życie” w latach 1946–2002*, „Rocznik Prasoznawczy” 2012, R. VI, s. 22.

⁸ Numer 1001 (wydanie 15/1970) ukazał się pod hasłem *Pod znakiem mężczyzny* i dotyczył problemów, z jakimi zmagają się ojciec samotnie wychowujący dziecko. Zofia Sokół w jednym ze swoich opracowań podaje, że ponad 30 procent mężczyzn prenumerowało i czytało w tamtym okresie „Kobietę i Życie” – co według niej stanowiło powód wprowadzenia na łamy pisma stałej rubryki „Mężczyzna i Życie”.

⁹ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, op. cit., s. 106–108; Z. Sokół, *Kobieta i Życie (1945–2002)*, „Studia Bibliograficzne Akademii Świętokrzyskiej” 2005, t. 9, s. 6.

otrzymywaniem jednakowej płacy za jednakową pracę. Ale tematem, który najbardziej był eksponowany, jeśli chodzi o prawa ekonomiczne kobiet, była kwestia awansów.

Barbara Sidorczuk już w 1965 r., czyli pięć lat przed objęciem redakcji „Kobiety i Życia”, dzieliła się z czytelniczkami swoimi, niezbyt optymistycznymi refleksjami, dotyczącymi kwestii awansowania kobiet pracujących zawodowo. Pisała:

Jesteśmy świadkami dość dziwnej sytuacji. Połowa wykształconych obywateli z natury niejako jest słabiej wykorzystywana. W krajach bardziej rozwiniętych od naszego nie ma tak bogatego zaplecza w postaci wysoko kwalifikowanych kobiet pracujących zawodowo, a przecież śmieiej wprowadza się je na wysokie stanowiska. U nas dobre są do pracy, gorsze do kierowania i decydowania. Także w profesjach, w których stały się potęgą, szefami pozostają zwykle mężczyźni. Np. w przemyśle włókienniczym, handlu, szkolnictwie. Połowa lekarzy w Polsce to kobiety. Stanowiska, wymagające znajomości zawodu powierza się im chętnie, np. kierowników przychodni czy ordynatorów, zatem nie brak wiedzy czy doświadczenia jest hamulcem awansu. Ale tam, gdzie zapadają decyzje wpływające na kształt i oblicze naszego życia, jest ich jak na lekarstwo. Np. w ministerstwach dyrektorzy, wicedyrektorzy departamentów, samodzielni naczelnicy, to z reguły mężczyźni. Kobiety stanowią w tym towarzystwie niewiele ponad 4 proc. Ale już główni specjaliści w departamentach, doradcy itp. w 24 procentach są kobietami. Czyli nie o fachowość tu idzie¹⁰.

W dalszej części swojego artykułu wskazywała przyczyny niechętnego awansowania kobiet. Za jedne z głównych uznała bariery psychologiczne i obyczajowe. Podkreślała, że obiegowe przekonanie, iż kobieta nie nadaje się do kierowania, czy decydowania wynika przede wszystkim z tradycji, ze świadomości społecznej, z faktu, że nie było wzorów do naśladowania¹¹.

W materiałach publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” wielokrotnie zwracano uwagę na brak kobiet na wyższych szczeblach zawodowych. W latach 70. XX w. Polki stanowiły większość

¹⁰ B. Sidorczuk, *Awanse*, „Kobieta i Życie” 1965, nr 3, s. 5, 8.

¹¹ Ibidem.

zatrudnionych w wielu działach gospodarki narodowej, jednak na stanowiskach kierowniczych było ich niewiele¹². Potwierdzeniem tego zjawiska był chociażby artykuł *Kłopoty z awansem*, opisujący sytuację kobiet pełniących kierownicze funkcje w spółdzielniach spożywców, w którym można było przeczytać:

W spółdzielczości bowiem, podobnie jak w wielu innych działach gospodarki narodowej, mimo że wśród ogółu zatrudnionych kobiety stanowią większość, na stanowiskach kierowniczych jest ich jak na lekarstwo. Im wyżej, tym ich mniej (...) Procent kobiet na niższych i średnich stanowiskach kierowniczych jest proporcjonalny do stanu zatrudnienia, ale już zupełnie niewielka ich liczba zajmuje stanowiska prezesów i wiceprezesów zarządów spółdzielni i ich oddziałów¹³.

Jednak na łamach „Kobiety i Życia” wielokrotnie podkreślano, że podejmowane są starania, które mają zmienić otaczającą rzeczywistość. Po przytoczeniu danych liczbowych, niekorzystnych z punktu widzenia kobiet pracujących zawodowo, można było przeczytać o inicjatywie, jaką podjął zarząd „Społem”:

W jaki sposób kobieta prezes rozwiązuje sprawę obowiązków domowych i rodzinnych, aby nie kolidowały z obowiązkami zawodowymi? Na ten temat będą dyskutować kobiety pełniące najwyższe, kierownicze funkcje w spółdzielni spożywców, na naradzie zorganizowanej przez zarząd „Społem”. Organizatorzy narady zakładają, że dyskusja ta pomoże kobietom szefom, zwłaszcza w niełatwych sprawach godzenia pracy zawodowej z obowiązkami domowymi. A może ta wymiana doświadczeń i późniejsza popularyzacja właściwych metod wpłynie na dalszy awans kobiet w zawodzie? Takie nadzieje mają Rada i zarząd „Społem”¹⁴.

Ponadto w „Kobiecie i Życiu” wielokrotnie zamieszczano listy czytelniczek, które pisały do redakcji o swoich negatywnych od-

¹² Główny Urząd Statystyczny (GUS), *Kobieta w Polsce*, Warszawa 1985, s. 31-33; A. Kurzynowski, *Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL* [w:] *Kobiety polskie*, red. E. Konecka, Warszawa 1986, s. 319-322.

¹³ M. B., *Kłopoty z awansem*, „Kobieta i Życie” 1973, nr 7, s. 8.

¹⁴ Ibidem.

czuciach związanych z traktowaniem ich przez pracodawców czy uregulowaniami prawnymi, dotyczącymi pracy zawodowej kobiet. Autorką jednego z takich listów była *Nie pracująca matka*, która opowiadała o konieczności zrezygnowania z pracy na rzecz wychowania i opieki nad swoim chorym dzieckiem. Pisała, że poza normalnymi zajęciami gospodarskimi, które spoczywały dotąd na jej barkach, poza pielęgnacją i wychowywaniem dzieci przejęła jeszcze obowiązki, których wcześniej nie miała: szycie odzieży, drobne naprawy domowe. Ponieważ nie pracowała, nie mogła już za te usługi zapłacić, musiała wykonywać je sama. W swojej wypowiedzi podkreślała, że nie skarży się na swoją sytuację życiową, gdyż dostrzega jej dodatnie strony: zadbane dzieci oraz idealnie funkcjonujący dom¹⁵. Jednak w dalszej części wyraźnie zauważyć można rozżalenie autorki listu:

Czuję się nagle obywatelem drugiej kategorii! Gdy pracowałam, byłam obywatelem pełnoprawnym. Należałam do związku zawodowego, pozostawałam niejako pod opieką Rady Zakładowej. Należał mi się urlop, wczasy, każdy rok mojej pracy szedł na konto przyszłej emerytury. Teraz czuję się w jakimś sensie samotna, wyobcowana ze społeczeństwa. Wszystko, co mi się należy, związane jest z osobą mojego męża. Za pracę nie pobieram wynagrodzenia, nie należy mi się urlop, wczasy mogę dostać jako „przyczepka” do męża. Moich praw nie broni żaden związek zawodowy. Co gorzej: lata mojej pracy jako gospodyni domowej nie liczą się do renty. Gdy do pracy powrócę – a mam ten zamiar – stracę prawo do dłuższego urlopu wypoczynkowego, będę musiała zarabiać na niego od początku. A czy w ogólnym rozrachunku społecznym moja praca w domu jest naprawdę tak nieważna?¹⁶

Kategoriami praw kobiet, które była równie często poruszane na łamach „Kobiety i Życia” były te związane z równymi prawami politycznymi oraz dostępem do stanowisk publicznych. Jednak to, co odróżniało prawa ekonomiczne od praw politycznych w świetle analizowanego czasopisma, to okres ich występowania. Już od lat 60. XX w. zagadnienia związane z równym traktowa-

¹⁵ Do redakcji – *Nie pracujące*, „Kobieta i Życie” 1970, nr 17, s. 3.

¹⁶ Ibidem.

niem kobiet w pracy zawodowej były obecne w „Kobiecie i Życiu”. Natomiast tematyka obecności kobiet w życiu politycznym pojawiała się jedynie sporadycznie, najczęściej przy okazji wyborów do rad narodowych. Dopiero od początku lat 80. XX w. można było zaobserwować, że coraz większa liczba materiałów prasowych dotyczy aktywności kobiet w życiu publicznym i politycznym.

Problematyka dostępu kobiet do sprawowania funkcji publicznych zaczyna coraz częściej pojawiać się od 1980 r. Najlepszym tego potwierdzeniem był, opublikowany w 1981 r., materiał będący swoistą refleksją autorki na temat IX Zjazdu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

Pierwsze padłyśmy ofiarami demokracji – zagaiła przewodnicząca Rady Eugenia Kemparowa. – Odnowa pociągnęła za sobą eliminację kobiet z zajmowanych stanowisk! Drogie towarzyszki, degradacja społeczna kobiety postępuje, odejście od klucza podczas wyborów delegatów na IX Zjazd spowodowało, że zaledwie 5 proc. delegatów stanowią kobiety! A czy nie ma wśród nas zdolnych? Mądrych? Godnych być delegatkami? Ale – jak mówię – kobiety przegrały w wyborach. Wstecznictwo i uprzedzenia najwyraźniej doszły do głosu¹⁷.

W dalszej części relacji zjazdowych Barbara Szczepuła przywoływała wypowiedź redaktor naczelnej Barbary Sidorczyk, która mówiła m.in. o tym, że

(...) w naszym kraju istnieje męski model władzy, natomiast kobiety są – jej zdaniem – proletariatem współczesnej Polski. Manipuluje się nimi dowolnie: w okresie prosperity przyznaje się im prawa obywatelskie, a podczas kryzysów odsyła się do domu. – Tak wygląda równość zagwarantowana Konstytucją¹⁸.

Należy zwrócić uwagę na słowa wypowiedziane przez Barbarę Sidorczyk. W analizowanym okresie pogląd o manipulowaniu Polkami przez komunistyczne władze dzieliło wiele kobiet, chociażby prof. dr Stefania Dziecielska-Machnikowska, kierownik

¹⁷ B. Szczepuła, *Bunt kobiet*, „Kobieta i Życie” 1981, nr 17, s. 3.

¹⁸ Ibidem.

Zakładu Socjologii Zawodu Uniwersytetu Łódzkiego, która w wywiadzie z Natalią Iwaszkiewicz mówiła:

Twierdzę proszę pani, że w zależności od potrzeb, kobietami najzwyczajniej w świecie się manipuluje. Raz to okrzyk: Irena do domu, innym razem: dziewczęta na traktory! Skóra na mnie cierpienie, kiedy czytam, że budujemy dla naszych dzielnych, kochanych kobiet żłobki i przedszkola. Czy pani albo ja wybieramy się do żłobka, powiedzmy, chyba nie? Mogą się tam ewentualnie znaleźć nasze dzieci. A my będziemy mogli wyjść z domu i pójść do pracy¹⁹.

Problematykę niskiej aktywności kobiet w życiu politycznym najczęściej podejmowała redaktor naczelna „Kobiety i Życia” Barbara Sidorczuk. W artykule *Ławy poselskie nie tylko dla mężczyzn* niejako nawiązywała do swojej publikacji *Awanse* z 1965 r. Pisała:

Gdy przed dwudziesty laty „odkrywałam” w roli dziennikarki tzw. problem kobiecy, wnioski były zaskakujące. Słowo dyskryminacja wydawało się zbyt ciężkim zarzutem, ale fakty sugerowały właśnie takie stwierdzenie. Kobiety garnęły się masowo do szkół i uczelni, zdobywały kwalifikacje i były chwalone jako solidne pracownice. A mężczyźni awansowali²⁰.

W dalszej części tekstu odwoływała się do zjawisk, jakie panowały w tamtym okresie na świecie, gdzie według niej zaobserwować można było

(...) swoistą zmianę obyczaju. Kobiety kierują państwami, liczą się w polityce międzynarodowej, są poważnymi partnerkami w wytyczaniu losów świata. Takie myślenie nigdy nie przedostało się przez polskie granice, gdzie kobieta chętniej czczona jest w roli męczennicy niż partnerki we współdecydowaniu o teraźniejszości kraju. Ją się ceni z reguły za serce – a nie za rozum, chociaż rozum, realizm i skłonność do praktycznego widzenia otaczającej codzienności przypisywany jest kobietom przy różnych okazjach²¹.

¹⁹ N. Iwaszkiewicz, *Kobiety w drugim gatunku*, „Kobieta i Życie” 1985, nr 27, s. 2.

²⁰ B. Sidorczuk, *Ławy poselskie nie tylko dla mężczyzn*, „Kobieta i Życie” 1985, nr 26, s. 2.

²¹ Ibidem.

Wskazując specyfikę ówczesnej rzeczywistości oraz zalety i mocne strony kobiet, starała się utwierdzać czytelników w przekonaniu, że Polek powinno być o wiele więcej w gremiach ustawodawczych naszego kraju:

Mamy obecnie czasy, gdy liczy się realizm, oglądanie się na drobiazgi, a nie efektowna fantazja, wizjonerski polot, gesty i efekciarstwo. Skrupulatność kobiet, które codziennie muszą zmierzyć się z trudnościami, to cechy które je predestynują do przenoszenia ważnych doświadczeń na forum, gdzie codzienność państwa się decyduje. Od tego czy kobiety będą w Sejmie zależy bardzo wiele. Nie tylko ich samopoczucie jako obywaterek, ale i to, czy parlament następnej kadencji będzie blisko, bardzo blisko życia codziennego zwykłych ludzi²².

W latach 70. XX w. obok zagadnień praw kobiet w aspekcie ekonomiczno-społecznym oraz sporadycznie występujących praw publiczno-politycznych pojawiała się także problematyka równych praw w zakresie ich wolności w dziedzinie rodzinnej i rodzicielskiej.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych „wybuchła” na łamach prasy tzw. tematyka rodzinna. Wyjątkowe namiętności budziły rozwody. I nic dziwnego, skoro – wzrastająca z roku na rok – liczba rozbitych rodzin stawała się rzeczywistym problemem społecznym²³.

W latach 70. panowało przekonanie, że rodzina o silnej wewnętrznej spójności, połączona więzią emocjonalną, była zdolna przetrwać wiele przeciwności. Rozbicie rodziny to *zło konieczne*. Za *mniejsze zło* uznawane były rozwody z powodu znęcania się współmałżonka, alkoholizmu, zaniedbywania dzieci czy opuszczenia rodziny. W odpowiedzi na prośby o radę, czy rozwieść się z mężem, redakcja odpowiadała najczęściej, by czytelniczki jeszcze raz przemyślały ten krok, gdyż rozwód najbardziej dotyka

²² Ibidem.

²³ *Polityka rodzinna*, „Kobieta i Życie” 1980, nr 9, s. 5; zob. GUS, *Kobieta w Polsce*, s. 55-59; D. Markowska, *Rola kobiety w polskiej rodzinie* [w:] *Kobiety polskie... op. cit.*, s. 202-203.

dzieci i pozostawia trwały ślad w ich psychice i osobowości²⁴. „Kobieta i Życie” upowszechniała przekonanie, że

(...) nie wolno nigdy rezygnować, unosić się ambicją i żądać rozwoju lub pochopnie zgadzać się na rozwód. Często jesteśmy zbyt honorowi – my mężczyźni i kobiety – dajemy zgodę na rozwód bez zastanowienia się, gdy tylko stwierdzimy, że jesteśmy oszukani, zdradzeni czy choćby tylko zaniedbywani²⁵.

W materiałach dotyczących rozwodów akcentowano fakt, że redakcja nie jest zwolenniczką takiego rozwiązania. Jednocześnie nie potępiano takiej decyzji, zwracając uwagę, iż w większości przypadków było to *zło konieczne* i kobieta, podejmując taką decyzję, nie miała innego wyjścia. Zatem rozwód przedstawiano jako uprawnienie Polek, z którego korzystały rozsądnie, mając na względzie również, albo nawet przede wszystkim, dobro swoich dzieci.

Kategorią praw, która występowała najrzadziej w analizowanym okresie, była kwestia autonomii i integralności cielesności. Jeśli już, to pojawiała się jako komentarz do przyjętej w 1956 r. *Ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. Jak można było wywnioskować z analizy materiałów publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” – kilkanaście lat po wprowadzeniu owej ustawy spotkała się ona z prawie pełną akceptacją społeczną. Świadczyć o tym mogło podsumowanie wyników ankiety, przeprowadzonej przez redakcję w 1974 r., w której czytamy:

89 proc. jest zdania, że uchylenie ustawy spowoduje pogorszenie warunków bytowych, zmniejszy liczbę zabiegów w placówkach służby zdrowia, a zwiększy zjawisko nielegalnego ich wykonywania. 11 proc. uważa, że uchylenie ustawy wpłynie na poprawę stanu zdrowia kobiet. 63 proc. wypowiada się za utrzymaniem ustawy, 30 proc. zaś za jej modyfikacją, jeżeli chodzi o pierwszą ciążę. Natomiast 7 proc. wypowiada się za jej uchyleniem²⁶.

²⁴ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, op. cit., s. 353; F. Adamski, *Konflikty małżeńskie i ich źródła na łamach „Kobiety i Życia”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1978, nr 1 (75), s. 27-28.

²⁵ *Najpierw pomyśl, później wniesź pozew*, „Kobieta i Życie” 1972, nr 44, s. 15.

²⁶ *Za i przeciw ustawie*, „Kobieta i Życie” 1974, nr 13, s. 7.

Zagadnienia praw kobiet na łamach „Kobiety i Życia” pojawiały się również w formie reportażu z zagranicy – swoistych doniesień zza wschodniej granicy lub z Zachodu. Właśnie w tych materiałach najwyraźniej widoczna była panująca wówczas propaganda. W artykule o wymownym tytule *Prawdziwy awans (notatki z NRD)* Danuta Sochacka prezentowała Niemiecką Republikę Demokratyczną jako kraj, w którym panowały idealne warunki do rozwoju zawodowego kobiet, ich karier oraz awansów. Rzeczywistość za naszą zachodnią granicą opisywała słowami:

W NRD mówi się otwarcie: niemożliwe byłoby osiągnięcie w tym kraju takich rezultatów gospodarczych, niemożliwa byłaby jego odbudowa i rozwój – gdyby nie udział kobiet pracujących²⁷.

W dalszej części przytoczyła fragment uchwały jednego z Kongresów Kobiet NRD:

Kobiety mają prawo powiedzieć: istnienie i rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest także naszym dziełem. Ale i my same rosłyśmy wraz z naszym państwem, życie kobiet wszystkich warstw społecznych uległo gruntownej przemianie. Po raz pierwszy przeżywamy radość twórczego współdziałania, twórczego współmyślenia²⁸.

Ponadto w artykule podkreślała, iż to właśnie w NRD nastąpiła realna zmiana stosunku kobiet do podejmowania przez nie pracy zawodowej. Niemki zastąpiły słowo *muszę* słowem *chcę* i od wielu już lat ich aktywność zawodowa sprawiała im ogromną radością i satysfakcję.

Inaczej bowiem pracuje kobieta, zmuszona do tego życiową koniecznością, inaczej zaś ta, która swą pracę lubi, ceni, rozumie jej sens, widzi przed sobą możliwości rozwoju i awansu. Inaczej pracuje, inne jest jej samopoczucie, inna jest ranga społeczna jej pracy²⁹

– pisała Sochacka.

²⁷ D. Sochacka, *Prawdziwy awans (notatki z NRD)*, „Kobieta i Życie” 1970, nr 5, s. 2, 10.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

Innym potwierdzeniem tego, że peerelowska propaganda nie ominęła prasy kobiecej, był wywiad z przewodniczącą Komitetu Kobiet Mongolskich L. Pagmadulam. Agnieszka Metelska zaczęła go słowami:

Mongolia jest takim dziwnym krajem, który prosto z feudalizmu wskoczył w socjalizm a więc omijając jedną formację ustrojową, jaką jest kapitalizm. Jak w tej sytuacji wygląda równouprawnienie Mongołek?³⁰

Dalej można było przeczytać wyczerpującą odpowiedź przewodniczącej, która niemalże w samych *superlatywach* wypowiadała się o sytuacji kobiet w jej kraju:

Równouprawnienie rozpoczyna się od naszej konstytucji, a szczególnie określane jest różnymi aktami prawnymi. I jest to rzeczywiste równouprawnienie. Kobiety mają możliwość zdobywania takiego samego wykształcenia jak mężczyźni, tak samo korzystają z naszych zdobyczy socjalistycznych, otrzymują za swoją pracę taką samą zapłatę jak mężczyźni, są jednakowo zaszczytane medalami, odznaczeniami państwowymi. Przed rewolucją zacofanie kobiet było bardzo duże. Żadna nie umiała czytać ani pisać. Teraz analfabetyzm zlikwidowaliśmy całkowicie³¹

– zapewniała na łamach „Kobiety i Życia”.

Przy okazji prezentowania pełni praw, jakimi rzekomo dysponowały kobiety żyjące w państwach socjalistycznych, starano się równocześnie przedstawiać problemy, z jakimi zmagaly się np. Amerykanki. Przywoływano dane liczbowe, które potwierdzały niską aktywność publiczną kobiet w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Na 435 członków Izby jest w Kongresie 9 kobiet. Tylko 1 procent sędziów federalnych stanowią w USA kobiety; 1 procent kobiet jest wśród inżynierów; adwokatów i prokuratorów razem – 3 procent ogółu; wśród wszystkich pracowników naukowych jest 9 procent

³⁰ A. Metelska, *Mongolki i równouprawnienie*, „Kobieta i Życie” 1983, nr 11, s. 13.

³¹ Ibidem.

kobiet. Wśród lekarzy – 7 procent. Nawet tradycyjnie w innych krajach sfeminizowany zawód nauczycielski zaczyna być mniej dostępny³²

– w taki sposób sytuację za oceanem opisywała Maria Pińska.

Według autorek cytowanych fragmentów „Kobiety i Życia” ustrój socjalistyczny był najbardziej korzystny z punktu widzenia wypracowania rzeczywistego równouprawnienia kobiet.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę zawartość kolejnych wydań „Kobiety i Życia” ukazujących się w latach 1970–1989, zagadnienia praw kobiet stanowiły znaczną część wszystkich materiałów publikowanych na łamach czasopisma. Jednak nie był to temat wiodący – w czasopiśmie nadal ukazywały się liczne artykuły dotyczące mody, urody, rozrywki oraz dział listów i porad. Gdy w 1970 r. redakcję pisma objęła Barbara Sidorczuk, „Kobieta i Życie” starała się zmienić swój charakter na polityczno-społeczny. Zaczęto wprowadzać tematykę statusu społecznego kobiet, ich kwalifikacji i pozycji w społeczeństwie. Jednak pomimo starań redaktor naczelnej oraz całego zespołu, czasopismo nigdy nie pozbyło się elementów typowych dla prasy społeczno-poradnikowej.

Prawa kobiet publikowane w „Kobiecie i Życiu” najczęściej należały do kategorii praw ekonomiczno-społecznych. Pojawiały się podczas całego analizowanego dwudziestolecia, dotycząc zazwyczaj kwestii związanych z uprawnieniami pracowniczymi kobiet, ich awansów czy otrzymywania równej z mężczyznami płacy. Na łamach pisma zastanawiano się, dlaczego kobiety stanowiły mniejszość na kierowniczych stanowiskach oraz jakie były powody ich niechętnego awansowania.

Nieco rzadziej poruszana była problematyka równych praw politycznych oraz dostępu do stanowisk publicznych. Trzeba jednak zaznaczyć, że w latach 70. XX w. nie odnajdziemy licznych

³² M. Pińska, *Prawa dla „większej połowy”*, „Kobieta i Życie” 1970, nr 26, s. 2.

materiałów poświęconych temu zagadnieniu. Tematyka aktywności publicznej i udziału w życiu politycznym naszego kraju, zaczęła pojawiać się dopiero od początku lat 80., a prawdziwy jej rozwój można kojarzyć z latami przed transformacją ustrojową 1989 r..

Dekadę wcześniej łamy „Kobiety i Życia” wypełniła szeroko rozumiana problematyka rodzinna. Redakcja czasopisma wiele miejsca poświęciła tematowi rozwodów, co wydaje się być odzwierciedleniem tendencji panujących w społeczeństwie polskim tamtego okresu. Rozwód z perspektywy kobiety przedstawiano jako jej prawo, z którego korzysta świadomie, nie podejmując pochopnych decyzji i mając na uwadze przede wszystkim dobro dzieci. Tematyka równych praw w zakresie wolności Polek w dziedzinie rodzinnej i rodzicielskiej pojawiała się równie często, jak w latach 80. zagadnienia związane z aktywnością w sferze publicznej i politycznej.

W omawianym okresie najmniej miejsca zajmowały publikacje dotyczące autonomii i integralności cielesnej kobiety. Wystąpiły jedynie w kilku krótkich wzmiankach, jako komentarze do *Ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. Można przypuszczać, że wynikało to wyłącznie z powodu przyjętych ram czasowych, gdyż w latach 1950–1960 na łamach „Kobiety i Życia” toczyła się żywa dyskusja, najpierw na temat wprowadzenia ustawy, a następnie o jej przyszłości i wcielaniu w peerelowską rzeczywistość.

Po analizie zawartości czasopisma można stwierdzić, że również „Kobieta i Życie” pełniła funkcję propagandową. Doskonale widać to na przykładzie reportażu traktującego o sytuacji kobiet za granicą. Czytelniczki pisma starano się przekonać, iż rzeczywiste równouprawnienie kobiet mogło istnieć tylko w krajach socjalistycznych. Jednocześnie wskazywano negatywne strony ustroju kapitalistycznego. Działania propagandowe prowadzone na łamach „Kobiety i Życia” miały jednak charakter pośredni i nie można zapominać o znaczącej roli pisma, jaką pełniło w kwestii uświadamiania kobiet na temat przysługujących im praw i wolności.

Bibliografia

Prasa

- Iwaszkiewicz N., *Kobiety w drugim gatunku*, „Kobieta i Życie” 1985, nr 27.
Klonowska A., *Polityka rodzinna*, „Kobieta i Życie” 1980, nr 9.
M. B., *Kłopoty z awansem*, „Kobieta i Życie” 1973, nr 7.
Metelska A., *Mongołki i równouprawnienie*, „Kobieta i Życie” 1983, nr 11.
Najpierw pomyśl, później wniesź pozew, „Kobieta i Życie” 1972, nr 44.
Pińska M., *Prawa dla „większej połowy”*, „Kobieta i Życie” 1970, nr 26.
Polityka rodzinna, „Kobieta i Życie” 1980, nr 9.
Rozwód w sądzie, „Kobieta i Życie” 1980, nr 8.
Sandecka L., *Nieprzystosowani*, „Kobieta i Życie” 1975, nr 44.
Sidorczuk B., *Awanse*, „Kobieta i Życie” 1965, nr 3.
Sidorczuk B., *Ławy poselskie nie tylko dla mężczyzn*, „Kobieta i Życie” 1985, nr 26.
Sochacka D., *Prawdziwy awans (notatki z NRD)*, „Kobieta i Życie” 1970, nr 5.
Szczepuła B., *Bunt kobiet*, „Kobieta i Życie” 1981, nr 17.
Za i przeciw ustawie, „Kobieta i Życie” 1974, nr 13.

Opracowania

- Adamski F., *Konflikty małżeńskie i ich źródła na łamach „Kobiety i Życia”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1978, nr 1 (75), ISSN 0555-0025.
Główny Urząd Statystyczny, *Kobieta w Polsce*, Warszawa: Zarząd Wydawnictw Statystycznych i Drukarni, 1985.
Hajdo M., *Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 3, ISSN 0419-8824.
Hosken F. P., *Toward a Definition of Women's Human Rights*, „Human Rights Quarterly” 1981, vol. 3, No. 2, ISSN 0275-0392.
Kurzynowski A., *Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL* [w:] *Kobiety polskie*, red. Elżbieta Konecka, Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza”, 1986, ISBN 8305116247.
Madeyska J., *Uprawnienia kobiety pracującej*, Warszawa: Wydaw. Prawnicze, 1986, ISBN 83-219-0330-4.
Markowska D., *Rola kobiety w polskiej rodzinie* [w:] *Kobiety polskie*, red. Elżbieta Konecka, Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza”, 1986, ISBN 8305116247.

- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym: obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009, ISBN 978-83-227-2989-2.
- Propaganda Polski Ludowej*, oprac. Paweł Kowalski [et al.], Łódź: Instytut Pamięci Narodowej KŚZPNP, 2007, ISBN 978-83-60464-58-8.
- Sokół Z., *Kobieta i Życie (1945–2002)*, „Studia Bibliograficzne Akademii Świętokrzyskiej” 2005, t. 9, ISSN 2449-898X.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów: Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998, ISBN 83-87288-46-2.
- Sokół Z., *Wizerunki kobiet na łamach tygodnika „Kobieta i Życie” w latach 1946–2002*, „Rocznik Prasoznawczy” 2012, R. 6, ISSN 1897-5496.
- Women’s Rights Guide*, red. C. Dunning, Cambridge MA: Bernard Koten Office of Public Interest Advising, 2007.
- Wójcik G., *Emancypacja kobiet w okresie lat 60. i 70. na łamach czasopiśma „Kobieta i Życie”*, „Kultura Popularna” 2014, nr 2 (40), ISSN 1644-8340.

DR GRAŻYNA KĘDZIERSKA

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Opinia biegłego w słynnych procesach przeciwko kobietom

Streszczenie

Sformułowanie „wskazań wiedzy”, zawarte w treści procesowej zasady swobodnej oceny dowodów, odnosi się do wykorzystania przez organ procesowy osiągnięć nauki w postępowaniu karnym. Kluczowa jest tutaj opinia biegłego, oparta na badaniach, zgodnych z aktualnym stanem nauki. Niezależnie jednak od wyniku badań prezentowanego w opinii, nigdy nie jest ona wiążąca dla sądu. Jakie więc jest znaczenie opinii biegłego dla rozstrzygnięcia istotnych wątpliwości występujących w danej sprawie? Opinia biegłego zawsze miała znaczenie adekwatne do stanu nauki w danym okresie historycznym. Wraz z rozwojem nauki rosły możliwości badawcze biegłego, ustalanie okoliczności zdarzenia pozwalało rozstrzygać więcej wątpliwości. Z perspektywy przestępczości kobiet w słynnych procesach, opinie biegłych czasem nie potrafiły rozstrzygnąć wątpliwości i dawały uniewinnienie oskarżonym, bywały mylne i dopiero zbieg okoliczności decydował o ustaleniu sprawcy, prowadziły do obarczenia winą jednej osoby i uniewinnienia drugiej, zdarzało się, że nie były brane pod uwagę, co skutkowało surowym wyrokiem, najczęściej jednak dawały możliwość wymierzenia kary.

Słowa kluczowe: ekspertyza • historia kryminalistyki • opinia biegłego • przestępczość kobiet • zasada swobodnej oceny dowodów

THE EXPERT WITNESS'S OPINION IN WELL-KNOWN TRIALS AGAINST WOMEN

Abstract

The term “indications of knowledge” used in the content of the procedural principle of free appraisal of evidence refers to the judicial body using scientific developments in the area of criminal proceedings. The expert’s opinion, based on the current state of knowledge, is in such cases of utmost importance. However, whatever the expert’s opinion evidence, it will not be bound by the courts. So how important are the opinions of experts in settling the doubts in a criminal case? As was shown by the analysis of several well-known trials against women, the research capacity of the expert witness always corresponded to the state of science in a relevant historical period. Unfortunately, sometimes the expert witness’s opinion was not able to clear up doubts and resulted in finding a defendant not guilty. Occasionally, it was erroneous and the perpetrator was identified only as a result of coincidence. In some cases the opinion led to acquitting one person and finding another one guilty, or the opinion was not taken into account by the court at all. Nevertheless, in most cases scientific findings of the expert witness presented in an opinion dispelled the doubts of the court which significantly influenced sentencing.

Keywords: history of criminology • expert witness’s opinion • crime of women • the principle of free appraisal of evidence • scientific developments

*

Spółecznie ważne, ogólne dyrektywy dotyczące najbardziej istotnych kwestii z zakresu procesu karnego zostały uregulowane w zasadach procesowych¹. Za niezwykle istotną wśród tych kil-

¹ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 110. Cechy zasady: zasada musi posiadać węzłowe znaczenie dla określenia modelu procesu; zasada powinna zawierać określoną treść ideologiczną i społeczną, wskazując cele i wartości, jakie należy osiągnąć w danej społeczności; zasada powinna dotyczyć bezpośrednio procesu, niezależnie od obowiązywania w innych gałęziach prawa (zasadami procesowymi nie są: zasada humanizmu, demokracji jako uniwersalne); zasada powinna być sformułowana w sposób dyrektywny, który wyraża pewną prawidłowość, rozwiązanie organizacyjne lub zachowanie się. Podział zasad:

– naczelna zasada: zasada prawdy,

kunastu dyrektyw uznaje się zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi, że organ procesowy² w ocenie dowodów kieruje się swoim przekonaniem nieskrępowanym ustawowymi regułami oceny, *uksztaltowanym pod wpływem wskazań wiedzy*, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania. Kluczowe, dla poniższych rozważań w treści tej zasady jest sformułowanie *wskazań wiedzy*, które odnosi się do wykorzystania przez organ procesowy osiągnięć nauki w przeprowadzaniu dowodów. Zasada swobodnej oceny dowodów jest w prawie procesowym bezwarunkowo statuowana i wskazuje na brak możliwości wartościowania jakichkolwiek dowodów. Opinia biegłego oparta na badaniach zgodnych z aktualnym stanem nauki nigdy nie jest jednak wiążąca dla sądu, jest tylko środkiem dowodowym i podlega swobodnej ocenie, tak jak inne środki dowodowe.

Opinia jest końcowym wynikiem badań podejmowanych przez biegłego w ramach czynności procesowej, jaką jest ekspertyza³. Biegły to osoba posiadająca wiadomości specjalne, wezwana do zbadania i wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne, które stanowią atrybut biegłego, są wiedzą, która w określonym czasie przekracza zasób informacji przeciętnie wykształconego, dorosłego człowieka w dziedzinie na-

-
- zasady materialno-procesowe: zasada wychowawczego oddziaływania wymiaru sprawiedliwości, zasada legalizmu, zasada ścigania z urzędu,
 - zasady dotyczące formy procesu: zasada skargowości, zasada kontryktryjności, zasada publiczności, zasada instancyjności,
 - zasady dotyczące stanowiska sądu: zasada niezawisłości sędziowskiej, zasada udziału czynnika społecznego, zasada uczciwego procesu,
 - zasady dotyczące sytuacji prawnej oskarżonego: zasada domniemania niewinności, zasada prawa do obrony,
 - zasady dotyczące postępowania dowodowego: zasada swobodnej oceny dowodów, zasada bezpośredniości.

² Organ procesowy jest uczestnikiem postępowania karnego. W zależności od etapu postępowania karnego organem jest np. prokurator, Policja, Straż Graniczna lub sąd.

³ Ekspertyza jest to zespół czynności badawczych wymagających wiadomości specjalnych i dlatego wykonywanych na zlecenie organu procesowego, zakończonych opinią mogącą mieć charakter dowodu w procesie. Definicja ta została sformułowana przez Profesora Tadeusza Hanauska, kryminalistykę i kryminologę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szerzej na temat badań w ramach ekspertyzy, biegłego i opinii: W. Kędziński, *Ekspertyza. Biegli [w:] Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, red. G. Kędzińska i W. Kędziński, Szczepno 2011, s. 450 i n.

uki, techniki, sztuki lub rzemiosła, przy czym wiedza ta obejmuje tak teorię, jak i umiejętności praktyczne. Istotą każdej ekspertyzy są czynności badawcze opierające się na wiedzy z zakresu określonej dyscypliny naukowej. Według kryterium, które stanowi rodzaj wiedzy wykorzystywanej podczas czynności badawczych, klasycznie ekspertyzy dzieli się na kryminalistyczne (a wśród nich są daktyloskopijne, mechanoskopijne, pisma, traseologiczne, broni) oraz inne, takie jak: biologiczne, chemiczne, toksykologiczne, medyczne, informatyczne.

Opinia jest twierdzeniem formułowanym przez biegłego na podstawie wniosków osiągniętych z wyników badań. Sąd nigdy nie jest związany twierdzeniem biegłego i zawsze dokonuje swobodnej oceny każdej opinii. Swobodnej – nie oznacza jednak dowolnej, co podkreśla się tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Zdarza się, że nawet opinia z badań daktyloskopijnych⁴ nie zostaje uznana przez sąd za dowód w sprawie. Nie umniejsza to w żadnym razie roli badań i opinii biegłego w ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Autorzy literatury faktu⁵ oraz badacze dosyć chętnie zajmują się przestępczością kobiet, wyraźnie faworyzując przestępstwo zabójstwa dokonywane przez kobiety. Zdarzenia tego typu mają znaczny stopień sensacyjności właśnie z powodu płci sprawcy. Od wieków zabójstwo, w którym oskarżano kobietę budziło żywe zainteresowanie tak specjalistów, jak i szerokich rzesz społeczeństwa. W wielu takich przypadkach konieczność ustalenia zgodnego z prawdą przebiegu zdarzenia była motorem rozwoju wiedzy kryminalistycznej i nie tylko. Zważywszy poczynione na wstępie uwagi, w artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: *Jakie znaczenie ma opinia biegłego w ustalaniu okoliczności istotnych*

⁴ Daktyloskopia jest metodą identyfikacji człowieka na podstawie śladów linii papilarnych palców rąk. Jest to metoda najlepiej zbadana a jej ustalenia nie budzą wątpliwości. Identyfikacja daktyloskopijna opiera się na trzech cechach linii papilarnych: niezmienności, nieusuwalności i indywidualności.

⁵ Do tej grupy należy chyba zaliczyć książki pisane na podstawie wywiadów, charakteryzujące się dużą społeczną uwagą i poczytnością, jak K. Bonda, B. Lach, *Zbrodnia niedoskonała*, Chorzów 2009, ss. 247 lub K. Bonda, *Polskie morderczynie*, Warszawa 2008, ss. 304.

dla rozstrzygnięcia sprawy w słynnych procesach przeciwko kobietom?

Materiał do analizy stanowiły opisy przypadków uzyskane z literatury oraz ogólnie dostępnego źródła informacji – Internetu. Wybrano siedem przypadków, w których o popełnienie zabójstwa oskarżano kobietę. Rozstrzygnięcie wątpliwości pojawiających się w trakcie postępowania karnego wymagało, aby organy procesowe skorzystały z wiedzy biegłych różnych specjalności. Przypadki obejmują dosyć duży zakres czasowy, a niektóre pokazują rozwój badań kryminalistycznych, z zakresu medycyny sądowej oraz toksykologii, stymulowanych potrzebami praktyki.

Przestępczość kobiet była i jest silnie związana z rolą, jaką kobiety pełniły i pełnią w społeczeństwie. Większość kobiecych przestępstw to zdarzenia o małej szkodliwości społecznej, ale kobiety dopuszczały się w przeszłości i dzisiaj także zabójstw, a właśnie te przypadki zapadają w pamięć i zapisują się na kartach niechlubnej historii kobiecych zbrodni. Są to również sprawy, w których najczęściej organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości zwracają się o pomoc do biegłych. W przeszłości odbyło się niemało widowiskowych procesów, w których na ławie oskarżonych zasiadały kobiety. Orzeczenia sądów w tych procesach w dużym stopniu były uzależnione od opinii biegłych.

Dzisiaj opinia biegłego potrafi wyjaśnić wiele wątpliwości i zrozumieć okoliczności przestępstwa, jednak w całkiem nieodległych czasach zdarzało się, że nie była ona w stanie pokonać zastrzeżeń organu wymiaru sprawiedliwości. Potrzebę obiektywnej pomocy prokuratorom i sędziom w ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy widziano już bardzo dawno, ale stan nauki był poważną blokadą jakichkolwiek racjonalnych działań w tej dziedzinie.

Ilustracją takiej sytuacji, trwającej kilka stuleci, są procesy czarownic. W XV wieku, mocą swojego autorytetu, Kościół Katolicki potwierdził istnienie czarownic, a w 1487 r. ukazało się dzieło dwóch dominikanów Hainricha Kraemera i Jacoba Sprengera pt. *Młot na czarownice*, w którym opisano cechy czarownicy, ro-

dzaje uprawianych czarów i sposoby zwalczania czarodziejstwa⁶. Żeby jednak doszło do skazania kobiety za uprawianie czarów, konieczna była jej identyfikacja jako czarownicy. Dokonywano tego przez szczególny rodzaj badania. Otóż jeżeli na ciele kobiety ujawniono znamię, wbijano w nie szpilkę. Płynąca po takim zabiegu krew miała wskazywać, że znamię jest punktem karmienia diabła, co oczywiście było równoznaczne ze stwierdzeniem, że kobieta była czarownicą⁷. Tak przedstawiał się ówczesny rodzaj badań identyfikacyjnych. Procesy o czary – chociaż z punktu widzenia obowiązującego wówczas prawa nie można im nic zarzucić – są przykładem niesłusznego sądzenia kobiet i skazywania ich za czyny, których w rzeczywistości nie popełniły. Kobiety w tych procesach były ofiarami systemów politycznych, wierzeń i zaborów⁸, a prymitywne badanie nazywane *dowodem* reprezentowało ówczesną naukę.

Przez wiele wieków trucizny były niewykrywalne, nie było metod ich oznaczania w płynach ustrojowych i tkankach ludzkich. Niewątpliwie trucizną może być każda substancja. Wszystko zależy od ilości, sposobu podania i wrażliwości organizmu, który substancję przyjmuje. Popularne były trucizny roślinne, ale to arszenik⁹ był uważany za substancję powszechnie stosowaną właśnie

⁶ S. Wrzesiński, *Potępieńcy średniowiecznej Europy*, Kraków 2007, s. 65; D. Alexander, *Czarownice, wróżbici, szamani. Podróż przez świat mitów i magii*, Warszawa 2008, s. 59.

⁷ Dwa inne warunki uznania za czarownicę polegały na ustaleniu, czy po kłótni z kobietą zdarzały się nieszczęśliwe wypadki i czy widziano, jak postać kobiety czyni szkodę. Ostatni z wymienionych warunków nazywano dowodem widmowym.

⁸ Na przykład latem 1775 r. w Doruchowie, wsi położonej pod Kępem w powiecie ostrzeszowskim oskarżono o czary czternaście wiejskich kobiet, zasądzono je na spalenie po pławieniu i torturach a następnie spalono. Dramat rozpętała żona dziedzica Doruchowa, która żaliła się na prześladowania czarownic, twierdząc, że wszystkie jej dolegliwości pochodzą od uroków. S. Szenic, *Pitaval wielkopolski*, Poznań 1977, s. 9 i n.

⁹ Arszenik nazywano trucizną wszech czasów. Jako pierwszy wyodrębnił go w VIII wieku arabski alchemik Geber. Był nazywany „trucizną królewską”, „proszkiem dziedziczenia”, bo jako biały, bezsmakowy proszek łatwo było go domieszać do potraw i napoi. Zaczyna działać po kilku godzinach od spożycia, wywołując objawy jak przy zatruciu pokarmowym. Toksykologia u zarania swoich dziejów za podstawowy problem uznała opracowanie metod wykrywania tej trucizny w tkankach zwierząt. Znaczny udział w tych poszukiwaniach mają polscy badacze. J. Widacki, *Stulecie polskich detektywów*, Kraków 1992, s. 104, 105.

przez kobiety do pozbawiania życia niewygodnych osób. W Rzymie tylko w roku 184 p.n.e. za truciicielstwo skazano prawie dwa tysiące kobiet¹⁰. Najślynniejszą truciicielką była wtedy Lukusta, która działała w sferach rzymskiej arystokracji¹¹.

W roku 1850 w Belgii popełniono zbrodnię, której wyjaśnienie wymagało zaangażowania biegłego chemika. Dwoje sprawców, hrabia Hippolit Visart de Bocarmé i jego żona Lidia¹², dokonało zabójstwa Gustawa Fougnes. Zbrodnię popełniono w zamku Bitremont. Gustaw był bratem Lidii, a motywem były pieniądze. Do zabójstwa użyto nikotyne – alkaloid roślinny uważany wtedy za niewykrywalny. Aby zatrzeć ślady trucizny, zabójcy wlewali w usta Gustawa i polewali jego ciało octem winnym. Sekcja zwłok wykazała śmierć gwałtowną, wskutek wypicia żrącej substancji – jednak nie było wiadomo jakiej. Belgijski chemik Jean Servais Stas (1813–1891) przeprowadzał badanie zwłok i zastanawiał go unoszący się nad ciałem zapach tytoniu, przebijający się przez woń octu. Inspirowany swoim spostrzeżeniem, opracował metodę wykrywania nikotyne w tkankach zwłok, która pozwoliła ustalić, że Gustaw Fougnes został otruty właśnie tym alkaloidem. Sędzia śledczy, który prowadził sprawę odkrył równocześnie, że Hippolit de Bocarmé sam wytwarzał wodę kolońską z liści tytoniu. Efektem opinii, jaką wydał Jean Servais Stas, było skazanie Hippolita de Bocarmé na karę śmierci, a metoda wykrywania nikotyne znalazła zastosowanie w rozwiązywaniu spraw kryminalnych.

Pod koniec XIX wieku na brzegu Rodanu niedaleko Lyonu znaleziono kufer z rozkawałkowanymi zwłokami. Zwłoki nazwano *zmarłym z Millery*. Ekspertyzę anatomopatologiczną przeprowadził Aleksander Lacassagne¹³, ostatecznie doprowadzając do identyfikacji zwłok, co miało istotne znaczenie z punktu widzenia poszukiwań zaginionego komornika o nazwisku Gouffé. Po zbadaniu kości zwłok obliczono wzrost *zmarłego z Millery* na 1,785 cm, podczas gdy komornik miał 1,78 cm. Szczegółowe oględziny kości nóg *zmarłego* wykazały ich zmiany chorobowe. Świadczenie ze-

¹⁰ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009, s. 34.

¹¹ A. Krawczuk, *Neron*, Warszawa 1988, s. 90.

¹² J. Thorwald, *Stulcie detektywów*, Kraków 1992, s. 314.

¹³ Aleksander Lacassagne (1843–1924), francuski lekarz i kryminolog.

znawali, że zaginiony Gouffé utykał. Analiza uzębienia zwłok dostarczyła dowodów, że zmarły był w wieku około 50 lat, podczas gdy Gouffé w chwili zaginięcia miał lat 49. Okazało się także, że włosy zwłok i włosy ze szczotki z mieszkania komornika miały takie same cechy. W ten sposób Aleksander Lacassagne udowodnił, że *zmarły z Millery* to ciało komornika Gouffé. Zidentyfikowanie zwłok pozwoliło oskarżyć o zabójstwo parę: Michaela Eyrauda – paryskiego sutenera i oszusta oraz Gabriellę Bombard – prostytutkę. Mężczyzna został skazany na karę śmierci, a jego współniczka otrzymała wyrok 20 lat ciężkich robót¹⁴.

23 kwietnia 1932 r. przed sądem we Lwowie stanęła Rita Gorgonowa¹⁵. Rita z pochodzenia Dalmatynka, pracowała jako opiekunka do dzieci u architekta inż. Henryka Zaremby, którego żona przebywała w zakładzie dla psychicznie chorych. Zaremba miał córkę Elżbietę i syna Stasia. Rita związała się z Zarembą i w 1928 roku urodziła mu córkę. Dzieci Zaremby źle odbierały ten związek. 30 grudnia 1931 r. Elżbietę znaleziono martwą w willi Zaremby w Brzuchowicach. W noc jej śmierci Stasia obudził skowyt psa. Wstał z łóżka, poszedł do holu i tam między choinką a pianinem zobaczył postać kobiecą. Postać przesunęła się bardzo cicho przez odchylone drzwi na werandę i znikła. Staś pomyślał, że była to Gorgonowa¹⁶. Wpadł do pokoju Lusi, zobaczył krew i zorientował się, że siostra nie żyje.

Ogłędziny pokoju nie wykazały żadnych śladów wskazujących na włamanie ani na podłódze, ani na częściach okna. W holu przy wejściu do pokoju Lusi znaleziono grudki kału, a nad nim na ścianie trzy plamy krwawe. Częściowo przyprószone ślady na śniegu stóp obutych w pantofle biegły od frontu do małej werandy, komunikującej z sypialnią Gorgonowej, następnie rozwidlały się w kierunku piwniczki i basenu. W drzwiach małej werandy szyba była wybita na wysokości klamki. Ujawniono ślady krwi na murze niedaleko werandy oraz na drzwiach prowadzących do ma-

¹⁴ G. Faix, *Sûreté. Wielkie ucho Paryża*, Katowice 1988.

¹⁵ [Dostęp: 12.07. 2016]. Dostępny w World Wide Web: <www.kryminalistyka.fr.pl/crime_polska_gorgonowa.php>.

¹⁶ S. K. Kolińska, *Słynne procesy. Dramaty, tajemnice, zbrodnie*, Warszawa 2008, s. 224.

łej piwniczki. W piwniczce znaleziono chusteczkę z kilkoma różowymi plamkami. W basenie odkryto żelazny dżagan. Nie było na nim śladów krwi, a ogrodnik powiedział, że używał dżagana do robienia przerębli. Gorgonową zastano w futrze i w pantoflach. Na tylnej podszewce futra były ślady kału. Pantofle były mokre z dużymi rdzawymi plamami. Prawa ręka Gorgonowej była zraniona.

W pierwszym procesie R. Gorgonową uznano za winną zabójstwa Elżbiety Zaremby i skazano na karę śmierci. Podstawowym dowodem obciążającym było rozpoznanie Rity przez Stasia Zarembę, który podobno zauważył jej postać w holu, za choinką. Po rewizji, we wrześniu 1932 r., Sąd Najwyższy wyrok uchylił i sprawa została rozpatrzona przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Wtedy zakwestionowano wiarygodność Stasia jako świadka. 6 marca 1933 r. rozpoczął się następny proces. Zdaniem adwokata Rity ekspertyzy przedstawione w pierwszym procesie zostały wykonane niefachowo. Teraz biegły, Jan Olbrycht, stwierdził, że kał to odchody psa. Cały czas rozpatrywano problem domniemanego narzędzia zbrodni – dżagana, znalezionej na dnie basenu i braku na nim śladów krwi. Niestety, nie umiano jeszcze porównywać kształtu obrażeń, jakie powstały na czaszce z konkretnym narzędziem. Kontrowersyjny był także dowód z opinii po badaniu serologicznym śladów krwi na chusteczce Gorgonowej¹⁷. Sąd jednak ponownie uznał Ritę za winną, orzekając tym razem tylko 8 lat więzienia, przyjmując, że zbrodnię popełniła pod wpływem silnego wzruszenia. Ritę Gorgonową również w drugim procesie skazano przede wszystkim na podstawie tak zwanego dowodu widmowego, stosowanego w czasach procesów czarownic, czyli zeznań dwunastoletniego chłopca, który widział postać Rity. Gorgonowa wyszła na wolność po 6 latach na skutek amnestii, ogłoszonej w związku z wybuchem wojny.

Annały kryminalistyki opisują także długotrwały proces francuskiej wieśniaczki Marii Besnard (1896–1980)¹⁸. W roku 1949 została ona oskarżona o dwunastokrotne morderstwo na osobach swoich krewnych i znajomych. W celu rozstrzygnięcia wątpliwości

¹⁷ J. Widacki, *op. cit.*, s. 202.

¹⁸ J. Thorwald, *op. cit.*, s. 362.

ekszumowano 12 zwłok i wykonano wiele analiz toksykologicznych. W 11 ciałach badania wykonane przez dra Bernarda wykazały zabójczą ilość arsenu w przeliczeniu na kilogram tkanek. Śmierć każdej z tych osób przynosiła Marii Besnard dziedziczenie pokąźnego spadku. W 1961 r. w trzecim procesie oskarżoną uniewinniono, mimo że już w drugim procesie profesor P.L. Truffert zwracał uwagę, że bakterie glebowe są w stanie przenieść arsen do zwłok. Wątpliwość, skąd się wzięła tak duża ilość arsenu w zwłokach, sąd uwzględnił w trzecim procesie, uniewinniając Marię Besnard. Ówczesny stan nauki nie potrafił rozstrzygnąć istotnej niepewności w tej sprawie.

Niewiele lat po zakończeniu wojny, w roku 1954 w Wormacji, pod zarzutem otrucia męża, teścia i przyjaciółki sądzono Christę Lehmann¹⁹. Zlecono ekspertyzę chemiczno-toksykologiczną i wtedy okazało się, że w treści żołądka wszystkich ofiar znajdują się składniki substancji określanej symbolem E 605, stosowanej w ochronie roślin. Christa Lehmann została uznana winną zarzucanych jej zabójstw i skazana na dożywotnie pozbawienie wolności. Interesujące były reperkusje tej sprawy, ponieważ do 1954 r. nigdy nie dokonano zabójstwa za pomocą E 605. Natomiast prawie natychmiast po ogłoszeniu, że za pomocą E 605 uśmiercono trzy osoby, w Niemczech i Austrii rozpoczęła się fala zabójstw oraz samobójstw z użyciem tego środka. Kilku niemieckich chemików rozpoczęło walkę o szybkie opracowanie metody oznaczania zawartości E 605 w płynach ustrojowych i tkankach osób przypadkowo zatrutych. Połowiczny sukces, który wtedy osiągnięto pozwalał ustalać zawartości E 605 we krwi.

14 stycznia 2000 r. trzy kobiety – córka, konkubina i przyjaciółka rodziny – zabiły 70-letniego Antoniego K., radcę prawnego z Chrzanowa. Najpierw próbowały go otruć pierogami z nadzieniem z muchomorów. Gdy to nie poskutkowało, podały mu środki usypiające w kawie. Gdy zasnął, 41-letnia Anna G., konkubina, uderzyła go łomem w głowę, a córka radcy, 43-letnia Katarzyna K., dobiła ojca, zakładając na jego głowę torebkę foliową i przyduśzając go poduszką. 41-letnia Aleksandra C. M. była ich znajomą

¹⁹ Idem, *Stulecie detektywów*, wyd. 2, Kraków 2009, s. 571 i n.

i w szczegółach zaplanowała zbrodnię. Anna G., i Katarzyna K. poćwiartowały ciało, a kawałki w reklamówkach wkładały do plecaków, autobusem zawoziły do Krakowa i tam w rejonie Salwatora wrzucały je do Wisły. Jednego dnia przewiozły głowę, ręce i nogi, następnego korpus. Po dwóch tygodniach córka zgłosiła zaginięcie ojca, twierdząc, że pojechał służbowo do Warszawy. Wystąpiła nawet w programie telewizyjnym, apelując o informacje na temat miejsca jego pobytu. Zabójstwo Antoniego K. kobiety określały między sobą kryptonimem *puzzle*, ponieważ łączyło się ono z rozkawałkowaniem ciała ofiary. Syn radcy do poszukiwań zaangażował jasnowidza. Ten powiedział mu, że widział las, a w nim zwłoki. Brat Katarzyny naciskał, by policja przeszukała zagajnik. Niczego jednak nie znaleziono. Trzy miesiące po zabójstwie z Wisły wyłowiono korpus mężczyzny. Ale nikt nie powiązał tego ze zniknięciem radcy, ponieważ biegli stwierdzili, że chodzi o mężczyznę w wieku 40–55 lat, podczas gdy Antoni K. miał piętnaście lat więcej. Sprawę umorzono.

Cztery lata później córka – Katarzyna K. zgłosiła się do jednostki policji z anonimowym listem, w którym była informacja o zwłokach wrzuconych do Wisły. Do listu był dołączony portfel i zdjęcia zaginionego radcy. Odnalezienie ciała oznaczało stwierdzenie zgonu radcy Antoniego K., realizację testamentu i przejęcie majątku. Ale policjantom z krakowskiego Archiwum X wszystko wydało się podejrzane. Szybko ustalono, na jakiej maszynie list został napisany. Odkryto także, że tę maszynę kupiły występujące w sprawie kobiety oraz szybko się jej pozbyły. Szczegółowe oględziny mieszkania Antoniego K. wykazały, że w jednym z pomieszczeń zrywano parkiet. Kobiety nie potrafiły wyjaśnić powodu takiego remontu, który był jednak daremny, ponieważ w kącie pokoju ujawniono ślady krwi, które poddano badaniom DNA. W sprawie obie kobiety badano wariograficznie²⁰. Pytanie o ukry-

²⁰ Badania wariograficzne mają w Polsce także inną nazwę: badania poligraficzne. Niezależnie jednak od nazwy jest to instrumentalna metoda ustalania wiedzy osoby o realiach zdarzenia i *modus operandi* sprawcy. Definicję tę przedstawił prof. dr hab. Mariusz Kulicki dla badań wariograficznych wykonywanych na potrzeby procesu karnego. Więcej na ten temat M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 641 i n.

cie zwłok było znaczące dla Katarzyny K.²¹ W kolejnym przesłuchaniu córka i konkubina radcy przyznały się do zbrodni, wskazując Aleksandrę C. M. jako kierującą zbrodnią. W lutym 2006 r. Katarzyna K. i Anna G. zostały skazane, każda na 12 lat więzienia, Aleksandra C. M., mimo że nie przyznała się do winy, ma dożywocie. Anna G. po siedmiu latach wyszła na wolność za dobre sprawowanie. Po opuszczeniu więziennych murów, korzystając z pomocy dziennikarza TVN Piotra Litki, napisała książkę opisującą przebieg zbrodni. Choć akcja książki została przeniesiona do fikcyjnej miejscowości Brudnowo²², a bohaterowie mają zmienione imiona, łatwo doszukać się analogii do morderstwa radcy z Chrzanowa.

24 stycznia 2012 r. wieczorem w mediach podano wiadomość o zaginięciu półrocznej dziewczynki z Sosnowca. Według relacji matki – Katarzyny Waśniewskiej (ur. 10 sierpnia 1990 r.) – podczas spaceru tajemniczy mężczyzna uderzył ją w głowę i gdy była nieprzytomna, zabrał Madzię z wózka. W całej Polsce rozpoczęły się poszukiwania dziecka, które nie dały rezultatu. Matka, płacząc publicznie, prosiła porywacza, by oddał córeczkę. Ale 3 lutego 2012 r. K. Waśniewska przyznała się prywatnemu detektywowi, że porwania nie było, lecz dziecko zmarło po tym, jak w domu wypadło jej z rąk. Policjanci znaleźli ciało niemowlęcia w zrujnowanym budynku w Sosnowcu. Powołano biegłych, którzy mieli odpowiedzieć na pytania: kiedy i w jaki sposób straciła życie Madzia Waśniewska?

W celu rozstrzygnięcia tej wątpliwości przeprowadzono badanie toksykologiczne i histopatologiczne wycinków narządów wewnętrznych i tkanek miękkich zmarłego dziecka. Takie badanie pozwala znaleźć zmiany na poziomie tkankowym i określić, czy śmierć osoby była przypadkowa, czy też nastąpiła w wyniku celowego działania. Analiza toksykologiczna z kolei jest skierowana na poszukiwanie toksycznych związków chemicznych. Z ekspertyz jasno wynikało, że przyczyną śmierci dziewczynki było uduszenie. Krwiak w krtani i krew w płucach mogły powstać, jak

²¹ [Dostęp: 12.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gICvfP>>.

²² Weronika K., *Zabiłam*, oprac. Piotr Litka, Kraków 2015, ss. 320.

twierdzą biegli, tylko w wyniku uduszenia. Specjaliści nie potrafia tylko określić, czy dziecku założono worek na główkę, czy duszone było poduszką, ręką lub w inny sposób. Ciało leżało kilka dni na ostrym mrozie – po rozmrożeniu tkanki uległy uszkodzeniu. Uraz głowy, traktowany na początku jako możliwa przyczyna śmierci, powstał już po zgonie, od uderzenia główką o podłogę, ścianę, ziemię. Pobierano też próbki zabrudzeń z ciała i ubranka dziecka oraz różnych miejsc, w których zwłoki Madzi mogły być ukrywane zanim umieszczono je w zrujnowanym budynku²³. W wyniku badania zawartości komputera Katarzyny Waśniewskiej ustalono, że kilka dni przed rzekomym porwaniem na stronach internetowych szukano informacji o organizacji pogrzebu dziecka, cenników małych trumien oraz wysokości zasiłków wypłacanych rodzicom po śmierci dziecka. Sprawdzano także, jakie są objawy zatrucia tlenkiem węgla. We krwi Madzi biegli odkryli hemoglobinę tlenkową, która występuje podczas zatrucia czadem. W mieszkaniu przeprowadzono oględziny pieców i przewodów kominowych, a opinia kominiarska miała odpowiedzieć na pytanie: czy były zatykane? Badania podejmowano z powodu podejrzenia, że Katarzyna Waśniewska próbowała zabić córkę co najmniej od 19 stycznia 2012 r., usiłując zatruć ją czadem, uderzając dzieckiem o podłogę, a nawet podduszając niemowlę przez kilka minut. W tej sytuacji 31 grudnia 2012 r. Prokuratura Okręgowa w Katowicach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko K. Waśniewskiej z zarzutem zabójstwa Madzi. 3 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach wymierzył Katarzynie Waśniewskiej (Rycina 8) karę 25 lat więzienia za zabicie córki oraz za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie, odrzucając wersję obrońcy, że Magda zmarła na skutek wypadku.

Obrońca złożył apelację, żądając wykonania uzupełniających badań, m.in. przez biegłego laryngologa dziecięcego. Według obrony śmierć Madzi była spowodowana laryngospazmem, czyli nagłym skurczem krtani. Biegli analizowali dokumentację z sekcji zwłok dziecka i badań lekarskich przeprowadzonych za jego życia. Zgodnie stwierdzono, że co prawda historia medycyny zna przy-

²³ [Dostęp: 30.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fAz8pn>>.

padki, w których laryngospazm był śmiertelny, jednak są one niezmiernie rzadkie i dotyczą powikłań po znieczuleniu, które w tym przypadku nie wystąpiło. Opinia biegłych była jednoznaczna: półroczna Magda zmarła wskutek gwałtownego uduszenia. Przyczyną śmierci nie była choroba ani uraz. Kobieta została skazana prawomocnym wyrokiem na 25 lat pozbawienia wolności za zabicie swojej sześciomiesięcznej córki Magdy.

Wiele kobiet, nie tylko te w opisanych wyżej przypadkach sądzonych za zabójstwo, zapisało swoją historię na kartach kryminalistyki. Opinie biegłego miały w ich procesach różne znaczenie. W przypadku procesu oskarżonej o zabójstwo męża Marii Capelle Lafarge w roku 1840, po raz pierwszy w naukowy sposób dowiedziono użycia arszeniku do pozbawienia życia²⁴, co skutkowało skazaniem Marii. Z kolei sądzona w 1856 r. Madeleine Smith²⁵ najprawdopodobniej zabiła kochanka, który jej przeszkadzał, ale została uniewinniona, bo nie umiano usunąć wątpliwości dotyczących sposobu i czasu podania trucizny. Janinę Borowską w 1910 r. uwolniono od zarzutu zabójstwa adwokata Włodzimierza Lewickiego, chociaż do ustalenia przebiegu zdarzenia zastosowano niezwykły ówczesny eksperyment. Powołano w tym celu dwóch znawców broni – oficera armii i rusznikarza, którzy strzelali do manekina ustawianego w różnych pozycjach i różnych miejscach pokoju. Ostatecznie jednak wątpliwości pozostały i biegli uznali, że mogło to być bardzo typowe samobójstwo, lub bardzo nietypowe morderstwo²⁶.

Eva Rablen²⁷, skazana w 1929 r. za zabójstwo męża, nie przewidziała, jakie konsekwencje może przynieść kawa rozlana przypadkiem na sukienkę koleżanki. Przenikliwy śledczy zlecił ekspertyzę plamy i wtedy wykryto, że płyn zawierał także strychninę. Z kolei Lindy Chamberlain, oskarżona o to, że w 1980 r. zabiła córeczkę, musiała latami dowodzić swojej niewinności, po-

²⁴ Dowodów przeciwko Marii Capelle Lafarge dostarczyły badania pioniera toksykologii Mateusza Bonawentury Josepha Orfilii. B. Innes, *Niezbity dowód. Metody wykrywania zbrodni*, Warszawa 2001, s. 48.

²⁵ F. McLynn, *Słynne procesy. Sprawy, które tworzyły historię*, Warszawa 1996, s. 122 i n.

²⁶ J. Widacki, *op. cit.*, s. 154.

²⁷ [Dostęp: 12.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gIDFYq>>.

nieważ australijski wymiar sprawiedliwości, mimo licznych opinii biegłych nie mógł uwierzyć, że dziecko mógł porwać i zabić dziki pies dingo.

Opinia biegłego ma istotne znaczenie w ustalaniu okoliczności zdarzenia. Pozwala wskazać rodzaj zdarzenia (przestępstwo, samobójstwo, nieszczęśliwy wypadek), biegły może też określić miejsce zdarzenia oraz jego czas. Badania dają możliwość poznania sposobu działania sprawcy oraz rodzaju narzędzia, które zastosowano do realizacji przestępczego działania. Zaznaczyć jednak należy, że opinia biegłego zawsze miała znaczenie adekwatne do stanu nauki w danym okresie historycznym. Wraz z rozwojem nauki rosły możliwości badawcze biegłego, ustalanie okoliczności zdarzenia pozwalało rozstrzygać więcej wątpliwości. W słynnych procesach przeciwko kobietom opinie biegłych:

- czasem, nie potrafiły rozstrzygnąć wątpliwości i dawały uniewinnienie oskarżonym, jak w postępowaniach przeciwko Janinie Borowskiej i Marii Besnard,
- czasem były mylne i dopiero zbieg okoliczności decydował o ustaleniu sprawcy, jak wtedy, gdy córka z koleżankami zabiła ojca,
- czasem prowadziły do obarczenia winą jednej osoby i uniewinnienia drugiej, jak w przypadku Lidii de Bocarmé,
- czasem nie były brane pod uwagę, co skutkowało surowym wyrokiem, jak w sprawie Rity Gorgonowej,
- najczęściej jednak dawały możliwość wymierzenia kary, co przedstawiają procesy Gabrieli Bombard, Christy Lehmann i Katarzyny Waśniewskiej.

Bibliografia

Autobiografia

Weronika K., *Zabiłam*, oprac. Piotr Litka, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2015, ISBN 978-83-277-1061-1.

Zasoby internetowe

- [Dostęp: 12.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gICvfP>>.
- [Dostęp: 12.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fABife>>.
- [Dostęp: 30.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fAxNPp>>.
- [Dostęp: 12.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fxzycE>>.
- [Dostęp: 12.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gIDFYq>>.
- [Dostęp: 30.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fAz8pn>>.
- [Dostęp: 1.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gqTend>>.

Opracowania

- Alexander D., *Czarownice, wróżbici, szamani. Podróż przez świat mitów i magii*, Warszawa: Świat Książki, 2008, ISBN 978-83-247-0556-6.
- Bonda K., Lach B., *Zbrodnia niedoskonała*, Katowice: Videograf II, 2009, ISBN 978-83-7183-671-8.
- Bonda K., *Polskie morderczynie*, Warszawa: Muza, 2008, ISBN 978-83-7495-519-5.
- Faix G., Sûreté, *Wielkie ucho Paryża*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1988, ISBN 83-216-0694-6.
- Innes B., *Niezbity dowód: metody wykrywania zbrodni*, Warszawa: Muza, 2001, ISBN 83-7319-010-4.
- Kędzierski W., *Ekspertyza. Biegli [w:] Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, red. G. Kędzierska i W. Kędzierski, Szczepno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, 2011, ISBN 9788374622677.
- Kolińska S. K., *Słynne procesy. Dramaty, tajemnice, zbrodnie*, Warszawa: Świat Książki, 2008, ISBN 978-83-247-0820-8.
- Krawczuk A., *Neron*, Wyd. 5, Warszawa: Czytelnik, 1988, ISBN 83-07-01754-8.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stępka L., *Kryminalistyka: wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009, ISBN 978-83-231-2401-6.
- Majchrzyk Z., *Kiedy kobieta zabija: motywy, osobowość, relacja sprawca-ofiara, strategie obronne: opinia sądowo-psychologiczna stanu silnego wzburzenia*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2009, ISBN 978-83-7072-578-5.

- McLynn F., *Słynne procesy: Sprawy, które tworzyły historię*, Warszawa: Dertor, 1996, ISBN 83-901765-1-3.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Wyd. 3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994, ISBN 83-01-11585-8.
- Szenic S., *Pitaval wielkopolski*, Wyd. 2, Poznań: Wydaw. Poznańskie, 1977.
- Thorwald J., *Stulecie detektywów: drogi i przygody kryminalistyki*, przeł. Wanda Kragen i Karol Bunsch, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992, ISBN 83-08-02175-1.
- Thorwald J., *Stulecie detektywów: drogi i przygody kryminalistyki*, przeł. Wanda Kragen i Karol Bunsch, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2009, ISBN 978-83-240-1118-6.
- Widacki J., *Stulecie polskich detektywów*, Kraków: Wydawnictwo Wawelskie, 1992, ISBN 83-85347-04-6.
- Wrześciński S., *Potępieńcy średniowiecznej Europy*, Kraków: Wydawnictwo EGIS, 2007, ISBN 978-83-7396-627-7.

MGR JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA

Uniwersytet w Białymstoku

Kobiety i polityka w świetle opinii prasowych wybranych tygodników („Polityka”, „Newsweek Polska”, „Wprost”)

Streszczenie

Artykuł ukazuje obraz kobiet uczestniczących w polityce oraz ich wizerunki, przedstawione w oparciu o analizę artykułów prasowych trzech najbardziej opiniotwórczych tygodników, tj. „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweek Polska” (lata 2004–2015). W wyniku analizy prasowej ustalono, że pisma prezentowały kobiety odnoszące sukces na polskiej, jak i światowej scenie politycznej. Kobietami, o których pisano najczęściej były między innymi: Joanna Kluzik-Rostkowska, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Angela Merkel, Hillary Clinton i Sarah Palin. W odniesieniu do analizowanych przekazów prasowych można wywieść, iż wzrastała liczba kobiet, uczestniczących w życiu politycznym wraz z upływem lat, ale także zauważalna była zmiana jakościowa, przejawiająca się w osiągnięciu wyższych stanowisk politycznych przez kobiety.

Słowa kluczowe: kobieta • polityka, kobiety w polityce • wizerunek kobiet • „Polityka”, „Wprost”, „Newsweek Polska”

WOMEN AND POLITICS IN PRESS REVIEWS OF SELECTED WEEKLIES ("POLITYKA", "NEWSWEEK POLSKA" AND "WPROST")

Abstract

The article shows the role of women in politics and their images based on the analysis of newspaper articles from three the most influ-

ential weeklies such as "Polityka", "Wprost" and "Newsweek Polska". The research covers press materials appearing from 2004 to 2015, mainly in the pre-election period and refers to the women who succeeded in entering political life such as Joanna Kluzik-Rostowska, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Angela Merkel, Hillary Clinton and Sarah Palin. On the basis of the analyzed press material it can be concluded that the political involvement and participation of women has been increasing in recent years. There has also been a significant amount of change regarding women achieving senior leadership positions.

Keywords: woman • policy • women in politics • the image of women • "Polityka", "Wprost", "Newsweek Polska"

Uwagi wstępne

Polityka rozumiana jako dążenie do udziału we władzy oraz wywieraniu wpływu na władzę, czy też potocznie definiowana jako sztuka rządzenia państwem, w przeszłości była sferą aktywności zarezerwowaną właściwie wyłącznie dla mężczyzn. Na scenie politycznej obowiązywał system oparty na męskich wzorcach, w którym brakowało miejsca kobietom, podporządkowując je sferze domowej, która nie stanowiła źródła prestiżu i uznania. Podział ról społecznych na typowo kobiece oraz męskie wynika z wielu czynników. W analizie sfery polityki wskazuje się przede wszystkim na wszechobecne stereotypy oraz stygmaty związane z płcią, także na uwarunkowania kulturowe, religijne czy polityczne, wpływające na obecność kobiet w polityce. Dodatkowo do ograniczeń, które wpływają na niską aktywność kobiet na scenie politycznej, należą cechy osobowościowe kobiet czy też brak umiejętności oraz zainteresowania polityką z ich strony. W celu poprawy sytuacji kobiet w życiu publicznym uruchamiane są środki prawne na rzecz zwiększenia ich uczestnictwa w sferze polityki. Do uwarunkowań prawnych należy zaliczyć system kwotowy, parytet oraz system suwakowy. Ponadto zadaniem państwa jest podejmowanie działań służących wyrównywaniu szans obu płci w postaci ustawodawstwa. Tak więc Konstytucja, jako akt najwyższej rangi, ale także ustawy oraz normy prawa międzyna-

rodowego tworzą swoistą ochronę praw publicznych przyznanych kobietom.

Środki masowego przekazu, w tym prasa, w dużej mierze skupiają się na prezentowaniu tematów związanych z polityką. W opracowaniu zostały przedstawione role kobiet w polityce oraz ich wizerunki w oparciu o artykuły prasowe trzech najbardziej opiniotwórczych tygodników polskich, to jest „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweek Polska”.

Do niniejszego artykułu wykorzystano treści prasowe prezentowane w tygodnikach od 2004 r. do kwietnia 2015 r., które publikowane były w okresie około 3 miesięcy przed wszystkimi wyborami odbywającymi się w Polsce i 2 tygodnie po nich. Analizie poddano więc tzw. okres wyborczy. Uzupełniając posłużono się także wydaniem czasopism publikowanych w okresie międzywyborczym oraz tekstami poświęconymi innym ważnym wydarzeniom (jak na przykład śmierć Margaret Thatcher). Przeanalizowano łącznie 720 numerów (po około 240 numerów każdego z pism), co dało 112 artykułów (33 w „Polityce”, 53 we „Wprost”, 26 „Newsweek Polska”), wykorzystując informacje zawarte w formie komunikatów, wywiadów, felietonów oraz reportaży. Spośród prezentowanych tygodników najwięcej tekstów poświęconych problematyce udziału kobiet w polityce opublikował „Wprost”, zaś najmniej „Newsweek Polska”. Na przestrzeni badanych 10 lat widoczne były zmiany w liczbie ukazujących się artykułów poświęconych tematyce uczestnictwa kobiet w polityce. O ile problematyką kobiecą w niewielkim stopniu interesowały się media w początkowych latach wejścia Polski do Unii Europejskiej (2014 r.), o tyle z każdym kolejnym rokiem tej tematyki było coraz więcej.

Do napisania opracowania została wykorzystana metoda analizy zawartości prasy (analiza treści artykułów poświęconych kobietom polityki), a także zastosowano metodę ilościową (przeanalizowano treści, które dotyczyły problematyki udziału kobiet w życiu publicznym) oraz metodę jakościową (wykorzystano i ocenio-

no materiał pod względem przydatności tematu aktywności kobiet i ich wizerunku w polityce)¹.

Ze względu na analizę artykułów prasowych, ukazujących się w przestrzeni badanych 10 lat, w opracowaniu ujęto tylko w opinii autorki najważniejsze teksty poświęcone kobietom aktywnie działającym w życiu publicznym. W konsekwencji w artykule zostały przedstawione wybrane wizerunki kobiet polskiej oraz zagranicznej sceny politycznej.

Wizerunek kobiet na łamach „Polityki”

Tygodnik „Polityka” zaliczany jest do tzw. prasy opinii o społeczno-politycznym charakterze, którego początki sięgają 1957 r.² Pismo reprezentuje profil liberalno-lewicowy i porusza tematy, problemy i wydarzenia polityczne, gospodarcze, społeczne, naukowe i kulturowe z Polski, Europy i świata. Uznawane jest za fenomen w kategorii czasopism opiniotwórczych, m.in. dzięki pracującym tam dziennikarzom. Zatrudnieni w niej publicyści i felietoniści zaliczani są do najlepszych w kraju, posługują się głębszymi analizami i przemyśleniami. W 2014 r. „Polityka” była najlepiej sprzedającym się tygodnikiem opinii w Polsce³.

Pismo w badanym przedziale czasowym wielokrotnie prezentowało treści dotyczące barier w karierze politycznej kobiet. Przykładem były artykuły odnoszące się do stereotypów i tradycyjnego podziału ról w społeczeństwie, ale także treści wskazujące na ograniczenia kobiet, wynikające z takich zjawisk, jak *szklane schody*, *szklany sufit* czy też *lepka podłoga*⁴. „Polityka” poświęciła

¹ Szerzej na temat uzasadnienia metody zob. M. Dajnowicz, *Wizerunek kobiet polityki. Polska na tle państw zachodnich (na podstawie analizy treści wybranych tygodników)*, „Studia Podlaskie” 2014, t. 22, s. 130.

² I. Hofman, *Wzór redaktora – model redakcji: „Tygodnik Powszechny”, „Polityka”, „Twórczość”* [w:] *Prasa dawna i współczesna*, cz. 3, red. B. Kosmanowa, Poznań 2002, s. 77.

³ [Dostęp: 28.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gx0w6l>>.

⁴ Zob. przykładowe artykuły: E. Wilk, *Babskie gadanie*, „Polityka” 2014, nr 13, s. 28; J. Podgórska, *Po niej już nigdy nie było tak samo*, „Polityka” 2004, nr 6, s. 8; E. Winnicka, *Jak wychować dziecko w weekend*, „Polityka” 2004, nr 6, s. 3.

również kilka artykułów na ukazanie drogi, jaką kobiety musiały pokonać, by obecnie móc w pełni korzystać ze swoich praw⁵.

Tygodnik „Polityka” przy okazji odbywających się wyborów prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych oraz do Parlamentu Europejskiego niejednokrotnie ukazywał wizerunki kobiet polityki. W analizowanym przedziale czasowym, tj. od 2004 do 2015 roku, pismo prezentowało głównie obraz Polek odnoszących sukces na scenie politycznej.

Periodyk szczególną uwagę poświęcił Danucie Hübner ze względu na sukces, jaki osiągnęła w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Już na samym początku jej europejskiej kariery jako komisarz budziła ogromne zainteresowanie wśród pozostałych przedstawicieli państw członkowskich. Podkreślano, że była doskonale przygotowana do pełnienia swojej funkcji –

(...) miała znaczną wiedzę na temat dziedziny, w której będzie w przyszłości pracować. Była też w stanie udzielić zadawalających i otwartych odpowiedzi na większość pytań z jej dziedziny⁶.

Jej doskonale przygotowanie, profesjonalizm, ciężka praca oraz opanowanie wyniosły Hübner na szczyty kariery politycznej. Po objęciu mandatu europosła pisano o niej, że jest siłą autorytetu. Przedstawiano ją jako kobietę odważną i niezależną oraz zdolną do głoszenia odmiennych poglądów od frakcji, do której należała, a nawet polskiego rządu⁷. Czytelnicy „Polityki” w jednym z rankingów, organizowanych przez pismo, uznali Hübner za najbardziej wpływową kobietę w Polsce. Docenili jej mądrość, konsekwencję oraz zaangażowanie we wszystkie działania, które podejmowała. Dodatkowo podkreślano jej doskonałe zdolności dyplomatyczne, które przełożyły się na przekonanie społeczeństwa, że *kobieta może być lepszym politykiem niż mężczyzna*⁸.

⁵ Zob. przykładowe artykuły: J. Podgórska, *Chcemy całego życia!*, „Polityka” 2008, nr 48, s. 70-73; M. Ostrowski, J. Winiecki, *Niech żyje mała różnica*, „Polityka” 2009, nr 10, s. 80-83; E. Bendyk, *Zmiana płci*, „Polityka” 2010, nr 42, s. 61.

⁶ M. Safuta, *Twarze komisarzy*, „Polityka” 2004, nr 22, s. 44-47.

⁷ A. Mazurczyk, J. Winiecki, *Prymusi i pośle ławki*, „Polityka” 2010, nr 24, s. 24.

⁸ J. Podgórska, *Po niej już nigdy...*, *op. cit.*, s. 82.

Innym przykładem kobiety sukcesu polskiej sceny politycznej, budzącej zainteresowanie publicystów „Polityki”, była Joanna Kluzik-Rostkowska. Sylwetka Kluzik-Rostowskiej prezentowana była w kontekście mianowania jej na podsekreterza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej oraz pełnienia przez nią funkcji pełnomocniczki do spraw kobiet i rodziny w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Pisano o niej, że jest znakomitą specjalistką w swojej dziedzinie *bez politycznego zaciętrzewienia, ale z wielką determinacją broni swoich pomysłów*⁹. Kluzik-Rostowska wiele razy podkreślała potrzebę istnienia faktycznej równości między kobietą, a mężczyzną, ale odmiennie od wielu środowisk politycznych mówiła, że aby to zmienić należy przede wszystkim umacniać pozycje kobiet w społeczeństwie, rodzinie i w związku, a nie prowadzić walkę i skupiać się wyłącznie na rozwiązaniach formalnych, np. ustawach równościowych¹⁰. Na łamach „Polityki” w 2010 r. pojawił się tekst dotyczący nowopowstającej partii politycznej – Polska Jest Najważniejsza (PJN), której inicjatorką i przewodniczącą zarazem była Kluzik-Rostowska. Również i na tej płaszczyźnie działalności odniosła sukces. Wskazywano, że dzięki merytorycznemu programowi, tożsamości i wizji ugrupowania oraz doświadczeniu przewodniczącej w prowadzeniu aktywnej polityki społecznej i prorodzinnej PJN, chociaż formalnie jeszcze nie istniała, to w sondażach wyborczych triumfowała, przekraczając pięcioprocentowy próg wyborczy, co bez wątpienia było wielkim osiągnięciem nie tylko partii, ale również samej Kluzik-Rostowskiej¹¹.

Kobietą, którą również interesowały się media *papierowe* była Hanna Gronkiewicz-Waltz. „Polityka” w jednym ze swoich artykułów poświęciła znaczną część tekstu życiorysowi obecnej Prezydent Warszawy, gdyż jak stwierdzono, po objęciu fotela prezydenckiego stała się jedną z najbardziej wpływowych osób na scenie politycznej¹². W tekście wymieniono stanowiska, jakie obej-

⁹ J. Paradowska, A. Dąbrowska, *Liderzy, debiutanci, maruderzy*, „Polityka” 2008, nr 39, s. 27; A. Lach, *Kluzica*, „Newsweek Polska” 2010, nr 48, s. 26-28.

¹⁰ J. Cieśla, E. Wilk, *Kobieta pełnomocna*, „Polityka” 2005, nr 47, s. 26.

¹¹ J. Żakowski, *Kluziki na kredyt*, „Polityka” 2010, nr 49, s. 16.

¹² J. Cieśla, A. Rybak, *Przypadki pani Hani*, „Polityka” 2006, nr 49, s. 28.

mowała Gronkiewicz-Waltz od wiceprezesa ds. administracyjnych i kadrowych w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR), następnie zasiadała w Radzie Forum Ekonomicznego w Krynicy oraz pełniła funkcję pełnomocnika zarządu regionalnego ds. Warszawy, po wpływową działaczkę Klubu 22. Podkreślano przy tym jej *rzeczowe przygotowanie, niezależność, stalowy rozsądek oraz zmysł organizacyjny*¹³.

Inną kobietą polskiej sceny politycznej dostrzeżoną przez media była Ewa Kopacz, była Prezes Rady Ministrów. W jednym z nagłówków „Polityki” pojawiło się stwierdzenie, że *Ewa Kopacz uchodzi za najtwardszą osobę w rządzie*, wtedy jeszcze Donalda Tuska. Na dowód tego określenia autorka tekstu przedstawiła drogę, jaką pokonała premier, by w ten sposób o niej pisano. Od bycia lekarzem doszła do lokalnej polityki, dalej utworzyła Konfederację Kobiet, zaczęła działać w klubie Unii Wolności, a następnie jej pozycja wzrosła do rangi *ministra-pracoholiczki*. Doświadczenie, jakie dotychczas zdobyła podczas działalności politycznej, bez wątpienia stworzyły z niej obraz niezwykle silnej kobiety oraz zdeterminowanej i niezależnej osoby¹⁴.

„Polityka” w swoich numerach kreowała również kobiety działające w sferze publicznej początków XXI wieku. Przykładem jest artykuł z 2004 r. poświęcony Róży Thun, który pojawił się w kontekście startowania przez nią do Parlamentu Europejskiego. Tekst poświęcony był głównie bogatemu życiorysowi kobiety, zwracał uwagę na jej życie rodzinne, przodków oraz arystokratyczne pochodzenie. Eksponowano również priorytety i wartości, które wyznawała. Na pierwszym miejscu był Bóg, następnie rodzina, a dopiero później działalność społeczna i publiczna. Wyznawana przez nią hierarchia wartości budowała staroświecki i konserwatywny wizerunek Thun, który jednak nie przeszkodził jej w karierze politycznej, gdyż, jak pisano – jej *katolicyzm jest prywatna i schowana*. Kandydatka na posła do Parlamentu Europejskiego eksponowana była głównie przez aktywność w Fun-

¹³ Ibidem, s. 31, W tygodniku „Wprost” również odnaleźć można informacje dotyczące życiorysu H. Gronkiewicz-Waltz w artykule – A. Pawlickiej, *Żelazna Hanna*, „Wprost” 2010, nr 40, s. 23-24.

¹⁴ M. Bunda, *Kobieta pracująca*, „Polityka” 2010, nr 28, s. 28-29.

dacji Schumana. Jako prezes apolitycznej organizacji pozarządowej postrzegana była jako osoba *łatwo nawiązująca kontakt z otoczeniem, ujmująca bezpośredniością, potrafiąca narobić szumu oraz okazała się być niezwykle medialną postacią*. Wszystkie z wymienionych cech, ale także wykształcenie, doskonała znajomość języków obcych oraz wspomniane wcześniej pochodzenie uczyniły Thun politykiem godnym kandydowania do struktur unijnych¹⁵.

Również w kontekście eurowyborów, ale już 10 lat później (w 2014 roku), „Polityka” eksponowała postać Barbary Nowackiej jako córkę Izabeli Jarugi-Nowackiej, wicepremier w rządzie Marka Belki, tragicznie zmarłej w katastrofie smoleńskiej. Publicystka „Polityki” pisze – *Swoich przekonań broni umiejętnie i z dużą klasą, czym przypomina swoją matkę*. Doświadczenia, jakie zdobyła u boku matki, wyniosły ją na szczyt kariery. Stała się *odkryciem eurokampanii i nadzieją lewicy* oraz okrzyknięto ją *politycznym objawieniem*. O Nowackiej pisano i mówiono wyłącznie w pozytywny sposób:

Ma atuty, które są niesłychanie ważne: wiedzę, opanowanie i zdrowy rozsądek. (...) Ma charyzmę i energię. Ludzie wierzą w to, co mówi, bo widać, że to idzie z serca. To ważny, ale i rzadki przymiot polityka. (...) Jest dobrze wykształcona i śliczna.

Tego rodzaju stwierdzeń w artykule było znacznie więcej, co wpływało wyłącznie na korzyść kandydatki do Parlamentu Europejskiego¹⁶.

Tygodnik „Polityka” eksponował nie tylko obraz polskich kobiet polityki, ale także można odnaleźć w nim artykuły poświęcone kobietom sprawującym władzę w różnych państwach Europy i świata. Jedną z nich była kanclerz Niemiec Angela Merkel. Tekst opublikowany w 2004 r. dotyczył trwających w Niemczech kłopotów związanych z funkcjonowaniem partii politycznych, do jednej z nich należała Merkel. Niemal cały artykuł opisuje najpierw życie

¹⁵ A. Rybak, *Róża Europy*, „Polityka” 2004, nr 8, s. 32-34.

¹⁶ M. Dziedzic, *Przyczajona lewica*, „Polityka” 2014, nr 25, s. 22-24.

prywatne, a później zawodowe i publiczne kanclerz. Gdy Merkel dochodziła do władzy, nazywano ją *dziewczynką Kohla* i zastanawiano się *czy może rządzić męskim narodem? Przecież ona nie ma pojęcia ani o gospodarce, ani o polityce zagranicznej! Jest ze Wschodu, a poza tym to kobieta!* Okazało się, że Merkel – jak pisze publicysta – jest najbardziej wpływową kobietą w Niemczech¹⁷.

Innym przykładem kobiety odnoszącej sukces w świecie wielkiej polityki była Hilary Clinton. Wizerunek kreowany przez media związany był z jej nominacją na stanowisko sekretarza stanu USA, a później z kandydaturą do Białego Domu. We wszystkich tekstach poddawanych analizie Pierwsza Dama uchodziła za osobę *o wyjątkowo silnej osobowości, inteligentną, ambitną oraz pełną zdolności i talentu*¹⁸. Jako niezaprzeczalny atut Clinton podawano *intelektualną dyscyplinę, profesjonalizm i siłę charakteru, wyczuwalną u prawdziwych przywódców*¹⁹. Wszystkie te cechy wyniosły ją najpierw do Departamentu Stanu, gdzie obejmowała niezwykle prestiżowy urząd, czwarty po prezydencie. Jako szefowa amerykańskiej dyplomacji *uchodziła za jastrzębia, zwolenniczkę muskularnej polityki zagranicznej*²⁰. Później, gdy rozpoczęła zmagania o fotel prezydencki pisano, że *w USA uchodzi za jednego z nielicznych polityków wagi ciężkiej. Potrafi godzinami mówić bez kartki – z sensem i bez zająknięcia*²¹.

Wszystkie obrazy kobiet prezentowane przez „Politykę” składają do stwierdzenia, że zarówno Polki jak i kobiety światowej sceny politycznej, bez względu na to, jak są postrzegane i oceniane, odniosły sukces w szeroko rozumianej sferze życia politycznego.

¹⁷ A. Krzemiński, *Żelazna dziewczynka*, „Polityka” 2004, nr 45, s. 50-52.

¹⁸ A. Lubowski, *Hilary do pary*, „Polityka” 2014, nr 22, s. 47.

¹⁹ Ibidem, *Dynastia*, „Polityka” 2015, nr 16, s. 56.

²⁰ Ibidem, *Jastrząb w szpilkach*, „Polityka” 2008, nr 49, s. 85.

²¹ Ibidem, *Dynastia*, „Polityka” 2015, nr 16, s. 56-58.

Kobiety w polityce w opiniach tygodnika „Wprost”

Tygodnik „Wprost” jako czasopismo opiniotwórcze po raz pierwszy ukazał się 5 grudnia 1982 r. w Poznaniu. Początkowo było to pismo regionalne, sprzedawane wyłącznie w Wielkopolsce. Od 1989 r. „Wprost” stał się tygodnikiem ogólnopolskim, a w 2000 r. Warszawa została jego siedzibą²². Profil periodyku i preferowane wartości zmieniały się wraz z redaktorami naczelnymi i pracującymi dziennikarzami. Naczelny Marek Król podczas pełnienia funkcji zmieniał linie programowe tygodnika od lewicowych po skrajnie prawicowe. W 2010 r. „Wprost” uznawano za pismo liberalno-konserwatywne, Tomasz Lis przeobraził profil na umiarkowanie centrowy²³.

Tygodnik „Wprost” temat uczestnictwa politycznego kobiet eksponował m.in. poprzez artykuły odnoszące się do praw kobiet i dróg, jakie musiały one pokonać, by móc w pełni korzystać z przyznanych im praw. Na jednej z okładek tygodnika widniało hasło *Powrót kobiety*. Główny temat numeru obrazował etapy, które pokonywały kobiety, by obecnie móc decydować o własnym życiu. Zaprezentowano i wyjaśniono pojęcie feminizmu, postfeminizmu, czy też neofeminizmu, które społeczeństwo niejednokrotnie błędnie rozumiało²⁴.

W tygodniku „Wprost” odnaleźć można liczne artykuły poświęcone kobietom, sprawującym realną władzę oraz zajmujących wysokie stanowiska w strukturach państwowych. Polskimi kobietami czynnie uczestniczącymi w życiu publicznym i politycznym kraju, prezentowanymi przez gazetę, były Gronkiewicz-Waltz oraz Kopacz. Podobnie jak w „Polityce”, na łamach „Wprost” skupiono się w dużej mierze na sukcesach obu pań. Obie kilkakrotnie znalazły się w rankingach najbardziej wpływowych Polek, z tą różni-

²² [Dostęp: 2.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fQ27Db>>.

²³ B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce, polityka w mediach*, Wrocław 2011, s. 146-147.

²⁴ A. Koziński, *Powrót kobiety*, „Wprost” 2006, nr 45, s. 70.

ca, że Gronkiewicz-Waltz plasowała się w czołówce, zaś Kopacz na nieco dalszej pozycji²⁵.

W periodyku nie zabrakło również tytułów poświęconych kolejnym paniom prezydentowym. Pierwsze damy bardzo często pojawiały się na łamach tygodnika „Wprost”, głównie z racji faktu bycia żoną głowy państwa.

„Wprost” o Jolancie Kwaśniewskiej pisało nie w kontekście jej męża oraz głównie jako założycielce fundacji *Porozumienie bez Barrier*. Z racji powołania do życia i funkcjonowania fundacji, pomagającej ludziom niepełnosprawnym i pokrzywdzonym, pierwsza dama była darzona ogromnym szacunkiem przez Polaków. Miliony ludzi ceniło ją za wrażliwość i chęć niesienia pomocy w formie działalności charytatywnej. Nawet podejrzenia związane z nieuczciwymi finansami jej fundacji nie wpłynęły na sposób postrzegania pani prezydentowej²⁶.

Kolejną pierwszą damą, której tygodnik poświęcił wiele artykułów, była Maria Kaczyńska. „Wprost” wyeksponował wyłącznie pozytywny obraz prezydentowej. Podkreślano przede wszystkim jej wrażliwość i autentyczność. W jednym z wywiadów powiedziała: *Mogę być tylko Marią Kaczyńską. Jestem jaka jestem i nigdy tego nie zmienię*²⁷. Prezentowany wizerunek otwartej i życzliwej kobiety przeplatał się ze szczerością i prawdomównością. Jak sama powiedziała – *Nie jestem politykiem, mogę mieć własne zdanie*²⁸. Nierzadko jej naturalność, przejawiająca się w wyrażaniu własnych poglądów, często odbiegających od haseł prawicy, była krytykowana. Mimo to swoją osobą i postawą ocieplała wizerunek męża, głowy państwa²⁹. Dodatkowo na pozytywny obraz Kaczyńskiej miał wpływ bez wątpienia jej nienaganny wygląd zewnętrzny. *Była filigranowa, drobna. Miała piękne włosy, zawsze doskonale uczesane, ładne dłonie i stopy. W przygotowanych dla niej*

²⁵ A. Blinkiewicz, K. Nowicka, *Prawdziwa Partia Kobiet*, „Wprost” 2007, nr 39, s. 22; M. Wójcik, M. Buchowski, *Władza kobiet*, „Wprost” 2009, nr 10, s. 6-9; M. Wójcik, *Wpływowe kobiety polityki*, „Wprost” 2010, nr 11, s. 20-21.

²⁶ T. Nałęcz, *Dorabianie gęby*, „Wprost” 2004, nr 39, s. 14.

²⁷ M. Dzierżanowski, *Zawsze byłam sobą*, „Wprost” 2010, nr 16, s. 18.

²⁸ M. Buchowski, *Władza kobiet...*, op. cit., s. 7.

²⁹ S. Sachno, A. Sijka, *Pary władzy*, „Wprost” 2008, nr 42, s. 31.

*jasnych ubraniach wyglądała ślicznie*³⁰. Pisano o jej wrodzonym wdzięku, elegancji i klasie. W dodatku była świetnie wykształcona, władała kilkoma językami oraz zajmowała się działalnością charytatywną i kulturalną, przez co zyskiwała ogromną rzeszę sympatyków.

Na pochlebną opinię dziennikarzy tygodnika „Wprost” zasłużyła także Anna Komorowska, żona prezydenta Bronisława Komorowskiego. Przedstawiano ją jako osobę *ciepłą i serdeczną*, z ogromnym poczuciem humoru. Jednocześnie podkreślano, że jest *twardą, pryncypialną* kobietą, której często ulega sam prezydent. Pisano nawet, że *Komorowska nigdy nie była w cieniu męża. – Działając na bardzo partnerskich zasadach, a wręcz To ona w dużym stopniu nadaje dynamikę tej prezydenturze. Ona tworzy, wymyśla, jest aktywna*³¹. Podkreślano także jej sceptyczne podejście do publicznych wystąpień, udzielania wywiadów czy też zabierania głosu w kwestiach politycznych³².

W 2010 r., po katastrofie smoleńskiej, tygodnik „Wprost” poświęcił sporo miejsca ofiarom tragicznego wypadku. Wśród wielu wspaniałych polityków znalazły się: Katarzyna Doraczyńska, Izabela Tomaszewska, Izabela Jaruga-Nowacka, Grażyna Gęsicka, Aleksandra Natalli-Świat, Krystyna Bochenek oraz Jolanta Szymanek-Deresz. Publicyści „Wprost” pisali wyłącznie ciepłe słowa o zmarłych kobietach. Podkreślali ich kompetencje, profesjonalizm, determinację i to, jak wiele zrobiły dla naszego kraju. Nie zabrakło także stwierdzeń dotyczących urody, elegancji i wdzięku polskich kobiet polityki³³.

³⁰ A. Bojańczyk, *Zyskiwała z wiekiem*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 10.

³¹ A. Gielewska, *Kariatyda i jej szparagi*, „Wprost” 2012, nr 47, s. 29-30.

³² A. Pawlicka, G. Łakomski, *Belferka z Belwederu*, „Wprost” 2010, nr 43, s. 22-24.

³³ K. Ciesiołkiewicz, *Dla niej nie istniały problemy*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 35; K. Kozłowska, *Była polską Desiree Rogers*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 36; M. Dzierżanowski, *Obrywała za szczerość*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 37; Idem, *Prymuska, którą się uwielbia*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 38; M. Krzymowski, *Żelazna myszka*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 38; G. Łakomski, *Życzliwa bo szczęśliwa*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 39; M. Krzymowski, *Całowali po rękach*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 39; *Tacy byli* (dodatek), „Newsweek Polska” 2010, nr 17, s. 8-39.

W obliczu tragedii, a później w kontekście kampanii wyborczej, pisano także o matce Jarosława i Lecha Kaczyńskich. Podkreślano, że Jadwiga Kaczyńska była ważną kobietą w życiu obu polityków. Byli bardzo do niej przywiązani, zawsze mogli liczyć na wsparcie matki. Jej korzenie i wychowanie w przedwojennej klasycznej inteligenckiej wojskowej rodzinie spowodowały zaciętrzewienie do przekazywania wiedzy o polityce historycznej swoim dzieciom. Kaczyńska, chociaż politykiem nie była, angażowała się w niektóre sprawy państwowe. Interweniowała co prawda nie publicznie, ale w cieniu swoich synów (np. w przypadku obowiązkowych lektur szkolnych)³⁴. Jak pisano – *Kaczyńska to niezwykła osobowość, która wywarła ogromny wpływ na braci*³⁵.

Z tego samego powodu pisano również o Marcie Kaczyńskiej, córce tragicznie zmarłych Marii i Lecha Kaczyńskich. W tekście, w którym stanowiła główną bohaterkę, skupiono się właściwie wyłącznie na jej życiu prywatnym oraz na relacjach z wujkiem. Stała się bowiem twarzą kampanii wyborczej stryja, w której miała ocieplać wizerunek kandydata PiS³⁶.

W gronie kobiet prezentowanych przez tygodnik „Wprost” znalazły się również wdowy po Przemysławie Gosiewskim. Pierwsza żona Małgorzata Gosiewska, posłanka oraz druga żona, senator Beata Gosiewska zostały przedstawione w kontekście sporu o listy do Parlamentu Europejskiego, do którego obie kandydowały. O ile pierwsza z nich funkcjonuje w polityce od lat, o tyle druga rozpoczęła swoją działalność dopiero po śmierci męża. Cała rozprawa nad zasadnością startowania przez panie Gosiewskie w wyborach opierała się nie tyle o brak kompetencji i przygotowania do pełnienia funkcji, o które się ubiegały, a raczej o nazwisko i osiągnięcia Gosiewskiego³⁷.

W odmienny, bo krytyczny sposób gazeta kreowała wizerunek Julii Pitera, Anny Kalaty, czy Magdaleny Ogórek. Wskazywano głównie na brak doświadczenia pań w zajmowaniu się często

³⁴ M. Dzierżanowski, *Matka IV Rzeczypospolitej*, „Wprost” 2010, nr 27, s. 35-37.

³⁵ K. Nowicka, *Matriarchat IV RP*, „Wprost” 2007, nr 32/33, s. 30-31.

³⁶ M. Krzymowski, *Operacja Marta*, „Wprost” 2010, nr 25, s.9-12; C. Łazarewicz, V. Ozminkowski, *Strażniczka pamięci*, „Newsweek Polska” 2012, nr 41, s. 23-24.

³⁷ J. Apelska, *Trzy Gosiewskie w jednym PiS*, „Wprost” 2014, nr 5, s. 32-34.

przez nie różnymi sprawami, nie zapominając jednak o podkreślaniu nienagannej prezencji kobiet polityki³⁸.

Tygodnik „Wprost” poza eksponowaniem kobiet polskiej sceny politycznej, w dużej mierze skupił się także na kobietach polityki państw szeroko rozumianego zachodu.

Głównym kierunkiem zainteresowania publicystów okazały się Stany Zjednoczone Ameryki, gdyż w wielu artykułach prasowych pojawiły się takie nazwiska, jak: Clinton, Condoleezza Rice, Sarah Palin czy Michelle Obama. Pierwsza z nich, podobnie jak w „Polityce”, występowała w przekazach prasowych, dotyczących wyborów prezydenckich USA w 2016 r. Niemal wszystkie artykuły poświęcone Clinton ukazywały jej trudną drogę do polityki. Nie zabrakło też stwierdzeń, odnoszących się do jej cech charakteru, które miały wpływ na karierę. I tu podobnie jak w „Polityce” pisało o niej – *ambitna, dzielna, bojowa, nieskruszona, nieustępliwa, bezpośrednia, pragmatyczna (...)*. Prezentowany *image zimnej baby ze stali* był jednym z największych zmartwień jej samej, ale też całego sztabu HRC. Próby ocieplania wizerunku okazały się priorytetem prowadzonej kampanii, gdyż jak pisano – *Amerykanie muszą uwierzyć, że jest kimś więcej niż tylko twardą, profesjonalną (...)*. A gdy to się uda, wygra wyścig do Białego Domu³⁹.

W odmienny od Clinton sposób eksponowano sylwetkę Rice – doradczyni prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, a później sekretarz stanu USA. Rodzina, w której się wychowała, doświadczenia życiowe, spowodowane czarnym kolorem skóry oraz pracowitość doprowadziły Rice na sam szczyt kariery. *Profesjonalna i elegancka, ale też błyskotliwa, nieustępliwa i znakomita*

³⁸ K. Wronowska, *Bestia i piękna*, „Wprost” 2010, nr 39, s. 53-55; M. Krzymowski, *Pani minister na tropie*, „Wprost” 2010, nr 44, s. 44-45; E. Olczyk, *Czasami jestem za grzeczna*, „Wprost” 2015, nr 19, s. 18-19.

³⁹ T. Deptuła, *Taka zwyczajna Hillary*, „Wprost” 2015, nr 17, s. 62; P. Milewski, *Świat według Hillary*, „Wprost” 2010, nr 29, s. 86-88; M. Jarkowiec, *Grzanie Hillary*, „Wprost” 2014, nr 8, s. 84-86; Idem, *Clintonowie rządzą. Dynastia*, „Wprost” 2014, nr 8, s. 84-86; P. Milewski, *Szanse Hillary Clinton. Prezydentka*, „Newsweek Polska” 2014, nr 12, s. 59-60; P. Milewski, *Malinowa Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 12, s. 58-60; P. Milewski, *Plusy ujemne Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 16, s. 47-49.

w kontaktach z mediami realizowała stawiane przed nią kolejne wyzwania⁴⁰. Media pisały o Rice nie tylko ze względu na jej pozycję w Ameryce, ale także z powodu zainteresowania z jej strony Europą i Polską. W 2008 r. „Wprost” opublikował artykuł, który był poświęcony podpisaniu umowy przez Radosława Sikorskiego i Rice w sprawie budowy tarczy antyrakietowej w Polsce. W tekście nie zabrakło też pochwał w kierunku szefowej amerykańskiej dyplomacji. Pisano, że *swoją pracę traktuje jak misję. Poświęciła się jej całkowicie – nie znalazła czasu na założenie rodziny*. Efektem pracowitości i zaangażowania w politykę było przyznanie jej przez magazyn „Forbes” dwukrotnie tytułu najbardziej wpływowej kobiety świata⁴¹.

W równie przychylny sposób co Rice media oceniły sylwetkę Palin, ówczesnej gubernator Alaski. O Palin pisano w kontekście kandydowania przez nią w 2008 r. na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Choć wywoływała skrajne reakcje wśród wyborców, nie zabrakło również pozytywnych określeń w stosunku do jej osoby. Wymieniano jej *konkretne doświadczenie i wymierne osiągnięcia*⁴². Autorka innego tekstu, także poświęconego gubernator, wymieniała właściwie wyłącznie jej cechy pozytywne. Wskazywała na inteligencję, bystrość, niezłomność, energiczność oraz niezwykłą urodę Amerykanki. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na wzrost poparcia oraz zaufania wśród elektoratu była deklaracja Palin, w której przekonywała, że *zajęła się polityką, bo uważała, że nadszedł czas, by kobiety roztrzaskały szklaną ścianę waszyngtońskich układów*. Biografia oraz osobowość gubernator Alaski miała rozstrzygnąć wyniki wyborów prezydenckich Stanów Zjednoczonych⁴³.

O sławnych kobietach polityki periodyki pisały nie tylko za życia, ale ze względu na wielkie osobowości, także po ich śmierci. Jedną z nich była księżna Walli – Diana, tragicznie zmarła

⁴⁰ G. Sadowski, M. Fita-Czuchnowska, *Doktryna Condoleezy*, „Wprost” 2006, nr 36, s. 106-108; J. Urbanowicz, *Stalowa magnolia Busha*, „Wprost” 2004, nr 22, s. 91.

⁴¹ S. Sachno, *Misjonarka Condoleezza Rice*, „Wprost” 2008, nr 35, s. 38.

⁴² T. Sowell, *Typki w Białym Domu*, „Wprost” 2008, nr 22, s. 114-115.

⁴³ M. Nagórska, *Miss Barakuda*, „Wprost” 2008, nr 37, s. 87-88.

w 1997 r. (w wypadku samochodowym). Diana była uwielbiana przez Brytyjczyków, według nich była ucieleśnieniem *snu o kopciuszku i «ludzką panią»*. *Zjednywała sobie ludzi jako anioł miłosierdzia, który pochyla się nad chorymi na AIDS, afrykańskimi dziećmi i ofiarami wojny (...)*. Księżna postrzegana jako niewinna męczennica, skrzywdzona przez męża i teściową, zaraz po śmierci stała się nadzwyczaj popularna. W Wielkiej Brytanii ludzie oszaleli na punkcie Księżnej Diany. 10 lat po wypadku pisze się o kulcie zmarłej. Ludzie tworzą w domach ołtarzyki, gromadzą jej zdjęcia i pamiątki. Organizowane są nawet wycieczki szlakiem Diany Spencer. A wszystko to dlatego, jak pisze autorka tekstu, że nikt nie jest w stanie zastąpić Księżnej Diany⁴⁴.

Nieco inaczej Brytyjczycy, jak i reszta świata, ocenili poczytania premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Po śmierci *Żelaznej Damy* w przekazach prasowych wyliczano właściwie same niekorzystne decyzje pani premier, które wpłynęły na gospodarkę kraju. Po ogłoszeniu komunikatu o śmierci Thatcher, w przeciwny sposób niż miało to miejsce w przypadku śmierci Księżnej Diany, na ulicach miast ludzie śpiewali, bawili się, wykrzykując hasła dalekie od wyrazów szacunku dla zmarłej⁴⁵. Negatywnie kreowany wizerunek Thatcher próbował zmienić w jednym z artykułów polski tłumacz pracujący w MSZ, towarzyszący *Żelaznej Damie* podczas wizyty w Polsce. Jak wyznał Krzysztof Litwiński, Thatcher była *elegancką, ciepłą, ujmującą, chwilami nawet miłą kobietą (...)* z ewidentnymi śladami dużej urody (...)⁴⁶.

Wszystkie kobiety, o których pisano na łamach „Wprost”, jedne bardziej lubiane i doceniane, drugie mniej, bez wątpienia można zaliczyć do grona tych, które zasłużyły na miano kobiet sukcesu.

⁴⁴ D. Cosić, *Zombie Diana*, „Wprost” 2007, nr 32/33, s. 92-94.

⁴⁵ M. Bratkowska, *Suka, wiedźma, ikona*, „Wprost” 2013, nr 16, s. 60-62; A. Szostkiewicz, *Tańce i łzy*, „Polityka” 2013, nr 16, s. 50- 52.

⁴⁶ M. Bratkowska, *Była wielką Damą*, „Wprost” 2013, nr 16, s. 63; M. Rybarczyk, *Największa po Churchillu*, „Newsweek Polska” 2013, nr 16, s. 59-61.

Obraz kobiet w świetle „Newsweek Polska”

Obok „Polityki” i „Wprost” najbardziej popularnym pismem opiniotwórczym o społeczno-politycznym charakterze jest również „Newsweek Polska”⁴⁷. Jest zarazem najmłodszym z opisanych tygodników, gdyż pojawił się na polskim rynku prasowym dopiero w 2001 r.

Tygodnik „Newsweek Polska”, podobnie jak „Polityka” i „Wprost”, w wydawanych numerach wielokrotnie podnosił kwestię potrzeby zwiększenia udziału kobiet w gremiach władzy. Wśród wielu argumentów przemawiających za słusznością wychodzenia kobiet na szczyty kariery podawano m.in. potrzebę stworzenia nowej jakości polityki – ukobieconej, łagodnej, pełnej zgody i harmonii. Wskazano również na inne priorytety kobiet w stosunku do mężczyzn, np. zwrócenie większej uwagi na ochronę zdrowia, szkolnictwo czy ochronę środowiska⁴⁸.

„Newsweek Polska”, podobnie jak dwa wcześniej prezentowane tygodniki, w publikowanych artykułach eksponował wizerunek kobiet polskiej, jak i zagranicznej sceny politycznej. Ze względu na wyjątkowe osobowości, ale też bieżące sprawy i wydarzenia, w których uczestniczyły, powtarzalność niektórych nazwisk jest niezaprzeczalna. „Newsweek Polska” w bardzo podobny, a nawet analogiczny sposób, jak robiły to „Wprost” i „Polityka”, prezentował sylwetki takich pań, jak: Merkel, Clinton, Palin, Obama, Thatcher czy księżna Diana. Polskimi kobietami pojawiającymi się we wszystkich trzech pismach były: Kwaśniewska, Kluzik-Rostkowska, Gronkiewicz-Waltz, Ogórek oraz kobiety – ofiary katastrofy smoleńskiej.

Kobietami, o których nie pisano w dwóch poprzednich periodykach były między innymi Ewa Balcerowicz oraz Anne Applebaum. W artykułach „Newsweeka” obie panie pojawiły się na tle

⁴⁷ [Dostęp: 28.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gx0w6l>>.

⁴⁸ J. Chyłkiewicz, *Niech żyje mała różnica*, „Newsweek Polska” 2006, nr 33, s. 60; A. Graff, *Głosujcie na kobiety!*, („Kobieta” 20/2010), „Newsweek Polska” 2010, nr 44, s. 18-19.

swoich mężów, choć – jak zaznaczały – nigdy nie chciały być w cieniu mężczyzn.

Żona Leszka Balcerowicza prezesa Narodowego Banku Polskiego, w jednym z numerów wyznała – *Jestem ekonomistką, mam dorobek. Mąż ma swoje życie zawodowe*. Słowa prezes CA-SE (Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych) miały dać do zrozumienia społeczeństwu, że nie ma nic wspólnego z działalnością męża, co jej zarzucano. Opanowana, kontrolująca każde słowo, ale zarazem stanowcza Balcerowicz robi wszystko, by wykazać, że sama, a nie przy pomocy męża (jak się większości ludziom wydaje), jest aktywną, spełniającą się zawodowo kobietą⁴⁹.

A. Applebaum również pojawiła się na łamach „Newsweeka” w towarzystwie swego męża Radosława Sikorskiego, który wówczas startował w wyborach prezydenckich. Prasa przedstawiła życie prywatne małżeństwa, nie zapominając o ich indywidualnych ścieżkach życiowych. Publicyści z jednej strony ukazywali obraz Applebaum jako niezwykle ciepłej osoby, pochodzącej z dobrego domu, ambitnej, świetnie wykształconej, fantastycznej dziennikarki, z drugiej zaś upatrywali jej żydowskich korzeni, które miały wpłynąć niekorzystnie na kandydaturę Sikorskiego. Chociaż każde z małżonków pracuje na własne nazwisko, Applebaum oznajmiła, że włączy się w kampanię wyborczą męża, by go wesprzeć⁵⁰.

Popularne wśród mediów były nie tylko kobiety stricte związane z polityką, ale także pierwsze damy, a nawet córki znanych polityków. „Newsweek Polska” w jednym z numerów opublikował tekst pt. *Córki stanu*, w którym przedstawiał role, jakie pełnią dzieci polityków. Wskazując na Martę Kaczyńską, Kasię Tuszk, Agatę Buzek oraz Olę Kwaśniewską, autor tekstu stwierdzał, że *córki polityków pomagają budować wizerunek. Mają trafiać do ważnego elektoratu*. I tak na przykład Kasia Tuszk, traktowana jako celebrytka o nienagannym wyglądzie, doskonale znająca się na

⁴⁹ M. Suchodolska, E. Wesołowska, *Nie jestem żoną przy mężu*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35, s. 20-22; W. Maziarski, *Komisja wzywa*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35, s. 19.

⁵⁰ A. Stankiewicz, T. Deptuła, *Para excellence*, „Newsweek Polska” 2010, nr 11, s. 17-20.

modzie, a w dodatku studiująca i pracująca jednocześnie, miała zyskać dla ojca poparcie młodych ludzi. Podobnie traktowano pozostałe dziewczęta, nie zagłębiając się w ich własny dorobek, były one postrzegane przez pryzmat swoich znanych ojców⁵¹.

Poza wyżej przedstawionymi sylwetkami kobiet na łamach „Newsweeka Polska” pojawiało się jeszcze wiele innych, bardziej bądź mniej, znanych kobiecych nazwisk. Przetaczały się takie osobowości, jak: Henryka Bochniarz, Beata Sawicka, Erika Steinbach, Małgorzata Mańka-Szulik i wiele innych. Jednakże treści przekazów prasowych odnoszących się do tych pań nie wniosły informacji, które pozwoliłyby na znaczące refleksje dotyczące ich wizerunku.

Podsumowanie

Analizowane artykuły prasowe „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweek Polska” zobrazowały wizerunki kobiet, uczestniczących na polskiej, jak i zagranicznej scenie politycznej. Większość prezentowanych kobiet we wszystkich trzech tygodnikach to kobiety odnoszące sukces w szeroko rozumianym życiu publicznym. Niemal wszystkie artykuły przedstawiają panie zajmujące wysokie stanowiska w państwie. Pełnią funkcje dyplomatyczne, są parlamentarzystkami, ministrami oraz zajmują wiele innych ważnych stanowisk na krajowej i zagranicznej scenie politycznej. Wszystkie trzy gazety eksponują kobiety odnoszące spektakularne sukcesy oraz kariery polityczne. Poświęcone im reportaże, felietony oraz przeprowadzane z nimi wywiady podkreślały przede wszystkim przygotowanie merytoryczne oraz wysokie kompetencje kobiet, dzięki którym mogą zajmować wysokie stanowiska w państwie. Ponadto nie brakowało też stwierdzeń odnoszących się do cech osobowościowych, wyglądu zewnętrznego, a nawet życia

⁵¹ M. Cieślík, A. Stankiewicz, *Córki Stanu*, „Newsweek Polska” 2011, nr 20, s. 21-23; A. Pawlicka, M. Marczak, *Jazda po nazwisku*, „Newsweek Polska” 2012, nr 33, s. 14-15.

prywatnego, które bez wątpienia odgrywają ogromną rolę w karierze zawodowej każdego człowieka.

W odniesieniu do analizowanych przekazów prasowych można wnosić, że wraz z upływem lat nie tylko wzrasta liczba kobiet uczestniczących w życiu politycznym, ale także zauważalna jest zmiana jakościowa, przejawiająca się w osiąganiu przez nie coraz wyższych stanowisk. Ponadto nasuwającym się wnioskiem jest fakt, iż prasa jako jeden z głównych środków masowego przekazu eksponuje problematykę kobiecą w celu zmiany funkcjonujących, często błędnych schematów i przekonań o miejscu kobiet w rodzinie, w mniejszym stopniu w życiu publicznym.

Bibliografia

Publicystyka prasowa

- Apelska J., *Trzy Gosiewskie w jednym PiS*, „Wprost” 2014, nr 5.
- Blinkiewicz A., Nowicka K., *Prawdziwa Partia Kobiet*, „Wprost” 2007, nr 39.
- Bojańczyk A., *Zyskiwała z wiekiem*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Bratkowska M., *Była wielką Damą*, „Wprost” 2013, nr 16.
- Bratkowska M., *Suka, wiedźma, ikona*, „Wprost” 2013, nr 16.
- Bunda M., *Kobieta pracująca*, „Polityka” 2010, nr 28.
- Chyłkiewicz J., *Niech żyje mała różnica*, „Newsweek Polska” 2006, nr 33.
- Ciesiołkiewicz K., *Dla niej nie istniały problemy*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Cieśla J., Wilk E., *Kobieta pełnomocna*, „Polityka” 2005, nr 47.
- Cieśla J., Rybak A., *Przypadki pani Hani*, „Polityka” 2006, nr 49.
- Cieślik M., Stankiewicz A., *Córki Stanu*, „Newsweek Polska” 2011, nr 20.
- Cosić D., *Zombie Diana*, „Wprost” 2007, nr 32/33.
- Deptuła T., *Taka zwyczajna Hillary*, „Wprost” 2015, nr 17.
- Dziedzic M., *Przyczajona lewica*, „Polityka” 2014, nr 25.
- Dzierżanowski M., *Zawsze byłam sobą*, „Wprost” 2010, nr 16.
- Dzierżanowski M., *Obrywała za szczerość*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Dzierżanowski M., *Prymuska, którą się uwielbia*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Dzierżanowski M., *Matka IV Rzeczypospolitej*, „Wprost” 2010, nr 27.
- Gielewska A., *Kariatyda i jej szparagi*, „Wprost” 2012, nr 47.

- Graff A., *Głosujcie na kobiety!*, „Kobieta” 20/2010 [w:] „Newsweek Polska” 2010, nr 44.
- Jarkowiec M., *Clintonowie rządzą. Dynastia*, „Wprost” 2014, nr 8.
- Jarkowiec M., *Grzanie Hillary*, „Wprost” 2014, nr 8.
- Koziński A., *Powrót kobiety*, „Wprost” 2006, nr 45.
- Kozłowska K., *Była polską Desiree Rogers*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Krzemiński A., *Żelazna dziewczynka*, „Polityka” 2004, nr 45.
- Krzymowski M., *Pani minister na tropie*, „Wprost” 2010, nr 44.
- Krzymowski M., *Żelazna myszka*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Krzymowski M., *Całowali po rękach*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Krzymowski M., *Operacja Marta*, „Wprost” 2010, nr 25.
- Lach A., *Kluzica*, „Newsweek Polska” 2010, nr 48.
- Lubowski A., *Hilary do pary*, „Polityka” 2014, nr 22.
- Łakomski G., *Życzliwa bo szczęśliwa*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Łazarewicz C., Ozminkowski V., *Strażniczka pamięci*, „Newsweek Polska” 2012, nr 41.
- Maziarski W., *Komisja używa*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35.
- Mazurczyk A., Winiecki J., *Prymusi i pośle ławki*, „Polityka” 2010, nr 24.
- Milewski P., *Świat według Hillary*, „Wprost” 2010, nr 29.
- Milewski P., *Malinowa Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 12.
- Milewski P., *Szanse Hillary Clinton. Prezydentka*, „Newsweek Polska” 2014, nr 12.
- Milewski P., *Plusy ujemne Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 16.
- Nagórska M., *Miss Barakuda*, „Wprost” 2008, nr 37.
- Nałęcz T., *Dorabianie gęby*, „Wprost” 2004, nr 39.
- Nowicka K., *Matriarchat IV RP*, „Wprost” 2007, nr 32/33.
- Olczyk E., *Czasami jestem za grzeczna*, „Wprost” 2015, nr 19.
- Ostrowski M., Winiecki J., *Niech żyje mała różnica*, „Polityka” 2009, nr 10.
- Paradowska J., Dąbrowska A., *Liderzy, debiutanci, maruderzy*, „Polityka” 2008, nr 39.
- Pawlicka A., Marczak M., *Jazda po nazwisku*, „Newsweek Polska” 2012, nr 33.
- Pawlicka A., Łakomski G., *Belferka z Belwederu*, „Wprost” 2010, nr 43.
- Podgórska J., *Po niej już nigdy nie było tak samo*, „Polityka” 2004, nr 10.
- Podgórska J., *Po niej już nigdy nie było tak samo*, „Polityka” 2004, nr 6.
- Podgórska J., *Chcemy całego życia!*, „Polityka” 2008, nr 48.
- Rybak A., *Róża Europy*, „Polityka” 2004, nr 8.
- Rybarczyk M., *Największa po Churchillu*, „Newsweek Polska” 2013, nr 16.

- Sachno S., *Misjonarka Candoleezza Rice*, „Wprost” 2008, nr 35.
- Sachno S., Sijka A., *Pary władzy*, „Wprost” 2008, nr 42.
- Sadowski G., Fita-Czuchnowska M., *Doktryna Condoleezy*, „Wprost” 2006, nr 36.
- Safuta M., *Twarze komisarzy*, „Polityka” 2004, nr 22.
- Sowell T., *Typki w Białym Domu*, „Wprost” 2008, nr 22.
- Stankiewicz A., Deptuła T., *Para excellence*, „Newsweek Polska” 2010, nr 11.
- Suchodolska M., Wesołowska E., *Nie jestem żoną przy mężu*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35.
- Szostkiewicz A., *Tańce i łzy*, „Polityka” 2013, nr 16.
- Tacy byli* (dodatek), „Newsweek Polska” 2010, nr 17.
- Urbanowicz J., *Stalowa magnolia Busha*, „Wprost” 2004, nr 22.
- Wilk E., *Babskie gadanie*, „Polityka” 2014, nr 13.
- Winnicka E., *Jak wychować dziecko w weekend*, „Polityka” 2004, nr 6.
- Wójcik M., Buchowski M., *Władza kobiet*, „Wprost” 2009, nr 10.
- Wójcik M., *Wpływowe kobiety polityki*, „Wprost” 2010, nr 11.
- Wronowska K., *Bestia i piękna*, „Wprost” 2010, nr 39.
- Zalewski T., *Dynastia*, „Polityka” 2015, nr 16.
- Zalewski T., *Jastrząb w szpilkach*, „Polityka” 2008, nr 49.
- Żakowski J., *Kluziki na kredyt*, „Polityka” 2010, nr 49.

Zasoby internetowe

- [Dostęp: 28.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gx0w6l>>.
- [Dostęp: 2.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fQ27Db>>.

Opracowania

- Dajnowicz M., *Wizerunek kobiet polityki. Polska na tle państw zachodnich (na podstawie analizy treści wybranych tygodników)*, „Studia Podlaskie” 2014, t. 22.
- Dobek-Ostrowska B., *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce, polityka w mediach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2011, ISBN 978-83-229-3183-7.
- Hofman I., *Wzór redaktora – model redakcji: „Tygodnik Powszechny”, „Polityka”, „Twórczość”* [w:] *Prasa dawna i współczesna*, cz. III, red. B. Kosmanowa, Poznań 2002, ISBN 8387704466.

DR BEATA GOWORKO-SKŁADANEK

Uniwersytet w Białymstoku

Obraz rosyjskich kobiet w życiu publicznym i politycznym na tle ogólnorosyjskich sondaży przeprowadzonych przez Levadę i VCIOM w latach 2005–2016

Streszczenie

Zasada równości kobiet i mężczyzn pojawiła się w radzieckiej materii konstytucyjnej jeszcze przed drugą wojną światową. Po raz pierwszy formalnie została ona zwerbalizowana w Konstytucji sowieckiej z 1936 r. Obecna Konstytucja FR z 1993 r. gwarantuje mężczyznom i kobietom równe prawa i wolności oraz równe możliwości ich realizacji. Mimo gwarancji konstytucyjnych równości praw i szans, Rosjanki wciąż uważają się za pokrzywdzone, jeżeli chodzi o możliwość korzystania z tego uprawnienia w życiu politycznym. Badania Levady z 2016 r. pokazują, że 77% Rosjan uważało, że kobiety powinny być obecne w polityce, a 34% widziałoby w ciągu najbliższych 10–15 lat kobietę pełniącą urząd prezydenta. Natomiast sondaż VCIOM pokazał, że od 2006 r. do 2015 r. wzrósł do 74% odsetek Rosjan, którzy uważają, że kobiety mają równe prawa z mężczyznami.

Słowa kluczowe: Ogólnorosyjskie sondaże • sowiecka Konstytucja z 1936 r. • Konstytucja FR z 1993 r. • równość między kobietami i mężczyznami • udział kobiet w polityce

RUSSIAN WOMEN IN PUBLIC AND POLITICAL LIFE IN ALL-RUSSIAN SURVEYS CONDUCTED BY THE LEVADA AND VCIOM IN 2005–2016**Abstract**

The principle of equality between women and men appeared in the Soviet constitutional matter before World War II. For the first time it was formally verbalized in the Soviet Constitution of 1936. The current FR Constitution of 1993 guarantees men and women equal rights and freedoms, equal opportunities for their implementation. Despite constitutional guarantees of equal rights and opportunities, Russian women are still dissatisfied, when it comes to the ability to use that power in political life. The Levada survey of 2016 shows that 77% of Russians think that women should be present in politics, and 34% would see a woman as a president over the next 10–15 years. VCIOM poll showed that from 2006 to 2015 the percentage of Russians who believe that women have equal rights with men increased to 74%.

Keywords: All-Russian surveys • the Soviet Constitution of 1936 • FR Constitution of 1993 • equality between women and men • women's political participation

*

Zasada równości kobiet i mężczyzn pojawiła się w radzieckiej materii konstytucyjnej jeszcze przed drugą wojną światową. Pierwsza Konstytucja Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej okresu sowieckiego z 1918 r. wzmocniła prawną równość kobiet i mężczyzn¹. Było to odzwierciedleniem zwycięstwa rewolucji proletariackiej. W duchu koncepcji proletariackiego państwa, mężczyznom i kobietom przyznano taki sam status, stali się równi, ponieważ byli *pracownikami* lub zgodnie z art. 7 Konstytucji z 1918 r. – *masami pracującymi* («трудящимися массами»)². Konstytucja z 1918 r. nie zwerbalizowała bezpośrednio zasady równości kobiet i mężczyzn. Nastąpiło to dopie-

¹ Kwestia równości mężczyzn i kobiet została uregulowana za pośrednictwem dekretów dotyczących równości mężczyzn i kobiet oraz małżeństwa cywilnego ze stycznia 1917 r.

² L. N. Zavadskaja, *Razvitie konstitucionnoj idei ravenstvapolov v Konstituciâh SSSR 1918, glava 2. 1918, 1936 u 1977 gg. Gendernaja êkspertiza rossijskogo zakonodatel'stva*, [Dostęp: 01.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g7LzKI>>.

ro w Konstytucji z 1936 r.³, w której w art. 122 zd. 1 zapisano, że *Kobietom w ZSRR przyznaje się równe prawa z mężczyznami we wszystkich sferach: gospodarczej, stanu, kulturowej, społecznej i życia politycznego*. Kobiety na gruncie konstytucji uzyskały równe prawa co mężczyźni do pracy, wynagrodzenia, urlopu, ubezpieczenia społecznego, edukacji, ochrony państwa, urlopu macierzyńskiego z pełnym wynagrodzeniem, korzystania z szerokiej sieci domów dla matek, żłobków i przedszkoli.

Artykuł 35 Konstytucji ZSRR z 1977 r.⁴ jest dwuczłonowy. Z pierwszego członu wypływa zasada równości płci: *Kobiety i mężczyźni mają równe prawa w ZSRR*. Zaś w drugim członie zawarte zostały gwarancje mające przyczynić się do urzeczywistnienia równości płci. W pierwszej kolejności zostały wymienione pola, na których kobietom zapewnia się równe szanse, tj. w dostępie do edukacji i szkoleń, pracy, wynagrodzeń i awansu oraz w działaniach społecznych, politycznych i kulturalnych. W drugiej kolejności mowa jest o specjalnych środkach bezpieczeństwa i ochrony zdrowia kobiet, w tym ochrony prawnej, wsparcia materialnego i moralnego dla matek oraz dzieci, w tym płatnych urlopów i innych świadczeń dla kobiet w ciąży i matek oraz stopniowe ograniczanie czasu pracy dla matek z małymi dziećmi.

W obecnie obowiązującej Konstytucji Federacji Rosyjskiej z 1993 r. w art. 19 ust. 3 czytamy, że *Mężczyzna i kobieta mają równe prawa i wolności oraz równe możliwości ich realizacji*⁵. Zapis ten odpowiada treści norm prawa międzynarodowego⁶.

³ *Konstituciâ (Osnovnoj zakon) Sojûza Sovetskikh Socialističeskikh Respublik (utwórzona postanowieniem Cezvyčajnogo VIII Siezda Sovetov Soûza Sovetskikh Socialističeskikh Respublik ot 5 dekabrá 1936 g.)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eUEUSi>>.

⁴ *Konstituciâ (Osnovnoj zakon) Sojûza Sovetskikh Socialističeskikh Respublik (prinâta na vneočerednoj sed'moj sessii Verhovnogo Soveta SSSR dieviâtogo sozyva 7 oktâbrâ 1977 g.) (s izmeneniami i dopolnieniami - prekratila dejstvie)*, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eUyiHK>>.

⁵ NPP „Garant-Servis”, *Konstituciâ Rossijskoj Federacii (prinâta na vsenarodnom golosovanii 12 dekabrá 1993 g.) (s popravkami)*, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fNbJyi>>.

⁶ W komentarzach do art. 19 ust. 3 Konstytucji FR przywoływane są następujące przepisy: art. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (tekst, tj. art. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167); Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dys-

Chociaż odwołanie do płci pojawia się już w ust. 2 tego artykułu: *Państwo gwarantuje równość praw i wolności człowieka i obywatela niezależnie od płci (...)*, to wyraźne wzmocnienie tychże słów odnajdujemy w cytowanym ust. 3 art. 19. Takie ujęcie wskazuje na to, że kwestia poszanowania praw kobiet jest niezależnym przedmiotem regulacji konstytucyjnej, jednocześnie pozostając w ścisłym związku z pozostałymi prawami i wolnościami zagwarantowanymi w ramach systemu konstytucyjnego⁷. Dodatkowo gwarancje zostały zawarte w art. 38 ust. 1, z którego wynika, że *Macierzyństwo, dzieci i rodzina znajdują się pod ochroną państwa*. Rozwinięciem przyjętej zasady równości są przepisy, dotyczące wsparcia materialnego i moralnego, matek i dzieci oraz te, odwołujące się do pracy, zdrowia i emerytur kobiet.

Obecny kształt art. 19 ust. 3 obowiązującej Konstytucji z 1993 r. jest wynikiem aktywnych działań podejmowanych przez wiele organizacji kobiecych. Treść art. 35 zd. 1 Konstytucji z 1977 r. została wzbogacona o zapis odnoszący się do zapewnienia kobietom równych szans realizacji przyznanych praw. Zapis ten obecnie ma fundamentalne znaczenie, ponieważ tworzy konstytucyjną podstawę ochrony zarówno indywidualnych praw mężczyzn i kobiet, jak także ich praw zbiorowych, co jest zgodne z trendami w rozwoju prawa międzynarodowego i prawa krajowego w demokratycznych państwach prawnych⁸.

W czasach sowieckich, gdy była głoszona formalna równość mężczyzn i kobiet, mimo że kobiety były reprezentowane we wszystkich strukturach władzy (w okresie działalności Rady Najwyższej ZSRR udział kobiet w 1952 r. wynosił 26%, w 1970 r. –

kryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz. U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71); Konwencja MOP Nr 156 dotycząca równości szans i traktowania pracowników obu płci: pracowników mających obowiązki rodzinne z 1981 r.; art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie, 4 listopada 1950 r.

⁷ Konstitucijā RF, Poslednājā dejstvjušajā redakcijā s Kommentarijām, Stat'ā 19 Konstitucij RF, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://const.rf.ru/razdel-1/glava-2/st-19-krf>>.

⁸ *Mužčina i ženšina imejūt ravnye prava i svobody i ravnye vozmožnosti dlja ich realizacii*, [Dostęp: 09.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://mydocx.ru/5-92686.html>>.

31%⁹, a w 1984 r. – 32,8%¹⁰), pozostawały one na marginesie realnej polityki¹¹. Obecnie, mimo gwarancji konstytucyjnych równości praw i szans dla obywateli obu płci, Rosjanki wciąż uważają się za pokrzywdzone, jeżeli chodzi o możliwość korzystania z tego uprawnienia w prawdziwym życiu, zwłaszcza w społecznej i politycznej sferze na najwyższych szczeblach władzy¹². Co widać najlepiej na przykładzie Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej, w której począwszy od 1993 r. odsetek zasiadających kobiet nie jest zbyt wysoki (Tabela 1).

Tabela 1. Udział kobiet w I-VI kadencji Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej¹³

Kadencja Dumy Państwowej	Okres	Udział kobiet w Dumie Państwowej		
		%*	Lb.	Wszyscy deputowani zasiadający w Dumie Państwowej w okresie trwania kadencji
I	1993–1996	12,87	60	466
II	1996–1999	6,92	34	491
III	2000–2003	7,13	34	477
IV	2004–2007	8,4	40	476
V	2008–2011	15,01	74	493
VI	2012–	13,39	60	448

* Odsetek kobiet zasiadających w Dumie Państwowej w stosunku do wszystkich deputowanych, w czasie trwania kadencji. Źródło: Opracowanie własne¹⁴.

⁹ T. A. Koroleva, *Problema učastiä ženšin v vybornom processe*, „Srednerusskij vestnik obšestvennyh nauk” 2013, No. 1, s. 97, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJSGGk>>.

¹⁰ A. Popova, *Rossii neobходимо bol'she ženšin-liderov v politike: počemu?*, [Dostęp: 13.01.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQhgmL>>.

¹¹ A. V. Petrov, Ů.V. Kokoreva, *Predstavitel'stvo ženšin vo vlastnyh strukturah rossijskogo obšestva: problemy i praktiki*, „Sociologią i social'naâ rabota, Vestnik Nižegorodskogo universiteta im. N.I. Lobačevskogo. Seria Social'nye nauki”, 2007, No. 3 (8), s. 100, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fPqUbU>>.

¹² N. Dorofeev, *Prekrasnaâ polovina rossijskoj politiki*, „Źurnal – Rossijskaâ Federaciâ segodnâ” 2013, No. 4, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euuiLi>>.

¹³ A. M. Peršina, *Źenšiny-deputaty v sostave Gosudarstvennoj Dumy federal'nogo sobraniâ IV sozyva (2004–2007 gody)*, „Vestnik” 2009, No. 3, s. 124, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eulo0x>>.

¹⁴ Gosudarstvennaja Duma Federal'nogo Sobraniâ Rossijskoj Federacii, *Sostav Gosudarstvennoj Dumy pervogo sozyva (1993–1995)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Do-

Opinie Rosjan o przedmiocie udziału kobiet w strukturach władzy i życiu publicznym najlepiej odzwierciedlają sondaże przeprowadzane w latach 2005–2016 przez dwa centra badań opinii publicznej – VCIOM¹⁵ oraz Centrum-Levadę¹⁶.

Badanie przeprowadzone w 2016 r. przez Levadę pokazało, że 77% Rosjan uważało, że kobiety powinny być obecne w polityce (w 2014 r. – 68%). Za taką opcją opowiedziało się 66% mężczyzn (w 2014 r. – 53%¹⁷, a w 2012 r. – 64%¹⁸) i 86% kobiet¹⁹ (w 2014 r. – 82%²⁰, a w 2012 r. – 84%²¹) (Tabela 2). Za w pełni równymi prawami kobiet i mężczyzn opowiedziało się 51% mężczyzn i 75% kobiet. Kwestia zrównania praw i obecności kobiet w polityce jest dla mężczyzn zdecydowanie mniej ważna niż dla samych kobiet. Autorzy raportu *Seksizm na co dzień: Czy istnieje równość płci w Rosji* podejrzewają, że mężczyźni mają ukryty interes w utrzymaniu asymetrii płci²².

stępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fPpE8J>>; Sostav Gosudarstvennoj Dumy vtorogo sozyva (1996-1999), [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3ks4y>>; Sostav Gosudarstvennoj Dumy tret'ego sozyva (2000-2003), [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eUGOST>>; Sostav Gosudarstvennoj Dumy četvertogo sozyva (2004-2007), [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQl4EH>>; Sostav Gosudarstvennoj Dumy piátogo sozyva (2008-2011), [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fomOZy>>; Sostav Gosudarstvennoj Dumy šestogo sozyva, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJS0Ax>>.

¹⁵ Vserossijskij centr izučeniâ obščestvennogo mneniâ (VCIOM), *Istoriâ VCIOM*, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3qNwR>>.

¹⁶ «Analičeskij Centr Juriâ Levady» (Levada-Centr). *Levada-Centr. O centre. Istoriâ*, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fwccWd>>.

¹⁷ Levada-Centr, *Učastie ženšin v politike*, [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3vZRI>>.

¹⁸ Idem, *8 marta*, [Dostęp: 06.03.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJRMtf>>.

¹⁹ Idem, *Meždunarodnyj ženskij den' i gendernoe ravnopravie*, [Dostęp: 04.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.

²⁰ Idem, *Učastie ženšin v politike...*, *op. cit.*, [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3vZRI>>.

²¹ Idem, *8 marta...*, *op. cit.*, [Dostęp: 06.03.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJRMtf>>.

²² Idem, *Obydennyj seksizm. Sušestvuet li v Rossii ravnopravie polov*, [Dostęp: 13.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQnOSv>>.

Tabela 2. Opinie Rosjan, co do tego, czy kobiety powinny uczestniczyć w życiu politycznym (%)

Data badania:	01.2006	02.2008	02.2012	02.2013	02.2014	02.2016
Zdecydowanie tak	40	30	22	29	17	24
Raczej tak	35	39	53	46	51	53
Raczej nie	15	17	17	16	20	14
Zdecydowanie nie	5	6	4	5	5	6
Trudno odpowiedzieć	5	9	4	4	6	4

Źródło: Levada-Centr, *Mieżdunarodnyj žženskij djeń i gjenjernoje rawnoprawije*, [Dostęp: 04.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.

Podejrzenie o celowe utrzymywanie asymetrii płci wzmacniają dane dotyczące odpowiedzi na pytanie o to, czy jest to konieczne, aby kobiety zajmowały wysokie stanowiska rządowe na równi z mężczyznami. Za takim stanem rzeczy opowiedziało się w 2016 r.²³ – 50% mężczyzn (w 2014 r. – 45%²⁴, a w 2012 r. – 57%²⁵) i 78% kobiet (w 2014 r. – 79%²⁶, a w 2012 r. – 82%²⁷) (Tabela 3). Oznacza to, że w sumie 64% Rosjan chciałoby, aby kobiety pełniły ważne stanowiska w rządzie na równi z mężczyznami. Badacze Levady uważają, że otrzymane wyniki przemawiają za obecnością odwiecznego konfliktu między pierwiastkiem żeńskim a męskim, tkwiącym w samej naturze, który przekłada się na konflikt we współczesnej kulturze²⁸.

²³ Idem, *Meždunarodnyj žženskij den'...*, *op. cit.*, [Dostęp: 04.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.

²⁴ Idem, *Učastie ženšin v politike...*, *op. cit.*, [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3vZRI>>.

²⁵ AeBaga-UeHTp, *8 marta...*, *op. cit.*, Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJRMtf>>.

²⁶ AeBaga-IJeHTp, *Učastie ženšin v politike...*, *op. cit.*, [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3vZRI>>.

²⁷ AeBaga-IJeHTp, *8 marta*, *op. cit.*, Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJRMtf>>.

²⁸ Lavada-Centr, *Obydennyj seksizm...*, *op. cit.*, Dostęp: 13.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQnOSv>>.

Tabela 3. Opinie Rosjan, co do tego, czy kobiety powinny zajmować wysokie stanowiska w rządzie, na równi z mężczyznami (%).

Data badania:	01.2006	02.2008	02.2012	02.2013	02.2014	02.2016
Zdecydowanie tak	35	27	21	26	15	18
Raczej tak	35	37	49	40	48	46
Raczej nie	16	20	17	21	22	20
Zdecydowanie nie	8	8	7	7	7	8
Trudno odpowiedzieć	6	9	5	6	8	7

Źródło: Levada-Centr, *Meždunarodnyj ženskij den' i gendernoe ravnopravie*, [Dostęp: 04.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.

34% Rosjan badanych przez Levadę w 2016 r. widziałoby w ciągu najbliższych 10–15 lat kobietę pełniącą urząd prezydenta. Dwukrotnie więcej kobiet (44%) niż mężczyzn (21%) opowiada się za taką ewentualnością²⁹. Przy czym od 2008 r. odnotowuje się coraz mniej zwolenników takiego stanu rzeczy przede wszystkim wśród mężczyzn (spadek o 10 p.p.)³⁰.

Zdaniem Leonida Gutkova, pierwiastek żeński gwarantuje więcej wolności, równości, daje większe możliwości na dyskusję polityczną i wymianę poglądów między różnymi opcjami politycznymi. Dlatego też zwiększenie poparcia dla udziału kobiet w polityce jest wynikiem niezadowolenia z obecnej polityki Rosji. Uważa się, że kobiety są w większym stopniu tolerancyjne, mniej agresywne i cyniczne. Z drugiej strony Irina Chakamada, biorąca udział w wyborach prezydenckich w 2004 r. podała, że obecnie nie chciałaby uczestniczyć ponownie w kampanii wyborczej, ponieważ prezydentura nie jest urzędem dla kobiet, nie mają one także żadnych szans na wygrana³¹.

²⁹ Idem, *Meždunarodnyj ženskij den'...*, op. cit., [Dostęp: 04.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.

³⁰ Idem, *Žensiny v politike*, [Dostęp: 05.03.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2f5RYSJ>>.

³¹ O. Volkova, *Rossiānam ne chvataet ženšin v politike*, [Dostęp: 03.07.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euqMki>>.

Tabela 4. Opinie Rosjan, co do tego, czy widzieliby w ciągu najbliższych 10–15 lat kobietę pełniącą urząd prezydenta (%)

Data badania:	01.2006	02.2008	02.2012	02.2013	02.2014	02.2016
Zdecydowanie tak	21	17	14	16	12	12
Raczej tak	24	24	31	27	32	22
Raczej nie	26	24	25	26	28	29
Zdecydowanie nie	19	20	17	13	14	20
Trudno odpowiedzieć	11	16	13	18	14	18

Źródło: Levada-Centr, *Meždunarodnyj ženskij den' i gendernoe ravnopravie*, [Dostęp: 04.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.

Badanie przeprowadzone przez VCIOM pokazało, że stosunek Rosjan do obecności kobiet w polityce na przestrzeni 13 lat (1998–2011) uległ ochłodzeniu. W 2011 r. prawie jedna czwarta badanych uważała, że liczba pań w polityce powinna być mniejsza lub nie powinno ich być w ogóle. W 1998 r., 45% respondentów podało, że kobiety powinny być reprezentowane w polityce w zdecydowanie szerszym zakresie. W 2011 r. tego zdania było tylko 37%, a 14% uznało, że kobiet w polityce jest zbyt dużo i chciałoby, aby usunąć je z polityki (w 1998 r. – tylko 9%). Mimo to połowa respondentów (50%) popierała ideę reprezentacji kwotowej kobiet, zagwarantowanej prawnie. 19% aprobowało to na pewno, a 31% – raczej nie pochwalało. W 2005 r. pomysł ten znalazł zrozumienie u 44% Rosjan³². Zauważyć należy, że w 2005 r., w okresie gorącej dyskusji nad kwotową reprezentacją kobiet w strukturach władzy, prawie co czwarty badany Rosjanin uważał, że zarówno w Dumie Państwowej, jak i w rządzie, powinno zasiadać nie mniej niż 25% kobiet. Najwięcej zwolenników takiego rozwiązania było wśród kobiet. Biorąc pod uwagę płeć respondentów, należy zauważyć, że więcej mężczyzn niż kobiet opowiedziało się za przyznaniem kobietom nie więcej niż 10% miejsc w Dumie i rządzie. Jednak najwięcej osób odpowiedziało, że stosunek męż-

³² VCIOM, *Ženšin v politike byt' ne dolžno*, [Dostęp: 26.07.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fNibFF>>.

czyn i kobiet, zasiadających w organach władzy jest dla nich bez znaczenia (28%)³³.

Od 2006 r. (48%) do 2015 r. (74%) wzrosła o połowę liczba Rosjan, którzy uważają, że kobiety mają równe prawa z mężczyznami. Zmniejszyła się także ponad dwukrotnie liczba osób, które uważały, że to mężczyźni mają więcej praw niż kobiety (z 44% w 2006 r. do 19% w 2015 r.). Osób, które uważają, że kobiety mają więcej praw niż mężczyźni zarówno w 2006 r., jak i w 2015 r. było tyle samo (2%)³⁴.

Przeprowadzony w 2016 r. sondaż przez VCIOM z okazji Dnia Kobiet pokazał, że największą popularnością cieszy się wśród kobiet polityków i osób publicznych Walentina Matwiejenko (34% wskazań w 2016 r. oraz 26% w 2002 r.) oraz Irina Chakamada (6% w 2016 r. i 30% w 2002 r.). W tym samym sondażu za symbol współczesnej Rosji zostały uznane Walentina Matwiejenko (5%), Walentina Tierieszkowa (4%), Ała Pugaczowa (3%) i Irina Chakamada (2%)³⁵.

W rankingu najbardziej wpływowych kobiet w Rosji „Echo Moskwy”³⁶, od czterech lat pierwsze miejsce zajmuje Walentina Matwiejenko. Poza nią w pierwszej dziesiątce najbardziej wpływowych kobiet od 2012 r. pojawiają się Elwira Nabiullina i Natalia Timakowa. W rankingu znajdują się głównie kobiety piastujące stanowiska polityczne. Poza nimi znalazły się tam także działaczki społeczne, redaktorki, dziennikarki, artystki, pisarki i sportsmenki.

³³ Idem, *Ženskij interes v rossijskoj politike*, Press-vypusk No. 356, [Dostęp: 12.12.2005]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g7QT0I>>.

³⁴ Idem, *Rawjenstwo połow w Rossii: stało łuczszje!*, Press-vypusk No. 2788, [Dostęp: 05.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eur8qZ>>.

³⁵ Idem, *«Segodnâ v každom dele nam ženšiny pod stat'...»*, Press-vypusk No. 3052, [Dostęp: 03.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euvSNx>>.

³⁶ Ranking stworzony został przez analityków rozgłośni radiowej „Echo Moskwy”, agencji informacyjnych RIA Novosti, „Interfaks” i czasopisma „Ogoniok” w 2012 r. Głównym kryterium oceny, która wpływa na pozycję danej kobiety w rankingu, jest liczba wzmianek w mediach. Radio Głos Rosji, *Najbardziej wpływowe kobiety Rosji*, [Dostęp: 04.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fORCUa>>.

Tabela 5. 10 najbardziej wpływowych kobiet w Rosji wg rankingu „Echo Moskwy”³⁷

Pozycja	Data publikacji rankingu			
	2015	2014	2013	2012
1.	Waljentina Matwjejenko ^a	Waljentina Matwjejenko ^a	Waljentina Matwjejenko ^a	Waljentina Matwjejenko ^a
2.	Elwira Nabiullina ^b	Elwira Nabiullina ^b	Olga Gołodjec ^c	Ałła Pugaczowa ^k
3.	Olga Gołodiec ^c	Tatiana Golikowa ^d	Natalia Timakowa ^j	Natalia Timakowa ^j
4.	Tatjana Golikowa ^d	Olga Gołodjec ^c	Elwira Nabiullina ^b	Swjetłana Miedwiejewna ^m
5.	Alina Kabajewa ^e	Larisa Brychewa ^g	Ałła Pugaczowa ^k	Elwira Nabiullina ^b
6.	Elizawjeta Glinka ^f	Ałła Pugaczowa ^k	Larisa Brychewa ^g	Tatiana Golikowa ^d

³⁷ W tabeli zostały zaprezentowane najbardziej wpływowe kobiety w Rosji, które zajęły pierwszych 10 miejsc. Cały ranking zawiera 100 pozycji. Zostały w nim ujęte:

^a Przewodnicząca Rady Federacji, były gubernator Sankt-Petersburga.

^b Szefowa Banku Centralnego.

^c Wicepremier do spraw socjalnych.

^d Prezes Izby Obrachunkowej Federacji Rosyjskiej.

^e Gimnastyczka, mistrzyni olimpijska, osoba publiczna, przewodnicząca Rady Nadzorczej Rosyjskiej Spółki Medialnej «национальная медиа группа».

^f dr Lisa, lekarz-resuscytator, dyrektor wykonawczy fundacji «справедливая помощь».

^g Przewodnicząca Administracji Publicznej Prezydenta.

^h Szefowa Federalnej Agencji Zarządzania Nieruchomościami.

ⁱ Inżynier i polityk, minister ds. opieki społecznej Rosji w latach 1991–1994, mąż stanu i osoba publiczna, Komisarz ds. Praw Człowieka w Federacji Rosyjskiej.

^j Rzeczniczka premiera Dmitrija Miedwedjewa.

^k Piosenkarka, kompozytorka, artystka.

^l Przewodnicząca Miejskiego Sądu Moskiewskiego.

^m żona premiera Rosji Dmitrija Miedwedjewa, szefowa Rady Nadzorczej Krajowego Programu „Kultura duchowa i moralna młodego pokolenia Rosji”.

ⁿ Aktorka teatralna i filmowa, jedna z założycieli fundacji „Podarować życie”, Redaktor naczelna RIA Novosti.

^p Dziennikarka, prezenterka telewizyjna, córka pierwszego mera Petersburga Anatolija Sobczaka.

^r Przewodnicząca Moskiewskiej Grupy Helsińskiej, członek Rady Prezydenta Federacji Rosyjskiej na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka.

Pozycja	Data publikacji rankingu			
	2015	2014	2013	2012
7.	Larisa Brychewa ^g	Natalia Timakowa ^j	Olga Jegorowa ^l	Ksenia Sobczak ^p
8.	Olga Dergunowa ^h	Alina Kabajewa ^e	Swjetłana Miedwiedjewna ^m	Olga Jegorowa ^l
9.	Ella Pamfilowa ⁱ	Olga Dergunowa ^h	Czulpan Chanatowa ⁿ	Alina Kabajewa ^e
10.	Natalia Timakowai	Olga Jegorowa ^l	Swjetłana Mironiuk ^o	Ludmiła Aleksiejewa ^r

Źródło: opracowanie własne³⁸.

Przedstawione sondaże, zwłaszcza Levady, pokazują coraz większą otwartość Rosjan na obecność kobiet w życiu politycznym. Kobiety są też coraz bardziej zauważalne na scenie politycznej, o czym świadczy ranking „Echo Moskwy” na najbardziej wpływową kobietę w Rosji, będący odzwierciedleniem ich obecności w mediach. Kobiety są aktywnymi uczestnikami życia politycznego w i z zasady mają pełne prawa w sferze politycznej. Jednak, w większości przypadków zajmują one stanowiska na niższych i średnich szczeblach struktur politycznych³⁹. Co oznacza, że faktyczny udział kobiet w podejmowaniu decyzji politycznych jest w dalszym ciągu niezadowalający. W związku z tym istnieje potrzeba wyeliminowania przede wszystkim barier formalnych. Jednak nie tylko one stoją na przeszkodzie zwiększenia udziału kobiet u władzy. Potrzebne są także zmiany w mentalności społeczeństwa rosyjskiego, w którym w dalszym ciągu pokutuje myślenie, że polityka to nie miejsce dla kobiet.

³⁸ Radiostancją «Ècho Moskvy», *100 samych vliatel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 08.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/1ARFFTa>>; Radiostancją «Ècho Moskvy», *100 samych vliatel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 03.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2foqYAE>>; Radiostancją «Ècho Moskvy», *100 samych vliatel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 04.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g7QKdw>>; Radiostancją «Ècho Moskvy», *100 samych vliatel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 23.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euwjY9>>.

³⁹ A. Popova, *op. cit.*, [Dostęp: 23.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://bit.ly/2eQhgmL>.

Bibliografia

Zasoby internetowe

- «Analitičeskij Centr Juriâ Levady» (Levada-Centr). *Levada-Centr. O centre. Istoriâ*, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fwccWd>>.
- Dorofeev N., *Prekrasnaâ polovina rossijskoj politiki*, „Žurnal – Rossijskaâ Federaciâ segodnâ” 2013, No. 4, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euuiLi>>.
- Gosudarstvennâjâ Duma Federal’nogo Sobraniâ Rossijskoj Federacii, *Sostav Gosudarstvennoj Dumy pervogo sozyva (1993-1995)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fPpE8J>>.
- Sostav Gosudarstvennoj Dumy vtorogo sozyva (1996-1999)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3ks4y>>.
- Sostav Gosudarstvennoj Dumy tret’ego sozyva (2000-2003)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eUGOST>>.
- Sostav Gosudarstvennoj Dumy četvertogo sozyva (2004-2007)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQl4EH>>.
- Sostav Gosudarstvennoj Dumy piâtogo sozyva (2008-2011)*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fomOZy>>.
- Sostav Gosudarstvennoj Dumy šestogo sozyva*, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJS0Ax>>.
- Konstituciâ (Osnovnoj zakon) Sojûza Sovetskich Socialističeskich Respublik (utverżdzena postanovleniem Črezvyčajnogo VIII Siezda Sovetov Soûza Sovetskich Socialističeskich Respublik ot 5 dekabrá 1936 g.), [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eUEUSi>>.
- Konstituciâ (Osnovnoj zakon) Sojûza Sovetskich Socialističeskich Respublik (prinâta na vneočerednoj sed’moj sessii Verhovnogo Soveta SSSR dieviâtogo sozyva 7 oktâbrâ 1977 g.) (s izmeneniami i dopolneniami – prekratila dejstvie), [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eUyiHK>>.
- Konstituciâ RF, Poslednâjâ dejstvujûšâjâ redakciâ s Kommentariâmi, Stat’â 19 Konstitucii RF, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://constrf.ru/razdel-1/glava-2/st-19-krf>>.
- Koroleva T.A., *Problema učastiâ ženšin v vybornom processe*, „Srednerusskij vestnik obščestvennyh nauk” 2013, No. 1, s. 97, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJSGGk>>.
- Levada-Centr, *8 marta*, [Dostęp: 06.03.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fJRMtf>>.

- Levada-Centr, *Obydennyj seksizm: Sušestvuet li v Rossii ravnopravie polov*, [Dostęp: 13.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQnOSv>>.
- Levada-Centr, *Meždunarodnyj ženskij den' i gendernoe ravnopravie*, [Dostępny: 04.03.2016]. [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euoRw4>>.
- Levada-Centr, *Učastie ženšin v politike*, [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3vZRI>>.
- Levada-Centr, *Ženšiny v politike*, [Dostęp: 07.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2f5RYSJ>>.
- Mužčina i ženšina imejūt ravnje prava i svobody i ravnje vozmožnosti dlā ich realizacii*, [Dostęp: 09.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://mydocx.ru/5-92686.html>>.
- NPP „Garant-Servis”, *Konstituciā Rossijskoj Federacii (prināta na vsenarodnom golosovanii 12 dekabrá 1993 g.) (s popravkami)*, [Dostęp: 16.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fNbJyi>>.
- Peršina A. M., *Ženšiny-deputy v sostave Gosudarstvennoj Dumy federal'nogo sobraniā IV sozyva (2004–2007 gody)*, „Vestnik” 2009, No. 3, s. 124, [Dostęp: 17.05.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eulo0x>>.
- Petrov A. V., Kokoreva U.V., *Predstavitel'stvo ženšin vo vlastnyh strukturah rossijskogo obšestva: problemy i praktiki*, „Sociologią i social'naā rabota, Vestnik Nižgorodskogo universiteta im. N.I. Lobačevskogo. Seriā Social'nye nauki”, 2007, No. 3 (8), s. 100, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fPqUbU>>.
- Popowa A., *Rossii neobhodimo bol'se ženšin-liderov v politike: počemu?*, [Dostęp: 13.01.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eQhgml>>.
- Radio Głos Rosji, *Najbardziej wpływowe kobiety Rosji*, [Dostęp: 04.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fORCUa>>.
- Radiostanciā «Ėcho Moskvy», *100 samych vliātel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 08.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/1ARFFTa>>.
- Radiostanciā «Ėcho Moskvy», *100 samych vliātel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 03.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2foqYAE>>.
- Radiostanciā «Ėcho Moskvy», *100 samych vliātel'nyh ženšin Rossii – rejting*, [Dostęp: 04.03.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g7QKdw>>.

- Radiostancija «Ècho Moskvy», *100 samych vliatel'nyh ženšin Rossii - rejting*, [Dostęp: 23.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euwY9>>.
- Radiostancija «Echo Moskwy», *100 samych wliatjelnych žzenszczin Rossii rjejting*, [Dostęp: 23.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eu^Y9>>.
- Volkova O., *Rossiānam ne chvataet ženšin v politike*, [Dostęp: 03.07.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euqMki>>.
- Vserossijskij centr izučeniā obšestvennogo mnieniā (VCIOM), *Istoriā VCIOM*, [Dostęp: 07.06.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3qNwR>>.
- Vserossijskij centr izučeniā obšestvennogo mnieniā (VCIOM), *Rawjenstwo połow w Rossii: stało łuczszej!*, *Press-vypusk* No. 2788, [Dostęp: 05.03.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2eur8qZ>>.
- Vserossijskij centr izučeniā obšestvennogo mnieniā (VCIOM), *Segodnā v každy dele nam ženšiny pod stat'...*, *Press-vypusk* No. 3052, [Dostęp: 03.03.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euvSNx>>.
- Vserossijskij centr izučeniā obšestvennogo mnieniā (VCIOM), *Ženskij interes v rossijskoj politike*, *Press-vypusk* No. 356, [Dostęp: 12.12.2005]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g7QT0I>>.
- Vserossijskij centr izučeniā obšestvennogo mnieniā (VCIOM), *Ženšin v politike byt' ne dolžno*, [Dostęp: 26.07.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fNibFF>>.
- Zavadskajā L. N., *Razvitie konstitucionnoj idei ravenstvapolov v Konstitucijach SSSR 1918, glava 2. 1918, 1936 u 1977 gg. Gendernajā ekspertiza rossijskogo zakonodatel'stva*, [Dostęp: 01.07.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g7LzKI>>.

DR MARCIN SIEDLECKI

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Luki identyfikacji etnicznej w spisach powszechnych państw Grupy Wyszehradzkiej: kobiety vs mężczyźni

Streszczenie

Artykuł prezentuje wyniki spisów powszechnych przeprowadzonych w Polsce, Czechach, Słowacji i Węgrzech (Grupa V4) w 2011 roku. Państwa Grupy Wyszehradzkiej były zawsze częścią tej samej cywilizacji, opartej o wspólne wartości materialne i intelektualne oraz wspólne korzenie w różnych tradycjach wyznaniowych, które wyrażają wolę utrzymania i wzmacniania utrwalonych powiązań. Narodowe spisy powszechne ludności i mieszkań w krajach V4 w roku 2011 były pierwszymi po akcesji tych państw do Unii Europejskiej. Spisy powszechne są ważnym momentem w życiu każdego narodu, w którym to państwo pyta swych obywateli, między innymi, o identyfikację etniczną. W poniższym tekście autor poddaje analizie zjawisko luki identyfikacji etnicznej, ujawniające się w trakcie spisów: fenomen obejmujący 4,95 mln obywateli Grupy Wyszehradzkiej, którzy zrezygnowali z możliwości ujawnienia swej tożsamości narodowej. Pytania o przynależność etniczną, w tym podwójną tożsamość narodowościową były w trakcie spisu – w szczególności w Czechach – nieobligatoryjnymi, udzielenie odpowiedzi na pytanie o etniczność uzależnione było od woli respondentów i respondentek.

Słowa kluczowe: identyfikacja etniczna • spisy powszechne 2011 • mniejszości narodowe • Grupa Wyszehradzka

THE ETHNIC IDENTIFICATION GAPS IN THE NATIONAL CENSUSES OF THE VISEGRAD GROUP COUNTRIES: WOMEN VS. MEN

Abstract

The article presents the results of the 2011 National Censuses in Poland, the Czech Republic, Slovakia and Hungary (V4). These countries have always been part of a single civilization sharing cultural and intellectual values and common roots in diverse religious traditions, which they wish to preserve and further strengthen. The 2011 Censuses of Population and Housing were the first researches performed since V4's accession to the European Union. Censuses constitute important moments in the life of a nation, as this is when the State asks its citizens – among other questions – “What’s your nationality”? In this study the author examines the phenomenon of the ethnic gap identification: 4,95 million citizens of the Visegrad Group who chose not to respond the questions relating to national and ethnic identity. Ethnicity, including dual ethnicity, was recorded – especially in the Czech Republic – as freely declared by the respondent’s wishes and on a voluntary basis, so a respondent could also refuse to report his or her ethnicity.

Keywords: ethnic identification • 2011 censuses • ethnic minority • the Visegrad Group

Wprowadzenie

Spisy powszechne ludności są unikatowym źródłem informacji na temat mieszkańców państw przeprowadzających tę złożoną, administracyjną operację. Podstawowym ich celem jest ustalenie dokładnej liczby ludności oraz poznanie wybranych cech populacji (demograficznych, społecznych, ekonomicznych, geograficznych). Spis powszechny jest przedsięwzięciem badawczym nieporównywalnym z żadnym innym analizowanym na gruncie nauk społecznych¹. Portret społeczeństwa dostarczany przez ten instrument poznawczy jest wartościowy – ze względu na zasięg badania, jego zakres tematyczny, potencjał możliwych zastosowań zebranych danych. I chociaż najsprawniej przeprowadzone ewi-

¹ M. Krywult-Albańska, *Spis powszechny jako źródło informacji o ludności*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 4, s. 102.

dencje ludności nie dostarczają danych w pełni odzwierciedlających stan zastany, umożliwiają pozyskanie szczególnie cennych informacji, niezbędnych w analizach demograficznych, społecznych i gospodarczych². Wyniki spisów powszechnych są źródłem wiedzy, która ma zastosowanie w administracji, polityce, edukacji, kulturze oraz dziennikarstwie.

Celem niniejszego tekstu jest omówienie występującego w czasie spisu powszechnego zjawiska rezygnacji części obywateli z możliwości udzielania informacji na temat własnej przynależności etnicznej (w skrócie: luka identyfikacji narodowościowej). W sposób szczegółowy zaprezentowane zostaną dane, odnoszące się do luki identyfikacji narodowo-etnicznej kobiet i mężczyzn z Polski, Węgier, Czech oraz Słowacji, państw o zbliżonych doświadczeniach historycznych, zbieżnych celach politycznych, współpracujących od 25 lat w formule Grupy Wyszehradzkiej.

W wielu państwach, najczęściej wielonarodowych oraz tych o tradycjach migranckich, rutynowym elementem spisu jest komponent etniczny. Pytania o przynależność do grupy etnicznej na kontynencie europejskim są powszechnie stosowane w spisach państw Europy Środkowej i Wschodniej (zdecydowana większość krajów Europy Zachodniej, m.in. poza Wielką Brytanią czy Irlandią, nie umieszcza w zestawie zagadnień spisowych pytania o przynależność narodową). Władze krajów, które pozyskują dane na temat tożsamości narodowościowej, zbierają również informacje na temat języka domowego swych mieszkańców lub/i ich przynależności religijnej. Oczywiście należy mieć na uwadze, iż wszelkie statystyki narodowościowe (podobnie jak też wyznaniowe) – w tym zebrane w trakcie spisu powszechnego – dotyczą kwestii wrażliwych, subiektywnych. Są one tym samym trudno mierzalne, nie muszą odzwierciedlać rzeczywistej struktury etnicznej (bądź konfesyjnej), a ich wyniki najczęściej wywołują emocje, skutkują pojawieniem się różnic interpretacyjnych³.

² E. Gołata, *Spis ludności i prawda*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1(161), s. 51.

³ M. Barwiński, *Struktura narodowościowa Polski w świetle wyników spisu powszechnego z 2011 roku*, „Przegląd Geograficzny” 2014, t. 86, z. 2, s. 237.

Instytucja spisu powszechnego w państwach Grupy Wyszehradzkiej

Rozporządzenie nr 763/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawia wspólne zasady dotyczące dostarczania przez państwa Unii Europejskiej co dziesięć lat wyczerpujących danych na temat ludności i mieszkań⁴. W załączniku do tego aktu wymienione są obligatoryjne tematy, objęte spisem powszechnym dla właściwych poziomów geograficznych NUTS (nomenklatura jednostek terytorialnych UE do celów statystycznych) – w przypadku ludności kraje Zjednoczonej Europy na poziomie krajowym są zobowiązane zebrać informacje odnośnie: płci, wieku, stanu cywilnego, bieżącej aktywności ekonomicznej, zawodu, statusu zatrudnienia, poziomu wykształcenia, kraju urodzenia, posiadanego obywatelstwa. Identyfikacja etniczno-narodowa, język czy wyznanie mieszkańców nie znalazły się w tym obligatoryjnym katalogu danych, pozyskiwanych w trakcie spisów powszechnych. Państwa członkowskie, realizując obowiązek dostarczenia wiarygodnych oraz szczegółowych danych Komisji Europejskiej (a właściwie jej urzędowi odpowiedzialnemu za publikację danych statystycznych całej UE – Eurostat), mogą opierać dane statystyczne na różnych źródłach wiedzy, m.in. tradycyjnych spisach powszechnych, kombinacji tradycyjnych spisów z badaniami reprezentacyjnymi czy odpowiednich badaniach opartych na próbie rotacyjnej. Narodowe spisy powszechne ze względów ekonomicznych nie są najczęściej realizowane według konwencji tradycyjnego zewidencjonowania ludności. Spis w Polsce w roku 2011, dla przykładu, był realizowany metodą mieszaną, tj. z wykorzystaniem systemów informacyjnych administracji publicznej oraz danych zebranych w badaniu pełnym i badaniu reprezentacyjnym (obejmującym 20 proc. wylosowanych mieszkań, tj. ok. 2,7 mln spośród 13,5 mln mieszkań).

⁴ Rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L218/14.

Państwa należące do Grupy Wyszehradzkiej (*Visegrad Group*)⁵ łączy sąsiedztwo, podobne uwarunkowania geopolityczne, wspólna historia, pokrewna kultura. W optyce etnicznej współczesna Polska, Węgry, Czechy i Słowacja są strukturami o różnym stopniu wewnętrznego zróżnicowania narodowościowego, co może prowadzić w trakcie spisu powszechnego do występowania istotnej różnicy w zakresie skali ujawniania przez rezydentów swojej przynależności etnicznej. Identyfikacja etniczno-narodowa (w spisie w Polsce posłużono się kategoriami: *narodowość* oraz *przynależność do narodu/ wspólnoty etnicznej*; na Węgrzech wystąpił termin *nemzetiséghez*⁶ oznaczającymi narodowość; w Czechach użyto terminu *národnost*, a na Słowacji posłużono się nomenklaturą *národnosť* – również oznaczających narodowość⁷) jest jednym z wymiarów społeczno-kulturowych, charakteryzujących mieszkańców Grupy Wyszehradzkiej, a poddawanych poznaniu w trakcie spisów powszechnych (w ramach tego bloku społeczno-kulturowego są także: język kontaktów domowych, język ojczysty, wyznanie religijne). W Polsce przynależność do narodu dominującego podczas ostatniego spisu zadeklarowało 97,1% mieszkańców (94,8% wyłącznie polską narodowość, 2,3% polską i równocześnie niepolską narodowość)⁸. Na Węgrzech tożsamość madziarską zaznaczyło 86,6% rezydentów⁹, na Słowacji 80,7% uczestników spisu zadeklarowało przynależność do narodu dominującego¹⁰, zaś

⁵ Potocznym określeniem grupy jest akronim V4. Celem utworzenia Grupy Wyszehradzkiej było pogłębienie kooperacji w zakresie budowy demokratycznych struktur państwowych oraz wolnorynkowej gospodarki, a docelowo uczestnictwo w procesie integracji europejskiej. Za datę powstania V4 przyjmuje się 15 II 1991 r., kiedy to prezydent L. Wałęsa (Polska), prezydent V. Havel (Czechosłowacja) i premier J. Antall (Węgry) podpisali deklarację o warunkach wzajemnej współpracy. Zob. www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/europa/grupa_wyszehradzka, [Dostęp: 10.8.2008].

⁶ Zob. pytanie 34 oraz 35 w kwestionariuszu spisowym, [Dostęp: 10.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fCkRs8>>

⁷ Zob. pytanie 11 czeskiego spisu a.d. 2011 oraz pytanie nr 20 w słowackim kwestionariuszu, [Dostęp: 10.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gIs1wQ>>.

⁸ *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2015, s. 29.

⁹ Zob. tablica 1.1.6.1, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gIA2li>>

¹⁰ [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gpI9PG>>.

w Czechach ten odsetek wyniósł 64,3%¹¹. W świetle wyników spisu w Polsce największą *nieustawową* mniejszością narodowościową są Ślązacy (2,2% deklaracji identyfikacji wyłącznie śląskiej lub dualnej: śląskiej i innej), na Węgrzech najliczniejszą grupą mniejszościową są Romowie (3,1%), w Czechach Morawianie (5,0%), zaś na Słowacji żyje znacząca diaspora węgierska (8,5%).

Spis powszechny nie zawsze przebiega sprawnie – ze względu na negatywny stosunek pewnej części społeczeństwa, najczęściej przedstawicieli mniejszości. W przypadku spisów przeprowadzonych w roku 2011 w państwach Grupy Wyszehradzkiej nieincydentalne trudności wystąpiły na Słowacji. Największe przeszkody uaktywniły się w stolicy kraju, przede wszystkim w dzielnicy blokowisk Petržalka, gdzie z pracy przy spisie – z powodu bezpośredniego zagrożenia zdrowia (groźby, agresja) – zrezygnowało ponad stu rachmistrzów. W środkowej części kraju, w mieście Martin, mimo dużego zainteresowania pracą przy spisie, nie było chętnych na rozdawanie formularzy miejscowym Romom – w efekcie spis przeprowadzili pracownicy magistratu¹². Wyniki spisu powszechnego w Czechach we fragmentarycznym elemencie komponentu narodowościowego oraz wyznaniowego zostały nagłośnione w wielu państwach europejskich, stając się atrakcyjnym newsem medialnym. Opinia publiczna została poinformowana, że w kraju, kojarzącym się z pilzeńską marką motoryzacyjną *Škoda*, żyje większa społeczność wyznawców (zwolenników) filozofii rycerzy Jedi ze słynnej produkcji filmowej *Gwiezdne Wojny* (15 070 osób) niż osób narodowości romskiej (13 150 deklaracji). Wiceprezes Czeskiego Urzędu Statystycznego S. Drapal w czasie konferencji referującej przebieg i główne wyniki spisu powszechnego zakomunikował: *statystykom nie wypada oceniać, czy coś jest, czy nie jest grupą wyznaniową; nie można przecież zaniedbać małego miasta powiatowego*¹³.

¹¹ [Dostęp: 10.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2ge19E0>>.

¹² www.rp.pl/artykul/669987, [Dostęp: 10.08.2016].

¹³ [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/371235>.

Komponent etniczny w spisach powszechnych państw V4 w 2011 roku

Organizatorzy spisów powszechnych w państwach Grupy Wyszehradzkiej w części narodowościowej kwestionariuszy zastosowali różne formuły poznawcze, różne formy pytań o identyfikację narodowo-etniczną. Brzmienia pytań kwestionariuszowych wykorzystane w każdym z krajów w roku 2011 przedstawiają się następująco:

– Polska, użycie dwóch pytań: *Jaka jest Pana(i) narodowość? (Przez narodowość należy rozumieć przynależność narodową lub etniczną – nie należy jej mylić z obywatelstwem)*¹⁴. *Czy odczuwa Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej?*

– Węgry, zastosowanie dwóch pytań: *Do jakiej narodowości przynależysz?*¹⁵ *Czy ankietowany przynależy – poza zaznaczoną powyżej – do innej narodowości?*

– Słowacja, pojedyncze pytanie – rubryka *Narodowość*; możliwość zakreślenia jednej z 14 wymienionych narodowości (słowacka, węgierska, romska, rusińska, ukraińska, czeska, niemiecka, polska, chorwacka, serbska, rosyjska, żydowska, morawska, bułgarska) bądź odznaczenie opcji *inna* z samodzielnym wpisaniem nazwy narodowości¹⁶.

– Czechy, pojedyncze pytanie-rubryka: *Narodowość. Podanie danych nie jest obowiązkowe. Można podać dwie narodowości* (i pozostawione dwa puste wiersze do ewentualnego, samodzielnego uzupełnienia pierwszej i potencjalnie drugiej narodowości)¹⁷.

¹⁴ W formularzu podano listę 13 ustawowych mniejszości narodowych i etnicznych (białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska, żydowska, karaïmska, łemkowska, romska, tatarska) oraz udostępnioną odpowiedź „inna (jaka?) ...”.

¹⁵ W odpowiedzi na to pytanie zamieszczono listę 18 narodowości (węgierska, bułgarska, cygańska, grecka, chorwacka, polska, niemiecka, armeńska, rumuńska, rusińska, serbska, chorwacka, słowacka, słoweńska, ukraińska, arabska, chińska, rosyjska, wietnamska) oraz pozostawiono otwartą odpowiedź *inna, mianowicie* Zob. [Dostęp: 14.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g3CMKx>>.

¹⁶ [Dostęp: 14.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gpJ8zk>>.

¹⁷ [Dostęp: 14.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gpInX8>>.

W analizowanych państwach Grupy V4 rodzime urzędy statystyczne w opracowaniach wyników spisu z 2011 roku na określenie osób, których identyfikacja etniczna nie została w trakcie spisu poznana, zastosowały następujące kategorie językowe:

- a) *nem kívánt válaszolni, nincs válasz* (odmowa odpowiedzi, brak odpowiedzi) – Węgry,
- b) *neuveдено* (nieznana) – Czechy,
- c) *nezistená* (niewykryta) – Słowacja,
- d) *nieustalona* – Polska.

Zjawisko luki identyfikacji etnicznej w spisach powszechnych a.d. 2011

W poniższych tabelach przedstawione zostały deklaracje mieszkańców państw należących do Grupy Wyszehradzkiej w zakresie identyfikacji narodowo-etnicznych z podziałem na deklaracje kobiet i mężczyzn, z wyeksponowaniem danych dotyczących zjawiska luk tej identyfikacji. W tabelach zestawiono wyniki w zakresie tożsamości narodowościowej w odniesieniu do deklaracji kobiet i mężczyzn, rezygnujących z możliwości udzielenia informacji na temat swojej identyfikacji narodowej na tle osób o ustalonej identyfikacji, przynależącej do dominującej grupy narodowej, grup mniejszościowych i ewentualnie osób o dualnej tożsamości etnicznej.

Tabela 1. Identyfikacje narodowo-etniczne w Polsce z uwzględnieniem podziału na płeć (Narodowy Spis Powszechny 2011)

Identyfikacja narodowo-etniczna		Kobiety		Mężczyźni	
		w liczbach bezwzględ- nych	odsetek danej kategorii	w liczbach bezwzględ- nych	odsetek danej kategorii
nieustalona		268 080	51,41	253 390	48,59
ustalona	wyłącznie polska	18 880 787	51,70	17 641 424	48,30
	polska i niepolska	429 761	49,32	441 679	50,68

Identyfikacja narodowo-etniczna		Kobiety		Mężczyźni	
		w liczbach bezwzględ- nych	odsetek danej kategorii	w liczbach bezwzględ- nych	odsetek danej kategorii
ustalona	wylącznie niepolska	289 171	48,49	307 132	51,51
	bez przyna- leżności	154	38,60	245	61,40
ludność kraju ogółem		19 867 953	51,59	18 643 870	48,41

Źródło: opracowanie własne na podstawie tablicy *Ludność według polskich i nie-polskich identyfikacji narodowo-etnicznych i płci w 2011 roku* [w:] *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2015, s. 120.

Zjawisko luki identyfikacji narodowo-etnicznej w Polsce na tle państw V4 obejmuje marginalną część populacji. W najludniejszym kraju Grupy Wyszehradzkiej relatywnie niewielka grupa mieszkańców – 521 tys. spośród 38,5 mln (1,35%) – zrezygnowała z możliwości podania swej tożsamości narodowościowej. Porównując skłonność kobiet i mężczyzn do dzielenia się danymi, które uznawane są za wrażliwe, należy zauważyć minimalną nadreprezentację mężczyzn w grupie osób niechętnie informujących o własnej identyfikacji narodowo-etnicznej podczas spisu. W zbiorze rezydentów o nieustalonej tożsamości narodowościowej mężczyźni stanowią 48,59%, podczas gdy w populacji generalnej wynoszą 48,41%. Mężczyźni są równolegle silniej reprezentowani wśród osób deklarujących wyłącznie niepolską narodowość oraz deklarujących podwójną identyfikację (polską i niepolską). Łącznie świadczyć to może, iż w podzbiorze osób o nieustalonej tożsamości narodowościowej wśród kobiet znajduje się relatywnie znacząca liczba przedstawicielek niepolskiej oraz/bądź polskiej i niepolskiej tożsamości narodowościowej. Generalnie jednak, w Polsce, która wśród państw V4 charakteryzuje się najmniejszym odsetkiem mniejszości etnicznych, fenomen luki identyfikacji narodowościowej jest dalszoplanowy, a w ujęciu szczegółowym (różnicy w deklaracjach kobiet i mężczyzn) statystycznie nieistotny.

Tabela 2. Identyfikacje narodowościowe na Węgrzech z uwzględnieniem podziału na płeć (*Népszámlálás* 2011)

Identyfikacja narodowościowa		Kobiety		Mężczyźni	
		w liczbach bezwzględnych	odsetek danej kategorii	w liczbach bezwzględnych	odsetek danej kategorii
nieustalona		711 547	50,87	687 184	49,13
ustalona	węgierska	4 491 777	52,82	4 012 715	47,18
	mniejszości macierzyste ¹⁸	328 793	51,01	315 731	48,99
	mniejszości pozostałe	61 872	49,81	62 339	50,19
ludność kraju ogółem		5 219 149	52,52	4 718 479	47,48

Źródło: opracowanie własne na podstawie tablicy 2.1.6.1 *A népesség nemzetiség, korcsoport, legmagasabb befejezett iskolai végzettség és nemek szerint*, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fCkais>>.

Spośród państw grupy V4 Węgry są krajem o najwyższym wskaźniku feminizacji (110,6 kobiet na 100 mężczyzn). I chociaż w skali państwa odsetek kobiet przekracza 52,5% to w przypadku kategorii osób rezygnujących z udzielenia informacji na temat swej narodowości, ten odsetek jest wyraźnie niższy niż 51%. Zjawisko nadreprezentacji mężczyzn w gronie osób, które nie chciały udzielić informacji na temat swej identyfikacji etnicznej, należy tłumaczyć większą zachowawczością części kobiet w ujawnianiu wrażliwych danych o sobie. W ujęciu przedziałów wiekowych respondentów zjawisko zaniechania manifestacji przynależności etnicznej dotyczy ponadto w większej mierze osób średniego pokolenia.

¹⁸ *Hazai nemzetiségek* – mniejszości narodowe, które mają swoje korzenie na Węgrzech. Nie chodzi tu o liczbę danej mniejszości, ale o długoletni związek z Węgrami. Jest ich 13: Bułgarzy, Cyganie (Romowie), Grecy, Chorwaci, Polacy, Niemcy, Ormianie, Rumuni, Rusini, Serbowie, Słowacy, Słowacy, Ukraińcy.

Tabela 3. Identyfikacje narodowościowe na Słowacji z uwzględnieniem podziału na płeć (*Sčítanie obyvateľov, domov a bytov 2011*)

Identyfikacja narodowościowa		Kobiety		Mężczyźni	
		w liczbach bezwzględnych	odsetek danej kategorii	w liczbach bezwzględnych	odsetek danej kategorii
nieustalona		179 031	46,81	203 462	53,19
Ustalona	słowacka	2 249 888	51,69	2 102 887	48,31
	inna niż słowacka	340 345	51,43	321 423	48,57
ludność kraju ogółem		2 769 264	51,31	2 627 772	48,69

Źródło: opracowanie własne na podstawie tablicy nr 115 *Obyvatel'stvo podľa pohlavia a národnosti*, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://bit.ly/2euAXVO>.

Wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w roku 2011 na Słowacji w zakresie komponentu etnicznego informują o nad-reprezentacji mężczyzn wśród osób o nieustalonej identyfikacji narodowościowej. W społeczności liczącej 382,5 tys. rezygnujących z manifestacji tożsamości etnicznej mężczyźni stanowią 53,2%, podczas gdy w populacji generalnej 48,7%. Te dane utwierdzają w przekonaniu, że analizując fenomen luk identyfikacji narodowościowej w państwach Grupy Wyszehradzkiej nie można pominąć czynnika płci.

Zjawisko luki identyfikacji narodowo-etnicznej w Czechach na tle krajów Grupy V4 przybrało skrajną postać – aż 2,64 mln mieszkańców spośród 10,44 mln, czyli co czwarty rezydent Republiki Czeskiej zaniechał manifestacji własnej narodowości. Należy zaznaczyć, że spośród czterech analizowanych spisów jedynie w czeskim kwestionariuszu – w rubryce dotyczącej narodowości – znalazła się informacja, że podanie danych nie jest obowiązkowe. Tego rodzaju komunikat bez wątpienia nie mobilizuje osób uczestniczących w spisie do podzielenia się informacją etniczną. Porównując skłonność kobiet i mężczyzn do dzielenia się danymi, które są przez wielu traktowane jako prywatne, należy ponownie zauważyć nadreprezentację mężczyzn w grupie osób niechętnie informujących o identyfikacji narodowościowej.

Tabela 4. Identyfikacje narodowościowe w Czechach z uwzględnieniem podziału na płeć (*Sčítání lidu, domů a bytů* 2011)

Identyfikacja narodowościowa		Kobiety		Mężczyźni	
		w liczbach bezwzględnych	odsetek danej kategorii	w liczbach bezwzględnych	odsetek danej kategorii
nieustalona		1 283 011	48,55	1 359 655	51,45
ustalona	wyłącznie czeska	3 518 542	52,42	3 193 082	47,58
	wyłącznie nieczeska ¹⁹	419 292	49,11	434 469	50,89
ludność kraju ogółem		5 326 794	51,04	5 109 766	48,96

Źródło: opracowanie własne na podstawie tablicy nr 111 *Obyvatelstvo podle pohlaví a podle druhu pobytu, státního občanství, způsobu bydlení, národnosti a náboženské víry*, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fkEJBz>>.

W licznej grupie rezydentów o nieustalonej tożsamości narodowościowej mężczyźni stanowią 51,5%, podczas gdy w populacji generalnej 49%.

Podsumowanie

Odsetek osób, które zrezygnowały (z różnych powodów) z możliwości udzielenia odpowiedzi na pytanie o przynależność etniczną w ostatniej edycji spisu powszechnego (2011) w krajach Grupy Wyszehradzkiej jest silnie zróżnicowany – od 1,4% w przypadku Polski, do 25,3% w Czechach. Niższa skłonność ujawniania tożsamości etnicznej, jak można wnioskować, porównując przytoczone dane spisowe, wystąpiła w każdym z państw V4 w większej mierze wśród kobiet niż mężczyzn (w każdym z krajów Grupy Wyszehradzkiej udział kobiet wśród osób wycofujących się

¹⁹ Kategoria obejmująca deklarację reprezentantów dziesięciu mniejszości o największej liczbie (wg kolejności diaspory): morawska, słowacka, ukraińska, polska, wietnamska, niemiecka, rosyjska, śląska, węgierska, romska.

z przyznania się do danej tożsamości narodowościowej był niższy niż udział kobiet w populacji generalnej).

Tabela 5. Luka identyfikacji narodowościowej w państwach V4: deklaracje kobiet

Skala zjawiska luki narodowościowej (odsetek populacji generalnej z nieustaloną identyfikacją etniczną)	Państwo Grupy V4	Odsetek kobiet wśród osób o nieustalonej identyfikacji narodowościowej	Odsetek kobiet w populacji i generalnej kraju	Różnica w pkt. procentowych
1,35%	Polska	51,41%	51,59%	-0,18
7,09%	Słowacja	46,81%	51,32%	-4,51
14,65%	Węgry	50,87%	52,52%	-1,65
25,32%	Czechy	48,55%	51,04%	-2,49

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze spisów powszechnych 2011 w Polsce, Czechach, na Węgrzech i Słowacji.

Kobiety są tradycyjnie bardziej konserwatywne, a także częściej konformistyczne, w zauważalnie większym stopniu przywiązują wagę do powinności państwowych (obywatelskich), a zarazem cechują się większą zachowawczością. Równolegle we wszystkich analizowanych państwach, na etapie interpretacji wyników spisów w zakresie identyfikacji narodowościowych, pojawiły się – nie po raz pierwszy – mocne przesłanki potwierdzające zasadę, iż przedstawiciele wielu mniejszości preferują postawę nieujawniania swojej narodowości. W świetle tej zasady oraz przytoczonych zestawień uprawnione jest sformułowanie następującej tezy: niższa skłonność ujawniania tożsamości etnicznej w grupie mniejszości narodowościowych krajów V4 dotyczy w większej części kobiet aniżeli mężczyzn.

Zainteresowanie zjawiskiem luk identyfikacji narodowościowej mobilizuje do podjęcia kolejnych, pogłębionych analiz z zakresu społecznych oraz politycznych konsekwencji tego fenomenu. Uprawnione byłoby przeprowadzenie badań koncentrujących się na tym, jakie są następstwa niepełnej wiedzy o strukturze na-

rodowości państwa, w jaki sposób luki identyfikacji etnicznych wpływają na wybrane aspekty polityki narodowościowej.

Bibliografia

Źródła statystyczne

2011. *Evi Nepszamlalas. Nemzetiségi adatok*, oprac. G. Vukovich, Központi Statisztikai Hivatal, Budapest 2014, [Dostęp: 10.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2g11k5z>>.
- A népesség nemzetiségi, korcsoport, legmagasabb befejezett iskolai végzettség és nemek szerint, [Dostęp: 10.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fCkais>>.
- Kwestionariusz spisowy, [Dostęp: 10.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fCkRs8>>.
- Obyvatelstvo podľa pohlavia a národnosti, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2euAXVO>>.
- Obyvatelstvo podle pohlaví a podle druhu pobytu, státního občanství, způsobu bydlení, národnosti a náboženské víry, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fkEJBz>>.

Akty normatywne

- Rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkańców, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L218/14, [Dostęp: 13.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gvaHsj>>.

Opracowania

- Barwiński M., *Struktura narodowościowa Polski w świetle wyników spisu powszechnego z 2011 roku*, „Przegląd Geograficzny” 2014, t. 86, z. 2, ISSN 0033-2143.
- Gołata E., *Spis ludności i prawda*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1 (161), ISSN 0039-3134.
- Krywult-Albańska M., *Spis powszechny jako źródło informacji o ludności*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 4, ISSN 0039-3371.
- Kwestie spisowe a tożsamość etniczno-kulturowa autochtonicznych mniejszości na pograniczach*, red. S. Jackiewicz, Wydawnictwo UwB, Białystok 2012, ISBN 978-83-7431-328-5.

- Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności z 2011 roku*, red. S. Łodziński, K. Warمیńska, G. Gudaszewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2015, ISBN 978-83-7383-735-5.
- Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 2015, ISBN 978-83-7027-597-6.
- Ścigaj P., *Tożsamość narodowa: zarys problematyki*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012, ISBN 978-83-7638-261-6.
- Witkowski J., *Organizacja narodowych spisów powszechnych 2002: [Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002, Powszechny Spis Rolny 2002, oprac. pod kierunkiem Janusza Witkowskiego]*, Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych, 2004, ISBN 83-7027-279-7.

RECENZJE

DR HAB. AGNIESZKA SZUDAREK, PROF. USZ

Uniwersytet Szczeciński

Ortrud Wörner-Heil, *Adelige Frauen als Pionierinnen der Berufsbildung. Die ländliche Hauswirtschaft und der Reifensteiner Verband*, University Press Kassel, Kassel 2010, ss. 488, ISBN 978-3-89958-904-7

W niemieckiej nauce historycznej od dłuższego już czasu można obserwować wzrost zainteresowania badaczy problematyką związaną z sytuacją szlachty w okresie transformacji społeczno-gospodarczych oraz politycznych XIX i początku XX wieku. Przechodzenie od społeczeństwa agrarnego do społeczeństwa przemysłowego oznaczało z jej perspektywy utratę dotychczasowych przywilejów politycznych, gospodarczych i społecznych. W dobie industrializacji, gospodarki kapitalistycznej, postępu technicznego i demokratyzacji życia politycznego szlachta, mająca w Niemczech do 1919 r. status stanu społecznego, powoli stawała się reliktem przemijającego świata. Nie oznacza to jednak, że nie podejmowała działań, mających na celu utrzymanie swojej dotychczasowej pozycji, zwłaszcza że wciąż cieszyła się specjalnymi względami w monarchii Hohenzollernów. Wśród publikacji na ten temat do niedawna brakowało prac przedstawiających wyżej wspomnianą problematykę z perspektywy szlachcianek, mimo że niektóre z nich bardzo boleśnie odczuwały zachodzące zmiany. Oznaczały one bowiem przede wszystkim konieczność przemodelowania ich dotychczasowego stylu życia oraz zadań, jakie miały realizować w rodzinie i w społeczeństwie. Opublikowana w Kassel

w 2010 r. praca Ortrud Wörner-Heil pt. *Adelige Frauen als Pionierinnen der Berufsbildung. Die ländliche Hauswirtschaft und der Reifensteiner Verband* stanowi pierwszą monografię, poświęconą w całości tej problematyce. Nie pretenduje ona oczywiście do kompleksowego omówienia tego złożonego zagadnienia, ale wskazuje na szereg przyczyn, jakie wpłynęły na konieczność wprowadzenia nowych elementów w modelu edukacji dziewcząt, należących do tego stanu. Rozważania te prowadzą Autorkę do postawienia tezy, że szlachcianki były pionierkami kształcenia zawodowego w profesjach związanych z kobiecym gospodarstwem domowym na obszarach wiejskich. W tym też kontekście omawia ona Związek z Reifenstein (Reifensteiner Verband), organizacją powołującą do życia i zrzeszającą w całych Niemczech od końca lat 90. XIX wieku szkoły gospodarstwa wiejskiego dla kobiet, należących do wyższych warstw społecznych, zwracając szczególną uwagę na okoliczności powstania Związku i pierwszych szkół, w tym zasady ich funkcjonowania¹. Poświęca również sporo miejsca biografiiom szlachcianek, które odegrały kluczową rolę w dziejach tego typu szkolnictwa w Niemczech. Biografie te nie tylko tworzą cenny kontekst dla omawianych procesów, ale także są pretekstem do pokazania z jednej strony przemian zachodzących w dziejach tych elitarnych szkół (ze szczególnym uwzględnieniem okresu do lat 50. XX wieku, mimo iż niektóre z nich działały do 1990 r.), z drugiej zaś podkreślenia, że edukacja w tych placówkach przygotowywała kobiety do odgrywania wiodącej roli nie tylko w lokalnych, wiejskich społecznościach. Takie ujęcie tematu zaowocowało specyficzną strukturą pracy. Rozprawa, poprzedzona krótką przedmową Heide Wunder, znanej niemieckiej badaczki, zajmującej się dziejami kobiet i niemieckiej szlachty, składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów wyodrębnionych na podstawie kryterium rzeczowego, spisu ilustracji, bibliografii, indeksu osobowego i notki o autorce.

¹ Szkołom dla dziewcząt prowadzonym przez wspomnianą organizację poświęcona była wcześniejsza publikacja Ortrud Wörner-Heil, *Frauenschulen auf dem Lande. Reifensteiner Verband 1897–1997*, Kassel 1997.

Kluczowe znacznie ma jednak rozdział pierwszy, najobszerniejszy (s. 41–180), gdyż to w gruncie rzeczy w nim zawarte zostały wszystkie ustalenia badawcze Ortrud Wörner-Heil, związane z podjętym tematem. Jego tytuł: *Adelige Frauen, Berufsbildung und Frauenbewegung* (Szlachcianki, kształcenie zawodowe i ruch kobiecy) zwraca uwagę na trzy najistotniejsze kwestie, pozwalające zrozumieć, w jakich okolicznościach doszło na początku XX wieku do wprowadzenia w Niemczech nowego elementu we wzorcu osobowym szlachcianki, mianowicie fachowego przygotowania do prowadzenia wiejskiego gospodarstwa domowego. Pozostałe rozdziały poświęcone zostały szerokiemu, erudycyjnemu nakreśleniu biografii kilku szlachcianek, które związane były ze wspomnianym typem szkolnictwa jako jego twórczynie lub wybite absolwentki.

Kluczowe znacznie dla przedstawionego w publikacji problemu ma postać Idy von Kortzfleisch, o której Autorka pisze w rozdziale pierwszym i której poświęca też cały rozdział drugi (*Bildungsreformerin in der Moderne. Ida von Kortzfleisch (1850–1915)*, s. 181–254). Ida była szlachcianką urodzoną w 1850 r. w Prusach Wschodnich, która wiosną 1894 r. zamieściła w jednej z niemieckich gazet artykuł, przedstawiając w nim po raz pierwszy swoją koncepcję kształcenia gospodarczego dziewcząt. Jej pomysł, rozwijany w kolejnych publikacjach, był według Ortrud Wörner-Heil nowatorski z dwóch powodów. W pierwszej kolejności dlatego, że postulował edukację zawodową dziewcząt z wyższych warstw społeczeństwa jako drogę do samodzielności i niezależności ekonomicznej. Nauka zawodu i praca na własne utrzymanie nie mieściły się jednak w obowiązującym modelu wychowawczym córek pochodzących z rodzin szlacheckich oraz wykształconego lub/i zamożnego mieszczaństwa. Przygotowywane były one bowiem do roli żony, matki, pani domu, damy prowadzącej mniej lub bardziej aktywne życie towarzyskie. Ida von Kortzfleisch jednak nie kwestionowała spełniania się kobiet w małżeństwie, chciała jedynie, by wchodząc w dorosłe życie, były lepiej przygotowane do trudów codzienności oraz miały alternatywę w postaci aktywności zawodowej. Możliwość zarobkowania była o tyle istotna, że wiele kobiet

z wyższych warstw społeczeństwa z różnych względów nie wychodziło za mąż i po śmierci najbliższych pozostawało bez zabezpieczenia finansowego, wiodąc życie – jak określała to Ida von Kortzfleisch – uprzywilejowanej żebraczki. Postulat ten był również jednym z głównych haseł niemieckiego ruchu kobiecego, stąd też nie może dziwić, że początkowo spotkał się z krytyką. Tym, co zaważyło, iż ostatecznie doczekał się realizacji i został przynajmniej przez część szlachty zaakceptowany był aspekt ideologiczny, czyli drugi element, który według Autorki publikacji świadczy o znaczeniu koncepcji Idy von Kortzfleisch. Szlachcianka ta uważała bowiem, że niewykorzystanie potencjału drzemącego w kobietach to marnotrawstwo i one również powinny włączyć się w budowę potęgi i siły ekonomicznej Cesarstwa. Ich praca miała być służbą państwu, dziełem narodowym, odpowiednikiem służby wojskowej mężczyzn. Obszar aktywności zawodowej nie był też przypadkowy, gdyż w grę wchodziła wyłącznie profesjonalizacja zajęć kobiecych w gospodarstwie wiejskim. Dzięki fachowemu przygotowaniu i wyposażeniu w wiedzę, uwzględniającą najnowsze osiągnięcia techniczne oraz postęp w zakresie upraw i hodowli zwierząt, miały być one nie tylko lepszymi paniami na włościach, ale także edukować w tym zakresie chłopki i tym samym służyć ojczyźnie. Teoretyczne i praktyczne przygotowanie do pracy w wiejskim gospodarstwie domowym uważała za przejaw patriotyzmu, sposób na manifestację uczuć narodowych. Ortrud Wörner-Heil słusznie uznaje, że przywołane poglądy stanowią doskonały przykład ilustrujący wprowadzone do dyskursu naukowego przez brytyjskiego badacza Michaela Billinga pojęcia *banalnego nacjonalizmu*, oznaczającego przypominanie i utrwalanie tożsamości narodowej przez różne czynności i praktyki życia codziennego.

Program Idy von Kortzfleisch nie był skierowany wyłącznie do szlachcianek, ale – jak w kolejnych partiach narracji wykazała Autorka rozprawy – to właśnie kobiety należące do tego stanu, odgrywały wiodącą rolę w jego realizacji, tj. tworzeniu sieci szkół kształcących w zakresie wiejskiego gospodarstwa domowego. To one również najczęściej stały na czele zarządu Związku z Reifen-

stein oraz stanowiły liczną grupę wśród dziewcząt, podejmujących kształcenie w podlegających mu placówkach. Autorka nie uchyla się od wyjaśnienia tego stanu rzeczy, podkreśla jednak przede wszystkim, że poparcie przez część szlachty koncepcji Idy von Kortzfleisch miało ogromne znaczenie, gdyż wiązało się z przełamaniem stanowych uprzedzeń dotyczących zawodowego kształcenia córek z rodzin szlacheckich. Zwrot ten był możliwy, gdyż w koncepcji tej szlachta odnalazła bliskie jej elementy, takie jak: powiązanie z ziemią, służbę na rzecz państwa, dobroczynność czy opiekę nad mieszkańcami wsi. Wyedukowane żony i córki właścicieli ziemskich miały być koryfeuszkami postępu na wsi, dawać przykład, ale i szkolić np. w zakresie nowych metod stosowanych w mleczarstwie, sadownictwie czy hodowli drobiu. Taką postawą miała pomóc szlachcie w utrzymaniu przywódczej roli na obszarach wiejskich.

Pierwsza szkoła gospodarstwa wiejskiego dla kobiet została utworzona w Hesji, w Nieder-Ofleiden w 1897 r. Organem założycielskim było powstałe rok wcześniej stowarzyszenie, które następnie zmieniło nazwę na Związek z Reifenstein (Reifensteiner Verband). W ciągu kolejnych lat (Związek działa nadal, chociaż nie prowadzi już żadnych placówek) stworzył on w całych Niemczech piętnaście kolejnych placówek tego typu, połączonych niekiedy z seminariami dla nauczycielek, natomiast nad około pięćdziesięcioma podobnymi przejął nadzór. Nie bez znaczenia było tu poparcie dworu i patronat cesarzowej, gdyż koncepcja Idy von Kortzfleisch doskonale wpisywała się w politykę mobilizacji całego społeczeństwa niemieckiego wokół imperialistycznej wizji cesarza Wilhelma II. Po I wojnie światowej nie od razu udało się wyeliminować to promonarchistyczne nastawienie, co wywoływało niekiedy konflikty kierownictwa szkół z władzami. Nie wszystkie placówki chciały też realizować cele stawiane przed tego typu instytucjami przez narodowych socjalistów. W sumie po 1945 r. funkcjonowało ich już tylko siedem, ale kolejne lata jeszcze zmniejszały tę liczbę. Do lat 90. XX wieku w szkołach Związku z Reifenstein wykształciło się ok. 90 tys. kobiet, z czego 40 tys. w 15 placówkach założonych przez tę organizację. Uczennice szkół, nazwane

jeszcze przez Idę von Kortzfleisch angielskim słowem *Maiden*², czyli *dziewczęta, kobiety niezamężne*, były kształcone w dziesięciu dziedzinach: pracach w kuchni, pracach domowych, bielizniarstwie, robótkach, zarządzaniu gospodarstwem, prowadzeniu ksiąg, ogrodnictwie, hodowli drobiu, mleczarstwie. W programie miały również zajęcia ruchowe. Młode kobiety przygotowywały się w ten sposób nie tylko do prowadzenia własnego gospodarstwa domowego, ale w ciągu roku zyskiwały uprawnienia do pracy w zawodach, np. zarządczyni w majątku ziemskim, sekretarki w administracji gospodarstwa wiejskiego, nadzorczynie w mleczarni, kierowniczek jadalni, pracownic domów opieki, klinik, fundacji. Nauka trwała kolejne miesiące (do 2 lat), jeżeli uczennica chciała mieć certyfikat nauczycielki w zakresie wymienionych zajęć gospodarczych.

Wyniki badań Ortrud Wörner-Heil nie tylko korygują obraz szlachty przełomu XIX i XX wieku, ale również stanowiącego niemiecką specyfikę konserwatywnego nurtu ruchu kobiecego. Jak już wykazała Andrea Süchting-Hänger³ nurt ten, mający – podobnie jak dwa pozostałe: umiarkowany i radykalny – liczne grono zwolenniczek, co prawda nie był jednolity programowo, ale opowiadał się także za profesjonalizacją zajęć kobiecych w gospodarstwie domowym, a następnie przenoszeniem ich w sferę publiczną, jako profesji wykonywanych zarobkowo. Dotąd zajmowano się jednak tylko miastami, nie zauważając podobnych działań, mających miejsce na obszarach wiejskich. Niniejsza publikacja wypełnia więc tę lukę. Autorka zwraca także uwagę, że na upowszechnienie profesjonalizacji zajęć kobiecych w wiejskim gospodarstwie domowym wpłynęła działalność stowarzyszeń wiejskich gospodyń domowych (Landwirtschaftliche Hausfrauenvereine), które zainicjowała Elizabeth Boehm w Prusach Wschodnich, w 1898 r. Nie bez znaczenia była również współpraca podjęta

² Słowo *Maid* zyskało niebawem też i inną wykładnię. Tworzyć go miały pierwsze litery słów określających katalog cnót uczennic, czyli Mut, Ausdauer, Idealismus i Demut, tj. odwaga, wytrwałość, idealizm i pokora.

³ A. Süchting-Hänger, *Das „Gewissen der Nation“: nationales Engagement und politisches Handeln konservativer Frauenorganisationen 1900 bis 1937*, Düsseldorf 2002.

przez Związek z Reifenstein ze Stowarzyszeniem Szlachty Niemieckiej (Deutsche Adelsgenossenschaft), które – chcąc pomóc kobietom ze zubożałych rodzin szlacheckich – promowało koncepcję *Idy von Kortzfleisch*.

Dzieje szkół podlegających Związkowi czytelnik można śledzić poprzez kolejne, biograficzne rozdziały rozprawy. Ortrud Wörner-Heil przybliża w nich życie i działalność: Elly Gans Edle Herrin zu Putlitz (1869–1924) – absolwentki szkoły w Nieder-Ofleiden (s. 255–303), Ruth Steiner z domu von Kalckreuth (1879–1955) – absolwentki szkoły w Reifenstein i Obernkirchen, działaczki ruchu gospodyń wiejskich i wydawczyni fachowego czasopisma dla mieszanek wsi (s. 305–369), Agnes baronówny von Dincklage (1882–1962) – absolwentki szkoły w Obernkirchen, a następnie jej wieloletniej dyrektorki (s. 371–398) oraz Elsbeth von Oppen 1904–1978 – absolwentki szkoły w Mieszkowicach, w latach 1924–1962 nauczycielki pracującej w różnych szkołach Związku z Reifenstein (s. 399–451). Przy okazji warto zwrócić uwagę na występujące w publikacji wątki polskie. Mianowicie kilka szkół wiejskiego gospodarstwa domowego powstało na terenach znajdujących się obecnie w granicach naszego państwa. Dwie z nich założono w zadłużonych majątkach ziemskich, przejętych przez Komisję Kolonizacyjną. Pierwszym z nich był Mroczeń w Wielkopolsce, gdzie w latach 1904–1919 działała szkoła gospodarstwa domowego dla kobiet (Wirtschaftliche Frauenschule Maidburg), przeniesiona w związku ze zmianą granic po I wojnie światowej na Śląsk, do Piławy Górnej, gdzie funkcjonowała do zakończenia II wojny światowej (Wirtschaftliche Frauenschule Maidhof in Schlesien). Drugim był Szczerpiecin (Wirtschaftliche Frauenschule in Westpreußen Scherpingen), leżący między Tczewem a Gdańskiem, gdzie szkoła działała od 1908 do 1929 r., a więc także wtedy, gdy miejscowość ta znalazła się w granicach II Rzeczypospolitej. Inne „polskie” placówki podlegające Związkowi z Reifenstein założone zostały: w 1914 r. w Mieszkowicach (Bärwalde), obecne województwo zachodniopomorskie oraz w 1925 r. w Nowej Wsi Elckiej (Neuendorf bei Lyck), obecne województwo warmińsko-mazurskie. Warto podkreślić te epizody w dziejach oświaty

w wymienionych miejscowościach, gdyż nie wspomina się o nich w polskiej literaturze przedmiotu. Tym bardziej, że funkcjonowanie elitarnych szkół gospodarstwa wiejskiego dla kobiet, promujących postęp w rolnictwie, prowadzących wzorcowe uprawy i hodowle nie mogło nie wpływać na okolicznych mieszkańców. Szkoły pośredniczyły też w znalezieniu pracy, prowadziły świetlice dla miejscowych dzieci i młodzieży. Były więc tętniącymi życiem ważnymi ośrodkami oświaty rolniczej, ale także miejscami propagowania nowego modelu kobiety zaangażowanej narodowo.

Omawiana publikacja powstała w oparciu o szeroką bazę źródłową, obejmującą zarówno źródła archiwalne, jak i źródła drukowane. W pierwszym przypadku to przede wszystkim zespół akt Związku z Reifenstein, przechowywany w archiwum w dolnosaksońskim Bückeburg. W drugim zaś to szereg publikacji począwszy od prasy, przez wydawnictwa publicystyczne, po wspomnienia i pamiętniki, a nawet literaturę piękną. Trudno orzec, czy kwerenda w berlińskim Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz pomogłaby Autorce w badaniach, niewątpliwie jednak akta pruskich urzędów centralnych na pewno pozwoliłyby spojrzeć na omawianą problematykę z szerszej perspektywy i uchroniły od zarzutu jednostronności. Badacze udało się dostrzec do najważniejszych prac na temat szlachty niemieckiej i kobiet należących do tego stanu, chociaż dostrzec można brak publikacji Christy Diemel pod tytułem *Adelige Frauen im bürgerlichen Jahrhundert. Hofdamen, Stiftsdamen, Salondamen 1800–1870* (Frankfurt nad Menem 1998).

Niedosyt budzi również liczba prac dotyczących przemian gospodarczych, reform edukacji czy przemian politycznych w Niemczech, które mogłyby stworzyć kontekst dla poruszanej problematyki. Poważnym uchybieniem jest natomiast budowa bibliografii. Autorka co prawda na początku wymieniła źródła archiwalne, ale po nich odnotowała kolejno wszystkie wykorzystane przez siebie materiały zarówno źródłowe, jak i opracowania naukowe, wprowadzając w ten sposób ogromny chaos. Dopiero skrupulatna i czasochłonna analiza pozwala ocenić zakres przeprowadzonej kwerendy.

Mimo tych warsztatowych uchybień, które jednak nie dotyczą strony metodologicznej przeprowadzonych badań praca Ortrud Wörner-Heil odkrywa przed czytelnikiem nowy wymiar emancypacji kobiet w Niemczech. Wydaje się jednak, że Autorka zbyt mocno podkreśla to, że Związek z Reifenstein był pierwszą platformą współpracy szlachcianek i działaczek mieszczańskich. Trzeba bowiem pamiętać o powstających pod patronatem królowej Prus (po 1871 r. cesarzowej) od lat sześćdziesiątych XIX wieku Patriotycznych Stowarzyszeń Kobiety (Vaterländische Frauenverein). Pokryły one zwartą siecią całe Niemcy i przed wybuchem I wojny liczyły ponad 500 tys. członkiń, propagując również kształcenie zawodowe kobiet (np. na pielęgniarki, opiekunki czy wychowawczynie dzieci). Niewątpliwie jednak to właśnie Związek z Reifenstein rozwinął nowy model szkoły zawodowej dla kobiet z elit szlachecko-mieszczańskich, a poprzez to także wpisał się w postulaty mieszczańskiego ruchu kobiecego. Zbieżność programowa była zresztą dla współczesnych oczywista. W niektórych partiach narracji Autorka nieco nadinterpretowuje tę sytuację. Stwierdza bowiem, że w literaturze przedmiotu funkcjonuje nie do końca prawdziwy pogląd o polaryzacji świata szlachty i mieszczaństwa. Przedstawione przez nią przykłady kooperacji kobiet z obu kręgów mają temu przeczyć i wskazywać, że część szlachty była jednak skłonna włączyć nowe wartości (kształcenie zawodowe i pracę zarobkową córek) do przekazywanego z pokolenia na pokolenie modelu wychowawczo-edukacyjnego szlachcianek. Czy jednak włączenie tych nowych elementów nie stało się koniecznością? Widoczne coraz bardziej w II połowie XIX wieku ubożenie wielu rodzin szlacheckich, duży odsetek szlachcianek pozostających w stanie panieńskim, długie kolejki oczekujących na przyjęcie do fundacji opiekuńczych dla kobiet, setki prośb o zapomogi czy pensje wysyłane do różnych funduszy, udzielających wsparcia kobietom z elit, pozostawionym bez środków do życia, nie pozostawiało wyboru. Kształcenie zawodowe dziewcząt na przełomie XIX i XX wieku stawało się koniecznością, formą zabezpieczenia przyszłości. Akceptacja tego stanu przychodziła jednak szlachcie z trudnością, stąd tak obfita publicystyka na ten temat, skiero-

wana właśnie do niej. Szlachta musiała się zmienić, co jednak nie oznacza, że zostały zlikwidowane czy ograniczone bariery między nią a mieszczaństwem. Zwłaszcza konserwatywna szlachta wschodnich prowincji Niemiec miała trudności z *oswojeniem* tego *signum temporis*. Wystarczy spojrzeć na lokalizację szkół Związku z Reifenstein. W znakomitej większości znajdowały się one w środkowych Niemczech. Na całym agrarnym Wschodzie, łącznie z prowincją poznańską, powstały do 1918 r. tylko trzy!

Innym elementem, który zwraca uwagę, jest brak cezur chronologicznych w tytule pracy. O ile cezurę początkową należy wiązać z działalnością Idy von Kortzfleisch, o tyle końcowa wydaje się problematyczna. Autorka postawiła sobie bowiem za cel ukazanie roli szlachcianek w narodzinach nowego typu szkolnictwa zawodowego dla kobiet i włączania się ich w działania emancypacyjne, a więc dążenia kobiet do niezależności i samodzielności ekonomicznej. Zasadne byłoby więc określenie, do kiedy działalność ta ma – jak Autorka zaznaczyła w tytule pracy – charakter pionierski. Z narracji można wnosić, iż kończy się on w latach dwudziestych XX wieku, kiedy nowa sytuacja polityczna, zmiany w obyczajowości, edukacji i prawie wymuszają nowe podejście do sytuacji kobiet w państwie i społeczeństwie. Wskazanie cezury końcowej pozwoliłoby jednak uniknąć pewnego dyskomfortu wynikającego z tego, że Autorka w swoich rozważaniach dochodzi do połowy XX wieku, ale informacje dotyczące okresu po 1919 r. są coraz bardziej ogólne.

Odczuwalny jest również w publikacji brak aspektu porównawczego. Na podstawie lektury nie wiadomo, czy pomysł Idy von Kortzfleisch miał jakieś wzorce czy odpowiedniki w innych państwach europejskich. Można nawet odnieść wrażenie, że była to koncepcja na wskroś nowatorska. Wystarczy jednak przyjrzeć się chociażby sytuacji na przełomie wieków na ziemiach polskich (działalność Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej, Jadwigi Dziubińskiej czy Aleksandry Bąkowskiej), by stwierdzić że rozwijająca się wówczas edukacja rolnicza obejmowała swoim zasięgiem również kobiety i obudowana hasłami patriotycznej odnowy narodu stanowiła jedną z cech epoki. Powstające w Niemczech szkoły dla

dziewcząt skupione w Związku z Reifenstein stanowiły więc niemiecki odpowiednik tych tendencji, dostosowany do potrzeb wilhelmińskiej Rzeszy.

Powyższe uwagi nie umniejszają jednak ogromnego wkładu, jaki praca Ortrud Wörner-Heil wniosła w rozpoznanie nieporuszanych dotąd, bądź jedynie sygnalizowanych, kwestii dotyczących sytuacji niemieckich szlachcianek na przełomie XIX i XX wieku. Panoramiczne omawianie problemu i biografie (a nie dzieje szkół), stanowiące integralną część rozprawy, pozwalają czytelnikowi nie tylko rozeznaczyć się w specyfice ruchu kobiecego w Niemczech (nurt konserwatywny i jego powiązanie z państwem), ale także poznać świat szlachty niemieckiej i trudności, z jakimi musiała się zmagać u progu nowoczesności.

Bibliografia

- Süchting-Hänger A., *Das „Gewissen der Nation”: nationales Engagement und politisches Handeln konservativer Frauenorganisationen 1900 bis 1937*, Düsseldorf 2002, ISBN 3-7700-1613-0.
- Wörner-Heil O., *Frauenschulen auf dem Lande. Reifensteiner Verband 1897–1997*, Kassel 1997, ISBN 3-9260-6812-4.

DR HAB. MAŁGORZATA DAJNOWICZ, PROF. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

Natalia Jarska, *Kobiety z Marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2015, ss. 368, ISBN 978-83-7629-764-4

Monografia naukowa Natalii Jarskiej, której podstawą była praca doktorska obroniona przez Autorkę w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w 2014 r., jest poważnym osiągnięciem badawczym, wnoszącym wiele nieznanych faktów do historii kobiet okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dotychczas główne akcenty w badaniach dziejów kobiet z ziem polskich kładziono na zagadnienia dotyczące okresu XIX i pierwszej połowy XX wieku (do 1939 r.), co znalazło odzwierciedlenie w programie badawczym zainicjowanym przez Annę Żarnowską i Andrzeja Szwarca¹, kontynuacją którego pozostają corocznie publikowane tomy².

¹ Między innymi: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990; *Kobieta i świat polityki: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku: zbiór studiów*, t. 3, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994; *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, t. 3, cz. 2, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, t. 5, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1997.

² Przykładowo zwłaszcza: *Kobiety i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009; *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemia polskie na tle porównawczym*, red. K. Sierakowska, G. Wyder, Zielona Góra 2012 oraz inne opracowania zbiorowe, m.in.: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 1, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008; *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porów-*

W zakresie badań historii kobiet po 1945 r. wciąż pozostaje wiele *białych plam*³. Praca Natalii Jarskiej, obok książki Małgorzaty Fidelis⁴, stanowi w znaczącym zakresie punkt wyjściowy do kompleksowych opracowań dotyczących dziejów kobiet polskich okresu drugiej połowy XX wieku. W pewnym zakresie sama Autorka recenzowanej pracy wskazuje jednoznacznie na ubogi dorobek poświęcony współczesnej historii kobiet. Za nieprawdziwe natomiast należy uznać stwierdzenia, że *Polska historiografia kończy się na 1945 roku, czy że nowością są konferencje w całości poświęcone powojennej historii kobiet* (s. 13). Można w tym miejscu wskazać chociażby na projekty Piotra Perkowskiego czy Katarzyny Stańczak-Wiślicz, badaczy zajmujących się miejscem kobiet w życiu społecznym Polski Ludowej. Warto wymienić również konferencję naukową Komisji Historii Kobiet Polskiej Akademii Nauk pt. *Drogi Kobiet do polityki (od XVIII do XXI wieku)*⁵, współorganizowaną przez Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB i Instytut Studiów Kobięcych, podczas której wygłoszono referaty poświęcone także dziejom kobiet polskich, uczestniczących w polityce w drugiej połowie XX wieku⁶.

nawczym), t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009; *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013 oraz pokłosie najnowszych badań: *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864 (na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej doby zaborowej)*, red. T. Kulak, J. Dufrat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013; *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku*, red. T. Kulak i A. Chlebowska, Wrocław 2014; *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław 2016.

³ Zob. K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, *Dzieje kobiet w PRL – stan i perspektywy badawcze* [w:] *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, pod red. K. A. Makowskiego, Poznań 2014, s. 133–157.

⁴ M. Fidelis, *Women, Communism, and Industrialization in Postwar Poland*, New York 2010. Por. polski przekład: Eadem, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, przeł. Maria Jaszczurowska, Warszawa: Wydawnictwo W. A. B., 2015.

⁵ Materiały z konferencji zostały opublikowane w przywoływanej monografii zbiorowej pod red. T. Kulak i M. Dajnowicz.

⁶ A. Chłosta-Sikorska, *Polityczne uczestnictwo kobiet w zjazdach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 1980–1986. Zarys problematyki* [w:] *Drogi kobiet do polityki... op. cit.*, s. 389–415. Do spuścizny PRL nawiązuje również opracowanie autorki recenzji: M. Dajnowicz, *Wzorce aktywności publicznej kobiet w począt-*

W recenzowanej monografii Natalia Jarska przedstawiła zjawisko aktywności zawodowej polskich robotnic w latach 1945–1960. Badaniom poddała temat, analizując go z wykorzystaniem, jak podała, dwóch tradycji badawczych. Jedna z tradycji wiąże się według Autorki z refleksją nad przemianami roli społecznej kobiet w analizowanym okresie chronologicznym, druga zaś miałaby być analizą problematyki z uwzględnieniem perspektywy płci kulturowej⁷. Autorka w przekonaniu o nadrzędnym znaczeniu badań związanych z płcią stwierdziła, że *na dłuższą metę bez kategorii «gender» nie sposób uprawiać historii kobiet* (s. 14). Należy w tym miejscu wnieść uwagę krytyczną do tego stwierdzenia, które wydaje się nie mieć uzasadnienia w faktach, bowiem w moim przekonaniu od wielu lat, z dobrymi wynikami prac (co sama Autorka wcześniej stwierdziła) prowadzi się badania historii kobiet bez prowadzenia interdyscyplinarnych studiów i warsztatu badawczego z obszaru *gender studies*. Wprawdzie w monografii w wielu miejscach podkreśla się znaczenie płci kulturowej, jednak, w moim przekonaniu, N. Jarska nie wykazuje się konsekwencją i poza wspomnianym podkreśleniem znaczenia perspektywy badawczej płci kulturowej właściwie nie analizuje tematu z wykorzystaniem *metodologii genderowej*. Według mnie temat został opracowany w oparciu o tzw. tradycyjne metody, od wielu lat wykorzystywane przez historyków badających dzieje kobiet.

W rozdziale pierwszym N. Jarska przedstawiła losy kobiet w trudnym okresie pierwszych lat powojennych. W oparciu o solidną bazę materiałową przedstawiono zagadnienie wpływu skutków II wojny światowej na położenie kobiet, przede wszystkim wdów i *przymusową* w związku z tym ich aktywizację zawodową. Na konieczność podejmowania pracy przez kobiety, w tym rów-

kach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle „Kobiety i Życia” i „Urody” (1989–1995) [w:] *Drogi kobiet do polityki...* op. cit., s. 417–443.

⁷ Według definicji zamieszczonej w encyklopedii PWN płeć kulturowa, płeć społeczna, ang. Gender, jest to *identyfikacja jednostki z rolą płci wynikająca z uwarunkowań kulturowych i społecznych; płeć kulturowa ma charakter wyuczony; powstaje we wczesnym okresie socjalizacji (3–6 rok życia), w czasie którego następuje uwewnętrznienie norm związanych z rolami płciowymi*, [Dostęp: 11.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pliec-kulturowa;3958385.html>>.

nież wcześniej niepracujące, bez kwalifikacji, wykształcenia i perspektyw na stabilną egzystencję miał wpływ przede wszystkim brak środków na utrzymanie ich samych i rodzin. W związku z tym pracę podejmowały wdowy i kobiety z rodzin o niskich dochodach, czyli niewystarczających na utrzymanie w budżecie domowym. Zwrócenie uwagi na ten problem i dalej temat powojennego bezrobocia kobiet, należy uznać za bardzo interesującą i ważną część monografii. Autorka podaje przy tym, że w trudnej rzeczywistości powojennej, oprócz bezrobocia, kobiety doświadczały innych trudów w codziennej egzystencji, w tym także ulegały demoralizacji. Od 1947 r. rozpoczyna się w Polsce Ludowej tzw. akcja A-Z, w której udział biorą kobiety, związana z zatrudnianiem kobiet i masowym ich szkoleniem w celu dostosowania do rynku pracy. W upowszechnianie i organizowanie akcji szkoleń prowadzących do zatrudniania kobiet włączyła się Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. Autorka bardzo skrupulatnie analizuje programy państwa dotyczące likwidacji bezrobocia. Można w tym miejscu postawić pytanie, na które nie ma odpowiedzi w książce, o zakres i zasięg akcji propagandowych, nagłaśniających tematykę walki z bezrobociem kobiet.

Autorka przedstawiła wartościowe analizy i ich opisy zatrudnienia kobiet, odnosząc się również do różnic w skali zatrudnienia i profilu wykonywanej pracy przed 1945 r. i po nim. Za naturalne zjawisko należy uznać zmniejszenie odsetka zatrudnienia w służbie domowej na rzecz pracy w przemyśle, porównując okresy lat trzydziestych II Rzeczypospolitej i pierwszych lat PRL do 1950 r. Kobieta polska pierwszych lat Polski Ludowej, na wzór upowszechnianej w popularnym wówczas piśmie „Moda i Życie Praktyczne”, do treści którego odnosiła się Autorka w wielu fragmentach książki, miała być kobietą pracującą i jednocześnie prowadzącą dom oraz w związku z tym obciążoną licznymi obowiązkami rodzinnymi. Oczywiście było, że zgodnie z dominującymi ówczesnie w społeczeństwie polskim wzorcami podziału ról na *kobiece* i *męskie*, kobiety w pełni akceptowały owe obciążenia domowe. Za wręcz infantylne należy uznać zdanie zawarte w książce że *kobiety nie buntowały się* [wówczas – M.D.] *przeciw*

obciążeniu obowiązkami domowymi (s. 89). Należy podkreślić, że i wiele lat później ów bunt nie nastąpił. Propagowanie wzorca angażowania w prace domowe mężczyzn zaczęto upowszechniać w społeczeństwie polskim, jednak wyłącznie miejskim, także na łamach najbardziej popularnego czasopisma kobiecego „Kobieta i Życie” dopiero od lat siedemdziesiątych. W grupie opisywanych robotnic, emigrantek ze wsi do miasta, w ich codziennych obyczajach i wyobrażeniach życia prywatnego ciążyła tradycja, zgodnie z którą za dom i rodzinę odpowiedzialna miała być kobieta, także pracująca w fabryce, a nawet w kopalni. Kobieta ta przenosiła w pewnym zakresie również *wiejskie zwyczaje* życia codziennego na *grunt miejski*, eksponowała przywiązanie do tradycji i religii, co było widoczne zwłaszcza w okresie przed 1950 r. Robotnice stanowiły wówczas około 36% kobiet zatrudnionych w sektorze pozarolniczym i rekrutowały się głównie ze wsi.

Za cenne fragmenty monografii należy uznać części dotyczące pracy kobiet w okresie stalinizmu i propagowanym wówczas modelu sukcesu kobiet, pracujących w nowych, męskich zawodach, równości rozumianej jako równy dostęp do środków produkcji, czyli pracy, upowszechniania współzawodnictwa w pracy. Słusznie wywodzi Autorka, że istotne znaczenie, wręcz przełomowe w zakresie wyznaczenia okresu początków produktywizacji, odnosi się uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 1950 r. W myśl tej uchwały polskie kobiety miały awansować w pracy i być zatrudniane w skali bardziej masowej niż wcześniej. Perspektywę realizacji tej decyzji zapewniać miała industrializacja i realizacja planu 6-letniego, zaś narzędziem realizacji programu produktywizacji miała być – z czym należy się zgodzić – Liga Kobiet. To Liga miała organizować szkolenia zawodowe, niekiedy pełniła rolę filii urzędów zatrudnienia kobiet i jako organizacja satelicka PZPR miała zapewniać realizację programu politycznego, określonego m.in. w planie 6-letnim. Chyba zbyt jednoznacznie stwierdzono w konkluzjach dotyczących oceny pracy kobiet w okresie stalinizmu, że podział na zawody męskie i żeńskie przestał w tym czasie istnieć (s. 135). Wydaje się że podział ten był zakorzeniony również w świadomości społecznej i co za tym idzie przenosił się na tzw.

praktykę, również w okresie nasilonej propagandy promowania przez władze PRL uprawiania przez kobiety zawodów np. traktorystki czy murarki. Kobiety rezygnowały także z pracy w tym czasie, nie z powodów niskich zarobków, jak pisze Autorka monografii, a raczej z powodów rodzinnych i środowiskowych, w tym presji społecznej głównie wobec mężatek, dotyczącej ich podstawowych i najważniejszych ról, ograniczonych do przestrzeni domowej. Co więcej, o tych podstawowych rolach matki i żony przekonane były również same kobiety, także robotnice, zwłaszcza pochodzące ze środowiska wiejskiego. W prasie kobiecej pojawiały się m.in. informacje o uciążliwościach dnia codziennego polskich kobiet, w tym o ich przemęczeniu, problemach zdrowotnych, brakach w zaopatrzeniu, skutkujących problemami wżywieniu rodzin, niedostatecznej opieki państwa nad rodziną i dzieckiem. Mimo tych problemów, których doświadczały codziennie kobiety, również pracujące w zakładach przemysłowych robotnice, w latach pięćdziesiątych w odbiorze społecznym dominował wzorzec pełnej odpowiedzialności kobiet za funkcjonowanie rodziny i prowadzenie gospodarstwa domowego. W połowie lat pięćdziesiątych opinie społeczeństwa na temat zatrudnienia kobiet ukazywał przywoływany w książce film pt. *Irena do domu* w reżyserii Jana Fethke. Zgodnie z obowiązującym wówczas modelem społecznym, który popierały także kobiety, to mąż odpowiedzialny był za utrzymanie rodziny, zawodowa praca kobiet miała zaś mieć charakter wspierający dla podstawowego, zapewnionego przez męską budżetu domowego.

Bardzo interesujące fragmenty pracy dotyczą udziału kobiet w polityce, w tym członkostwa kobiet w PZPR. Autorka wnikliwie przeanalizowała dostępne dane statystyczne dotyczące udziału procentowego i zmian zachodzących w tym zakresie pod względem udziału, zwłaszcza robotnic, w strukturach partyjnych. Przywołane dane zostały wnikliwie udokumentowane. Nieznana dotychczas wiedzę wnoszą część pracy dotycząca zaangażowania robotnic w działalność Ligi Kobiet.

Od 1955 r. kurs polityczny wobec pracy kobiet uległ zmianie, co skutkowało wzrostem bezrobocia wśród kobiet z jednej strony

oraz rezygnacją części wcześniej zatrudnionych z pracy zawodowej. Wpływ na ten stan rzeczy miała również działalność Ligi Kobiet, w której przekonywano kobiety do *powrotu do domu*. Był to również początek, jak słusznie zauważyła Autorka, krytyki wytycznych, dotyczących zatrudnienia kobiet w zawodach męskich, forsowanych w okresie stalinizmu oraz postępujących zmian w kwestii pracy kobiet w poszczególnych zawodach. Coraz częściej, co było w pełni akceptowane społecznie, kobiety pracowały jako nauczycielki, lekarki, urzędniczki, sekretarki i ekspedientki. Zarówno w prasie kobiecej, jak i dyskursie publicznym od około 1955 r. uzasadniano, że praca na stanowiskach robotniczych nie jest dla kobiet odpowiednia.

Za przykład do opisu wybrano fabrykę łożysk tocznych w Kraśniku, nietypowy zakład przemysłowy, utworzony na wschodzie Polski. Charakterystyce poddano robotnice tam pracujące, pochodzące ze wsi. Była to grupa funkcjonująca zawodowo zarówno w kraśnińskim zakładzie, jak i gospodarstwach wiejskich (chłopo-robotnice). Charakterystyka grupy robotnic z Kraśnika jest bardzo interesująca, choć wyrażam wątpliwość co do doboru do opisu przykładu fabryki. Zakład ten nie jest przykładem modelowym zakładu pracy polskich robotnic w opisywanym okresie chronologicznym – czego spodziewać się mógł czytelnik, analizując tytuł monografii. W tym miejscu można się domyślić, że Autorka inspirowała się koncepcją opracowania tematu, wysuniętą wcześniej, we wspomnianej pracy przez Małgorzatę Fidelis. W różnych fragmentach opracowania widać wyraźnie, że w poszczególnych partiach recenzowanej pracy inspirowano się książką Fidelis, również pod względem przyjęcia struktury pracy oraz opisu podejmowanych wątków, co w mojej opinii nie jest mankamentem monografii. W ocenie ram chronologicznych publikacji dość sztuczna wydaje się granica 1960 r. Pod względem zmian w zakresie ról kobiet w społeczeństwie PRL, w tym znaczenia pracy zawodowej kobiet na tle ówczesnej rzeczywistości, logiczniejszy wydaje się być rok 1970. Bowiem od jego początków następowały zmiany w tym zakresie, zapowiadające niejako rok 1975, obwołany przez Organizację Narodów Zjednoczonych *Rokiem Kobiet*, co

oznaczać miało intensyfikację działań, także w Polsce, zmierzających do zrównania pozycji kobiet z mężczyznami w różnych przestrzeniach życia, w tym w polityce i pracy zawodowej.

Niektóre stwierdzenia Autorki budzą wątpliwości, zwłaszcza dotyczące płci kulturowej. Dla przykładu, niezrozumiałe wydaje się zdanie: *Oddziaływanie płci kulturowej było więc niejednoznaczne – z jednej strony hamowało zatrudnienie kobiet, z drugiej mogło pozytywnie wpłynąć na ich akceptację jako nowych pracowników* (s. 132). Tego typu konstatacji w monografii jest więcej. W mojej opinii Autorka zbyt swobodnie operuje pojęciem *płeć kulturowa*, nie zawsze trafnie w odniesieniu do poruszanych kwestii. Zbyt małą wagę, co rzutuje później na interpretacje autorskie, przywiązuje do ciężenia postrzegania ról społecznych kobiet i mężczyzn oraz związanych z tym stereotypów z okresu międzywojnia. Należy zauważyć pewnego rodzaju kontynuację stereotypowego postrzegania pracy zawodowej kobiet w kulturze chłopskiej, przeniesione z okresu sprzed 1939 r. na środowiska robotnicze po 1945 r., robotnice zresztą o rodowodzie chłopskim.

Dobrze się jednak stało, że ukazała się recenzowana monografia autorstwa Natalii Jarskiej pt. *Kobiety z Marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*. Oceniam ją jako bardzo wartościową, wnoszącą wiele nieznanych faktów do historii ruchu robotniczego w okresie PRL oraz co ważniejsze, do dziejów kobiet żyjących w Polsce Ludowej. Uwagi wniesione w recenzji są drobne i nie rzutują zasadniczo na wysoką wartość poznawczą pracy.

Bibliografia

- Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2013, ISBN 978-83-7543-262-6.
- Chłosta-Sikorska A., *Polityczne uczestnictwo kobiet w zjazdach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 1980–1986. Zarys problematyki* [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016, ISBN 978-83-946166-2-5.

- Dajnowicz M., *Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle „Kobiety i Życia” i „Urody” (1989–1995)* [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016, ISBN 978-83-946166-2-5.
- Działaczki społeczne, feministki, obywatelki: Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2008, t. 1, ISBN 978-83-7543-026-4.
- Działaczki społeczne, feministki, obywatelki: Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009, ISBN 978-83-7543-101-8.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, przeł. Maria Jaszczurowska, Warszawa: Wydawnictwo W. A. B., 2015, ISBN 978-83-280-1532-6.
- Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa: Wydaw. DiG, 1997, t. 5, ISBN 83-85490-94-9.
- Kobiety i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009, ISBN 978-83-7326-602-5.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1990, ISBN 83-85490-40-X.
- Kobieta i świat polityki: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego: DiG, 1994, t. 3, ISBN 83-85490-24-8.
- Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa: Wydaw. Sejmowe: Kancelaria Sejmu, 1996, t. 3, cz. 2, ISBN 83-7059-243-0.
- Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemie polskie na tle porównawczym*, red. K. Sierakowska, G. Wyder, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012, ISBN 978-83-7481-452-2.
- Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku*, red. T. Kulak i A. Chlebowska, Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2014, ISBN 978-83-938172-7-6.

Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864 (na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej dobyaborowej), red. T. Kulak, J. Dufrat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2013, ISBN 978-83-935760-4-3.

Stańczak-Wiślicz K., Perkowski P., *Dzieje kobiet w PRL – stan i perspektywy badawcze* [w:] *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, pod red. K. A. Makowskiego, Poznań 2014, ISBN 978-83-63795-47-4.

SPRAWOZDANIA

MGR EWA JOANNA BORODZICZ, MGR URSZULA ĆWIK

Uniwersytet w Białymstoku

**Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej
„Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku”
Białystok, 16-17 czerwca 2016 r.**

W dniach 16 i 17 czerwca 2016 r. odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom związanym z polityką i politykami w prasie na przełomie XX i XXI wieku. Konferencja została zorganizowana przez Zakład Ruchów Społecznych i Politycznych Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku oraz Instytut Studiów Kobiety. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego i Prezydenta Miasta Białegostoku. Ze względu na znaczną liczbę prelegentów, dwudniowe obrady zostały podzielone na kilka bloków tematycznych.

Spotkanie zainaugurowano powitaniem wszystkich uczestników i gości przez kierownika Zakładu Ruchów Społecznych i Politycznych – dr hab. Małgorzatę Dajnowicz, prof. UwB, dziekana Wydziału Historyczno-Socjologicznego – dr hab. Joannę Sadowską, prof. UwB oraz dyrektora Instytutu Historii i Nauk Politycznych – dr hab. Jana Snopko, prof. UwB, w którym podkreślone zostało znaczenie prasy i dziennikarzy w kształtowaniu polskiej sceny politycznej.

Obrady plenarne otworzyło wystąpienie dr hab. Daniela Grinberga, prof. UwB, pt. *Ideotwórcze dzienniki i czasopisma europejskie w XIX wieku*. W drugim referacie *Politycy – publicyści prasowi*

wi w Polsce, prof. Ewa Maj, reprezentująca Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie, przedstawiła działalność publicystyczną polskich polityków: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego oraz Stanisława Mackiewicza. W wystąpieniu ukazała twórczość prasową wybranych postaci, reprezentujących odmienne nurty światopoglądowe. Prelegentka poddała analizie teksty, ukazujące się od końca XIX do drugiej połowy XX wieku. Podkreśliła, że elementem łączącym twórczość tych trzech polityków – publicystów, była autonomiczność, naoczność i aktualność poruszanej tematyki.

Problematykę związaną z postacią Józefa Piłsudskiego poruszyła dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, prezentując referat, pt. *Kult Józefa Piłsudskiego na łamach „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego*. Do periodyków angażujących się w odbudowę państwa polskiego po 1918 r. zaliczał się tygodnik „Bluszc”, ukazujący się od 1865 r. do sierpnia 1939 r. Prelegentka, posługując się metodą analizy zawartości prasy, stwierdziła, że głównym celem czasopisma było rozbudzanie i podtrzymywanie świadomości narodowej kobiet, do czego służyło między innymi eksponowanie takich bohaterów narodowych, jak Józef Piłsudski. Postać Marszałka przedstawiana była na łamach periodyku w różnej formie, szczególnie prezentowana przy okazji wydarzeń, w których uczestniczył.

Referat nt. *Dziennikarze, ideolodzy, rewizjoniści w Polsce przełomu lat 50. i 60. Role i osobliwości strategii komunikacyjnych*, wygłoszony przez dr hab. Magdalenę Mikołajczyk, prof. z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, dotyczył istotnych relacji pomiędzy polityką i dziennikarstwem, jak również samych polityków i dziennikarzy. Prelegentka zaznaczyła, że relacja ta zależała od tego, czy polityk był podmiotem kreującym dany dyskurs, czy przedmiotem odniesienia dla mediów. Istotną kwestią jej wystąpienia było stwierdzenie, że w Polsce poststalinowskiej zawód dziennikarza był ściśle związany z misją ideologiczną, jak również charakteryzował się wysokim stopniem upartyjnienia.

Aktualne problemy związane z napływem wyznawców islamu do krajów Europy Zachodniej przedstawił dr hab. Jarosław Macała, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, skupiając się na zagadnieniach dotyczących fali imigrantów i azylantów do Niemiec po 2015 r. W wystąpieniu pt. *Lutz Bachmann, lider PEGIDY i jego wizerunek w prasie niemieckiej*, prof. Macała mówił o kryzysie koncepcji i praktyki wielokulturowości, trudnościach z integracją imigrantów oraz lękiem wobec ich masowego przybycia. Kluczową rolę w referacie odegrała postać Lutza Bachmanna, lidera stowarzyszenia Pegida – *Patriotyczni Europejczycy przeciw islamizacji Zachodu*, założonego pod koniec 2014 r. Prelegent zwrócił uwagę na fenomen skrajnie prawicowej, budzącej zainteresowanie mediów całej Europy. Jednocześnie podkreślił negatywny stosunek niemieckiej prasy do tego ruchu oraz jego przywódcy, opisującej stowarzyszenie jako ekstremistyczne, nacjonalistyczne, a nawet pronazistowskie.

Po wykładach plenarnych uczestnicy konferencji obradowali w dwóch sekcjach. Pierwszą z nich otworzyło wystąpienie dr hab. Ewy Danowskiej, pt. *Wizerunek cesarza Franciszka Józefa I na łamach „Czasu” i „Naprzodu” (1900–1916)*, reprezentującej Polską Akademię Umiejętności. Cesarz Monarchii Austro-Węgierskiej był jedną z ważniejszych postaci sceny politycznej u progu XX wieku. Z tego względu na łamach ówczesnej prasy poświęcano mu wiele uwagi. Autorka poddała analizie dwa odmienne ideowo periodyki, wskazując różnice w sposobie ukazywania cesarza. Krakowski konserwatywny dziennik „Czas” szczegółowo informował o dokonaniach Franciszka Józefa I, między innymi: podpisanym aktach prawnych czy spotkaniach z innymi władcami europejskimi. Natomiast socjaldemokratyczny „Naprzód” ze względu na cenzurę nie poświęcał zbyt wiele uwagi działalności cesarza Franciszka.

Mgr Waldemar Barszczewski z Uniwersytetu w Białymstoku w wystąpieniu pt. *Kwestia parlamentarna w polskich czasopiśmie kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku* poruszył problematykę udziału kobiet w życiu politycznym II Rzeczypospolitej. Na podstawie analizy treści materiałów publikowa-

nych na łamach takich czasopism, jak: „Bluszcz”, „Głos Kobiet”, „Ziemianka Polska”, „Kobieta Współczesna” czy „Moja Przyjaciółka” prelegent zaznaczył, że wszystkie periodyki poświęcały uwagę kwestii parlamentarnej kobiet. Co więcej, redakcje poszczególnych pism starały się wpływać na większą aktywność Polek w sferze politycznej.

Podczas trzeciego wystąpienia pt. *Wizerunek Bolesława Bieruta na łamach Tygodnika „Przekrój”*, mgr Łukasz Jędrzejski z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przedstawił proces kreowania politycznego wizerunku Bolesława Bieruta w świetle opiniotwórczego tygodnika „Przekrój”. Prelegent poddał analizie teksty ukazujące się w piśmie w latach 1945–1956, stwierdzając jednocześnie, że to właśnie prasa w powojennej Polsce odgrywała istotną rolę w kształtowaniu poglądów opinii publicznej. Postać Bolesława Bieruta przedstawiana była na łamach periodyku w sposób szczególny – redakcje pisma kreowały go na jednego z głównych inicjatorów nowej konstytucji.

Tematykę związaną z wizerunkiem osób ze sfery polityki, upowszechnianym na łamach prasy, przedstawiła mgr Małgorzata Wrześniewska, reprezentująca Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. W referacie pt. *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach Tygodnika Katolickiego „Niedziela” w roku 2015*, prelegentka stwierdziła, że w związku z wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi z 2015 r. redakcja pisma aktywnie włączała się w prezydencką kampanię wyborczą, głównie poprzez kreowanie wizerunku Andrzeja Dudy, przedstawianego nie tylko jako polityka, ale również jako katolika, męża i ojca.

Obrady sekcji pierwszej zamknęło wystąpienie dr Justyny Olędzkiej z Uniwersytetu w Białymstoku nt. *Obraz prezydentury Dmitrija Miedwiediewa na łamach polskich tygodników opinii*.

Trwające w tym samym czasie obrady sekcji drugiej otworzył referat dr hab. Krzysztofa Buchowskiego, prof. UwB. W wystąpieniu *Polska i Polacy w opiniach prasy litewskiej na przełomie XX i XXI w.* poruszył on kwestię stosunku litewskich czasopism wysokonakładowych, tj.: „Lietuvos Aidas”, „Lietuvos Žinios”, „Lietuvos Rytas”, „Respublika”, „Veidas” do Polski i Polaków. Prelegent

poddał analizie teksty ukazujące się od momentu uzyskania przez Litwę niepodległości aż do 2016 r. Autor wystąpienia stwierdził, że prasa litewska koncentrowała się przede wszystkim na problemach całego świata, w tym sprawach sąsiedniej Polski i Polaków. Jednakże sprawy dotyczące mniejszości polskiej na Litwie były poruszane bardzo rzadko.

W referacie pt. *Francuska kampania prezydencka 2002 roku w świetle ówczesnych polskich komentarzy prasowych* dr. hab. Grzegorza Zackiewicza, odniesiono się do stanowiska polskich czasopism opiniotwórczych do francuskiej kampanii prezydenckiej z 2002 r. Autor poddał analizie wysokonakładowe pisma, takie jak: „Gazeta Wyborcza”, „Wprost”, „Rzeczpospolita” i „Przekrój”.

Kolejnym wystąpieniem był referat dr Beaty Goworko-Składanek z UwB pt. *Media i polityka w Rosji. Stan badań nad zaufaniem Rosjan do mediów*. W celu poznania problematyki autorka przeanalizowała sondaże przeprowadzone w latach 2009-2016 przez Wszechrosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej, Samodzielną Niekomercyjną Organizację Analityczną Centrum Jurija Levady i Fundację Opinii Publicznej. Prezentując wyniki badań, prelegentka wskazała na istotną rolę centralnej telewizji w kształtowaniu opinii publicznej wśród Rosjan. Jednocześnie stwierdziła, że Rosjanie w mniejszym stopniu w porównaniu do państwowych mediów rosyjskich darzą zaufaniem media zagraniczne oraz kanały niezależne.

Tematykę związaną z postacią Tomasza Lisa poruszyła mgr Agnieszka Śliwa z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, prezentując referat pt. *Publicystyka Tomasza Lisa na łamach „Newsweek Polska” w 2015 roku*. Prelegentka poddała analizie 52 numery periodyku z 2015 r., przypadające na okres dwóch kampanii wyborczych w Polsce. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdziła, że teksty Tomasza Lisa, publikowane na łamach „Newsweek Polska”, zawierały przede wszystkim krytykę partii Prawo i Sprawiedliwość, ocenie poddawały również Platformę Obywatelską.

Obrady sekcji drugiej zamknęło wystąpienie mgr Agnieszki Warzyńskiej, reprezentującej Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, pt. *Polityczne wywiady „Playboya” za lata 2006–2015*. Prelegentka przedstawiła wywiady z osobami ze sfery polityki, wraz z prezentacją ich sylwetek w luksusowym magazynie skierowanym do mężczyzn „Playboy”, edycja polska. Wśród najważniejszych polityków autorka wymieniła: Donalda Tuska, Leszka Balcerowicza, Andrzeja Olechowskiego, Lecha Wałęsę, Leszka Milera, Janusza Palikota, Ryszarda Kalisza. Jedyną kobietą udzielającą wywiadu dotyczącego kwestii politycznej była Jadwiga Staniszkis.

Podczas drugiego dnia konferencji uczestnicy obradowali w dwóch sekcjach, którym przewodniczyły dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, prof. UJK oraz dr hab. Magdalena Mikołajczyk, prof. UP w Krakowie. Obrady sekcji pierwszej otworzyło wystąpienie dr hab. Małgorzaty Dajnowicz, prof. UwB, która przygotowała referat pt. *Wybory 1989 r. w świetle wysokonakładowych periodyków kobiecych*. Prelegentka poddała analizie zawartość materiałów publikowanych m.in. na łamach „Zwierciadła”. Zwróciła uwagę, że w czasopiśmie prezentowano sylwetki kobiet polityki, często w materiałach ukazujących się cyklicznie. Pomimo tego, że pismo silnie związane było z Ligą Kobiet Polskich to w materiałach dotyczących wyborów 1989 r. pojawiały się również takie, które opisywały chociażby działaczki NSZZ „Solidarność”.

Dr Wojciech Marciniak, reprezentujący Uniwersytet Łódzki, wygłosił referat pt. *Problematyka repatriacyjna na łamach „Wolnej Polski” (1943–1946)*. Według autora poruszana w periodyku problematyka przesiedleńczo-repatriacyjna była istotnym zagadnieniem podejmowanym przez redakcję tygodnika. Bardzo często wiązała się ona z innymi wydarzeniami, takim jak na przykład okoliczności utraty przez Polskę Kresów Wschodnich. Wystąpienie mgr Ewy Joanny Borodzicz z UwB nt. *Praca zawodowa kobiet na łamach „Zwierciadła” (1982–1990)* dotyczyło kwestii podejmowania przez kobiety pracy zawodowej u schyłku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w oparciu o teksty publikowane w tygodniku

„Zwierciadło”. Autorka wymieniła poszczególne obszary zatrudnienia kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem zawodów sfeminizowanych, w dużej mierze opanowanych przez kobiety. Do najważniejszych zaliczyła zawód ekspedientki, robotnicy, nauczycielki oraz pracę w służbie zdrowia. Prelegentka dodała również, że kobiety coraz częściej pełniły funkcje kierownicze, które wiązały się bezpośrednio z przynależnością partyjną do PZPR lub Ligi Kobiet Polskich.

Kolejny referat, autorstwa mgr Urszuli Ćwik, reprezentującej UwB, dotyczył również okresu PRL. W wystąpieniu pt. *Wybory parlamentarne oraz wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach „Kobiety i Życia” (do 1989 roku)* autorka skupiła się na analizie problematyki wyborczej poruszanej w czasopiśmie. Stwierdziła, że zagadnienia z tym związane nie stanowiły kluczowego tematu publikowanych materiałów, jednak wraz z kolejnymi latami było ich coraz więcej na łamach periodyku. Wśród artykułów dotyczących sfery politycznej przeważały te o charakterze informacyjnym, co ściśle wiązało się z realizowaniem funkcji edukacyjnej przez redakcję „Kobiety i Życia”.

Mgr Jan Szczepański z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w swoich rozważaniach pt. *Datum i novum wojny w polskich tygodnikach opinii – spór władzy i opozycji wokół Komitetu Obrony Demokracji* skupił się na zagadnieniach związanych z obecną sytuacją na polskiej scenie politycznej. Analizie poddał cztery tygodniki opinii: „WSieci”, „Do Rzeczy”, „Politykę” oraz „Newsweek Polska”, próbując odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu posługują się one retoryką wojenną? Do pochylenia się nad tym tematem skłoniła autora wypowiedź doradcy Prezydenta RP Andrzej Zybertowicza z początku marca 2016 r., w której stwierdził, że marsze KOD-u mają charakter wojny hybrydowej.

Wystąpienie mgr Natalii Nowaczyk z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy zamykało obrady sekcji pierwszej. W referacie pt. *Prasa kształtowana przez władzę czy władza kształtowana przez prasę? Problematyka relacji* autorka poddała analizie wzajemne oddziaływanie mediów i władzy politycznej.

Panel drugi rozpoczął się wystąpieniem dr hab. Arkadiusza Adamczyka z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach pt. *Bogusław Miedziński – nieformalny lider propagandy rządowej w latach 1928–1938*, następnie referat wygłosił dr hab. Janusz Mierzwa, reprezentujący Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, który w wystąpieniu pt. *Prasa a administracja lokalna w latach 1918–1939. Konteksty i uwarunkowania* starał się omówić problem, skupiając się na wymiarze regionalnym i lokalnym. Poddał analizie materiały publikowane na łamach takich periodyków, jak: „Dziennik Białostocki”, „Kurier Poznański”, „Pielgrzym” czy „Polonia” wskazywał na funkcje, jakie ówczesna prasa pełniła w stosunku do administracji lokalnej.

Dr hab. Marta Sikorska-Kowalska, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, jako przedmiot swojej analizy wybrała czasopismo „Rozwój”. W rozważaniach pt. *Wybory do Dumy w cieniu rewolucji 1905–1907 w świetle łódzkiej gazety „Rozwój”* prelegentka zwróciła uwagę, że wybory do rosyjskiej Dumy Państwowej, odbywające się w czasie rewolucji lat 1905–1907, stały się próbą ukazania sił politycznych. Dotyczyło to zarówno całego Królestwa Polskiego, jak również wielkoprzemysłowej, wielonarodowościowej Łodzi. Na podstawie materiałów publikowanych na łamach gazety autorka wysunęła wnioski, że „Rozwój” był sojusznikiem endecji w Łodzi, a swoją publicystyką przyczynił się do sukcesu wyborczego partii Romana Dmowskiego.

Problematyka rewolucji 1905–1907 stanowiła również przedmiot badań kolejnego prelegenta. Dr Kamil Śmiechowski z Uniwersytetu Łódzkiego, wygłaszający referat pt. *Ku miastu politycznemu: przemiany miejskiego dyskursu prasowego w rewolucji 1905 r.* skupił się na wydarzeniach rewolucji jako doniosłym momencie w historii prasy, która awansowała wówczas do rangi środka masowego przekazu. Zauważył, iż rewolucja 1905–1907 miała ogromny wpływ na wzrost materiałów o charakterze politycznym, publikowanych w takich periodykach, jak m.in.: „Goniec Łódzki”, „Kurier Łódzki” oraz „Kurier Warszawski”.

Kolejne wystąpienie dr Anety Dawidowicz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pt. *Rola prasy w rozwoju Naro-*

dowej *Demokracji* (1893–1939) dotyczyło znaczenia prasy w rozwoju obozu narodowo-demokratycznego, traktującego czasopisma jako jedną z form upowszechniania myśli politycznej. Na łamach prasy publikowano także utwory literackie o wyraźnym zabarwieniu narodowym, a wśród publicystów i dziennikarzy autorka wyróżniła takie osoby, jak: Bolesław Koskowski czy Zygmunt Wasilewski.

Obrady drugiej sekcji zamknął referat mgr Marii Bauchrowicz-Tockiej z UwB, pt. *Wpływ prasy na kreowanie życia politycznego i społecznego międzywojennej Łomży na przykładzie „Wspólnej Pracy”*. Z analizy zawartości materiałów publikowanych na łamach czasopisma wynikało, iż pismo konsekwentnie propagowało idee demokratyczne, wspierało zmiany prowadzące do rozwoju oraz uczyło wolności i tolerancji. Prelegentka zwróciła uwagę, że do zmian i postępu przekonywano odbiorców nie hasłami i artykułami o charakterze odezw, natomiast realnym zaangażowaniem periodyku w sprawy czytelników.

W podsumowaniu konferencji naukowej „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku” główna inicjatorka i organizatorka wydarzenia naukowego – dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prof. UwB z satysfakcją podkreśliła, że w jej przekonaniu udało się zrealizować prawie wszystkie cele i założenia konferencyjne. Idealnym potwierdzeniem tego była wysoka jakość merytoryczna wygłoszonych referatów, różnorodność podejmowanych wątków i omawianych postaci. Dyskusja konferencyjna dowodziła również, że temat polityki i prasy wymaga kontynuacji w postaci dalszych debat naukowych.

DR MARCIN SIEDLECKI

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Instytut Studiów Kobietych – stowarzyszenie upowszechniające działalność naukową (2011–2016)

Instytut Studiów Kobietych jest jedną z 4,6 tys. organizacji pozarządowych zarejestrowanych w województwie podlaskim oraz jednym z 1,4 tys. podmiotów Trzeciego Sektora posiadających swą siedzibę w Białymstoku¹. Instytut Studiów Kobietych posiada osobowość prawną, jest stowarzyszeniem funkcjonującym w oparciu o Ustawę z dnia 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach*, a tym samym jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych. Stowarzyszenie, zgodnie ze swym statutem, jest uprawnione do posługiwania się skróconą nazwą ISK. Naturalnym terenem działania organizacji jest obszar Polski, ze szczególnym uwzględnieniem administracyjnego Podlasia.

Formalna działalność Instytutu Studiów Kobietych rozpoczęła się 30 sierpnia 2011 r., wraz z rejestracją w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz uzyskaniem unikalnego numeru KRS: 0000394696. *Spiritus movens* Instytutu Studiów Kobietych jest dr hab. Małgorzata Dajnowicz, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, kierownik Zakładu Ruchów Społecznych i Politycznych UwB, autor, współautor i redaktor ponad 100 prac naukowych

¹ Dane internetowej bazy organizacji pozarządowych, [Dostęp: 29.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bazy.ngo.pl/>>.

z zakresu historii społecznej i politycznej, dziejów prasy, ruchów społecznych, myśli politycznej oraz tematyki kobiecej i wreszcie, prezes zarządu ISK od momentu założenia stowarzyszenia. Władze stowarzyszenia oraz członkowie organizacji związani są z białostockimi środowiskami: akademickim, naukowym, edukacyjnym oraz samorządowym. W szeregach założycieli organizacji znaleźli się pracownicy Uniwersytetu w Białymstoku, Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Liceum Ogólnokształcącego nr 4 w Białymstoku, Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz doktoranci i studenci Uniwersytetu w Białymstoku.

Siedzibą ISK jest stolica województwa podlaskiego – Białystok. Stowarzyszenie na mocy umowy użyczenia korzysta od 2011 r. z pomieszczenia zlokalizowanego na Wydziale Historyczno-Socjologicznym UwB. Strona internetowa stowarzyszenia – <http://isk.bialystok.pl/> – wyróżnia się nowoczesnym layoutem, jest aktualizowana na bieżąco, a wraz z rozwojem organizacji jest rozbudowywana, udostępniając nowe działy tematyczne.

Stowarzyszenie w swej dotychczasowej historii nie miało aspiracji i nie było organizacją masową – liczba członków stowarzyszenia oscylowała i oscyluje wokół dwudziestu. Połowa obecnego składu organizacji jest związana formalnymi więzami z Instytutem Studiów Kobietych od początku jego istnienia. Wśród osób dysponujących pełnią praw, wynikających z uczestnictwa w pracach ISK – na przestrzeni funkcjonowania ISK – kobiety stanowiły co najmniej 3/4 składu osobowego organizacji (lecz co ciekawe w pierwszym zarządzie stowarzyszenia znalazło się dwóch mężczyzn i jedna kobieta). W aktualnym gronie 1/3 członków ISK to mężczyźni, zaś w obecnym zarządzie pracują dwie kobiety i jeden mężczyzna.

Instytut Studiów Kobietych został zawiązany z zamiarem realizacji – w długofalowej optyce – czternastu celów zdefiniowanych w statucie organizacji². Spośród nich, z perspektywy pięciu lat funkcjonowania podmiotu, największa energia organizacji zo-

² *Cele statutowe stowarzyszenia oraz sposoby ich realizacji* udostępnione interesariuszom organizacji na stronie internetowej ISK [Dostęp: 29.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://isk.bialystok.pl/>>.

stała skoncentrowana na dwóch z nich: 1) propagowaniu wiedzy z zakresu studiów kobiecych i problematyki pokrewnej w środowisku lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym; 2) działalności naukowo-badawczej, w tym prowadzeniu badań i upowszechnianiu wyników badań z zakresu udziału kobiet w życiu publicznym, miejsca kobiet w społeczeństwie w dziejach i współczesności oraz ich wkładu w dziedzictwo kulturowe Polski, Europy i świata.

Lata 2011–2016 to czas różnej intensywności działań oraz wielu form aktywności, podejmowanych przez grono uczestniczek i uczestników ISK, często determinowany cyklem kalendarza akademickiego. Wykorzystując technikę analityczną SWOT, można powziąć próbę uporządkowania działań stowarzyszenia, odnosząc je do instrumentów realizacji celów podmiotu, zapisanych w statucie ISK. Silne strony organizacji związane są z najpowszechniej wykorzystywanymi, statutowymi instrumentami realizacji zadań stowarzyszenia. W przypadku ISK są to trzy kategorie: 1) organizowanie konferencji, spotkań, seminariów, debat, warsztatów, szkoleń oraz innych form aktywizujących, w szczególności z zakresu tematyki kobiecej; 2) modelowanie, koordynowanie i realizowanie działań upowszechniających wiedzę z zakresu studiów kobiecych; 3) prowadzenie działalności badawczo-naukowej z obszaru wykluczenia społecznego, problematyki przemocy, udziału kobiet w życiu publicznym, miejsca kobiet w społeczeństwie w dziejach i współczesności, wkładu kobiet w dziedzictwo kulturowe Polski, Europy i świata. Z repertuaru statutowych sposobów realizacji założonych celów ISK, analizując dotychczasowe dokonania i inicjatywy stowarzyszenia, można równolegle wskazać instrumenty dotąd niewykorzystywane bądź marginalnie stosowane przez tę instytucję – mianowicie: organizowanie i prowadzenie doradztwa sprofilowanego oraz organizowanie imprez kulturalnych. Jedną z kluczowych szans Instytutu Studiów Kobietych, instrumentem rokującym wystąpienie korzystnej zmiany, jest bez wątpienia prowadzenie działalności wydawniczej oraz dystrybucji publikacji z obszaru studiów kobiecych oraz problematyki pokrewnej. W 2016 r. ISK powołało do

życia *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych* (<http://www.czasopismo.isk.bialystok.pl/>), włączające się do dyskusji naukowej nad problematyką kobietą jako podstawowym nurtem badawczym. W 2016 r. zainicjowano także uruchomienie Wydawnictwa HUMANICA, aspirującego do wydawania prac naukowych, zwłaszcza z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Należy dodać, że dotychczas stowarzyszenie aktywnie współpracowało przy publikacji prac naukowych, m.in. z Wydawnictwem Prymat, Trans Humana, Temida 2, Wydawnictwem Chronicon.

Instytut Studiów Kobietych zaistniał w regionalnej oraz ponadregionalnej przestrzeni publicznej poprzez organizację szeregu inicjatyw skierowanych do sprofilowanego grona odbiorców. Flagowym wyróżnikiem ISK stał się cykl debat naukowych *Kobiety w życiu publicznym*, stanowiący istotny głos w dyskursie powszechnym na temat miejsca, pozycji oraz zmian związanych z obecnością kobiet w wybranych segmentach życia społecznego. W 2012 r. miała miejsce pierwsza debata z serii, której tematem przewodnim były *Kobiety w politycznej przestrzeni regionalnej*. Specjalnym gościem tego wydarzenia była profesor nauk humanistycznych Małgorzata Fuszara, prawniczka i socjolog, prowadząca badania międzynarodowe nad mechanizmami włączania i wykluczania kobiet ze sfery publicznej. W 2013 r. zorganizowano drugą debatę pt. *Kobiety w mediach. Dziennikarki, publicystki, twórczynie przekazów medialnych*. Szczególną uczestniczką tego wydarzenia była prof. dr hab. Bogusława Dobek-Ostrowska, medioznawca z Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. Trzecią z debat naukowych wyróżnionej serii stały się obrady z 2014 r., poświęcone tematowi *Kobiety i ich wizerunek w sferze publicznej. Polska na tle krajów zachodnich*, w których aktywny udział wzięła m.in. prof. dr hab. Grażyna Ulicka z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, zajmująca się problemami współczesnej demokracji. W 2015 r. stowarzyszenie zorganizowało natomiast czwartą debatę pt. *Kobiety – polityka – prawo – dyskurs publiczny*. Specjalnym gościem tego wydarzenia była

prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Informacji, związana również z londyńskim Polskim Uniwersytetem Na Obczyźnie (PUNO).

Spośród innych udanych inicjatyw Instytutu Studiów Kobietych należy wskazać, w porządku chronologicznym, m.in. następujące wydarzenia: 1) wydanie monografii zbiorowej pt. *Spółeczeństwo – wojsko – polityka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu z okazji 70. urodzin* (2013), zawierającej teksty naukowe nawiązujące do tematyki badawczej bliskiej Profesorowi; 2) przygotowanie opracowania pt. *Kobiety w dziedzictwie kulturowym województwa podlaskiego – cz. I* (2014), przedstawiającego sylwetki dwudziestu kobiet związanych z regionem, które wniosły znaczący wkład w rozwój kultury i zapisały się w ostatnich trzech wiekach w dziejach Podlasia; 3) współorganizowanie prestiżowej, ogólnopolskiej konferencji naukowej Komisji Historii Kobiet Polskiej Akademii Nauk pt. *Drogi kobiet do polityki (od XVIII do XXI wieku)* (maj 2015), na którą przybyli prelegenci m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uniwersytetów krajowych (m.in. z Poznania, Lublina, Kielc, Siedlec); 4) współorganizowanie ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku* (2016), w której wzięło udział ponad pięćdziesięciu badaczy z kluczowych ośrodków akademickich kraju; 5) zorganizowanie seminariów naukowo-edukacyjnych pt. *Kobiety w kulturze chrześcijańskiej* (2016), z udziałem młodzieży gimnazjów i liceów białostockich w roku obchodów Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Za poważne osiągnięcie stowarzyszenia należy uznać przyjęcie do realizacji w 2016 r. projektu międzynarodowego, finansowanego ze środków Unii Europejskiej, z Programu ERASMUS+ Akcja 1 (realizowanego we współpracy z partnerami z Włoch i Chorwacji).

Katalog projektów inicjowanych przez Instytut Studiów Kobietych w minionym pięcioleciu obejmuje również zamierzenia, które ze względu na nieotrzymanie dofinansowania zewnętrznego,

nie zostały uruchomione, a które angażowały członków stowarzyszenia w pracach nad przygotowaniem aplikacji do różnych instytucji. Poczet projektów własnych, które w opinii stowarzyszenia mogły istotnie przyczynić się do rozwiązania wybranych, zdiagnozowanych problemów lokalnych, regionalnych i ponadregionalnych, a których realizacja nie mogła być możliwa własnym sumptem, tworzyły m.in.: 1) *Powstanie styczniowe 1863 roku. Patriotyczne i obywatelskie postawy kobiet w dobie wypadków powstańczych i okresie dążeń do Niepodległości* (prelekcje historyczne, prezentacja kolekcji muzealnych oraz opracowanie materiałów do wykorzystania w edukacji ponadgimnazjalnej); 2) *Warsztaty dziedzictwa kobiet kultury w historii Białegostoku* (warsztaty historyczno-kulturowe dedykowane zainteresowanej młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej, polegające na przygotowaniu uczestników do realizacji przedsięwzięcia badawczo-kulturowego: pozyskania śladów wkładu kulturowego kobiet związanych z Białymstokiem); 3) *Partycypacja publiczna kobiet w regionach peryferyjnych Polski, Litwy i Łotwy* (upowszechnienie czynników sukcesu partycypacji publicznej kobiet w regionach peryferyjnych trzech krajów).

W latach 2011–2016 Instytut Studiów Kobietych pozyskał środki finansowe (granty) na realizację własnych projektów oraz projektów realizowanych we współpracy z innymi podmiotami, m.in. z Zakładem Ruchów Społecznych i Politycznych UwB i Wydziałem Historyczno-Socjologicznym UwB, Województwem Podlaskim, Urzędem Miejskim w Białymstoku, Telewizją Polską S.A. Oddział w Białymstoku, Wydziałem Prawa UwB, Liceum Ogólnokształcącym nr 4 im. C. K. Norwida w Białymstoku. Większość wydarzeń organizowanych z udziałem ISK uzyskiwało patronaty uznanych podmiotów. Spośród instytucji obejmujących imprezy ISK swym logo wskazać należy: Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, Marszałka Województwa Podlaskiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Prezydenta Miasta Białegostoku, Instytutu Historii i Nauk Politycznych UwB.

W środowisku organizacji pozarządowych w Polsce problematyka kobieca jest relatywnie powszechnie podejmowana, a tym samym stwarza szanse na integrowanie potencjałów poszczególnych stowarzyszeń, fundacji i towarzystw oraz umożliwia podejmowanie zintegrowanych działań szeregu organizacji zainteresowanych tą problematyką. Instytut Studiów Kobietych jest jednym z 1006 podmiotów sektora NGO zarejestrowanych w kraju, które w swojej nazwie dysponują jedną z form rzeczownika *kobieta*, bądź jedną z form przymiotnika *kobięcy*³. W województwie podlaskim powyższych organizacji jest 26, w tym 9 zlokalizowano w Białymstoku. Instytut Studiów Kobietych pozostaje jedyną organizacją w województwie podlaskim, która – współpracując ze środowiskiem akademickim – skutecznie inicjuje i upowszechnia badania naukowe nad tematyką kobiecą, podejmuje inicjatywy edukacyjne kierowane do społeczności uniwersyteckiej oraz pozaakademickiej, zainteresowanej zwłaszcza problematyką miejsca kobiet w społeczeństwie zarówno w dziejach, jak i współczesności.

Bibliografia

- Cele statutowe stowarzyszenia oraz sposoby ich realizacji* udostępnione interesariuszom organizacji na stronie internetowej ISK, [Dostęp: 29.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://isk.bialystok.pl/>>.
- Dane internetowej bazy organizacji pozarządowych*, [Dostęp: 29.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bazy.ngo.pl/>>.

³ *Dane internetowej bazy organizacji pozarządowych*, [Dostęp: 29.08.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bazy.ngo.pl/>>.

NOTY O AUTORACH

dr hab. prof. UJK Jolanta Chwastyk-Kowalczyk – dr hab. profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, a także profesor krajowy Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Bibliolog, prasoznawca. W latach 2008–2012 wicedyrektor ds. naukowych w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa; w latach 2012–2016 dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa (obecnie: Dziennikarstwa i Informacji); kierownik Zakładu Dziennikarstwa (od 2009). Jej polem badawczym jest prasa społeczno-kulturalna, naukowa – wychodźcza i emigracyjna, szczególnie w Wielkiej Brytanii w XX i XXI wieku. Autorka ponad 100 artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych krajowych i zagranicznych, rozdziałów w monografiach zbiorowych, recenzji książek naukowych oraz sześciu publikacji zwartych: *„Bluszcz” w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, [Kielce 2003], *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943*, [Kielce 2005], *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, [Kielce 2008], *Katyń, Dipisi, PKPR na łamach polskich czasopism uchodźczych*, [Kielce 2011], *Obraz edukacji Polaków na obczyźnie na łamach czasopism emigracyjnych*, [Kielce 2014], *„Technika i Nauka” – elitarnie czasopismo Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii*, [Kielce 2015]. Redaktor naczelna wznowionych „Zeszytów Naukowych PUNO” w Londynie oraz Współredaktor „Rocznika Bibliologiczno-Prasoznawczego” [Kielce]. Członek Zarządu Komisji Prasoznawczej PAN Oddział w Krakowie. Brała czynny udział w kilkudziesięciu konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych, których tematyka obejmuje medioznawstwo, politologię, socjologię, historię, bibliologię, pedagogikę. Prowadzi tematyczne seminaria magisterskie i doktoranckie o tematyce emigracyjnej na UJK oraz PUNO.

dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prof. UwB – Pracuje na stanowisku profesora w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Kierownik Zakładu Ruchów Społecznych i Politycznych. Profesor wizytujący na Uniwersytecie Warszawskim (2014). Stypendystka Komitetu Badań Naukowych, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Tygodnika „Polityka”, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego

Centrum Nauki, Herder-Institut (Niemcy). Członek Management Committee Akcji COST (European Cooperation in Science and Technology), Women Writers in History. Autorka kilku książek i ponad 100 artykułów (w języku polskim, angielskim, francuskim, rosyjskim). Prowadziła wykłady w uczelniach europejskich, m.in. na Uniwersytecie Wileńskim, Università degli Studi di Macerata we Włoszech, kwerendy biblioteczne i archiwalne w Amsterdamie (Aletta E-Quality, Institute for Women's History), Sankt Petersburgu. Członek Zespołu Badawczego Historii Kobiet Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz Komisji Historii Kobiet przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Historycznego. Członek towarzystw naukowych: Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, Towarzystwa Kultury Języka, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Stowarzyszenia Stypendystów Tygodnika „Polityka”. W 2011 r. wyróżniona Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Nagrodą II Stopnia i Medalem Zygmunta Głogera. Więcej na stronie prywatnej www.dajnowicz.pl.

dr hab. Agnieszka Szudarek, prof. USz – Dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Kierownik Zakładu Studiów Społecznych i Gospodarczych (od 2016 r.). Członek Zespołu Badawczego Historii Kobiet Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz Komisji Historii Kobiet przy Zarządzie Głównym PTH. W latach 2007–2011 sekretarz oddziału szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. W 2013 roku weszła w skład Komitetu Redakcyjnego i Rady Naukowej czasopisma „Studia Maritima”. Zainteresowania badawcze obejmują przemiany społeczne w Prusach w XIX wieku, zwłaszcza sytuację szlachty, stowarzyszenia kobiece, a także życie codzienne w latach I wojny światowej. W swoim dorobku ma około siedemdziesięciu różnego typu publikacji, w tym dwie monografie oraz pięć współredagowanych prac zbiorowych. Wyniki swoich badań ogłaszała m.in. na łamach „Przeglądu Historycznego”, „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka” i „Zapisek Historycznych”. Organizowała lub współorganizowała siedem konferencji naukowych. W latach 2009–2011 była kierownikiem grantu MNiSW. Laureatka Nagrody Naukowej im. G. Labudy w 2013 r.

dr hab. Adam Miodowski – Od 1994 r. związany z Instytutem Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Doktorat uzyskał w Instytucie Historii UwB w 2000 r. habilitację na Wydziale Historyczno-Socjologicznym UwB w 2013 r. Zainteresowania badawcze koncentruje na zagadnieniach wiążących się z aktywnością polityczną, wojsko-

wą i społeczną Polaków u progu niepodległości i w okresie zmagania o jej utrwalenie. W wymiarze terytorialnym publikacje ukierunkowane są na Europę Wschodnią, jak też przestrzeń małej ojczyzny wyznaczonej granicami współczesnego województwa podlaskiego. W dorobku naukowym, prócz kilkudziesięciu artykułów oraz publikacji materiałów źródłowych, znajdują się cztery monografie książkowe: *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918*, Białystok 2002; *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu lat 1921/1922*, Białystok 2003; *Związki Wojskowe Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004; *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej (1917–1921)*, Białystok 2011.

dr Barbara Drapikowska – Pracuje na Wydziale Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej (wcześniej Akademii Obrony Narodowej). Zainteresowania naukowe: socjologia wojska, psychologia zagrożeń, psychospołeczne aspekty zarządzania. Ważniejsze publikacje: *Nauka i edukacja, jako ścieżka kariery dla kobiet w sferze publicznej*, [w:] J. Wołęjszo, S. Sirko, W. Kieżun (red.), *Public Management 2013. Wyzwania i dylematy zarządzania organizacjami publicznymi*, AON, Warszawa 2013; *Obraz kobiety – żołnierza w opinii oficerów*, [w:] *25 lat wojskowej służby kobiet*, B. Szubińska, A. Szczygalska, D. Kurek (red.), AON, Warszawa 2014; *Udział kobiet – żołnierzy w misjach poza granicami kraju*, [w:] M. Wrzosek (red.), *Praktyczne i teoretyczne konteksty wykorzystania komponentów sił zbrojnych w procesie utrzymywania bezpieczeństwa międzynarodowego*, AON, Warszawa 2016; *Militarna partycypacja kobiet w Siłach Zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe AON”, Kwartalnik nr 2 (91), Warszawa 2013; *Kobiety w armiach NATO*, „Kwartalnik Bellona”, Nr 4/2013 (675), Bellona, Warszawa 2013.

dr Beata Goworko-Składanek – Prawnik, adiunkt w Katedrze Polityki Międzynarodowej Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze skupiają się wokół zagadnień społecznych państw europejskich i azjatyckich oraz kwestii kobiecych. Autorka współpracowała z Departamentem Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku dwukrotnie z rzędu, przy cyklicznym badaniu socjologicznym *Styl życia młodzieży Białegostoku*. Członek stowarzyszenia Instytut Studiów Kobiety oraz Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych.

dr Grażyna Kędzierska – doktor nauk prawnych. Ukończyła dwa kierunki na poziomie magisterskim – chemię i prawo. Doktorat z zakresu kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1995). Przez wiele lat pracownik naukowo-dydaktyczny obecnej Wyższej Szkoły Policji. W latach 2000–2004 Dyrektor Instytutu Prawa i Nauk Społecznych tejże Uczelni. Ze służby odeszła w stopniu inspektora Policji. Aktualnie wykładowca w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku. Jest autorką ponad 100 artykułów publikowanych w czasopismach i pozycjach zwartych. W dorobku posiada kilkanaście redakcji i współredakcji książek. Uczestniczyła w ponad 60 konferencjach naukowych, seminariach i warsztatach krajowych i międzynarodowych. Członek Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego oraz Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii. Szczególne zainteresowania zawodowe koncentruje na teorii kryminalistyki, historii kryminalistyki, przestępczości kobiet.

dr Marcin Siedlecki – Politolog, socjolog, związany dydaktycznie z Wyższą Szkołą Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Dysponuje doświadczeniem we wdrażaniu projektów finansowanych ze środków europejskich realizowanych przez szkoły wyższe w dziedzinie ekonomii społecznej, przedsiębiorczości akademickiej oraz rozwoju zasobów ludzkich. Doktorat uzyskał na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Puławach w 2013 r. W latach 2013–2015 pełnił funkcję redaktora publikacji klastrowych. Zainteresowania naukowe ogniskuje wokół geografii wyborczej oraz polityki regionalnej.

mgr Justyna Zajko-Czochańska – Absolwentka prawa oraz stosunków międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Słuchaczka II roku studiów doktoranckich na Wydziale Historyczno-Socjologicznym UwB. Pisze pracę doktorską na temat rodziny i małżeństwa obrazowanych na łamach „Przyjaciółki”. Zainteresowania badawcze oscylują wokół udziału kobiet w szeroko rozumianym życiu publicznym oraz w sferze prywatnej i rodzinnej. Przedstawicielka studentów Wydziałowego Systemu Zapewnienia i Doskonalenia Jakości Kształcenia, członek stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobiety oraz sekretarz redakcji *Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobiety*.

mgr Urszula Ćwik – Absolwentka stosunków międzynarodowych oraz administracji na Uniwersytecie w Białymstoku. Doktorantka Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB. Jej zainteresowania naukowe wiążą się z szeroko pojętą kwestią kobiecą, prasą, historią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat ról społecznych kobiet w świetle „Kobiety i Życia”. Autorka publikacji dotyczących zagadnień związanych z pozycją kobiet w okresie PRL, m.in.: *Miejsce kobiet w przestrzeni publicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do lat siedemdziesiątych (w świetle „Kobiety i Życia” i „Filipinki”)* [w:] *Studia Podlaskie*, tom XXII, Białystok 2014; *O feminizmie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle prasy kobiecej (na przykładzie „Kobiety i Życia”)*, [w:] *Feminizm*, red. M. Marczevska-Rytko, M. Pomarański, D. Maj, Lublin 2015; *Praca zawodowa kobiet w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach „Kobiety i Życia” (lata 1956–1980)* [w:] *Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje*, tom II, red. J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2016. Członek stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobięcych.

mgr Ewa Joanna Borodziej – Absolwentka stosunków międzynarodowych. Słuchaczka seminarium doktoranckiego na Wydziale Historyczno-Socjologicznym UwB. Jej zainteresowania badawcze dotyczą szeroko rozumianej problematyki kobiecej, szczególnie popularyzowanej na łamach peerelowskiej prasy skierowanej do kobiet. Rozprawę doktorską pisze na temat pracy zawodowej kobiet na łamach tygodnika „Zwierciadło”. Członek stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobięcych.

WYMOGI EDYTORSKIE CZASOPISMA NAUKOWEGO INSTYTUTU STUDIÓW KOBIECYCH

- Edytor tekstu Word (format doc. lub docx.).
- Styl czcionki: Bookman Old Style.
- Wielkość czcionki tekstu głównego – 12 pkt.
- Wielkość czcionki przypisów – 10 pkt.
- Interlinia (światło) tekstu głównego – 1,5 wiersza.
- Interlinia (światło) przypisów – 1 wiersz.
- Tekst wyjustowany.
- Marginesy standardowe – wszystkie po 2,5 cm.
- Wcięcie akapitowe powinno być wykonane pojedynczą tabulacją tj. 1,25 cm.
- W funkcji „Akapit” odstęp przed i po należy ustawić na 0 pkt.
- Jako sposób wyróżnienia tekstu (np. krótkich cytatów) stosuje się *kursywę*.
- Długie cytaty wyróżnia się poprzez podwójne wcięcie akapitowe i zapisuje się antykwą bez cudzysłowu.
- Skrzącąc cytāt stosujemy wielokropek ujęty w nawias zwykły.
- Nie należy stosować podkreśleń i druku rozstrzelonego.
- Tytuły książek podaje się *kursywą*, tytuły czasopism w „cudzysłowie”.
- Wypunktowania należy dokonywać znakiem –.
- Imię i nazwisko pojawiające się pierwszy raz należy zapisać w pełnym brzmieniu, przy ponownym pojawieniu się podaje się jedynie nazwisko.
- Tytuł powinien być napisany czcionką 14 pkt. Bookman Old Style z **wytluszczeniem** oraz wyśrodkowany.
- Śródtytuły powinny być napisane czcionką Bookman Old Style, 12 pkt. z **wytluszczeniem**.
- Śródtytuły nie powinny być numerowane.
- Śródtytuły należy oddzielić od tekstu głównego od góry i od dołu pojedynczą interlinią.
- Nie należy stosować tzw. twardych spacji i automatycznego dzielenia wyrazów.
- Nie należy przenosić tzw. „bękartów” i „wdów”.
- Objętość artykułu od 20.000 do 30.000 znaków. Liczba ta obejmuje znaki ze spacjami, pola tekstowe, przypisy dolne i końcowe.

- Informacje o autorze umieszczone w lewym górnym rogu strony tytułowej artykułu powinny zawierać: stopień (lub tytuł) naukowy, tytuł zawodowy, imię, nazwisko, afiliację (uczelnia), pisane *kursywą*.
- Do artykułu należy dołączyć biogram autora obejmujący: przebieg kariery naukowej/zawodowej, zainteresowania naukowe, krótki opis dorobku naukowego, ewentualnie działalność dodatkową (np. członkostwo w towarzystwach naukowych, współpraca z innymi placówkami oświatowymi) oraz kontakt mailowy. Biogram umieszcza się za bibliografią.
- Do artykułu powinno być dołączone streszczenie w języku angielskim (około 1/3 strony), słowa kluczowe w języku polskim oraz angielskim (5–10) oraz tłumaczenie tytułu artykułu w języku angielskim, w kolejności pod tytułem opracowania: słowa kluczowe w j. polskim, słowa kluczowe w j. angielskim, tytuł artykułu w j. angielskim, abstract.
- Wymagane jest sporządzenie bibliografii załącznikowej z podziałem na źródła i opracowania. Umieszcza się ją na końcu artykułu.
- Artykuł w języku angielskim powinien mieć streszczenie w języku polskim.

Tabele i rysunki

- Opisy tabel i rysunków (zdjęć, schematów, map itp.) powinny być zlokalizowane bezpośrednio nad i pod nimi (bez światła).
- Tabele (tab.) i rysunki (rys.) powinny być ponumerowane oddzielnie.
- Nagłówki tabel oraz rysunków powinny być wyrównane do lewej i pisane czcionką: Bookman Old Style, 11 pkt.
- Źródło powinno być również wyrównane do lewej, pisane czcionką: Bookman Old Style, 11 pkt. *kursywą*.
- Tekst w tabelach powinien być pisany czcionką: Bookman Old Style, 10 pkt.

Przypisy i bibliografia

- W bibliografii podaje się nazwy wydawnictw. Nazwy powszechnie rozpoznawalnych wydawców można skracać, np. PWN zamiast Państwowe Wydawnictwo Naukowe (wszelkie skróty należy jednak stosować konsekwentnie).
- W bibliografii podaje się numery ISBN (książek) oraz ISSN (czasopism) lub jeśli występują DOI (artykułów).
- W przypisach dotyczących tradycyjnych form publikacji nie podaje się nazw wydawnictw oraz numerów ISBN, ISSN i DOI.

- W przypisach dotyczących elektronicznych form publikacji podaje się nazwy wydawnictw oraz numery e-ISBN, e-ISSN i DOI.
- W kolejnych przypisach odnoszących się do pozycji już cytowanych stosuje się odpowiednio zapis w języku łacińskim: *Ibidem*, *Idem*, *Eadem*, *op. cit.*, *passim*.
- Każdy przypis i zapis bibliograficzny powinien kończyć się kropką.
- Przypisy powinny być zamieszczone u dołu stron (przypisy dolne).
- Występujące w przypisach i bibliografii zbyt długie adresy stron www należy skrócić używając np. internetowego narzędzia optymalizującego 'Bitly', dostępnego pod adresem: <https://bitly.com/>
- W przypisach i bibliografii transliteracji zapisów zredagowanych cyrylicą dokonujemy wg standardu określonego w Polskiej Normie ISO 9:2000, używając np. internetowego narzędzia 'Ushuaia' dostępnego pod adresem <http://www.ushuaia.pl/transliterate/>
- Informację o zmianach dokonywanych w wydaniu należy odnotować w formie skróconej, np.: popr., uzup., zmien., rozsz.
- Podtytuł podajemy po dwukropku, poprzedzonym (i zakończonym) spacją a zapis podtytułu zaczynamy od wielkiej litery.
- W opisach bibliograficznych nazwiska z przedrostkiem (de, van, von) wpisuje się albo z przedrostkiem na początku, albo na końcu (po imieniu). Umieszczenie przedrostka zależy od zwyczaju kraju, z jakiego pochodzi nazwisko. Obowiązujące zasady w tej materii zawiera PN-N-01229 z 1998 r.
- Ogólne zasady sporządzania opisów bibliograficznych i przypisów są uregulowane wytycznymi PN-ISO 690: 2012 (dla książek i czasopism) oraz PN-ISO-2: 1999 (dla dokumentów elektronicznych).

PRZYKŁADY KONSTRUOWANIA OPISÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

Książka

Nazwisko Imię autora, *Tytuł*, Wydanie (z wyj. pierwszego), Miejsce wydania: Wydawca, rok wydania, numer ISBN.

Przykładowo:

- Szulc Bruno, *Sklepy cynamonowe*, Wyd. 3, Warszawa: PIW, 1982, ISBN 83-45-11152-9.

Książka (tłumaczenie autora obcojęzycznego)

Przykładowo:

- Beck Wilhelm, *Afrykański Sahel*, Wyd. 4, przeł. Józef Paprotnik, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1984, ISBN 83-45-11152-9.

Książka (wielotomowa)

Nazwisko Imię autora, *Tytuł*, Wydanie (z wyj. pierwszego), Miejsce wydania: Wydawca, rok wydania, t. lub vol. (cyfrą arabską), numer ISBN.

Przykładowo:

- Komodor Izaak, *Utwory wybrane*, Warszawa: PIW, 1980, t. 1-2, ISBN 83-45-11152-9.

Praca zbiorowa (więcej niż 3 autorów)

Stosujemy skróty: red., oprac. (redakcja, opracowanie)

Tytuł, red. (oprac.) Imię Nazwisko pierwszego redaktora lub autora opracowania, [et al.], Wydanie, Miejsce wydania: Wydawnictwo, rok wydania, numer ISBN.

Przykładowo:

- *Pisarze europejscy*, red. Ewa Nowak [et. al.], Wyd. 2 zmien. i rozsz., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, ISBN 83-45-11152-9.

Gdy brak wyraźnego wskazania redaktora:

- *Epoki literackie: od renesansu do romantyzmu*, Białystok: Libra, 2003, ISBN 83-45-11152-9.

Opis rozdziału książki (w opisie pomijamy ISBN)

Nazwisko Imię autora, *Tytuł książki*, Wydanie, miejsce wydania: Wydawnictwo, rok wydania, *Tytuł rozdziału*, strony.

Przykładowo:

- *Epoki literackie: od renesansu do romantyzmu*, Białystok: Libra, 2003, *Kultura miejska*, s. 14-29.
- Nowak Daria, *Leksykon motywów literackich*, Wyd. 2, Białystok: Libra, 2003, *Miłość*, s. 90-93.
- Sarosiek Henryk, *Przemijanie*, Wyd. 3, Warszawa: PIW, 1981, t. 2, Rozdział 8, *Słoneczne dni i radosne godziny*, s. 19-24.

Opis artykułu w pracy autorskiej (w opisie pomijamy ISBN)

Nazwisko Imię autora, *Tytuł utworu / artykułu* [w:] Idem, *Tytuł całości*, miejsce wydania: Wydawnictwo, rok wydania, numeracja tomu, strony.

Przykładowo:

- Klemensowicz Stanisław, *Świt* [w:] Idem, *Opowiadania*, Warszawa: „Książka i Wiedza”, 1985, s. 5-25.
- Zabiello Izydor, *Niezwykłe życie* [w:] Idem, *Utwory zebrane*, Warszawa: PIW, 1980, t. 2, s. 7-22.
- Nowik Klara, *Motyw apokalipsy* [w:] Idem, *Zdajemy maturę z języka polskiego*, Białystok: Libra, 2003, cz. 1, s. 3-5.

Opis artykułu w pracy zbiorowej (w opisie pomijamy ISBN)

Nazwisko Imię autora, *Tytuł artykułu* [w:] *Tytuł pracy zbiorowej*, red. (oprac.) Nazwisko Imię redaktora lub autora opracowania, miejsce wydania: Wydawnictwo, rok wydania, numeracja tomu, strony.

Przykładowo:

- Kowalski Jan, *Popiół i diament po latach* [w:] *Lektury szkolne*, red. Ryszard Nowaczyk, Białystok: Libra, 2003, t. 2, s. 71-73.
- Nowak Juliusz, *Ferdydurke Witolda Gombrowicza* [w:] *Arcydzieła literackie: interpretacje*, red. Janusz Kowalewicz i Adam Nowaczyk, Białystok: Libra, 2003, t. 2, s. 13-24.

Opis artykułu z czasopisma tradycyjnego

Nazwisko Imię autora, *Tytuł artykułu*, „Tytuł czasopisma” rok wydania, numer czasopisma, numery stron, numer ISSN czasopisma, lub DOI artykułu.

Przykładowo:

- Abacewska Ewa, *Literackie portrety niań i guwernantek*, „Sarmatia” 2004, nr 1, s. 4-8, DOI 10.15290/sarmatia.2016.01.01.01.
- Zytrycki Jan, *Samorealizacja współczesnego człowieka*, „Rocznik Egzystencjalny” 2014, nr 21, s. 41-48, ISSN 1426-4218.

Opis recenzji

Nazwisko i imię autora książki recenzowanej, *Tytuł książki*, miejsce wydania: Wydawnictwo, rok wydania, rec. Nazwisko Imię autora recenzji, *Tytuł recenzji*, „Tytuł czasopisma” rok, numer czasopisma, numer strony.

Przykładowo:

- Barański Julian, *Wiersze zebrane*, Poznań: Libra, 2006, rec. Nowek Janusz, *Julian Barański*, „Arcana” 2006, nr 46, s. 44.

Opis wywiadu

Nazwisko Imię udzielającego wywiadu, *Tytuł artykułu*, rozmowę przeprowadzającego, „Tytuł czasopisma” rok wydania, numer czasopisma, strony.

Przykładowo:

- Kiedrzyński Kamil, *Ciągle poszukuję*, rozmowę przeprowadz. Jan Nowak, „Amicus” 1992, nr 50, s. 23.

Opis e-książki

Nazwisko Imię autora, *Tytuł e-booka* [online], Miejsce publikacji: Instytucja publikująca, data publikacji [Dostęp: dd.mm.rr]. Dostępny w World Wide Web: <adres strony> numer e-ISBN.

Przykładowo:

- Lorenz Karol, *De revolutionibus* [online], Kraków: Aristis, 1996 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>> ISBN 83-45-11152-9.

Opis artykułu z e-czasopisma

Nazwisko Imię autora, *Tytuł artykułu*, „Tytuł czasopisma” [online], rok wydania, numer czasopisma, [Dostęp: dd.mm.rr]. Dostępny w World Wide Web: <adres strony> numer e-ISSN czasopisma, lub DOI artykułu.

Przykładowo:

- Gorenje Kinga, *Bibliotekarstwo publiczne w Polsce*, „Bibliotekarz Podlaski” [online], 2015, nr 2, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>> ISSN 1426-4218.
- Lorenz Karol, *De revolutionibus* [online], Białystok: Libra, 2003, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>> DOI 10.15290/ akkapolis.2016.01.01.

Dokumenty elektroniczne – dysk, kaseta VHS, płyty CD/DVD

W opisie nośników stosuje się następujące określenia: [online], [CD-ROM], [DVD], [taśma magnetyczna].

Nazwisko Imię autora, *Tytuł* [typ nośnika], Miejsce wydania: Wydawca, data wydania, [Dostęp: dd.mm.rr (dot. dostępu online)], Dostępny w World Wide Web: <adres strony> (dot. dostępu online), numer ISBN.

Przykładowo:

- Siennicki Artur, *Pan Zagłoba* [CD-ROM], Białystok: Libra, 2003, ISBN 83-45-11152-9.

Strona world wide web

Nazwisko Imię autora, *Tytuł artykułu* [online], Miejsce publikacji, Instytucja sprawcza, data publikacji, [Dostęp: dd.mm.rr]. Dostępny w World Wide Web: <adres strony>.

Przykładowo:

- Starter Stefan, *Wirtualna historia czytelnictwa* [online], Białystok: Libra, 2003, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.
- Gustawicz Irena, *Mój świat* [online], [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

Listy dyskusyjne

Tytuł [typ nośnika] [Dostęp: dd.mm.rr]. Uwagi. Warunki dostępu.

Przykładowo:

- *Brulion* [on-line], [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: mail to: lisa.carr@aol.uk_4FD3.PML.
- BC-LIB [on-line], [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: mail to: sara.carr@yahoo.uk.

Komunikaty elektroniczne

Nazwisko i Imię autora komunikatu, *Tytuł komunikatu*. [w:] *Tytuł systemu elektronicznego komunikowania się* [typ nośnika]. Do: odbiorca. Miejsce wydania: wydawca, data wydania, [Dostęp: dd.mm.rr]. Numeracja w obrębie systemu macierzystego. Lokalizacja w obrębie systemu macierzystego. Warunki dostępu. Uwagi.

Przykładowo:

- Nowak Jan, *Konkurs recytatorski* [w:] *Forum gazeta.pl* [on-line]. 12.09.2006 06:35, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.
- Kowalski Janusz, *Google atakuje*. W: *Forum tvn24.pl* [on-line] [Dostęp 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

Korespondencja e-mail

Nazwisko i Imię autora komunikatu, *Tytuł komunikatu* [typ nośnika]. Do: odbiorca. Data wysłania wiadomości, [Dostęp: dd.mm.rr]. Uwagi.

Przykładowo:

- Nowicki Janusz, *Informacje o zajęciach* [on-line]. Do: M. Mayer. 6 Nov 2006, 09:34:08, [Dostęp: 20.11.2006]. Korespondencja osobista.

- Kot Teresa, Re: *[Konferencja] Czytelnictwo w bibliotekach* [on-line]. Do: J. Nowik. 14 Nov 2004, 11:11:51, [Dostęp 20.11.2006]. Korespondencja osobista.

Informacje z portali i stron www:

Nazwisko Imię autora komunikatu, *Tytuł komunikatu* [typ nośnika]. Lokalizacja, [Dostęp: dd.mm.rr]. Warunki dostępu.

Przykładowo:

- Kot Teresa, *Polska profesura w RFN* [on-line]. Onet.pl, [Dostęp: 20.11.2006]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.
- Paluch Janusz, *Portal Alibaba już jest* [on-line]. Wirtualna Polska, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

Opis filmu

Nazwisko Imię reżysera, *Tytuł filmu* (film), Siedziba dystrybutora: Nazwa dystrybutora, rok produkcji.

Przykładowo:

- Wajrak Antoni, *Marika w raju* (film), Warszawa: Vision Distribution Company, 1999.

PRZYKŁADY KONSTRUOWANIA PRZYPISÓW

Książki tradycyjne

¹ J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2012, s. 3-4.

Prace zbiorowe:

¹ J. Kowalski, *Konstruowanie przypisów* [w:] *Współczesna edycja tekstów*, red. G. Nowak, Białystok 2012, s. 4-5.

Artykuły w czasopismach tradycyjnych

¹ M. Nowik, *Nowe horyzonty regionalizmu*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1, s. 3-6.

Tradycyjna prasa codzienna

¹ H. Urbankowski, *Nowe zagrożenia dla starej Europy*, „Kurier Poranny”, 23.04.2012.

Edycje internetowe prasy codziennej

¹ H. Urbankowski, *Nowe zagrożenia dla starej Europy*, „Kurier Poranny” [online], 23.04.2012 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

Publikacje internetowe i na nośnikach cd/dvd

¹ K. Gorenje, *Bibliotekarstwo publiczne w Polsce*, „Bibliotekarz Podlaski” [online], 2015, nr 2, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

² M. Kopernik, *De revolutionibus* [online], Białystok: Libra, 2003, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

³ H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, [CD-ROM], Warszawa: Dom Wydawniczy Rebis, 2007.

Wielokrotne cytowanie danej publikacji

- Stosujemy zapis: Ibidem – w przypadku następującego bezpośrednio po sobie ponownego cytowania danej publikacji:

¹ J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2012, s. 3-4.

² Ibidem.

³ Ibidem, s. 28 (w przypadku innej strony niż cytowana powyżej).

- Stosujemy zapis: *op. cit.* – w przypadku ponownego cytowania wyłącznie jednej publikacji tego samego autora:

¹ J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2012, s. 3-4.

² M. Nowik, *Nowe horyzonty regionalizmu*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2016, nr 1, s. 4-6.

³ J. Kowalski, *op. cit.*, s. 37.

- W przypadku przytaczania dwóch i więcej publikacji tego samego autora, przy ich powtórным cytowaniu skraca się tytuły i stawia po nich wielokropki połączone z *op. cit.*:

¹ J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2012, s. 3-4.

² M. Nowik, *Nowe horyzonty regionalizmu*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2016, nr 1, s. 4-6.

³ J. Kowalski, *Jak należy redagować przypisy?*, Wydawnictwo Podlaskie, Białystok 2015, s. 10-12.

⁴ M. Nowik, *op. cit.*, s. 82.

⁵ J. Kowalski, *Zasady konstruowania...*, *op. cit.*, s. 56.

- Zapis: Idem (tegoż) lub Eadem (tejże) – stosujemy w przypadku cytowania bezpośrednio po sobie dzieł jednego autora/autorki:

¹ J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2012, s. 3-4.

² Idem, *Jak należy redagować przypisy?*, Wydawnictwo Podlaskie, Białystok 2015, s. 9-22.

³ A. Abacewicz, *Unifikacja zapisów bibliograficznych*, Wydawnictwo Podlaskie, Białystok 2014, s. 11.

⁴ Eadem, *Wymogi edytorskie w przygotowaniu czasopism naukowych*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2016, nr 1, s. 4.

UWAGA!

Wydawca zastrzega sobie prawo odrzucenia artykułów niedostosowanych do wymogów edytorskich oraz skracania artykułów zbyt obszernych.